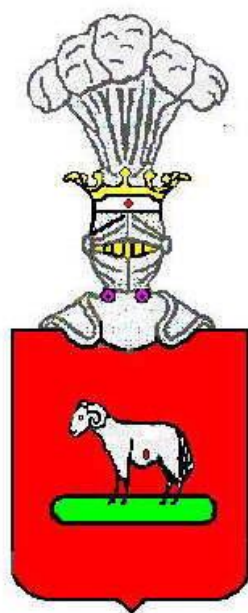


HISTORIA RODU KARNKOWSKICH

Tom II MIEJSCOWOŚCI ZWIĄZANE z HISTORIĄ RODU

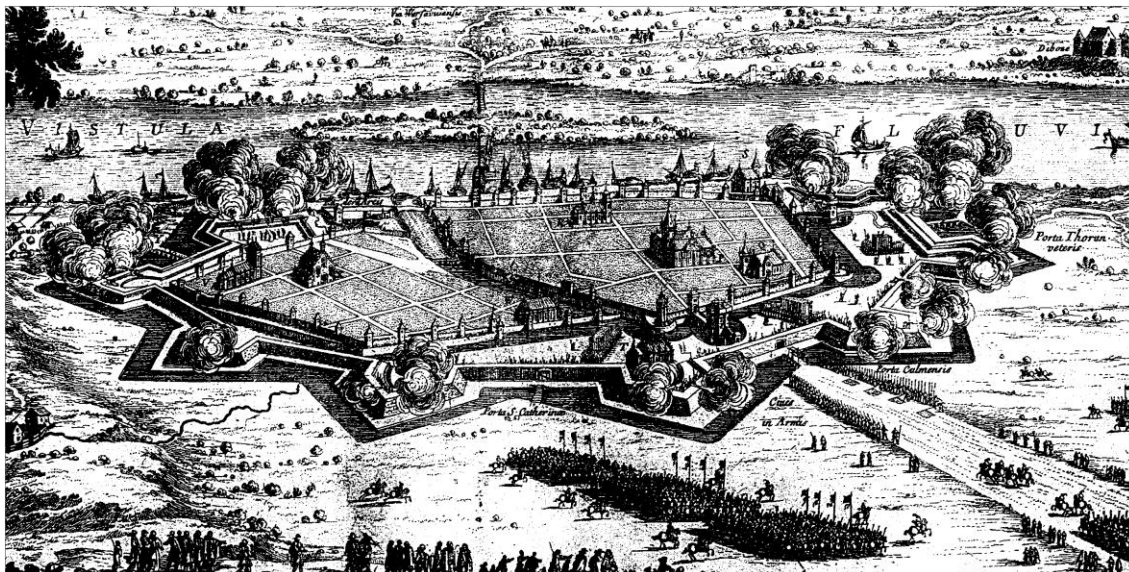
Część czwarta.



**Opracował
Kazimierz Karnkowski**

*Pamięci mojego Ojca
Teodora Karnkowskiego z Paniewa
pracę tę poświęcam.*

**CH 5400 Baden
sierpień 2012**

Poz. 218. TORUŃ, S.G.K.P., Tom 12, str. 411-429. - Mapa nr - 53 D.

363.

Toruń na podstawie sztychu z 1655 r.

Toruń, niem. *Thorn*, miasto powiatowe, od r. 1873 twierdza pierwszorzędna w Prusach zachodnich, w reg. Kwidzińskiej, za czasów polskich w wojew. chełmińskim, leży na praw. brzegu Wisły, niedaleko granicy królestwa polskiego, pod 51°1' płn. szer. i 36°23' wsch. dług., 8 mil od Grudziądza, 23½ Gdańska, 30 od Warszawy, 33 od Królewca. Gleba, na której miasto stoi, jest piaszczysta, w płn.-zach. części bagnista. Po drugiej stronie Wisły widać miasto Podgórze z kościołem i resztą klasztoru reformackiego, a przy Wiśle ruiny zamku Dybowa, siedziba starostwa. Miasto ma jeszcze od Wisły stary mur miejski, a w nim baszty obronne z bramami. Do niedawna całe było opasane. Teraz otoczono je wałami i wysuniętymi daleko fortami. Dzisiejsze koszary artyleryjskie przy ulicy Białej są przerobione z gmachu po jezuitach. Dwa kośc. ewang. na Starym Rynku i na Nowym, nowsze nic osobliwego nie zawierają. W kościele na Nowym Mieście są organy o 24 głosach i 32 rejestrach, kosztujące 90'000 mk. Miejscem przechadzek są stoki forteczne i lasek od Rybaków aż do cegielni, do której się dojeżdża kolejką konną. Na lewym brzegu Wisły stoi wielki dworzec kolei żel. po prawym, przy moście, mały dworzec. Most żelazny przez Wisłę (dla kolei i wozów) skończono 1873 r., ma 997 m. długości, wsparty na 18 filarach (6 nad rzeką, a 12 na nizinie i odnogą Wisły). Zdobia go końcowe wieże z posągami i rzeźbami. Przez miasto płynie strumyk Bacha, dawniej Mokrą zwany, ujęty w kryty kanał. Po lew. brzegu tej wody jest Nowe Miasto, po prawym Stare Miasto. Dawniej dzieliły oba miasta mury i fosy. T. ma ludne i pięknie zbudowane przedmieścia Bydgoskie, Chełmińskie, Winnicę i w bliskim sąsiedztwie wielką wieś Mokre. Sam T. zajmuje, co do ludności trzecie miejsce, po Gdańsku i Elblągu między miastami Prus zachodnich. W 1890 r. miał, 27'018 mk. (5'840 wojskowych). Według wyznań było 10'014 kat., 15'681 ew., 1'371 żyd. i 2 nieznanego wyzn. Roku 1885 było tu 23'906 mk.; r 1858 11'400 mk. Obszar miasta wynosi 1'150 ha (281 roli, oraz 10 łąk, 104 lasu). Mieszkańcy trudnią się głównie handlem, przemysłem fabrycznym i rękodzielniczym. Zboże skupują nie tylko z najbliższej okolicy, ale i z powiatu brodnickiego i ostródzkiego, z Kujaw i przyległych części królestwa polskiego. Wysyłają je do Gdańska i Szczecina, do Berlina, śląskich, saskich i nadreńskich obwodów fabrycznych, R. 1875 wywieziono koleją: 853'984 cetnary, wodą 196'144 cent. Drzewo budulcowe, użytkowe i opałowe spławiają Wisłą i jej dopływami. (ob. „Flis“, Klonowicza, 340-342) Dowóz wełny wynosił w 1875 r. 34'000 ctn., wywóz 39'028 ctn. Wino sprowadzają z Francji, Węgier i z nad Renu, a wysyłają je do Prus wsch. i zachodnich, Pomeranii, na Śląsk i do księstwa poznańskiego. Spirytus skupują z gorzelni pow. toruńskiego i brodnickiego, a także z Kujaw, a wywożą go do Bydgoszczy, Elbląga, Gdańska i Królewca. Węgla sprowadzano z Anglii i Górnego Śląska w 1875 r. koleją 176'012 ctn., wodą 96'420. Przemysł fabryczny jest tu znaczny, R. 1875 były tu 2 fabryki machin, z których fabryka Drewitza, r. 1841 założona, zatrudnia 250 robotników, dalej 2 fab. mydła, 1 tabaki, 1 makaronu, 3 wód mineralnych, 6 młynów par., 2 tartaki, 3 browary, 3 fab. octu, 6 destylarni, 1 fab. parowa czekolady, 1 cegielnia miejska, gazownia miejska i t. d. Drobnym handlu i przemysłu popierają jarmarki ośmiodniowe, 3 razy do roku odbywające i cotygodniowe na konie i bydło. W tutejszym banku rzeszy (Reichsbankstelle) obrót wynosił w 1891 r. 146'817'000 mk. Gimnazjum ewang. zostało założone r. 1568; od r. 1861 jest z nim połączone realne gimn. R. 1892 było w gimn. klasycznym 308 uczniów, w realnym 76, w szkole przygotowawczej 92. W T. mają swą siedzibę główny urząd celny, urząd ziemiański, katastrowy, fortyfikacyjny, prowiantowy, sąd obwodowa, kasa pow., spółka ziemna nabywająca i parcelująca majątki, dalej superintendent, prokurator itd. Urząd poczt. i tel. I kl., ze stacją pomocniczą na dworcu. Poczta osobowa dojeżdżała dawniej do Chełmna, do Chełmży i do Lubicza, poczta jednokonna zaś do Pędzewa. W mieście zaprowadzona jest kolej konna, obok której kursują omnibusy i dorożki.

Ma także T. doskonałą gazownię, która sprzedaje przeszło milion sześciennych metrów gazu rocznie i miastu przynosi znaczny dochód. Schodzi się tu 5 kolei żel. a mianowicie: z Aleksandrowa, Wystrucia, Malborka, Bydgoszczy i Inowrocławia. Bitych traktów zaś w różne strony 7 wychodzi: do Pędzewa, Chełmna, Chełmży, Kowalewa, Lubicza, Inowrocławia i Bydgoszczy. Komunikacja wodna na Wiśle bardzo jest ożywiona. R. 1875 przybyło i odpłynęło stąd z towarami 863 statków, nie licząc łodzi i tratw, które się tylko mimochodem zatrzymały.

Nazwa. W dok. 1233, 1246, 1310, 1641 r. *Thorun*, 1241 *Thoron* (ob. P.U.B. v. Perlbach, str. 63), 1485 *Torun*, 1552, 1773 *Toriumum*. Pochodzenie słowiańskie nazwy przyznaje Toeppen (ob. „*Script. rer. pr.*“, I, 50, przyp.2). U Mazurów zwał się młody niedźwiedź, dawniej w czasie nowego roku obnaszany, „*toron*“. Jeszcze teraz mówią tak na młodego wilczka, jako i na psa, które wypchane w braku niedźwiedzi obnoszą „*Toruń*“, albo jak na chełmińskiej stronie lepiej mówią „*Toroń*“, znaczy tyle, co siedziba Torona (ob. „*Pielgrzym*, 1888, nr. 23). Nawet po niemiecku długo jeszcze pisano tylko *Thorun*. Dopiero r. 1477 rozporządziła rada miejska, aby miasta nie nazywano już nadal, *Thorun*, lecz *Thorn*, chociaż w herbie zatrzymano niekonsekwentnie dewizę: „*Civitas Thorun*“.

Herb. Za herb otrzymało miasto do Krzyżaków N. Marię Pannę, opiekunkę zakonu. Lecz w czasie wojny z zakonem (1454-1466) zamieniła rada miejska pieczęć, przybierając za herb anioła, trzymającego tarczę, na której trzy wieże wznoszą się nad bramą do połowy zamkniętą (ob. Wernicke: „*Beschreibung von Thorn*“, str. 24-26, gdzie są odbitki trzech pieczęci miejskich).

Historia. Około r. 1230 przybyli w te strony na wezwanie ks. mazowieckiego Konrada, kawalerowie zakonu niemieckiego, pod wodzą mistrza ziemskiego Hermana Balk. Ale na ziemi chełmińskiej, którą książę był im przyobiecał, już nie było żadnego kącika, którym by Konrad rozporządzał. Więc postawił on dla nich naprzeciw dzisiejszej wsi starego Torunia, w swojej wsi Nieszawie, (obecnie Wielka Nieszawka i Mała Nieszawka; Nieszawa jest zupełnie inną miejscowością) po lewym brzegu Wisły, obronny zamek, który im razem z całą przyległymi folwarkami darował. Tak samo wystawił dokument, którym zakon ziemię chełmińską między Drwęcą, Osą i Wisłą na własność odebrał (r. 1230).

Roku 1231 już się usadowili Krzyżacy na prawym brzegu Wisły tam, gdzie dziś stoi Stary Toruń, jak świadczy Dusburg: „*Frater Hermanus Balke, magister Prusiae in littore in descensu fluminis aedificavit a.d. 1231 castrum Thorun*“ (ob. *Scr. rer. pr.*, I, 49). Że tam istniała jakaś stara osada, *Toroń* zwana, wówczas przez pogańskich Prusaków prawdopodobnie zburzona, dowodzi już ta okoliczność, że Krzyżacy dla swej nowej osady przyjęli starą polską nazwę. Pod osłoną zamku powstało tu wnet miasto, które jednak dla częstych wylewów Wisły już r. 1236 przeniesione zostało o pół mili dalej w górę rzeki na dzisiejsze, wyżej położone miejsce. (Dusburg: „*In successu vero temporis instituerunt circa, castrum civitatem, quae post ea, manente castro, translata fuit propter continuam aquarum inundacionem in eum locum, ubi nunc sita sunt castrum et civitas Thoruniensis*“ (ob. tamże). Podobnie wyraża się kronika franciszkanów toruńskich, w XIV w. spisana: „*Anno 1236 civitas de antiquo Thorn translata est in hunc locum*“ (ob. *Scr. rer. Pr.*, III, 58). Miejscowość nowa była nader dogodna, bo podnosząc się na znacznym pagórku, była niezbyt dostępna, gdyż z jednej strony broniły jej bagna, których położenie dawniejsze blika wieś Mokre wskazuje, a z południa miała pod sobą Wisłę. Nadto przeprawa przez rzekę na tym właśnie miejscu mniej zabierała czasu, gdyż z przeciwnej strony ścieśniała jej łoże obszerna kępa, później Bazarową zwana, Osadnicy Starego Torunia zapewne się po większej części do nowego miasta przenieśli, a obok nich osiedlili się koloniści przeważnie ze Saksonii, a później także z Westfalii, jak nazwiska rodowe wskazują. Niemniej z sąsiednich ziem polskich spieszyli osadnicy do T., gdzie ich swoboda wolnego miasta i zyskowy handel czekał. Tak, więc mieszkańcy byli od początku mieszanej narodowości.

Pod wodzą Hermana Balk rozpoczęli Krzyżacy niebawem działalność przeciw Prusakom, przebywającym w ziemi chełmińskiej, a zdobywszy grody Rogowo, Pigrzę i Chełmno, stali się panami całej ziemi chełmińskiej. Chełmnu i Toruniowi nadał potem d. 28 grud. 1233 r. Herman Balk owo sławne prawo chełmińskie, którego podstawą jest najszerzy samorząd gminny, jakim żadne z ówczesnych miast w Niemczech się nie cieszyło. Na tym to przywileju wyrósł T. w krótkim czasie do wielkiej zamożności i prześcignął nawet Chełmno, które przecież miało być głównym miastem ziemi i bogaciej zostało uposażone. T. dostał przy założeniu 120 wólk dla mieszczan a 44 dla kościoła paraf., przy którym zakon zastrzegł sobie ustanawianie proboszczów. Nadto ustąpił tenże miastu koryta Wisły na przestrzeni dwumilowej, począwszy od Łysej Kępy pod Nieszawą (później Bazarowej, dziś między miastem, a głównym dworcem leżącej), razem z przewozem, który po owe czasy miał wielkie znaczenie (ob. „*Preus. Urkb.*“, Nr. 105). Z tej to przyczyny r. 1251 namiestnik wielkiego mistrza Eberhard von Seyne, dokument dwóch młodych miast, który się w Chełmnie był spalił, względem Torunia na tyle zmienił, iż miastu dostał się pas ziemi na pół mili szeroki a milę długi ciągnący się wzdłuż Wisły od Kaszczorka nad ujściem Drwęcy, należącego wtedy do biskupów kujawskich, natomiast przewóz tutejszy i pod Chełmnem przeszedł na własność zakonu, który go miał wypuszczać w dzierżawę (ob. „*Preus. Urkb.*“, Nr. 252). Wtenczas już T. od lat 15 stał na dzisiejszym miejscu. Wzniesiono spiesźnie obwarowanie, które istniało już za czasów wojen z Świętoplekiem (1242 do 1253). Tradycja utrzymuje, że dom przy ulicy Żeglarskiej pod Nr. 109, tuż przed bramą, jest najdawniejszą budowlą miasta. Równocześnie rozpoczęła się budowa kościoła św. Jana. W r. 1239 osiedlają się przy kaplicy Panny Maryi, z której następnie wyrósł najwspanialszy kościół, pierwsi w obrębie Prus franciszkanie.

Dla Krzyżaków był T. punktem zbornym dla dalszych wypraw. Tu budowali statki r. 1234, aby puścić się Wisłą do Kwidzyna: tu skupiały się ich posiłki podczas wojny ze Świętoplekiem. Zapewne, więc i Krzyżacy wraz z mieszkańcami Starego Torunia przenieśli się do nowej osady, o czym wzmiankuje kronika oliwska: „*Sed postea in brevi ab eo loco castrum cum oppido ad locum, ubi nunc stat Thorn transtulerunt*“ (ob. „*Script. Re. prus.*“, I, 677). Przestrzeń dosyć znaczna między miastem a zamkiem krzyżackim (na wschód od miasta) wnet się wypełnia, bo rycerze wystawili blisko zamku kościół św. Jakuba, resztę zaś zajęła w krótkim czasie druga osada, tzw. Nowe Miasto (Neustadt), które r. 1264 dostało swój osobny przywilej. Z początku urządzenie jego podobne było do późniejszych miast królewskich i prywatnych w Polsce; burmistrza i radę mianował komtur toruński; w jego imieniu odbywały się sądy. Lecz choć już r. 1266 nowa osada dostała przywileje i swobody starszego Torunia, jednak została zawsze miastem drugorzędnym. Więksi kupcy się tu nie osiedlali. Charakterystycznym jest, że na 31 wielkich spichlerzy, które się dotąd w T. przechowywały, tylko 6 przypada na Nowe Miasto. Najliczniejszy zastęp mieszczaństwa stanowili kramarze i rzemieślnicy. Oba miasta tak się odosobniły, że się wysokim murem i głęboką fosą oddzieliły. Dwie tylko były do nich bramy a i tych strzeżono po obu stronach. Podamy tu dzieje Starego miasta jedynie, aż do chwili, gdy się oba w jedną całość zleją. R. 1259 uzyskują mieszczaństwo pozwolenie na budowę ratusza, za to ustępują grodowi młyn Treposzcz tuż pod miastem. R. 1263 zaś pozwolił w. mistrz dominikanom, osiedlonym podobno przez św. Jacka w Kaszczorku, przenieść się do Nowego Miasta, gdzie ich kościół ostatecznie w r. 1823 został rozebrany. R. 1243 odbył się w kościele franciszkańskim ważny synod pod przewodnictwem legata papieskiego Wilhelma z Modeny. Ustanowiono na nim w obrębie posiadłości krzyżackich cztery biskupstwa: chełmińskie, pomezzańskie, warmińskie i sambijskie. W tym czasie przesiadywał w T. Sambor, ks. pomorski, wypędzony przez brata Świętopleka z udzielnego księstwa. Handel miasta rozwijał się dzięki korzystnemu położeniu na granicy od Polski. Koło T., bowiem stykają się niemal Wielkopolska, Pomorze i Mazowsze. Stąd wychodziły wozy kupieckie aż do Wrocławia i Krakowa, i już r. 1286 znajdujemy pewną wzmiankę, że kupcy z Torunia i Chełmna aż na Ruś się wyprawiali, a Władysław, ks. na Łęczycy i Kujawach, przyrzekł im bezpieczny przewód, od Służewa począwszy. Jednym z ważnych artykułów handlu była sól morska z wybrzeży północnych sprowadzana, której aż po Dniepr i Karpaty dostarczano, póki wielkie żupy nie wystąpiły do współzawodnictwa. Przewóz przez Wisłę trzymali niemal zawsze mieszczaństwo toruńscy. R. 1370 roczna jego dzierzawa wynosiła 11 łokci sukna mechlińskiego, 4 łaszty śledzi szkockich i 144 grzyw., czyli 2'231 marek.

R. 1345 udzielił Kazimierz W. kupcom pruskim, a szczególnie toruńskim, prawo wolnego handlu w całym państwie, bez zwykłych opłat. Niebawem uzyskali oni także te same ułatwienia w obrębie Mazowsza i do Węgier dotarł handel toruński. Na szczycie pomyślności stanął T. po otrzymaniu prawa na skład (Stapelrecht), udzielonego przez w. mistrza Winryka v. Kniprode r. 1365. Tym przywilejem oddał mistrz Toruniowi cały handel z Polską, Rusią, Węgrami i Śląskiem. Wszystkie towary przychodzące z Gdańska i na Gdańsk z obcych krajów, szczególnie z Holandii, musiały zatrzymywać się w T.; tutejsi kupcy je nabywali i na własny rachunek na dalszy zbył je odstawiali. Skoro jakiś towar stanął na granicy terytorium krzyżackiego, a przeznaczony był na eksport, już tylko na T. mógł być wywożony. Tak samo działo się z płodami z Polski do portów odstawianymi. Handel polski rozdzielił się, zatem między Gdańsk i Toruń, obok których inne miasta nad Wisłą, jak Chełmno i Grudziądz, tylko miejscowe targi zaopatrywać mogły. Jako dalsza konsekwencja prawa składowego wyszło r. 1403 rozporządzenie, aby każdy obcy kupiec, łądem czy wodą z towarami do Prus przychodzący, drogą swą na Toruń zwracał i tu je sprzedawał pod karą konfiskaty. Przywilej ten, którego Toruńczanie strzegli jakby, jakiego palladium, stał się źródłem wielkiego bogactwa obywateli. Stąd wychodziły tradycyjnymi drogami olbrzymie karawany handlowe w promieniu więcej niż stu mil do Węgier, na Brześć, Łęczycę, Sandomierz, Żmigród, do Bartfalii już po stronie węgierskiej, albo z Łęczycy na Piotrków, Lelów, Miechów, Kraków i stąd do Węgier. Do Rusi wyprawiano się na Lublin, Włodzimierz i z powrotem na Lwów do Lublina; w Polsce samej zaś na Brześć Kujawski, Łęczycę, Opoczno i na powrót. Ale i w drugą stronę ciągnął kupiec toruński po źródła nowych dochodów. Już w r. 1356 znajdujemy tutejszych mieszczan w związku hanzeatycznym, w którym zostali aż do początku XVII w. Toruńskie okręty krążyły między Amsterdamem a Wisłą, a gdy r. 1361 Waldemar III, król duński, na hanzeatów chciał cło nałożyć, kupcy zaczęli z nim wojnę, w której Jan Kerdelica, rajca toruński, przywoził posiłkom tego miasta.

Z czasem wytworzyły się w T. 3 korporacje handlowe, których miejscem zbornym, resursą i giełdą był od r. 1319 okazały gmach, zwyczajem niemieckim zwany „*Artushof*“, wystawiony przy głównym rynku, gdzie dziś stoi teatr miejski. Każda korporacja miała tu swoją „*ławę*“. Na pierwszej zasiadali kupcy hurtowni, pochodzący z dawno osiadłych tu rodzin, magnaci handlu, z których brano wyłącznie rajców i wyższych urzędników, a w razie potrzeby i posłów do zagranicy i dowódców siły zbrojnej. Patronem ich był św. Jerzy. Drugą ławę zajęli, pod opieką Najświętszej Panny, kupcy zbożowi, właściciele okrętów i reszta hurtowych kupców, którzy, jako później osiedli, do rodzin radzieckich nie należeli. Trzecia ława pod wezwaniem św. Reinolda, należała do kapitanów okrętowych i właścicieli szkut i kormięg po Wiśle pływających. Te trzy bractwa dzierżyły wyłącznie handel toruński. Żaden inny kupiec nie mógł się tu osiedlić bez zezwolenia bractwa, a jeżeli który z obcych krajów przybył, wolno mu było tylko za zezwoleniem rady sprzedawać przywieziony towar. Rada miejska składała się z rządów krzyżackich z 12 radnych, wybieranych na całe życie. Między nimi było 4 burmistrzów, którzy kolejno po roku urzędowali. Ustępujący przechodził do ściślejszego grona rady, noszącego nazwę starszyny. Rada zawiadywała miastem w każdym względzie. Zarządzała majątkiem miejskim samowładnie, ustanawiała urzędników, księży przy kościołach nie krzyżackiego patronatu (wiejskich) i nauczycieli, dzierżyła sądownictwo karne niższe i wyższe,

które r. 1385 także miastu oddane zostało, przyjmowała wszystkie apelacje od sądów w obrębie miasta i majątków jego, na koniec wysyłała pełnomocników na zjazdy hanzeatyckie, sądy powiatowe i radę krajową, która zbierała się od r. 1416 pod przewodnictwem wielkich mistrzów. W sądownictwie uzyskał T. z innymi miastami hanzeatyckimi to ułatwienie, że w sprawach handlu wodnego dotyczących, sam według prawa morskiego mógł rozstrzygać, bez apelacji do wielkiego mistrza, podczas gdy w innych sprawach apelacja od miast szła do Chelmnna. Radni miasta, które takie posiadało przywileje, odznaczali się przez strój odrębny. Zimą chodzili w długich, z przodu otwartych, z wierzchu kunami lamowanych płaszczach, nadto u kapeluszy, jedwabiem wyszywanych, mieli po trzy srebrne guziki. Latem ubierali się według ogólnego zwyczaju, ale u pasów miewali srebrne sprzączki, a szpada tkwiąca w srebrnej pochwie u rękojeści także była srebrem wykładana. Liczby mieszkańców T. w epoce krzyżackiej w przybliżeniu dojść możemy. R. 1394 było samodzielnych ojców rodzin w obrębie miasta z przedmieściami 1'530, co przez 7 mnożone, daje 10'710 dusz. Już wtenczas Toruń nazywał się „Królową Wisły”. Prócz wielkich kupców mieszkali także w cechy złączeni rzemieślnicy, którzy szerokiej sławy zażywali. Szczególnie ceniono wyroby białoskórników, płatnerzów i kotlarzów.

Miasto wystawiało własne hufce na każdą wyprawę. Tak poszło r. 1388 na Litwę z Torunia 282 zbrojnych jeźdźców, łuczników i włóczników, między nimi członkowie najznacniejszych rodzin, jak Watzelrodowie, Jeleniowscy, Wasanowie, Meldzińscy, Lindowie, Russowie i Rusopowie. Co do narodowości mieszkańców to T. zaraz od początku miał pewną część ludności polskiej, która wzmagała się przez napływ z okolicy i dalszych stron Polski. To też miasto miało swą polską ulicę (1394) i już w XIV w. swoją wioskę polską, czyli przedmieście (Polnischdorf 1394), miało także kościół polski i księży polskich. Przy tej stronie rynku gdzie stała giełda, było r. 1394 pięć kamienic polskich, na 3 innych połaciach po 2. Tyłuż polskich mieszczan mieszkano przy ulicy św. Anny, gdzie się prawdopodobnie urodził Mikołaj Kopernik, przy kościele św. Jana 4, tyleż przy ulicy św. Ducha. Do najbogatszych ulic należały Żeglarska, Biała i początek Długiej, we wszystkich było po kilku mieszkańców polskiej narodowości. Słowem po całym mieście na schyłku XIV w. mieszkali Polacy (ob. Kętrzyński „**O nar. Pol. w Prusiech**“, str. 159-174). Podobno jeszcze korzystniej ułożyły się stosunki w nowym mieście, na co dowody przytacza ks. Kujot (Roczn. toruńskiego Tow. Nauk., 1884, str. 15). R. 1304 Leszek Czarny zawarł w T. ugodę z Krzyżakami, mocą której ziemię Michałowską na 2 lata za 300 grz. zastawił zakonowi, bez dołożenia się braci (ob. Długosz, III, str. 17-18 ed. Przezd.). R. 1334 zawarli tu posłowie Kazimierza W. i Karola króla węgierskiego, z Krzyżakami zawieszenie broni na rok (ob. Długosz, III, 164). R. 1343 Kazimierz W., ułożywszy się z Krzyżakami w Kaliszu, został potem przez wielkiego mistrza Ludolfa v. Weitzau zaproszony do Torunia, gdzie bawił przez 5 dni, z okazałością i przepychem przyjmowany (ob. dzieje Krzyżaków Rogalskiego, I, 476).

W bitwie pod Grunwaldem (1410) walczył po stronie krzyżackiej także hufiec, z T. przez mieszczan wysłany, składający się z 214 żołdowników, tylko główny ich dowódca, pierwszy burmistrz Albrecht Rothe i kapitanowie poszczególnych oddziałów byli Toruńczanie. W bitwie tej poległ komtur toruński Jan v. Sayn, a kilku Toruńczan, między innymi burmistrz von der Mersche, dostało się do niewoli; także chorągiew dostała się w ręce zwycięzców i do Krakowa zawieziona została. Po bitwie pod Grunwaldem 1410 r., nie otrzymawszy pomocy z Malborka, dopiero na kilkakrotne wezwanie króla skłonił się T. do przyjęcia polskiej załogi (7 sierp.). Załoga ta broniła się skutecznie przeciw zaciężnikom krzyżackim na początku r. 1411. Tegoż r. dnia 1 lut. Władysław Jagiełło, choć zwycięzca, zawarł niekorzystny dla siebie traktat, t. zw. pierwszy pokój toruński, mocą, którego tylko ziemia dobrzyńska wróciła do Polski, a Pomorze, ziemia michałowska i chełmińska zostały przy Zakonie. Żmudź miała być oddana Witoldowi i królowi tylko na dożywocie. Spór względem Drezdenka i Santoka strony zdały na 12 sędziów, przez siebie obrać się mających; jeśli by ci zaś się nie ugodzili, papież ostatecznie miał rzecz rozstrzygnąć (ob. Rogalski „**Dzieje Krzyżaków**“, II, 101). Henryk Reuss v. Plauen, zostawszy teraz mistrzem, nie mógł Toruńczanom przebaczyć, że się na polską przechylił stronę. Niebawem złożył 7 rajców z urzędu i mianował sam 9 innych, choć przywilej chełmiński z r. 1233 gwarantował mieszczanom wolny wybór zwierzchności. Ale rada miejska rajców przez niego mianowanych wcale nie uwzględniła, lecz złożonych na nowo wybrała. W ponowionej z zakonem wojnie r. 1422 zostały przedmieścia spalone, winnice zaś zniszczone.

R. 1440 przystąpił T. do związku miast pruskich. R. 1441 d. 4 lipca przybył Władysław Jagiellończyk do T., gdzie nowy w. mistrz Konrad v. Erlichhausen przyjmował dostojnego gościa. Obaj przysięgali tu wiernie zachowywać pokój (ob. Rogalski l.c., II, 249). Kazimierz IV Jagiellończyk zjechał tu w lipcu r. 1452. Król i mistrz zaprzysięgli pokój wieczysty. Ale zwodnicza ta cisza była poprzedniczką tym większej burzy. Dnia 4 lutego r. 1454 szlachta i miasta pruskie, nie mogąc dłużej znieść ucisku krzyżackiego, tu w T. spisali list, wypowiedający mistrzowi posłuszeństwo i już 7 tegoż miesiąca komtur toruński musiał spiskowcom wydać swój zamek, który wieczorem tegoż dnia został spalony. Tak gród, który Krzyżacy naprzód pobudowali w Prusach, pierwszy też legł w gruzach. To też królowie polscy starali się wywdzięczyć T. za tę ofiarność. Już w maju tegoż roku przyjechał tu Kazimierz i przyjmowany był od duchowieństwa, szlachty i ludu. Dnia 27 maja zasiadł na tronie, na rynku wystawionym, w stroju królewskim i odbierał hołd i przysięgę od miast i szlachty ziemi chełmińskiej. Po nabożeństwie zaś w kościele św. Jana pasował kilku rycerzy. Wtedy też Toruń uzyskał prawo posiadania dóbr ziemskich. Podczas 13-letniej wojny, która teraz zawrzała (1454-66), kusili się Krzyżacy kilkakrotnie o odzyskanie miasta. Wreszcie 19 paźdz, r. 1466 został tu zawarty drugi pokój toruński, mocą, którego Prusy zachodnie i Warmia przypadły dla Polski, Prusy zaś Wschodnie pozostały, jako lenne przy Krzyżakach. W dużej sali giełdy odczytano ugodę przed królem, mistrzem i całym dworem w języku polskim i niemieckim.

Wtedy zbliżył się w. mistrz do króla i ugiął kolano, lecz Kazimierz prędko go podniósł, uściśnął i zalał się łzami. Następnie obaj ukłękli przed legatem Rudolfem i dotykając krzyża, przysięgli, że szczerze pokoju dotrzymają. To samo uczynili obecni panowie polscy i dygnitarze krzyżacy. Potem udali się wszyscy do kościoła Panny Maryi, gdzie legat odprawił sumę i odśpiewał „*Te Deum*”. Wspaniałą ucztą w ratuszu, na której król mistrza i dworzani jego podejmował, skończył się ten ważny dzień. Kazimierz mistrzowi nie tylko bogate ubiory i naczynia dla niego i dla dworu jego podarował, ale nadto wręczył mu na drogę 300 zł. czerwonych.

Pod rządem polskim zaczęła się dla T. epoka największego rozkwitu. Już przy akcie hołdu r. 1454 przyrzekł król, że zniesie miasteczko Nieszawę, (obecnie Wielka i Mała Nieszawka) położone naprzeciw T., a szkodzące handlowi toruńskiemu. Obietnicy tej król dotrzymał. Nowe miasto T. zaraz po wypędzeniu Krzyżaków z zamku prosiło o przyłączenie go do starego, co też nastąpiło w ten sposób, że sądy dla obu miast zatrzymano różne, ale zarząd ustanowiono wspólny. Razem z nowym miastem przeszły pod zarząd rady dwa majątki miejskie: Koryta i Lubianka, R. 1457 darował król większą część wsi czynszowych dawnego komturstwa toruńskiego, jak: Górsk, Przysiek, Grębocin, Lubicz, Świerczyny, Lulkowy, Kielbasin, Rogowo Rogówko i Papowo, oraz niziny poniżej Górsk. Za Zygmunta I przybył w darze (r. 1541 Stary Toruń, r. 1527 Mlewiec, Mlewo i Srebniki, a w zamian za miasto Świecie i połowę zamku, które Toruńczanie trzymali zastawem od r. 1460, dał Smolno, Łążyn, Bierzłowo, Żyda i Wypcz (r. 1520). W późniejszych czasach miasto nabyło: Węgorzyn, Leszcz, Orzechowo, Borowno, Rychnowy, Rzęcakowo, sołectwo w Papowie, Toporzysko, Łążynek, nie licząc majątków, które do czasu posiadało i później sprzedało, jak Zakrzewko i Skłudzewo. Prócz tych posiadłości trzymał jeszcze T. puszczone kiedyś nowemu miastu przez bp. włocławskich na wieczystą dzierżawę Kaszczorek i pastwisko Wygon, dzisiejsze Bielawy. Oba te majątki zabrał r. 1772 rząd pruski przy konfiskacie majątków biskupich. Wypcz zaś sprzedano r. 1765 Dąbskim, a reszta zaś wymienionych dóbr i wsi stanowiła aż do nowszych czasów własność miasta i obfite źródło dochodów. Wszystkie te majątki posiadał T. prawem szlacheckim, jakiego używały tylko Kraków i Wilno. Musiał, więc w potrzebie stawić zbrojnych na wojnę, ale wolny był od podatków, prócz drobnego łanowego, i nie potrzebował przyjmować wojska na leże. Wchodząc zaś w poczet wielkich posiadzieli, wysyłało miasto od siebie na sądy ziemskie województwa chełmińskiego 2 deputatów z rady a roki tych sądów odbywały się na przemian w Grudziądzu, Radzynie i Toruniu (w poniedziałek po św. Jadwidze). I mieszczanie toruńscy uzyskali r 1611 dla siebie prawo nabywania majątków szlacheckich. Na podstawie tych przywilejów, wynoszących T. nad inne miasta pruskie, stał się on prawdziwą rzecząpubliczną ze samorządem, nad którym rząd polski miał tylko niejako honorowe zwierzchnictwo. T. posiadał prawo sądów karnych w obrębie swych majątności. Na znak zwierzchniej władzy sądowej mieli królowie polscy w T. swych burgrabiów; podobnie z za dawniejszych rządów komtur miejscowy z ramienia mistrza krzyżackiego przed spełnieniem wyroku gardłowego swoje przyzwolenie dać musiał. Burgrabiowie ci na sądach zabierali pierwsze miejsce, a po zapadłym wyroku udzielali mu prawomocności. Było to formą, bo już r. 1457 uzyskało miasto przywilej, mocą, którego król rzekł się prawa wolnego wyboru i zobowiązał się zawsze jednego z 4 przedstawionych radnych wynieść na godność burgrabi. Według pierwotnych zasad król nawet nie mógł ulaskawić skazanych przez sąd toruński, ani im wystawić listów żelaznych. Tak samo uzyskał, T. dla siebie wyłączne prawo załogi, mocą, którego wojsko polskie, na krótszy czas nawet, miasta zająć nie mogło. Obronę i uzbrojenie miasta rada na siebie przyjęła, a w czasie rozkwitu miasta trzymano zwykle licznych zaciężników. Na koniec ustąpił Kazimierz T., tak jak Elblągowi i Gdańskowi, prawo bicia pieniędzy, z obowiązkiem oddawania połowy zysku do skarbu koronnego. Z tak znacznymi przywilejami szła w parze przewaga nad innymi miastami. Gołub, Grudziądz, Kiszpork, Kowalewo, Łasin i Lidzbark obrały sobie T. za opiekuna swych praw i wolności. R. 1459 zebrali się posłowie stanów pruskich w T. i postanowili ze względu na to, że się Chełmno r. 1457 Krzyżakom poddać musiało, iż odtąd apelacje od sądów miejskich z prawem chełmiń. do T. się zanosić miały.

Od pokoju toruńskiego przechowywało się także bogate archiwum stanów pruskich w tutejszym ratuszu. Z wielką szkodą dla dziejopisarstwa r. 1703, podczas ostrzeliwania miasta przez Szwedów, archiwum to z ratuszem spłonęło. Zdołano je w części tylko odnowić przez odpisy ze zbiorów innych miast. Sejm pruski przyznał przedstawicielom T. pierwsze miejsce między posłami większych miast, którzy razem z biskupami i senatorami tworzyli senat pruski. Podobny zaszczyt przysługiwał posłom T. w senacie polskim od r. 1569. Na sejmie konwokacyjnym po śmierci Stefana Batorego marszałek kor. wskazał rajcy toruńskiemu Henrykowi Strobandt krzesło po biskupach, podczas kiedy posłowie rycerstwa stać musieli. Potęgą miasta wspierała się na ciągłym rozwoju handlu. Już r. 1419 stanął pod T. most łyżwowy. Niebawem jednak most ten, który podczas wylewów Wisły rozebrać musiano, ustąpił innemu. W czerwcu r. 1497 poczęło miasto za przywilejem Jana Olbrachta, przez mistrza Jana z Budziszyna, stawiać most drewniany na słupach, który w tygodniu przed palmową niedz. r. 1500 oddano na użytek publiczny. Był to jedyny most stały na Wiśle (w Warszawie zbudowano około r. 1570). Toruń uzyskał 1485 r. nowy przywilej, że towary i ziemiopłody między Polską, a Prusami tylko przez Toruń przechodzić miały. Lecz sejm krakowski w r. 1527 zniósł prawo składowe, dla T., przez co handel tutejszy poniósł uszczerbek, gdy przeciwnie handel gdański coraz więcej wznosić się zaczął (por. ciekawą rozprawę p. t.: Die Handelsbeziehungen der Stadt Thorn zu Polen, 1232-1577, v. Dr. Österreich, w Zeitsch. des Westpr. Gesch. Ver., 28 zeszyt, (str. 1-92) . Jednakowoż jeszcze przez cały XVI w. trzymał T. w rękę cały handel z Polską, niepodlegający podatkowi.

Drzewo i wyroby z niego, budulec wszelkiego rodzaju, tudzież wełnę, miód, konopie, solone mięsa, ryby wywozili kupcy tutejsi z Polski a dostawali jej za to win najrozmaitszych, reńskich, francuskich i hiszpańskich, śledzi, ryb morskich, sukien, jedwabów, żelaza i korzeni. Kupcy ze środkowej i zachodniej Europy stykali się tu z Grekami, Turkami, Armeńczykami i Persami. Jedna z ulic T. zwie się „**Araberstrasse**“. Na trzy Króle trwał jarmark 4 dni, a w poście na podwyższenie św. Krzyża cały tydzień.

R. 1523 na mocy królewskiego dekretu nastąpiła zmiana w organizacji rady, którą rozdzielono na wydziały: radę miejską, członków sądu staro- i nowomiejskiego, na koniec deputowanych mieszczan, których liczba z 10 z czasem wzrosła do 60. Z szczególną uroczystością odbywały się w T. akty hołdu nowym królom, w których brali udział senatorowie pruscy i kapituła warmińska z biskupem. Pierwszy hołd, złożony r. 1495 Janowi Olbrachtowi, tak kronika opisuje: Senatorowie pruscy, w T. zebrani, udali się na powitanie króla na drugi brzeg Wisły; na prawym został tylko biskup warmiński Łukasz Watzelrode. Dwie mile od Wisły spotkali panowie króla, któremu towarzyszył brat jego Zygmunt. Skoro Jan Olbracht w pośrodku nich stanął, zsiadł z konia i odkrywając głowę każdemu rękę podał. Następnie wojewoda malborski Mik. Bażyński przywitał króla, wyraził swój żal z powodu śmierci ojca jego i prosił o potwierdzenie przywilejów i praw pruskich. Król podziękował w języku polskim i zapewnił o swej łasce. Stanąwszy nad Wisłą, wsiadł król razem z senatorami na statek, wybity czerwonym suknem. Na środku rzeki pokazywał mu wojew. malborski granicę między Polską a Prusami, a król najlaskawiej przyrzekł strzec jej zawsze. Na toruńskim brzegu powitał go biskup warmiński in pontificalibus i podał relikwie do pocałowania. Tam oczekiwała też rada miejska z ławnikami i mieszczanstwem. Pod jedwabnym baldachimem, niesionym przez dwu przedstawicieli rycerstwa i dwu burmistrzów toruńskich, udał się król do kościoła św. Jana, gdzie się odbyło nabożeństwo dziękczynne. Stąd ruszył pochód na ratusz i tam odbyła się przysięga. R. 1501 d. 17 czerw. umarł tu, tknięty apopleksją, Jan Olbracht, który przybył do T., aby odebrać hołd od nowego w. mistrza krzyżackiego. W kościele farnym złożono serce i wnętrzności jego, zwłoki zaś pochowano w Krakowie. Dnia 2 grud. 1519 Zygmunt I, przybywszy do T., wypowiedział wojnę siostrzeńcowi swemu w. mistrzowi Albrechtowi, który mu odmawiał hołdu. Wtedy zjeżdżają się do T. pośrednicy, od Stolicy św. od cesarza, od króla węgierskiego, od książąt rzeszy niem. Także stany Prus krzyżackich wyprawiają poselstwo do króla. Zygmunt przyzwala na dwu niedzielny rozejm, w czasie, którego w. mistrz stawiać się miał w T. do przysięgi. Albrecht zniewolony niepowodzeniem wojny, stanął w czerwcu t. r. przed królem, lecz powziąwszy wiadomość o nadeszłych posiłkach, udaje, że mu potrzebne do ostatniej zgody przyzwolenie zakonu. Otrzymałszy list żelazny od króla, wznawia zaraz walkę. Nareszcie stanął tu r. 1521 rozejm czteroletni. Tymczasem luteranizm wielu zwolenników znalazł w T. i coraz więcej szerzył się w mieście. Wprawdzie Zygmunt I wydał r. 1520 z T. zakaz wprowadzania ksiązek kacerskich do Polski pod karą zabrania majątku i wydalenia z kraju, lecz to mało skutkowało. Gdy się tu rozejm odbywał w 1521 r., legat papieski Zachariasz Ferrari na placu przed kościołem św. Jana podpalić kazał księgi luterskie i popiersie Lutra w ogień wrzucił. Mieszczanie toruńscy w odwet zaczęli rzucać kamieniami na zebranych dostojników. Gdy owo popiersie z ognia wypadło, a biskup je znowu do niego rzucił, napaść stała się tak gwałtowną, że biskupi z proboszczem schronić się musieli do plebani. R. 1557 uzyskał T. razem z Gdańskiem i Elblągiem od Zygmunta Augusta pozwolenie na swobodne wykonywanie wyznania augsburskiego z tym dodatkiem, że kościoły dotąd już do protestantów należące i nadal przy nich zostać miały. Wtedy to przeszły w T. w ich ręce kościoły Panny Marii, pierwszy, w którym tu naukę Lutra głoszono, dalej św. Jakuba; u św. Jana odprawiano się do r. 1596 wspólnie nabożeństwo katolickie i luterskie; a katolikom został tylko kościół dominikański i św. Wawrzyńca, za murami. Z kościoła św. Jana musieli protestanci ustąpić na rozkaz Zygmunta III. Po zająciach w r. 1724 wróciły też także dwa drugie kościoły do katolików, a protestanci musieli się o własny kościół postarać.

Pod koniec r. 1576 zjechał Stefan Batory w towarzystwie Jana Zamojskiego. Pochód od Wisły postępowal bramą Żeglarską do kościoła św. Jana, stąd na ratusz, gdzie król zamieszkiwał. Na utrzymanie dworu dało miasto 28 wołów, 92 skopów, 5 kop kur, 3 kopy gęsi, 3 beczki soli, 10 półci słoniny, 1 beczkę masła 1½ łasztu mąki, 18 łasztów owsa, 8 beczek węgier. wina i 80 beczek piwa, nie licząc przypraw i drobniejszych potrzeb. Król osobiście odebrał hołd miasta, potwierdził prawa i wolności, po czym zwiedziwszy ziemie pruskie, wrócił do T. i zwołał sejm, który trwał od października do końca roku. Obrady były burzliwe, nie uchwalono poboru na poskromienie dumnych Gdańszczan, podane zaś przez króla zbawienne rady odrzucono, za to żądano następnie, aby król zdał sprawę z skarbów tykocińskich po Zigmuncie Auguście i domagano się niezwłocznego wykonania wszystkich paktów. Król oburzony odpowiedział, „**że nie na niewolnika, ale uproszony na króla przybył, że urojonym malowanym królem być nie myśli i nie ścierpi, aby nad nim panowano. Polacy, strzeżcie wolności, dodaj, to rzecz wasza, ale nauk mi nie dawajcie, a pamiętajcie, aby wolność wasza nie wyrodziła się w sromotną niewolę**“.

R. 1594 otwarte zostało gimnazjum protestanckie, które przez długi czas służyło z doboru rektorów i nauczycieli; ściągnęło ono mnóstwo uczniów. R. 1595 d. 21 sierp. zebrał się tu liczny synod protestancki wyznania kalwińskiego, luterskiego i braci czeskich ze wszystkich województw Polski i Litwy. Przewodził Świętosław Orzelski, starosta radziejowski. Zebrani podpisawszy uchwały synodalne, dotyczące urzędów kościelnych, w 18 artykułach objęte, rozjechali się. Z jaką bezwzględnością luterancka rada toruńska postępowała przeciw poddanym polskim, objaśni to kilka przykładów. R. 1586 zakazała ona udzielać polskim dzieciom nauk w szkołach prywatnych; r. 1608 zabroniła cierpieć w cechu krawieckim więcej jak 6 polskich majstrów, a w r. 1616 zezwoliła tylko na 5; od r. 1611 kapelusznikom nie wolno było przyjmować na naukę chłopców pochodzenia polskiego.

R. 1626, gdy Szwedzi zajęli wiele warownych miejsc w Prusach, zwołał Zygmunt III do T. na 10 list. dwu tygodniowy sejm, na który przybył ze swym synem Władysławem. Zezwolono na popieranie wojny i uchwalono liczne pobory. R. 1629 d. 16 lut. Podstąpił generał szwedzki Wrangel ze znacznymi siłami pod miasto, żądając oby się poddało. Załoga polska składająca się z 300 ludzi pod dowództwem Gerharda Denhofa, spalivszy dla lepszej obrony przedmieścia z pięknymi domami, ogrodami i bogatymi składami kupców, wsparta przez mieszczan, zmusiła nieprzyjaciela do odwrotu, który cofając się mieczem i ogniem pustoszył okolicę. Za to uwolnił król miasto od podatków podczas trwania szwedzkiego najazdu. Rada zaś postanowiła wybić medal pamiątkowy i dzień mężnej obrony (16 lut.) po wieczne czasy uroczyste obchodzić (ob. Borck, „*Echo sepulchralis*“, II, 680). Mimo strat, które przedmieścia przez ogień poniosły, a które rada obliczyła na 5 milionów złp. i mimo znacznych wydatków na uzbrojenie miasta i opłatę zaciężników, jeszcze tyle było pieniędzy, że miasto r. 1635 Władysławowi IV mogło pożyczyć znaczną sumę na utrzymanie wojska. Tegoż roku przyplłynął król z Warszawy, aby być bliżej Sztumskiej Wsi, gdzie właśnie toczyły się układy ze Szwecją. Dnia 16 lipca 1636 r. sprowadzono do T. z Brodnicy zwłoki Anny siostry Zygmunta III, zmarłej przed 11 laty, i pochowano je w kościele P. Maryi z wielką okazałością. Obecni byli trzej książęta śląscy i książę anhaltzki. Między pierwszą, a drugą wojną szwedzką w 1645 r. od 25 sierpnia aż do 21 list. odbyło się tu „*colloquium caritativum*“, zwołane przez Władysława IV, za radą pastora kalwińskiego dr. Nigrinusa z Gdańska, celem pojednania protestantów u katolikami. Posłem królewskim był kanclerz koronny Ossoliński, dyrektorem katolików Jerzy Tyszkiewicz, bp. żmudzki, kalwinistów Zbigniew Górzycki, kaszt. chełmski, protest. Zygmunt Guldenstern, ssta sztumski. Posiedzenia odbywały się na ratuszu, ale speliły na niczym, tylko miasto wydało na podejmowanie gości 50'000 zł. Między uczestnikami tej rozmowy znajdował się też sławny pedagog Amos Komeński, Czech rodem, protestant, żarliwy przeciwnik katolicyzmu, który przez kilka lat był nauczycielem i kaznodzieją w Lesznie wielkopolskim. W T. przebywał kilka razy. Są po nim pamiątki w bibliotece gimnazjalnej. On też zasłużył się przechowaniem rękopisów po Koperniku.

Podczas drugiej wojny szwedzkiej d. 24 list. 1655 r. Hieronim Radziejowski z kilkutysięcznym oddziałem Szwedów podsunąwszy się pod miasto, wezwał je do poddania. Za nim niebawem stanął Karol Gustaw. Dnia 4 grud. 1655 r. poddało się miasto i powitało go strzałami z armat i wspaniałą ucztą na ratuszu. Król wnet się oddalił, ale zostawił 1'800 żołnierzy pod gen. Marderfeld. Roku następnego tenże wypędził jezuitów z miasta i szkołę ich zamknął. Także dominikanie zostali wydaleny, a kościół i klasztor benedyktynek z poduszczenia mieszczan zniszczony. Lecz na początku r. 1658 Polacy pod wodzą Jerzego Lubomirskiego poczęli miasto oblegać, d. 2 lipca baron de Souches przyprowadził posiłki austriackie, a 11 sierp. Brandenburczycy przyłączyli się do oblegających. Do 30 grud. bronili się Szwedzi, nareszcie znękani głodem i wycieńczeni chorobami, poddali się sprzymierzonym wojskom, a w Nowy Rok (1659) odbył Jan Kazimierz z królową wjazd uroczysty. Odebrawszy od mieszczan przysięgę wierności, bawił tu przez 18 dni hojnie od nich podejmowany. „*Zadowolcie się starym rządem; zaprawdę źle na tym nie wyjdziecie*“, powiedział król na odjeździe. Na pamiątkę tej wojny dała rada bić srebrne medale z napisami: „*Numinis auspiciis et Regis fortibus armis Thorunium prisco redditur obsequio. 1658, 30 Dec.*“ (ob. Borck, „*Echo sepulchralis*“, II, 682). R. 1677 d. 30 maja Jan Sobieski z małżonką, królewiczem Jakubem i królowną Teresą przybył do T., jadąc do Gdańska. Rada postanowiła powitać królewską parę jak najuroczyściej. Więc na rynku wystawiono bramę tryumfalną za 1'000 złotych, a deputacja rady pojechała naprzeciw dostojnym gościom aż do Włocławka. Pod Kaszczorkiem czekała już druga deputacja i w chwili, gdy król stanął na pruskiej ziemi, dano z wszystkich dział ognia. Kupcy rzeźnicy i część mieszczaństwa ustawili się konno i w pancerzach wzdłuż Wisły, czekając na królewską rodzinę, żeby jej do miasta towarzyszyć. U mostu łyżwowego, który cały był obwieszony czerwonym suknem, powitał dostojnych gości łacińską mową burgrabia Baumgarten, po czym król wszystkim radnym i reprezentantom miasta podał rękę do pocałowania. Pochód do miasta odbył się przy odgłosie trąb i kotłów. W kościele św. Jana odprawił nabożeństwo bp. chełmiński Jan Małachowski. Stąd zajęła rodzina królewska przez bramę tryumfalną przed ratusz. Wieczorem urządzili rzeźnicy na rynku gonitwy, przy czym palono ognie sztuczne. Para królewska zamieszkała na ratuszu, królewicze zaś przy ulicy Szkolnej w domu pod nr. 409, który się odtąd zwał, nawet urzędowo, domem królewiczów (Prinzenhaus). Na drugi dzień po południu wyjechali goście pod Grudziądz. Na pamiątkę wręczono królowi od miasta 800 dukatów, królowej 400, królewiczowi 100, a królownie kosztowne owoce i kwiaty. Podobne upominki były już od dawna w zwyczaju. Każdy król za pierwszym przybyciem do T. dostawał za przyrzeczenie łaski i potwierdzenie przywilejów dar pieniężny, który w lepszych czasach zwykle 1'000 dukatów, a dla królowej 600 wynosił. Wszelkie zdarzenia w rodzinie królewskiej, jak narodzenie królewiczów, wesela, pogrzeby, obchodzono także w T. wobec rady i wszystkich urzędników miejskich, a zwykle pojawiał się przy tych sposobnościach w druku panegiryk łaciński. Dzwony miejskie ogłaszały również znaczniejsze zwycięstwa wojsk polskich i publicznie w kościołach za nie dziękowano, jak za zwycięstwo pod Chocimiem 1621. Po cecorskiej klęsce zaś nakazała rada ogólny post przez jeden dzień i nabożeństwa błagalne, w których zawsze udział brała. Luteranie w r. 1688 przeszkodzili procesji Bożego Ciała a biskupa chełm. Kazimierza Opalińskiego we własnym jego domu zbrojne naszli, jak świadczy list biskupa do papieża (ob. Theiner „*Monum. Pol.*“, III, 707). Wytoczono sprawę przeciw miastu przed sąd królewski, w którym zasiadali: Stan. Wytwicki, bp. poznański, Jerzy Denhof, bp. przemyski i kanclerz wielki, Rafał Leszczyński, wojew. poznański, Jan Odrowąż Pieniążek, woj. sieradzki, Jan Kos, chełmiński, Ernest Denhof malborski i Wład. Łoś. woj. pomorski, dalej Kazimierz Zawadzki, kaszt. chełmiński, i podkanclerzy Karol Tarło.

Na mocy wyroku z r. 1690 nałożono na miasto między innymi karami i tę, że swoim kosztem wybudować musiało wieżę na kościele chełmińskim miedzią krytą i noszącą nazwisko fundacji Opalińskiego.

Trzecia wojna szwedzka przyprawiła T. o wiele kłesk. Gdy się Szwedzi zbliżali, zebrano się pospolite ruszenie poniżej Brodnicy nad Drwęcą. Toruń dostawił z majątków swych 32 jeźdźców i 2 armaty. Już 30 paźdź. 1702 stanął August II w mieście i zamieszkał tu do lutego 1703 r., wprowadzając częściowo 5'994 żołnierzy saskich. Po wyjeździe króla objął dowództwo generał-porucznik v. Roeber. Wszystkie wojska zostały równocześnie z Prus wycofane, tylko T. miał się bronić. W tym celu usypali Sasi fortyfikacje przed bramą św. Katarzyny i św. Jakuba. Na wiosnę, 23 maja, stanął generał szwedzki Stenbok nad Drwęcą, po czym załoga spaliła przedmieścia. Już 24 maja zaczęło się oblężenie. We wrześniu nadeszła wielka artyleria szwedzka. Ostrzeliwanie zaczęło się 24 wrz., i zaraz tego dnia spłonął ratusz z wszystkimi kosztownościami i archiwum pruskim. Do 9 paźdź. strzelano bez przestanku. W końcu zapowiedział Stenbok szturm. Dopiero 14 paźdź. poddał się Roeber, mając już tylko 1'863 zdrowych żołnierzy, a 2'992 rannych. Karol odesłał jeńców do Szwecji, zabrał amunicję, a z miasta ściągnął razem 491'943 zł. pruskich (614'928 marek) kontrybucji, przy czym Szwedzi wywieźli jeszcze sławny dzwon z kościoła św. Jakuba, za który żądali 13'000 tal. okupu. Długie oblężenie utrzymywanie wojska, straty przez ogień i pociski wyrządzone, a na koniec kontrybucja wycieńczyły skarb miejski i prywatne zasoby. Długie jeszcze lata przechodziły przez T. wojska sprzymierzone i nieprzyjacielskie, z których każde brało żywność i gotówkę a nieraz przyszło i haracz zapłacić. R. 1706 d. 24 lipca opuścili Szwedzi miasto po trzyletnim niemal pobycie. Na wiosnę r. 1707 wtargnęły do Prus Królewskich wojska rosyjskie, opanowały T., Bydgoszcz i Chojnice. Lecz skoro Karol XII znowu tu nadciągnął, wojska opuściły Prusy. Toruń ugodził się ze Szwedami w ten sposób, że się zobowiązał płacić im przez 8 miesięcy po 800 tal. za miesiąc. Zaraza morowa r. 1708 doniosła mieszkańcom.

Po bitwie pod Poltawą (1709) znowu Sasi zajęli T., a niebawem przybył tu August II (5 paźdź.) i powitał Piotra W., który tu 8 paźdź. nadjechał i stanął w domu zajezdnym pod Trzema Koronami. Pomimo przebytych kłesk rada miejska występowała przez dwa tygodnie pobytu obu monarchów z możliwym przepychem. Obaj panujący potwierdzili tu dawne przymierze przeciw Szwecji, a skonfederowane stany ogłosiły powrót króla Augusta II. R. 1711 przybył Piotr W. w przejeździe znów do T., a syn jego Aleksy mieszkał tu z żoną, księżną brunszwicką, przez całą zimę i został aż do maja r. 1712. Miasto podejmowało go na swój koszt. Skoro cesarzewicz go opuścił, pokazały się znów wojska saskie i ruskie, w trop za nimi kontrybucje, które nie ustawały, póki w lutym r. 1719 ks. Repnin nie opuścił majątków miejskich. Kolejną zdarzeń dochodzimy do głośnej sprawy toruńskiej z r. 1724, którą dawniejsi historycy jak Sołtykiewicz, Adrian Krzyżanowski, Łukasiewicz, a nawet Szujski mylnie przedstawiali. Do wyświetlenia prawdy przyczynił się głównie Kazimierz Jarochoński w dwóch rozprawach: „**Sprawa toruńska**“ i „**Epilog sprawy toruńskiej**“, dalej ks. Załęski (ob. Przegląd Lwowski, 1872), wreszcie ks. prof. Kujot, który opierając się na źródłach, dotychczas nieznanymi i drukiem nieogłoszonymi, a przechowywanych w bibliotece nawrzyńskiej, przygotował rozprawę, którą wydał hist.-literacki Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu postanowił ogłosić w rocznikach Towarzystwa. Dnia 18 lipca 1724 r., w święto Matki Boskiej Szkaplerznej, odbywała się procesja na cmentarzu przy kościele św. Jakuba. Procesji tej przypatrywało się z poza muru kilku protestantów i to, według relacji protestanckiej z odkrytymi głowami, według katolickiej z nakrytymi. W tym przypadku do nich uczeń kolegium jezuickiego Stanisław Lisiecki, nakazując przed monstrancją uklęknąć czy też zdjąć tylko kapelusze, a gdy się wzbranił, sam im z głowy pozrzucił: Wszczęła się stąd bójka, wskutek której ów Lisiecki został przez straż miejską pojmany i na odwach zaprowadzony, gdzie całą noc przesiedział. Nazajutrz udali się studenci in corpore do burgrabi z żądaniem uwolnienia towarzysza. Ale burgrabia Gerard Thomas, żyjący z burmistrzem w niezgodzie, oświadczył, że kto uwięził, niech też wypuści. Gdy od burmistrza też odmowną otrzymali odpowiedź, udali się do mieszczanina, na którego żądanie dnia poprzedniego Lisiecki został uwięziony, żądając, aby wstawił się o jego wypuszczenie, zapewniając zarazem, że kolega ich na żądanie stawi się władzy miejskiej. Lecz mieszczanin w odpowiedzi przywołał straż miejską i kazał mówcę studentów odprowadzić do więzienia. Zniecierpliwiona tym młodzież, nie pytając o zezwolenie rektora i bez jego wiedzy, uprowadza, jako jeńca do kolegium, jako jeńca luterskiego gimnazjalistę Nagórnego. Pogłoska o tym rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Chociaż już mrok zapadał, zgromadziły się wnet wielkie tłumy pospólstwa przed kolegium, żądając wydania Nagórnego. Gdy napływ ludzi a z nim zgłęb coraz bardziej się wzmagał, przysłał Roesner sekretarza Wedemeiera z żądaniem, by Nagórnego wydano. Rektor oświadczył, iż uczyni to wtedy, gdy dwaj uwięzieni studenci na wolność zostaną wypuszczeni. Na to sekretarz nie przystał, lecz wzięwszy, Nagórnego za rękę, wyprowadził go z kolegium i oddał zgromadzonym przed gmachem tłumom, które rzuciły się na rezydencję jezuitów i wylamawszy drzwi i okna, poniszczyły wszystko. Dokonawszy dzieła zniszczenia w kolegium, wpadł tłum do kaplicy, poniszczył sprzęty kościelne, pozdierał z ołtarzy krzyże, obrazy N. M. Panny i św. Franciszka Ksawerego. Nareszcie urządzono z podruzgotanych naczyń, obrazów i sprzętów kościelnych stos wielki przed kolegium i zapalono. Dopiero po niewczasie nadeszła milicja miejska i uśmierzywszy rozjątrzone tłumy, spokój przywróciła. Wieść o tych zajściach rozeszła się z niezmierną szybkością po całej Polsce i wywołała powszechne oburzenie. Uczucie katolickiego ogółu oburzyło przede wszystkim spalenie obrazu Matki Boskiej. Niebawem rektor kolegium Czyżewski zaniósł skargę przed sąd asesorski, jako instancję w sprawach miast pruskich. Dla ważności sprawy przybrał król 40 posłów do grona sędziów zwyczajnych. Jezuici skarżyli nie motłoch uliczny, lecz radę miejską, szczególnie urzędujący magistrat, że nie usiłował uśmierzyć zbiegowiska, choć takowe przez kilka godzin trwało. Przed oddaniem sprawy pod rozstrzygnięcie sądu zamianował August II komisję śledczą, która prowadziła śledztwo na miejscu w asystencji wojska.

D. 16 paźdz. wróciła ta komisja do Warszawy by zdać sprawę zbierającemu się właśnie sejmowi. Zaraz po wyborze marszałka oświadczył książe Jerzy Lubomirski, że posłowie do żadnej innej czynności nie przystąpią, dopóki sprawa toruńska nie zostanie załatwiona. Jedna z trzech uchwał tego sejmku zalecała, aby osądzenie sprawy jak najprędzej nastąpiło i aby hetman kor. postarał się o rychłe i ściśle wykonanie wyroku, jaki w sądzie asesorskim zapadnie. Sąd ten rozpoczął swoje posiedzenia d. 26 paźdz. Ze strony jezuitów stawiał się rektor Kaz. Czyżewski, ze strony Torunia sekretarz miejski i kilku innych. obrońca miasta wniósł o odroczenie sprawy na kilka dni, dla lepszego przygotowania obrony. Sąd przychylił się do tego wniosku i nazaczył na 30 paźdz. nowy termin.

Wreszcie d. 16 listopada wydał sąd asesorski na podstawie sprawozdania komisji śledczej wyrok następujący: 1) Pierwszy burmistrz Roesner i wiceprezydent Zernecke mieli zostać ścięci, jeżeli jezuita i 6 świadków świeckich zaprzysięgną, że obaj dygnitarze postępowaniem swym dali powód do rozruchów i zawczasu ich nie przytłumili. 2) Dalej skazał wyrok, jako napastników na kolegium i bluźnierców, na śmierć przez miecz 9 mieszczan, 4 z nich nadto na ucięcie poprzednio ręki i spalenie ich ciał po egzekucji, 3) Królewski burgrabia Thomas i ławnik Zimmermann mieli za niedbalstwo utracić urzędy i więzieniem być ukarani. 4) Blisko 40 osób skazał sąd na więzienie, grzywny lub chłostę. 5) Dalej stanowił wyrok, że miasto miało jezuitom wynagrodzić wyrządzoną szkodę, że protestanci mieli wydać kościół N. Maryi Panny z przyległym gimnazjum i że w radzie miejskiej odtąd połowę członków stanowić mieli katolicy. Na koniec zawyroковано, że dekret ten w całej rozciągłości w przeciągu 2 tygodni miał zostać wykonany. Nie można zaprzeczać, że to był wyrok bardzo surowy. Lecz znaną też jest rzeczą, że w sądach polskich nieraz zapadały wyroki bardzo ostre, które jednak niemal zawsze kończyły się zgodnym załagodzeniem sprawy. Więc i tu można się było spodziewać złagodzenia lub ulaskawienia osądzonych. To jednak nie nastąpiło, a to z przyczyny, której w zamiarach politycznych Augusta II szukać należy. Król ten, bowiem nosił się z myślą, by za ustąpienie nadgranicznych części Polski urządzić sobie w pozostałej części królestwo dziedziczne. Przy wykonaniu tego zamachu nie można się było obejść bez przyzwolenia mocarstw. Srogie postępowanie Polski przeciw protestantom miało ją zożydzić w oczach Europy i udowodnić, że król jest bezsilny. Innowierców król będzie mógł skutecznie bronić tylko wtedy, jeżeli będzie miał władzę absolutną. Zamiary te odsłania korespondencja ministra saskiego Fleminga z reprezentantami saskimi na dworach zagranicznych. Dlatego król wyrok potwierdził, a gdy rada miejska prosiła przynajmniej w zwłokę w egzekucji, August o 8 dni ją przyspieszył i na 7 grudnia nazaczył. O przybyciu komisarzy do miasta stawili jezuita, zgodnie z brzmieniem wyroku, jednego z braciaków i 6 świeckich świadków, którzy wykonali przysięgę, co do udziału burmistrza i wiceprezydenta w rozruchach, Skazani jeszcze raz podali się do łaski królewskiej, ale daremnie. Rano 7 grudnia kazał Lubomirski, przewodniczący w komisji egzekucyjnej, zamknąć i obstarwić bramy miasta. W tej chwili stawiał się z Warszawy umyślny poseł od nuncjusza papieskiego z listem do rektora jezuitów. Ale Lubomirski zabronił go wpuścić, aby zamiar sprawiedliwości się nie odwrócił. Nuncjusz Santini, domyślając się tajemnych zamiarów króla, przykazywał w tym liście rektorowi stanowczo, by swoim podwładnym zabronił składać żadaną przysięgę, co do Roesnera i Zerneckego. Tak, więc wyrok został spełniony. Naprzód ścięto Roesnera na wewnętrznym dziedzińcu ratuszowym, a następnie na rynku 9 innych. Tylko Zernecke za wstawienie się całego miasta i komisarzy uzyskał zwłokę a następnie ulaskawienie. Mocarstwa zagraniczne skorzystały z tej sprawy, by pod osłoną ogólnego oburzenia uzyskać wpływ na wewnętrzne sprawy Rzpltej. Ale śmierć Piotra W. przerwała czynione w tym celu kroki.

Roku 1733 wojska ruskie ponownie zajęły Toruń. Obiegał je tu Meldziński, marszałek konfederacji pruskiej, ale bezskutecznie. Po poddaniu się Gdańsk złożył i Toruń d. 19 wrześ. 1734 r. przysięgę wierności Augustowi II, w ręce Jana Czapskiego, woj. chełmińskiego, R. 1767 d. 20 marca zawiązała się tu pod protekcją ruską konfederacja dysydentów, której marszałkiem obrany został Jerzy Goltz, ssta tucholski, gen. wojsk kor. Ten natychmiast wezwał radę miejską, aby do konfederacji przystąpiła. Na posiedzeniu rady przemogło zdanie, by wprzód poznać wolę Stan. Augusta. Gdy atoli Sołtykow, dowódca załogi w T., domagał się stanowczego oświadczenia, rada przystąpiła do konfederacji. Odtąd wojsko ruskie już T. nie opuściło aż do r. 1772. Według postanowień trzech mocarstw podziałowych miały miasta Gdańsk i Toruń ze swymi terytoriami zachować swą samodzielność pod opieką Polski. Ale król pruski wydał wkrótce rozporządzenie, według którego przez terytorium T, rozumieć ma się tylko wyposażenie samego miasta przez Krzyżaków, czyli razem 335 włók chełmiń. Wszystkie inne posiadłości T., owe darowizny i nabytki, wynoszące razem mniej więcej 6½ mili kwadr., ówczesne majątki i wsie miejskie pozostały własnością miasta, ale już należały do prowincji zachodnio-pruskiej. Fryderyk W. tak był zawzięty na T., że gospodarzom ze wsi do miasta należącym zabronił sprzedawać ziemiopłody i wełnę w mieście. Oba rozporządzenia znacznie uszczupliły dochody miasta, bo przy wielkich ciężarach na rzecz kasy pruskiej, czynsze osadników wpływały coraz mniejsze. Nadto przemysł sukienniczy w mieście upadł zupełnie, bo surowy materiał dla fabryk wełnianych toruńskich musiał przechodzić pruskie albo polskie komory i wysokie cło opłacać. A fabryki te jeszcze w ostatnich latach przed r. 1772 były dosyć znaczne, jak dowodzi zestawienie cyfr dowozu i wywozu wełny; r. 1763 było dowozu 26'668 kamieni, wywozu 15'484; r. 1764 dowozu 29'095 kam., wywozu 18'680. To jedno ułatwienie tylko uzyskało miasto, że król gospodarzom ze wsi toruńskich pozwolił sprzedawać wełnę w mieście, byleby ją wprzód na jakiegokolwiek komorze odciec dali. R. 1793 dostał się zubożały T. mocą drugiego podziału pod panowanie pruskie. Gdy atoli d. 7 kwietn. t. r. wojsko pruskie pod hr. Schwerin do miasta się zbliżyło, rada kazała zamknąć bramy i nie wydała kluczy, w skutek, czego Prusacy bramy siekierami wyrąbali i miasto przemocą zajęli.

Gdy po bitwie pod Jeną marszałek Davout zajął Wielkopolskę, spalił pruski gen. L'Estoque 16 list. most pod Toruniem, żeby marszałka, Ney'a powstrzymać od przejścia. Już w następnym dniu wojska pod dowództwem Ney'a i Dąbrowskiego zaczęły ostrzeliwać miasto; w nocy zaś z 5 na 6 grud. przepłynęli oblegający Wisłę na łodziach, których im toruńscy rybacy dostarczyli. W okamgnieniu miasto było zajęte. R. 1809 Austriacy po zajęciu Warszawy zdążyli pod gen. Mohrem pod Toruń, dokąd się schronił rząd w. ks. warszawskiego. Ale dla szczupłych sił tylko kępę bazarową zająć zdołali. W mieście stał jeden batalion Polaków i jeden Sasów pod dowództwem gen. Grabowskiego. Przy zdobywaniu miasta od strony kępy padł austriacki pułkownik Brusca v. Neuberg, któremu arcyks. Ferdynand wspaniały pomnik wystawił. Stoi on w dziedzińcu przyczółka mostowego, przy wielkim dworcu kolejowym. Napoleon ciągnąc do Rosji, bawił w T. od 6 do 10 czerw. 1812 r. i zamieszkiwał w późniejszym domu pocztowym przy rynku. Według planu jego miało miasto służyć Francuzom, jako punkt oparcia, choć fortyfikacje były nader słabe. Już 23 grud. marszałek Davout schronił się podczas powrotu z Rosji do T. i pozostał tu aż do 21 stycz. 1813 r. Przez ten czas przykładał wszystkich sił, aby miasto uzbroić. W tej myśli zerwał i spalił przedmieście. Wychodząc z miasta spalił jeszcze małą osadę Majdany i miasto pobliskie Podgórze. Po nim objął komendę bar. Maureillan; w T. już 1'000 chorych leżało. W dwa dni później wojsko ruskie pod gen. Langeron osaczyło miasto. Wnet liczba chorych znacznie się powiększyła, zaczęli prócz ratusza także gimnazjum na lazaret obrócono. Po blisko trzy miesięcznym obleganiu zapanował w mieście dotkliwy brak żywności. Funt wołowiny kosztował 4 kwiet. 2 marki, a od 12 kwiet. już jej zupełnie zabrakło; za funt masła płacono w ten dzień po talarze, za funt kawy i cukru po 4 talary. Tymczasem musieli mieszkańcy składać coraz nowe sumy dla załogi tytułem pożyczek. Mimo zaciętej obrony zbliżało się wojsko ruskie do murów, a od 9 do 15 kwiet. trwało ostrzeliwanie, które w mieście ze 766 domów 100 zupełnie zniszczyło, a blisko 250 uszkodziło. Gdy ostatecznie załozdże zabrakło prochu i kul, a tylko 1'500 żołnierzy służbę pełnić mogło, 2'000 zaś leżało chorych, poddał się Maureillan 16 kwiet. Tak długo trzymał się też pułkownik Savary w zamku dybowski, mając tylko 40 żołnierzy. Mocą traktatów wiedeńskich T., który od r. 1807-1815 należał do w. ks. warszawskiego, znów wrócił pod panowanie pruskie.

Kościół. Najstarszą i największą świątynią w T. jest **kościół p.w. św. Jana Chrzciciela**, wzniesiony przez Krzyżaków razem z miastem. Prezbiterium i główną nawę kościoła zbudowano w 1231 r., 4 boczne nawy i wieżę przystawiono później w XIV i XV w.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Kościół p.w. Panny Maryi na starym Mieście, najokazalsza świątynia w T., pochodzi z XIV w. *Dalszy ciąg opisu opuszczono.*

Kościół św. Jakuba na Nowym Mieście zaczęto r. 1309 budować.

Dalszy ciąg opisu kościołów opuszczono.

Szpital kościelny. Najdawniejszy szpital św. Jakuba sięga r. 1252.

Dalszy ciąg opisu szpitali opuszczono.

Klasztory żeńskie. Panny cysterki zostały tu fundowane r. 1263.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Klasztory męskie. Najwcześniej osiedlili się tu franciszkanie, których sprowadził z Pragi r. 1239 mistrz ziemski krzyż. Poppo v. Osterna.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Gmachy publiczne.

1) **Ratusz**, stojący na środku starego rynku, zbudowany jest na fundamentach starego ratusza, którego pierwsze piętro stanęło r. 1393, drugie 1602. Spłonął podczas oblężenia przez Szwedów 1703, przy czym mury obwodowe znacznie ucierpiały. Odbudowa skończyła się dopiero r. 1738.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

2) **Pochyła wieża.** Stare miasto T. było opasane z trzech stron podwójnym, od Wisły zaś pojedynczym murem; 28 wież służyło ku łatwiejszej obronie. Z nich tylko 9 się zachowało, między nimi znana pochyła wieża nad Wisłą przy końcu Piekarskiej ulicy.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

3) **Ruiny zamku krzyżackiego.** Na pograniczu między Starym a Nowym Miastem, przy mostowej bramie tuż nad Wisłą, dziś jeszcze obszarem i śladami wielkości uderzające zwaliska.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

4) **Kamienice i spichlerze**

Opis opuszczono.

5) **Domy pamiątkowe.** Przy ulicy św. Anny stoi stary jednopiętrowy dom (Nr 190), w którym ujrzał światło dzienne d. 19 lutego 1475 r. Mikołaj Kopernik, twórca nowej astronomii.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Pierniki toruńskie słyną szeroko po świecie.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Winnice toruńskie ciągnęły się jak wynika z dawnych zapisków, znajdujących się w archiwum miejskim, jeszcze w w. XVI i XVII stuleciu na piaszczystych wzgórzach nad Wisłą, przy ujściu Drwęcy. Ostonięte lasami od wicherów północnych, wydawały tyle wina, że piwnice krzyżackie były nim założone. Winem tym bracia zakonni raczyli Kazimierza W. i innych gości w Malborku, jak podaje kronika Duisburga. Wedle tradycji miejscowej książę bawarski bawiący u Winryka v. Kniprode, skoro po uczcie wypił puchar toruńskiego wina, prędko kazał go powtórnie napelnić, mówiąc, „**że to napój jak oliwa**“.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Toruńskie komturstwo graniczyło na zachód z komturstwem bierzgłowskim, na północ z papowskim i lipnowskim, na wschód z kowalewskim, na płd. zaś granicę stanowiła Drwęca poniżej Szewna aż do Złotoryi i Wisłą od Złotoryi aż do Smolna. Pieczęć komturstwa wyobrażała bramę z wieżą po obu stronach. Na okolo był napis „**S. Comendatoris in Thorun**“.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Parafie katolickie.

Opis opuszczono.

Toruński powiat w Prusach Zachodnich, najbardziej na płd. wysunięty, wchodzi w skład obwodu regencji kwidzyńskiej. Tylko płd.-zach. kąt leży po lew. brzegu Wisły, reszta na prawym. Na płn. graniczy z pow. chełmińskim, na wschód z nowym pow. wąbrzeskim i z król. polskim, na płd. z król. polskim i pow. inowrocławskim, na zach. z pow. inowrocławskim i bydgoskim.

Dalszy ciąg opisu opuszczono.

Źródła: Ks. R. Frydrychowicz.

Na mocy **działów z r. 1752 Antoni Ignacy (100) Karnkowski** wspólnie ze swym **bratem Sylwestrem (103)** otrzymuje dwie kamienice w Toruniu.

(Boniecki).

Należy pamiętać, iż niektórzy zamożni przedstawiciele rodów pruskich i wielkopolskich, jak Bnińscy, Dąbcsy, Działyńscy, Karnkowscy czy Lescy posiadali na terenie Torunia swoje domy i grunty.

Kazimierz Maliszewski.

JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI SZLACHCIC, MIESZCZANIN TORUŃSKI ERUDYTA BAROKOWY.
Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1982 – str. 28.

Stare zapisy potwierdziły się. Karnkowscy mieli rzeczywiście w Toruniu dwie kamienice i znaleziono zapisy pozwalające na ich umiejscowienie.



364.

Kamienice Karnkowskich miały się znajdować na narożnikach ulic Żeglarskiej i Bankowej, oraz Ślusarskiej i Wielkich Garbar jak zaznaczono na powyższym planie kolorem niebieskim na parcelach nr 115 i 272 (obecnie ulica Bankowa i Wielkie Garbary). Miejsce to jest łatwe do znalezienia. Karnkowscy utracili te domy prawdopodobnie w XIX w. Ze względu na trudności osobiste autor nie podejmował dalszych prób odszukania i identyfikacji tych kamienic.

Boniecki pisze, że: **Antoni (100) Ignacy**, ur. 1716 ... na mocy działów z 1752 r., otrzymał wspólnie z **bratem Sylwestrem (103)**, Pogrzybów, Sulisław, Jelitów, Mniewo i **dwie kamienice w Toruniu**. Był też właścicielem Łągiewnik i Lelic. Tzn. był bardzo majątny.

Boniecki pisał swój herbarz pod koniec XIX w. i był przy tym instruowany i subwencjonowany, szczególnie o ile chodzi o rodzinę Karnkowskich, przez Konstantego (155) Karnkowskiego (☆1808 – †1900) zbieracza dokumentów i badacza historii rodzinnej. Wspomnienia działów majątkowych z 1752 r. były, za jego życia jeszcze żywe. Dlatego zapisy Bonieckiego są w tym wypadku wiarogodne, co potwierdziły badania prof. K. Mikulskiego.

„W pierwszej połowie XVI w. szlachta zaczęła nabywać nieruchomości również i w Toruniu. Kto wie czy nie zapoczątkowała tego procesu transakcja zawarta przez Jerzego Modliboga, który przy okazji musiał przysiąc, że podporządkowuje się prawu miejskiemu i osiadzie w mieście? Od tego momentu liczba szlacheckich właścicieli nieruchomości rosła. W r. 1600 aż 22 przedstawiciele bogatej i średniej szlachty kujawskiej i chełmińskiej np.: Stanisław Karnkowski⁷⁷”. Prawdopodobnie chodzi o Stanisława (41) Karnkowskiego kasztelania łędzkiego, dziedzica Karnkowa itd. kasztelana dobrzyńskiego (1617), deputata na Trybunał Koronny.

⁷⁷ Prof. Krzysztof Mikulski. PRZESTRZEŃ i SPOŁECZEŃSTWO TORUNIA od KOŃCA XIV DO POCZĄTKU XVIII w. Wyd UMK Toruń 1999 r. S. 130 - 131.



Katedra Świętych Janów: widok z za Wisły

365. Na fotografii widać Bramę Żeglarską w murach po lewej stronie. Parcela nr, 115 na której miała znajdować się kamienica Karnkowskich powinna znajdować się po lewej stronie za tą bramą.

„Wielkie Garbary, nr 272, dom ten kupił Jan Płomykowski w 1563 r., po którym dziedziczył go jego zięć (!) Stanisław (41) Karnkowski. W 1618 r. Katarzyna Płomykowska sprzedała go Annie Falcke”⁷⁸ (?).

„W latach dwudziestych, (XVIII w. K.K.) Marcin Rosolkiewicz (zm. ok. 1733) ograniczał już swą działalność zawodową zapewne ze względu na podeszły wiek Schedą po nim podzielili się: wdowa Katarzyna (zm. po. 1754) i syn z wcześniejszego małżeństwa, też Marcin, zmarł w 1734 r. W 1741 r. otworzył warsztat kolejny z synów Marcina, Grzegorz (zm. ok. 1760) . Obywatelstwo otrzymał w 1741 r. Dzierżawił mieszkanie w kamienicy należącej do Karnkowskich nr 115 (dawniej ulica ta nie miała nazwy, obecnie jest to ulica Bankowa K. K.), w 1745 r. mieszkał w kamienicy Dąbskich nr 106”⁷⁹.



Panorama Torunia z XVII wieku pokazująca miasto od strony Wisły.

366. Na powyższym medziorycie, kamienica Karnkowskich powinna znajdować się bezpośrednio za murami miejskimi, pomiędzy wieżą kościoła św. Jana oznaczonego literą A i wieżą ratusza oznaczona literą G. Dzisiejszy most znajdowałby się zupełnie na lewo, poza zakresem medziorytu.

⁷⁸ Prof. Krzysztof Mikulski. Op. cit. 187

⁷⁹ Prof. Krzysztof Mikulski PUŁAPKA NIEMOŻNOŚCI, Wyd. Adam Marszałek Toruń 2004 r. S. 113.



367. Mapa Starego i Nowego Miasta Torunia z OKRESU 1394 – 1455 r. z zaznaczonymi kamienicami Karnkowskich na parcelach nr 115, koło Bramy Żeglarskiej i na Wielkich Garbarach parcela nr 272 na Nowym Mieście, w oparciu o badania Prof. K. Mikulskiego, jak podano w przypisach.



368. Mapa Starego i Nowego Miasta Torunia z roku 1703 z zaznaczonymi kamienicami Karnkowskich na parcelach nr 115, koło Bramy Żeglarskiej i na Wielkich Garbarach parcela nr 272 na Nowym Mieście, w oparciu o badania Prof. K. Mikulskiego, jak podano w przypisach.



369.

Widok z lotu ptaka. Na współczesnej fotografii, widoczne budynki stojące obecnie w miejscu lokalizacji kamienic należących w XVIII w do rodziny Karnkowskich.

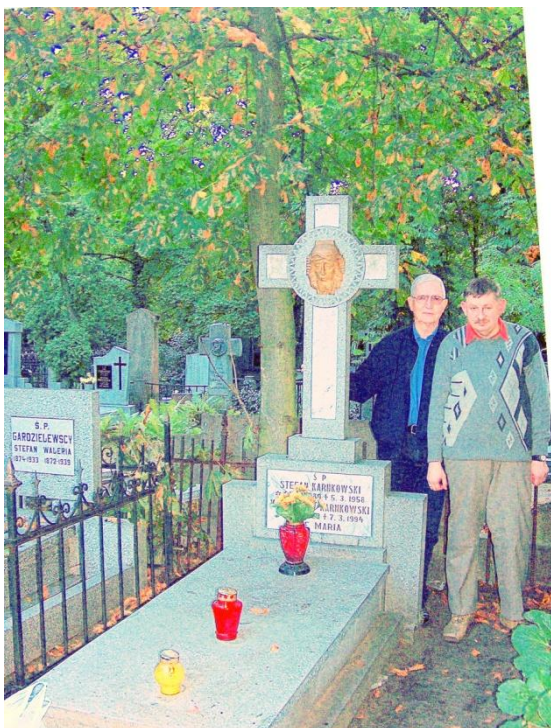
Po utracie majątku, przedstawiciele linii Karnkowskich z Młogoszyna osiedlili się w Toruniu, i stali się stałymi obywatelami tego miasta. Rodzą się, żyją, umierają i znajdują tu swój wieczny spoczynek. Na cmentarzu przybywa grobów rodziny Karnkowskich.



370. Nagrobek Stefana (204) Karnkowskiego z Młogoszyna na cmentarzu parafialnym katedry (bazyliki) św. Jana w Toruniu. Fotografia z lat 60-tych.



371. Tablica Stefana Karnkowskiego, uzupełniona, nazwiskiem jego syna Władysława.
372. Na sąsiednim grobie, tablica żony Władysława, Krystyny, oraz ojca Krystyny Edmunda.



373.



374.

19. września 2005 r. upłynęło niespełna 50 lat. Na cmentarzu w Toruniu pochowano dwie dalsze osoby noszące nazwisko Karnkowski. Na zdjęciu syn i wnuk pochowanych, dr Witold (208) Karnkowski, w grobie jego dziadek i ojciec, oraz autor opracowania Kazimierz (269) Karnkowski.

~~~~~

**Poz. 219. TORZEWO, S.G.K.P., Tom 12, str. 430 - Mapa nr - 74 A.**

Torzewo, wś i fol., pow. niesz, gm. Czamanin, par. Witowo, ma 130 mk., 633 mr. dwor., 114 mr. włość. W 1827 r. było 12 dm., 130 mk. Według reg. pob. pow. brzeskiego z r. 1557 było tu 9 łąn., 4 zagr., 2 kom., 2 puste (Pawiński, Wielkop., II, 11).

W r. 1797 Torzewo przyłączono do Świerczyna.

(Borucki).

~~~~~

Poz. 220. TROJANÓW, S.G.K.P., Tom 12, str. 480.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

Trojanów wś i fol. nad rz. Bzurą (z praw. brzegu), przy ujściu Utraty, pow. sochaczewski, gm. Chodaków, par. Trojanów. Wś leży o 1w. na pln.-wsch. od miasta przy brodzie i przeprawie na Bzurze. Posiada kościół par. drewniany, browar (z prod. do 6'000 rs. rocznie), 206 mk. W r. 1827 było 32 dm., 231 mk. Dobra T., po rozdziale w r. 1869 składały się w r. 1878 z fol, T., rozl. mr. 361: gr. or. i ogr. mr. 289, łąk mr. 25, past. mr. 12, nieuż. mr. 35; bud. mur. 8, drew. 7; pokłady torfu. W skład dóbr wchodziły poprzednio wsi: Kistki os. i, mr. 87; Młodzieszynek os. 15, mr. 236; Witkowice os. 22, mr. 410; Łażnia os. 6, mr. 134; Radziwiłka os. 2, mr. 1; Stare Budy os. 56, mr. 824; Adamowa Góra os. 38, mr. 432; Olszynki os. 20, mr. 282; Babiec os. 8, mr. 40; Juliopol os. 51, mr. 1'167; Bocieńce os. 8, mr. 16; Biała Góra os. 2, mr. 2; Altanka os. 30, mr. 273. Przy erekcji kościoła w T. („*in fundatione ecclesiae*“) w r. 1222 był obecny ks. Konrad, Paweł, bp. poznański, Gunter, dziekan płocki, Adlarus, proboszcz (płocki), Wenceslaus, podkomorzy, Gismorus, kapelan de Kombin (Gąbin), Gotpoldus, kapelan dworu książęcego i kilku świeckich, W ich obecności wydaje książę przywilej dla klasztoru czerwińskiego (Kod. dypl. pol., I, 28). Paprocki podaje, iż Władysław, ks. mazowiecki, nadał T. swemu podskarbiemu Janowi Wężowi „*de Mních*“, z warunkiem, że w razie zejścia bezpotomnego wieś wraca do księcia a tylko wiano żony Węża, Małgorzaty, córki Leona z Kryska, wynoszące „*quingentas sexagenas grossorum in medias grossis*“, ma być wrócony jej rodzinie (Paprocki, Herby, 364, wyd. Tur.) Zygmunt I, przywilejem danym wojewodzie płockiemu i jego małżonce, pozwolił pobierać w T. „*grobelne*“, od konia den. 3. Mieszczanie sochaczewscy uskarżali się na to i pokazywali przywilej na wolność od opłaty, ale wojewoda nie przyznał im tego (Metr., 89). Obecny kościół pochodzi z r. 1783, wzniesiony przez **Adama Lasockiego**. T. par. dek. sochaczewski, 948 dusz.

~~~~~

W r. 1789 **Stefan (109) Karnkowski** kupuje od Adama z łowa Lasockiego dobra Trojanów. Po śmierci **Stefana (109) Karnkowskiego** Trojanów przechodzi na **Julianę Piwnicką i Marię Zawiszynę**.

(Borucki, J. Łempicki).

~~~~~

Poz. 221, TRZEBACZOWO al. Trzemętowo S.G.K.P., Tom 12, str. 572 - 573. - Mapa nr - 52 A.

Trzemętowo al. *Trzemiętowo*, urząd. *Trzementowo*, *Trebacovo* 1254, *Trebatovo* 1258, *Trzebathowo* 1349, *Trzebiathowo* 1530, *Trzemięthowo* 1583, *Trzebatowo*, *Trzebaczowo*, *Trebaczow*, wś i os., pow. bydgoski, o 10 km. na wschód od Mroczy, w okolicy górzystej, graniczy z Trzemętówkiem; par., Byszewo, poczta w Małym Sitnie, st. dr. żel. na Strzelewie; ma razem z osadą t.n. (12 dm., 95 mk.), z którą tworzy okręg wiejski, 47 dm., 440 mk. (253 kat., 174 prot., 13, Żyd.) i 992 ha (908 roli, 20 łąk, 10 lasu); większą własn. (220.41 ha obszaru), z czystym rocznym dochodem z ziemi dochodzącym 2'270 mk, posiada Louis Altag. w r. 1254 w Kruszwicy, wobec ks. Kazimierza, kaszt. Zdzisław z zezwoleniem swej żony nadał kościołowi wrocławskiemu odziedziczone po ojcu wsi Sławsko, Darnowo i T. Zaprotełstował przeciwko temu nadaniu Bogusław, kaszt. bydgoski, brat przyrodni Zdzisława, lecz książę przysądził te wsi kościołowi wrocławskiemu (Kod Dypl. Pol., 51-2); Domalewicz wymienia raz Sławsko, Trębaczów i Gawronice, drugi raz Sławsko, Darnowo i Trzebaczowo). Zdzisław powtórzył swe nadanie w r. 1258 w Kruszwicy, oznajmiając, że trzyma w dożywociu wsi Sławsko, T. i Zagajewice, które po śmierci jego wrócą do biskupów wrocławskich; żona oświadczyła, że nie ma żadnego prawa do tych włości (tamże, II, 61 i Damał.). w r. 1349 biskup Maciej z Gołańczy oddał T. Adamowi z Wapna, z zastrzeżeniem zwrotu na każde zawołanie (Dok. Kuj. Ulanowskiego, 249). Po śmierci Adama przeszło T. w ręce Sędziwoja Pałuki ze Szubina, wojew. kaliskiego, ssty wlkp., na którym biskup Henryk wymógł cyrograf, spisany bez świadków w Łęczycy w roku 1397, jako że Sędziwój odstępuje mu wsi T. w zamian za dożywocie na Sławsku (Kod. Wielkop., n. 1982 z mylnym objaśnieniem). Co do r. 1398 zob. *Trzemętówko*. W r. 1579 biskup **Stanisław Karnkowski** przekazał T. kapitulie wrocławskiej, która je posiadała aż do chwili zaboru. Około czasu tego było w T. 10 łąn. km., 2 sołtysie, 1 ćwierć, 1 zagr. i 1 kom. Zabrane przez rząd pruski, wcielone było T. do domeny w Koronowie.

~~~~~

Związane z działalnością prymasa **Stanisława Karnkowskiego**.

~~~~~

Poz. 222. TUŁOWICE, S.G.K.P., Tom 12, str. 620. Mapa nr - 77 C.



375. Dwór w Tułowicach na znaczku pocztowym ze stemplem pierwszego dnia obiegu.



376. Dwór w Tułowicach na znaczku pocztowym z stemplem okolicznościowym.



377. Tułowice stacja kolejki wąskotorowej z Sochaczewa. Zdjęcie z września 1996 r. Fot St. Duński.



378. Dwór w Tułowicach. Stan ok. 1976 r. rezultat gospodarki ludowej i bezkarnej dewastacji stojących pod ochroną prawną zabytków narodowych przez tych, którzy rzekomo „żywią i bronią”. Źródło DOMY JEDNORODZINNE październik 1998.



379. Dwór w Tułowicach po renowacji. Zdjęcie z września 1996 r. wykonane przez p. Duńskiego z Sochaczewa.

Tułowice, wś i fol., pow. sochaczewski, gm. Tułowice, par. Brochów, odl. 13 w. od Sochaczewa, ma 219 mk. W 1827 r. było 13 dm., 136 mk. W 1890 fol. T. rozl. mr. 1'492: gr. or. i ogr. mr. 698, łąk mr. 299, past. mr. 118, lasu mr. 332, nieuż. mr. 45; bud. mur. 8, drew. 23; płodozm. 9 i 12-pol.; las nieurządzony. W skład dóbr poprzednio wchodziły: wś. T. os. 12, mr. 41; wś Myszory os. 23, mr. 819; wś. Górki os. 14, mr. 214; wś Łasin os. 10, mr. 299; wś Piaseczno os. 5, mr. 59; wś Wilcze os. 6, mr. 32. Ob. *Hilarów*.

A. Pal.

Tułowice wraz z pobliskim Brochowem stanowiły niegdyś dobra książąt mazowieckich, potem kolejno Ogończyków, Kanoników Regularnych z Czerwińska, Prawdziców, a wreszcie od połowy XVII wieku Dołęgów Lasockich. Wykonanie planów zespołu pałacowo-ogrodowego w Tułowicach zlecił zapewne Adam Lasocki z Brochowa, kasztelan sochaczewski (zm. 1796) przeznaczając tą piękną rezydencję dla córki Franciszki (132) – primo voto **Karnkowskiej**, secundo Kucharskiej.

(Na podstawie: *POLISH HOME 1997 r. s. 20 – 29*).

Kiedy jesienią 1976 r. p. Andrzej Novák Zempliński wraz z żoną Aleksandrą wybrał się obejrzeć Tułowice musiał mocno wysilić wyobraźnię, aby w obrazie dewastacji ujrzeć przyszły dom i ogród. Obiekt od kilkunastu lat opuszczony, pozbawiony okien, drzwi i podłóg, z chylącym się dachem, był jednak zaopatrzony w stosowną tablicę, czerwoną z orzełkiem, informującą, że mamy do czynienia z zabytkiem kultury. Miejscowi miłośnicy tanich trunków rozumieli to jednak na swój sposób, czyniąc zeń lokalną „**świątynię Bachusa**“.

Podobnie rzecz się miała z otaczającym dwór parkiem, który na dziko zarosnięty stanowił publiczne wysypisko śmieci. Krył w swej gęstwinie tony starego żelastwa, gruzu, szkła i wszelkich odpadów. Po dawnej zajezdni dla sprzętu drogowego pozostały tony wylanego asfaltu i betonu. Najbardziej jednak zasłużony w dziele dewastacji był miejscowy GS (Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska). Dom służył, jako skład nawozów sztucznych, w parku składowano węgiel, nawozy luzem, materiały budowlane. W tamtym czasie tętniło tu życie, parkowały liczne furmanki, czekające w kolejce na reglamentowane towary, a konie z głodu czy też z nudów, obgryzały korę z drzew, do których były uwiązane. ...

Po ponad trzyletnich staraniach, które mogłyby być ciekawym materiałem do studiów socjologicznych, p. Novák Zempliński nabył 3,5 hektarową działkę stanowiącą część dawnego założenia ogrodowego z dworem i oficyną.

Prace remontowe rozpoczęły się jesienią 1980 roku od odsłonięcia i wzmocnienia fundamentów obu budynków. Równolegle były prowadzone prace projektowe, inwentaryzacja parku, zbieranie informacji historycznych, studia archiwalne. Szczególną uwagę poświęcono studiom nad architekturą Hilarego Szpilowskiego (1753-1827) w związku z prawdopodobieństwem, że projekt dworu tułowickiego wyszedł spod jego ręki.

(Na podstawie: *DOMY JEDNORODZINNE październik 1998 r. s. 46 – 54*).



380.

Dwór w Tułowicach. (Źródło *DOMY JEDNORODZINNE* październik 1998 r.).

DWÓR W TUŁOWICACH koło Sochaczewa został odznaczony medalem Europa Nostra. Paneuropejska Federacja Dziedzictwa pod patronatem Komisji Europejskiej, co roku przyznaje medale i wyróżnienia za wzorcowe przykłady ochrony dziedzictwa kulturowego: rewitalizację i konserwację zabytków architektonicznych i naturalnych. Klasycystyczny dwór w Tułowicach z końca XVIII wieku projektu Hilarego Szpilowskiego jest od 1980 roku własnością Andrzeja i Aleksandry Novák-Zemplińskich. W ciągu 19 lat właściciele gruntownie wyremontowali zrujnowany i opuszczony budynek oraz przywrócili do dawnej świetności otaczający go park, stworzyli również stylowy wystrój wnętrza dworu. W 1998 roku otrzymali Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za najlepszą konserwację obiektu historycznego. Tegoroczne wyróżnienie jest już 5 medalem Europa Nostra przyznanym obiektom znajdującym się w Polsce.



Dwór w Tułowicach przed odbudową (1980)



Dwór w Tułowicach po ukończeniu odbudowy(1999)

381.

Dwór w Tułowicach przed odbudową 1980.

**Dwór w Tułowicach po ukończeniu odbudowy (1999)
wg Art & BUSINESS 5/2000.**

***Medal:** for the timely and admirable rescue of an abandoned neoclassical manor house on the point of demolition, and its painstaking restoration by its owners over a number of years,*

The village of Tułowice, 65 kilometres west of Warsaw, was part of the estate of noble families since the middle Ages. In the middle of the 17th century it became the property of the Lasocki family. At the end of the 18th century, Adam Lasocki, castellan of the nearby Sochaczew, commissioned a mansion and garden complex to be built there for his daughter (married later to Piotr **Karnkowski** [129]). This mansion, the 12-room Tułowice Manor, was built by Hilary Szpilowski, one of the leading architects of those times in Poland, and is a very beautiful example of Polish classicism.

Then the house was owned by different families, severely damaged during World War I and consequently rebuilt. It received famous guests, the most eminent being Cardinal Achille Ratti, who later became Pope Pius XI. The last owner was removed in 1940 during the German occupation, but the estate was kept in good condition until 1945. Then it was parcelled out, and the manor with its outbuildings and the surrounding park became State property. It was immediately turned into a state-run general store. Later it was used for storing artificial fertilisers by the local farming cooperative, and in 1968 it was abandoned and simply left to decline.

After three years of negotiation with the State, Tułowice manor was bought in 1980 by Mr Andrzej Novák-Zemplinski, a painter, educated in Warsaw academy of Fine Arts, who specialised in painting and architectural design. When he and his wife Alexandra acquired the estate, the walls were falling down and the sky could be seen through the empty windows and the holes in the roof, all overgrown with shrubs. Villagers had torn out the hardwood floors, doors, windows and fragments of the roof were stolen and taken for heating, the 19th century ceramic stoves were smashed and the fireplace in the drawing room become a toilet. The park was used as a public waste-tip and, being partly covered with concrete and asphalt, was completely ruined.

The condition of Tułowice meant in practice that reconstruction had to start from the very beginning. Work began in autumn 1981 with the repair of foundations, walls, ceilings and roofs, the replacement of all missing doors and windows, and the installation of modern facilities, At the time the lack of high quality materials and trained craftsmen caused many difficulties. From 1985 onwards the interior and exterior decorations was restored.

To achieve this, the owner had to firstly learn the skills such as how to make the characteristic plaster freezes, so that he could teach local workmen the necessary techniques. As the mansion, was rebuilt in the 1920's and as the many original details had disappeared, the interior decoration was newly created on the basis of Szpilowski architectural style, respecting the traditional materials and techniques.

Furniture, paintings, carpets and lamps were carefully collected to refurbish the mansion. Apart from the rebuilding work, it was necessary to dismantle the structure of a rural district office, which had been added to the mansion. The former annex, of which only the foundation remained, was replaced by a new building, in the style of a typical 19th century farm. At the same time the garden and ponds were cleared, roads and walking paths were laid out, and lawns and flowerbeds were recreated.

The rebuilding of Tułowice manor took nineteen years. In 1998 it received a prize from the Polish Minister of Culture and Art for the best preserved historical object. Today numerous guests come to Tułowice to attend concerts or meetings, or to visit the owner's pride, the largest private collection of old Polish carriages. All can admire the estate, returned to its former glory, thanks to the initiative, investment and perseverance of Mr and Mrs Novák-Zemplinski, who rescued it from total destruction and saved it for generations to come.

Owner: Andrzej and Alexandra Novák-Zemplinski
 Architect: Andrzej Novák-Zemplinski
 Building Contractor: Andrzej Novák-Zemplinski
 Opening Hours: By appointment only (tel. 00 48 22 725 7044, fax 00 48 22 725 7117)

Źródło: Europa Nostra Awards 1999, Den Haag, The Netherlands 2000



382. Dwór z końca XVIII w. W Tułowicach k/Sochaczewa, wzniesiony dla Franciszki (132) z Lasockich żony Piotra (129) Karnkowskiego II^ov Kucharskiej, wg projektu H. Szpilowskiego, podniesiony z ruiny po roku 1980 staraniem Aleksandry i Andrzeja Novák Zemplińskich, nagrodzony medalem „*Europa Nostra*” w roku 1999. Przed frontem powóz „*vis-a-vis*” z kolekcji dworskiej. Fot. Andrzej Gosik.

Poz. 223. UCIECHÓW, S.G.K.P., Tom 12, str. 741. - Mapa nr - 109 B.

Uciechów al. *Uciechowo, Vczyechow* w 1523 r., wś i folw., pow. odolanowski, 6 km. na płd.-wsch. od Sulmierzyc (par. kat i poczta) i tyleż na zachód od Odolanowa, przy granicy Śląska; par. prot. Odolanów, st. drogi żel. w Zdunach o 17 km. Wś z pustką Lipinem tworzy okr. wiejski, mający 87 dm., 845 mk. (624., kat. 221 prot.) i 428 ha (227 roli, 177 łąk). Folw. ma 5 dm., 79 mk. (57 kat. 22 prot.) i 337.45 ha; uprawa wierzby koszykarskiej; wchodzi w skład ks. krotoszyńskiego. U. należał do ststwa odolanowskiego; r. 1579 było 2 ½ łąn. os., 4 kom. i 3 rzem.; dzierżawił U. Feliks Kurowski, podstarości odolanowski. W r. 1620 było 1 ½ łąn. km, 1 ½ łąnu wcielonego do folw., 3 kom. i 2 rzem.; tenutariuszami byli spadkobiercy **Karnkowskiego (Dadźboga [35])**. Około 1523 miał U. należeć do par. zduńskiej, przedzielonej parafią sulmierzycką (Łaski, L. B., II, 19). J. Łukasiewicz (pow. krotosz., II, 175) przypuszcza, że to inny Uciechów, na którego obszarze założono zlewający się obecnie z Zdunami Sieniutów.

Związane z działalnością sukcesorów **Dadźboga (53) Karnkowskiego**.

Poz. 224. WALENTÓW (WALENDÓW), S.G.K.P., Tom 12, str. 906 Mapa nr – 98 A.

Walendów, wś, folw. i os. młyn., pow. błoński, gm. Młochów, par. Nadarzyn, odl. 14 w. od Błonia, 307 mk., młyn wodny Konopka. W 1827 r. 18 dm., 180 mk. W 1881 r. fol. W. Lipnik, z os. młyn. Konopka, oddzielony od dóbr Nadarzyn, rozl. mr. 892: gr. or. i ogr. mr. 451, łąk mr. 141, wody mr. 36, lasu mr. 221, nieuż. mr. 44; bud. mur. 6, drew. 5; płodozmian 9-pol.; las nieurządzony, pokłady torfu i żwiru, młyn i wiatrak. Wś W. ma 29 os. 231 mr. Wchodziła w skład dóbr Nadarzyn, Według reg pob, pow. warszawskiego z r. 1580 wś W. al. Walentowo, w par. Nadarzyn, dzierżawiona przez S. Dąbrowskiego, miała 8 łąn., pół łąnu należącego do folw., 1 młyn (Źródła dziej., XVI, 286).

Br. Ch.

Majątek Walentów został zapisany przez Michała (73) Karnkowskiego kolegium Jezuitów w Płocku, co zostało potwierdzone przez konstytucję sejmową z r. 1661.

(Boniecki).

Poz. 225. WAŚNIEWO, S.G.K.P., Tom 13, str. 134.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

Waśniewo pow. nieszawski, gm. i par. Bądkowo. Osada niepodana w nowszych spisach urzędowych.

W r. 1820 nabył Waśniewo od **Franciszka (121) Karnkowskiego** w zamian za Światosław Jan Paprocki. *(J. Łempicki).*

Poz. 226 WARLUBIE, S.G.K.P., Tom 12, str. 959 - 960. - Mapa nr - 35 D.

Warlubie al. *Wartlub*, niem. *Wartlubien*, wś, dworzec i dobra, pow. świecki, 15 km. na płn.-zach. od Grudziądza, st. kol. wsch. między Bydgoszczą i Tczewem, bite trakty idą do Nowego i do Grudziądza, buduje się także szosa z Warlubia do Komórka. Posiada urząd pocz. i tel. (o 3 km.); do Nowego dochodzi omnibus, a do Białej Góry i Lipinek poczta postańcowa. W. ma szkołę kat. 3-klas. (1887 r. 197 dz.) i szk. ew. 1-klas. (63 dz.); 4 gorzelnie i 3 młyny; gleba żyzna. Obszaru gmina ma 923 ha (685 roli or., 161 łąk). W 1885 r. było 160 dm., 313 dym., 1'388 mk., 1'087 kat., 289 ew., 12 żyd. (w tym kol. Małe Warlubie 18 dm. i 137 mk., wyb. Milenica 13 dm., 58 mk.). Par. kat. Komórsk. Spis z r. 1892 wykazał w W. 119 koni, 177 sztuk bydła, 17 owiec, 313 świń, 126 kóz i 73 uli. Jest to jedna z najstarszych osad w okolicy. G. Ossowski w obj. do mapy arch. Prus Zach. pisze: „Z płn. strony wsi, wzdłuż kol. żel. do Tczewa, ciągną się na kilka kilometrów łąki torfiaste i bagna, dziś jeszcze zaczynają się one na północy i na płd.-zachodzie Warlubia, przy wsiach Płochocinie Płochocinku, przylegają ze wschodniej strony ku M. Warlubiu w stronę Bąkowa. Na całej tej przestrzeni od lat dawnych znajdowano tu i ówdzie w warstwach torfowych narzędzia kamienne neolityczne, młotki, siekiery itd. Najwięcej zabytków spotkano w płn. części tego obszaru pod W. Warlubiem i nieco dalej na płn. od W. Przy kopaniu torfu, na głębokości niekiedy 10 stóp, znajdowano tu owe narzędzia neolityczne, a częściej jeszcze młoty z rogu jeleniego. Te ostatnie znane tu są pod nazwą kopyt, od podobieństwa jakoby do kopyta szewskiego“. Ossowski nabył tu dwa młoty z rogu jeleniego, z czworokątnymi w nich dziurami, które dziś znajdują się w zbiorach akademii w Krakowie. R. 1878 spostrzegł Ossowski w stosach wykopanego torfu ułamki skorup glinianych, a także i warstewki popiołu. Tu i ówdzie widać było ułamki kości bydłych (ob. str. 2-3). Oprócz tego znaleziono tu w kacie, gdzie się styka żwirówka od Grudziądza z koleją, r. 1877 grób kamienny skrzynkowy, zawierający kilka popielnic z wyrobami brązowymi i szklanymi.

Obok istniejącego dziś dworca natrafiono przy niwelowaniu na kilka grobów skrzynkowych (ob. str. 38-39). W dok. zachodzi W. po raz pierwszy r. 1277 i to w przywileju Mestwina II p.n. „*Warlube*“, jako osada w kasztelani nowskiej (ob. Perlbach: P.U.B., str. 245, nr 288) i jako majątność biskupa kujawskiego Alberta, nadana jeszcze przez Świętopelka. Oprócz tego napotykamy w dok. nazwy: „*Worlube*“ (1513), „*Warlub*“ (1577), „*Warlieb*“ (1655), Warlubie“ (1789), „Warlob“ (1760). Za czasów krzyżackich należało W. do wójtostwa tczewskiego. Według taryfy poborowej z 1648, gdzie uchwalono pobór podw. a akcyzę potrójną, płacili poddani od 34 wł., 1 folw., karczmy, 3 ogr. 71 fl. 4 gr. (ob. Roc. T.P.N. w Pozn., 1871, str. 176). Wówczas należało W. do pow. nowskiego. W skutek drugiej wojny szwedzkiej była wś tak zrujnowana, iż w r. 1659 sołtys Marcin Forta i Łukasz Firyn przed sądem zaprzysięgli, że mieszkańcy nie mogą płacić żadnych podatków. R. 1703 pobierał proboszcz w Komórsku mesznego z W. 20 kor. żyta i tyleż owsa. Włóka roli należała do probostwa płochocińskiego. R. 1760 należało W. do klucza komórskiego. We wsi była karczma i sołectwo; folw. obejmował wł. 9 mr. 7 ćwierci 3 1/2. R. 1773 liczyła wś 18 wł. chełm. roli włośc., 10 dym. i 169 mk. kat. Bydła trzymano koni 84, wołów 21, krów 55, jałowic 36, owiec 129, świń 87; wysiew: żyta 360, jęcz. 126, owsa 108, grochu 27, (ob. Zeitsch. d. Westpreuss. Gesch. Ver., 1886, str. 367). R. 1780 było tu 162 mk. kat. i 6 akat. Mesznego mówi wizyta Rybińskiego dalej (str. 262), dawało W. dawniej 22 kor. żyta i tyleż owsa, ale wówczas tylko po 9 kor. żyta i owsa: „*ex hac ratione, quia Komorscensis conseminat notabilem partem agri hujus villae et tatummodo pendit aula siliginis medies 2. avenae 2*“. W r. 1789 liczyła wś i sołectwo 31 dym. (Str. 248). Zdaje się, że w W. istniał kościół, chociaż o nim nigdzie nie napotykamy wzmianki, bowiem od dawnych czasów znajdowało się tu 8 włók kościelnej roli; ich nazwa „Poświętne“ wyraźnie wskazuje, że były przeznaczone na fundację kościoła. Za Krzyżaków dostały się w ręce prywatne. Ale w r. 1686 oświadczyły dwie siostry z Bękowa, Barbara, wdowa po Janie Schow, i Brygitta, w asystencji męża swojego Szymona, do których przypadło Bękowo, że 8 włók, Poświętymi zwanymi, zagarnięte były dawniej od Warlubia do Bękowa. Ostatni posiadacz prosił na łożu śmiertelnym, by zwrócić grabież, co też przed królem Kazimierzem w Nowem uczyniły. R. 1577 bp. **Stanisław Karnkowski** zapisał 4 wł. w W. kościółowi płochocińskiemu. Ale w r. 1780 posiada tu proboszcz płochociński tylko 1 włókę (ob. Utrac. kośc. p. ks. Frankidejskiego, str. 266, przyp.2). R. 1813 urodził się w W. Jan Czerski, który z Janem Ronge i Dowiatem byli założycielami tzn. niemiecko-kat. Kościoła w Niemcezech. Czerski żyje jeszcze (1893) w Pile, gdzie utworzył chrześcijańsko-apostolsko-katolicką gminę; lecz zwolenników prawie żadnych nie ma.

Ks. Fr.

Związane z działalnością prymasa Stanisława Karnkowskiego.

Poz. 227. WĄSOWO, (WĄSEWO), S.G.K.P., Tom 13, str. 170 - (?).

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

Wąsowo, wś i folw., pow. ostrowski, gm. Komorowo, par. Wąsowo, odl. 18 w. od Ostrowa, posiada kościół par. drewniany, dom modlitwy żydowski, szkołę początkową wiatrak smolarnię, 42 dm., 615 mk. W r. 1827 było 35 d., 298 mk. Ludność trudni się wyrobem płótna. Dobra W. składały się w r. 1885 z folw. W., osady wieczysto-dzierż. Dalekie, rozl. mr. 1'378: gr. or. i ogr mr. 814, pastw. mr. 110, lasu mr. 223, nieużytk. mr. 53, i w os. Dalekie mr. 178; bud. mur. 7, drew. 19; płodozm. 6 i 9-pol., las nieurządzony, pokłady torfu i wiatrak. W skład dóbr wchodziły poprzednio: wś. W. os. 45, mr. 371; wś Przedświt os. 37, mr. 613; wś Bagatele os 18, mr.303; wś Chorzewo i Majdan Wąsowski os. 4, mr. 151; wś Nowe Bródki os. 14, mr. 273; os. Dalekie os. 1 mr. 7. Kościół i parafia erekcji nieznanej. Obecny wystawił r. 1782 właściciel wsi Ign. Zieliński. W. par., dek. ostrowski, 3'608 dusz.

Br. Chr.

Jako właściciel Wąsowa występuje **Antoni (100) Karnkowski**, po nim dziedziczy je **Stefan (109) Karnkowski**, a po jego śmierci majątek przechodzi na **Juliannę (113) Piwnicką** i **Marię (111) Zawiszyne**.

(Borucki).

Poz. 228. WIADROWA, (WIADROWO), S.G.K.P., Tom 13, str. 266.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

Wiadrowo, wś pow. sierpecki, gm. Żuromin, par. Lubowidz, odl 34 w. od Sierpca, ma 32 d., 250 mk., 877 mr. (116 nieuż.). Fol. W należy do dóbr Chamsk. We wsi jest cegielnia. W r. 1827 było 15 dm., 104 mk. Według reg. pob. pow. szreńskiego, we wsi W., w par. Lubowidz, Wiadrowski miał 1 łan, 1 zagr., 1 rzem.; Albert miał 1 łan, 1 zagr., 1 rzem. (Pawiński, Mazowsze, 45).

Br. Chr.

W 1517 r. Jak. Kowal z Grodzanowa sprzedaje wieś Wiadrowa **Piotrowi (31) Gradowi z Karnkowa**.

(J. Lempicki).

Poz. 229. WIECIENIN (WIECININ), S.G.K.P., Tom 13, str. 298- Mapa nr - 74 C.



383.

Dwór w Wiecininie na przełomie lat 20/30.

Wiecinin al. *Wieczynin*, wś i fol nad jez. Brdowskim, pow. kolski, gm. Lubotyń, par. Brdów, odl. od Koła 23 w.; wś ma 6 dm. (ludność niepodana w wykazie urzęd.), 12 osad, 30 mr.; fol. 3 dm., 47 mk. W r. 1827 było 9 dm., 62 mk. Wś należała do fol. Mchówko. Fol. W. rozl. mr. 655: gr. or. i ogr. mr. 536, łąk mr. 34, past. mr. 4, nieuż. mr. 81; bud. mur, 13, pokłady torfu.



384.

Dwór w Wiecininie po 50 latach użytkowania go przez członków społeczeństwa polskiego.

Wiecinin majątek kupiony przez Jana Bartoszewicza, ojca Marii z Bartoszewiczów Karnkowskiej (268), od pp. Chrzęszczewskich w 1998 r. (?). Szczegóły, odnośnie tego zdjęcia jak i historii Wiecinina i rodziny Bartoszewiczów znajdzie czytelnik we wspomnieniach Marii z Bartoszewiczów Karnkowskiej.

Poz. 230. WIELGIE, S.G.K.P., Tom 13, str. 316 - Mapa nr - 55 C.



385.

Wielgie, tablica drogowa stan z lipca 1999 r.

Wielgie, wś, i folw., pow. lipnowski, gm. Czarne, par. Wielgie, odl. 12 w. od Lipna, posiada kościół paraf. drewniany, dom modlitwy ewang., szkołę ewang., wiatrak, 32 dm., 158 mk. W r. 1827 było 41 dm., 407 mk. Dobra W. składały się w r. 1886 z folw. W. gr. orn. i ogr. mr. 842, łąk mr. 120, pastw. mr. 7, lasu mr. 290, nieuż. mr. 161; bud. mur. 10, drew. 15; płodozm. 4, 5 i 9-pol.; folw. Bęklewo Mostowe gr. orn. i ogr. mr. 605, łąk mr. 63, nieuż. mr. 29; bud. mur. 1, drew. 9; las nieurządzony, pokłady torfu, cegielnia. W skład dóbr wchodziły poprzednio wsie: wś W. os. 32, mr. 46; wś Miodusy os. 21, mr. 96; wś Lipiny os. 21, mr. 271; wś Bęklewo Mostowe os. 18, mr. 26; wś Teodorowo os. 30, mr. 827. W r. 1564 płacił tu Michał Orłowski od 4 kmieci na pół-łankach i 6 ogrod., Wawrzyniec Wielicki od 7 km. na pół-łan., 3 ogr. i karczmarza (12 gr.), Andrzej Wielicki z pół-łanku, Jan Witowski miał pół-łanek pusty (kmieć zbiegł), Bonawentura Wielicki od 2 pół-łan. i 1 ogr. Ogółem 5 fl. 25 gr. 2 sol. (Pawiński, Wielkop., I, 282). Kościół paraf. p.w. św. Wawrzyńca, istniał już w r. 1564 erekcja nie znana. W kościele obraz Zwiastowania N.M.P., przeniesiony z kościoła w Wyszogrodzie po zniesieniu klasztoru. Na początku obecnego stulecia właścicielami dóbr byli Mioduscy, po nich Miączyńscy. W. par., dek. lipnowski, 825 dusz.

Gabriel (153) Karnkowski otrzymuje ten majątek po żonie Annie (166) z Mioduskich, a następnie dziedziczą go córki.

(Gałkowski).

Poz. 230. WIENIEC, S.G.K.P., Tom 13, str. 373. - Mapa nr - 74 A.

Wieniec w dok. z r. 1252 *Wince*, 1255 *Winzu*, 1259 *Winche*, 1266 *Winz*, wś i fol. I dobra nad rzeką Zgłowiączką, pow. włocławski, gm. Pikutkowo, par. Wieniec. odl. 9 w. od Włocławka, 5 w. od Brześcia Kujawskiego, 24 w. od Radziejowa. Posiada kościół par. murowany, szkołę początkową, 19 dm. (12 dwór., 7 włość.), 48 dym, i 488 mk. Dobra W. składały się w r. 1871 z folw.: W. Lipiny, Dziadowo i Kały, rozl., mr. 3'063; fol. W. gr. or i ogr. mr. 728, łąk mr. 209, past. mr. 23, wody mr 33, lasu mr. 1'000, nieużytk. mr 34; bud. mur. 15, drew. 15; płodozm. 12-pol., las nieurządzony; folw. Lipiny gr. or. i ogr. mr. 358, łąk mr. 49, nieużytk. mr. 8; bud. mur. 2 drew. 3; płodozm. 14-pol.; folw. Dziadowo gr. or. i ogr. mr. 297, łąk mr. 32 wody mr. 2, nieużytk. mr. 10; bud. mur. 1, drew. 1; folw. Kały gr. or. i ogr. mr. 270; bud. mur. 2. W skład dóbr poprzednio wchodziły: wś W. os. 54, mr. 109; wś Siedlemin os. 11, mr. 291; wś Kały os. 8, mr. 145; wś Dziadów os 5, mr. 9; wś Maryanowo os. 9, mr. 145; wś Lipiny os. 8, mr. 5.; wś Dolina al. Dziadolina os. 10, mr.272; wś Mazury os. 6, mr. 10; wś Machnacz os. 19, mr. 647. W r. 1827 wś miała 37 dym. 289 mk.; wójtostwo 6 dm., 37 mk. W. jest dawną posiadłością biskupów kujawskich. Aktem z r. 1252 Kazimierz ks. kujawski, nadając różne przywileje dla dóbr biskupów kujawskich, pozwala w Wiencu polować na bobry, zarówno w jeziorze „*Smenche*“ (Święte?) jak i w wypływającej z niego rzeczce „*Lubchora*“ (Kod. Dypl. pol., II, 603). W akcie z r. 1255 tenże książę nadaje prawo niemieckie dla wsi W. i Łopacino. W akcie z r. 1259, którym papież Aleksander IV bierze kościół włocławski pod opiekę, nazwano wieś „*Winche*“. Wreszcie w dok. z r. 1266 wspomniano młyn znajdujący się w W. Według reg. pobor. z r. 1557 płacono tu od 31 łan., 19¼ czynszowych, 3 zagr., 8 kom., 3 łan. sołtysich (Pawiński, Wielkop., II, 4).

Biskupi posiadali W. do r. 1796, w którym rząd pruski zajmujący dobra biskupów, nadał W. jako donacją gen. ks. Hohenloe Ingelfingen, mieszkającemu we Wrocławiu. Ten wydzierżawił je Dawidowi Arendt, a potem sprzedał. Stanisław Miączyński adiutant, ks. Józefa Poniatowskiego, nabył W. z sąsiednimi wsiami. Akta kościelne z r. 1823 mianują go dziedzicem wsi: Wieńca, Siedlemina Kątów, Brzezia i innych. Odtąd dobra te zostawały w rodzinie Miączyńskich. Zasłużony bankier i przemysłowiec Leopold Kronenberg kupił naprzód Brzezie (1856), potem Wieniec (1868) i oba majątki połączył szosą. Wystawił on w W. okazały pałac (1873), otoczony parkiem; zbudował murowany most na rzece Zgłowiączce pod samym W. (1877). We wsi zaś wznosił murowane domy dla służby. Po jego śmierci synowie Stanisław i Leopold, dokonali zamiany gruntów i serwitutów z właścicielami, pola wszystkie wydrenowali. Od 1890 posiada dobra Leopold Kronenberg, który zbudował szosę z Brzezia do traktu rządowego wrocławsko-nieszawskiego, nadto wystawił pałac w Brzeziu, wznosił piękne budynki gospodarcze, oraz wprowadził wiele innych ulepszeń. Za biskupów kujawskich dobra wieńskie, podzielone na wójtostwo, sołectwo i młyn Zawada zwany, dawane były w czasową dzierżawę; obecnie pozostają pod bezpośrednim zarządkiem samych, że właściciele. Kościół paraf., p.w. św. Mikołaja Bp., wzniesiony i uposażony przez biskupów kujawskich. W dok. z r. 1356 występuje M. de Winecz, pleban i kanon. wrocławski (Dok. Kujaw. Ulanowski, 251-276). Po spaleniu r. 1560 nowy kościół został poświęcony przez bp. **Stan. Karnkowskiego** w r. 1575. Gdy ten spłonął, bp. Krzysztof Szembek 1733 r. wystawił nowy, z drzewa również, d. 12 czerw. 1763 przez bp. sufr. Jana Dembowskiego konsekrowany. Skoro świątynia ta uległa zniszczeniu, r. 1880 zaczęto budować i 1882 ukończono kościół murowany, według planu budowniczego Geobla, w stylu romańskim, kosztem parafian, przeważnie jednak funduszem dziedziców. Wzniesiono też nową plebanią i otoczono kościół murem. Aparaty kościelne ofiarowała Józefa z Reszków Kronenbergowa. Parafią składają wsi i folwarki Wieniec, Aleksandrowo (w aktach kościelnych od r. 1822), Bachórka, (z parafii bądkowskiej, przyłączona r. 1884) Brzezie, Dolina (os r. 1856 spotykana w aktach), Dziadowo (od r. 1789, pisane także Zadowo i Żadowo), Dubielewo (1739), Grzebielewo (1880), Gustorzyn (1783), Jaranówek (1741), Kąty (r. 1297 przez Władysława Łokietka darowane szpitalowi w Brześciu), Klementynowo (od imienia Klementyny Miączyńskiej, 1851 r.) Leopoldowo (od Leopolda Kronenberga, 1857), Krzyżówki (1809) Lipina (1834), Lipinki, Łuba Wieniecka (1882), Maryanki (od Maryi Miączyńskiej, Machnacz (1854, od pobliskiego bagna tak nazwany), Nowy Młyn (1739), Mazury (1760), Mieczysław (od Mieczysława hr. Miączyńskiego, 1832 r., karczma), Polówka (1760), dawniej polowa karczma. Polowy Gościniec), Różanowo, lub Różinowo (od Róży Kronenbergowej ☩ 1893, Siedlemin (starożytna osada), Słone (1815), Studniska, Wolica (Stara i Nowa, albo Wielka i Mała, 1690), Witoldowo (1837 od Witolda Miączyńskiego), Włodarka. Dawniej i Jaranowo należało do parafii, r. 1843 odłączone od bądkowskiej. Ludność katolicka parafii r. 1827 podana 1'957 dusz, r. 1836 dusz 1'167, obecnie 2'700; Żydów nie ma, lecz Niemców protestantów ustawicznie wzrasta, zwłaszcza w Witoldowie, Leopoldowie, Maryankach, w Różinowie i Wolicy, jest razem dusz 267. Plebanem od 1569 bywa jeden z kanoników katedry wrocławskiej, albowiem parafia ta przez bp. **Stanisława Karnkowskiego** oddaną została na fundusz kanoników katedry. Nowy cmentarz grzebalny w polu założony 1821 r., Metryki urodzeń przechowały się od r. 1690, zaślubionych od r. 1723, zmarłych od 1725. X.S.Ch.

~~~~~

Związane z działalnością **prymasa Stanisława Karnkowskiego**.

**Poz. 232. WIERZBIE, S.G.K.P., Tom 13, str. 396 - Mapa nr – 73 D.**

**Wierzbie** wś. folw. i dobra pow. kolski gm. Sompolno (?), par. Mąkolno, o 4 w. od Sompolna, mają gorzelnię młyn wodny, 285 mk. W 1827 r. było 27 dm., 207 mk. Jeszcze w r. 1881 wś ta należała do gminy Wierzbie, w pow. nieszawskim. Obecnie gmina ta została zniesiona, a obszar jej wcielony do pow. kolskiego. Dobra W. składały się w r. 1881 z folw.: W. Bełny i Ośno-Podleśne, rozl. mr. 1'725; folw.: W., gr. orn. i ogr. mr. 667, łąk mr. 95, pastw. mr. 19, lasu mr. 131, os. młyn., wiatrak mr. 9, nieuż. mr. 27; bud. mur. 20, drew. 2; folw. Bełny gr. orn. i ogr. mr. 151, łąk mr. 146, nieuż. mr. 8; bud. mur. 3 drew. 2; folw. Ośno-Podleśne gr. orn. i ogr. mr. 205, łąk mr. 145, lasu mr. 107, nieuż. mr. 15; bud. mur. 6, drew. 3; las urządzony. Wś. W. os 36, mr. 34; wś Ośno-Podleśne os. 11, mr. 16; wś Ryn os. 2, mr. 50; wś Bełno i Chojny os. 20, mr. 289; wś Marcinkowo os. 14, mr 155; wś Buslerowo os. 2, mr. 19: Na początku XVI w. pleban w Mąkolnie pobierał dziesięcinę z łąn. folw. i jednego pola ról kmiecych od strony Lubotynia (Łaski, L.B., II, 214). Zdaje się, że część wsi, tj. łąny kmiecy należały do par. Lubotyń (leżącej już w diecezji kujawskiej). W r. 1557 wś W., w par. Lubotyń (?), własność Jana Lubstowskiego, miała 35 łąn, os. i 2 rzem. Tenże Lubstowski posiadał Ośno, Brzeżice i Mchowo w tejże parafii. Inne Wierzbie czy też części tego, należała do sąsiedniej parafii Sadlino, Było tu 3 łąny z sołtysiem (Pawiński, Wielkop., II, 20 i 30).

~~~~~

Wierzbie pow. Koło, własność Jana (614) Krzymuskiego, **męża Marii (237) z Karnkowskich Krzymuskiej**, oraz miejsce jej zgonu 29 stycznia 1934. Maria (237) Karnkowska była córką **Edwarda (189) Karnkowskiego właściciela Bogusławic** i Heleny (234) Otockiej.



386.

Pałac Krzymuskich w Wierzbio, okres przed 1939 r.



387.

Pałac Krzymuskich w Wierzbio. Fot. dr D. Marchewka 2001-04-25.



388. Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbii.
Stan z 2006-08-29.



389. Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbii.
Stan z 2006-08-29.



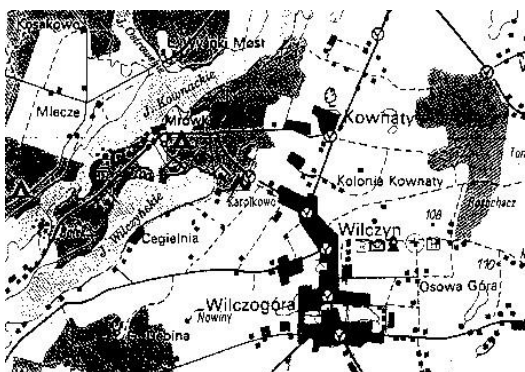
390. Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbii. Stan z 2006-08-29.



391. Pałac Krzymuskich w Wierzbju zniszczony przez polski „lud” przy obojętności elit i społeczeństwa polskiego. Fot. dr D. Marchewka 2001-04-25.

W czasie wizyty dnia 2006-08-29 stwierdzono, wstępne uporządkowanie terenu dawnego parku, oraz kilka „kup” piasku – oznaki planowanych prac remontowo zabezpieczających. Podobno obiekt został zakupiony przez prywatnego inwestora.

Poz. 233. WILCZYN, S.G.K.P., Tom 13, str. 461. Mapa nr – 72 B.

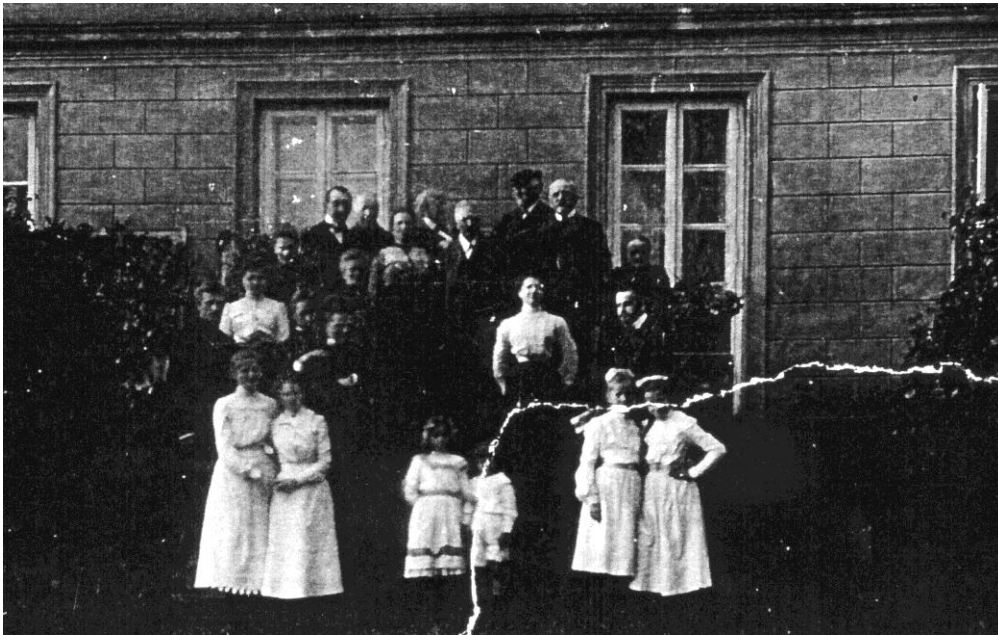


392. Wycinek z mapy obrazujący wzajemne położenie Wilczogóry, Wilczyna majątku Krzymuskich/Taczanowskich i Kownat własności Cioci Frani Taczanowskiej.



393. Przed klombem w Wilczynie, sierpień 1902, fot. A. (399) Jabłoński. Na fotografii: zupełnie po lewej P. (215) Karnkowski z Oleszna, a za powozem Kazimierz Taczanowski, Henryk Opieński i Janina Jabłońska. Na powozie Józef Jabłoński, przed powozem Helena Jabłońska (Radliczowa).

Wilczyn, os. miejska, dawniej miasteczko, pow. słupski, gm. Wilcza Góra, par. Wilczyn, odl. 29 w. od Słupcy, przy samej granicy od Prus, niedaleko jeziora zwanego Wilczyńskie. Posiada kościół par. murowany, 52 dm., 455 mk. W 1827 r. było 48 dm., 391 mk. Dobra W. składały się w r. 1871 z fol.: Podole z Wilczogóra, Brzeście, Osowa Góra, Kownaty i Mrówki, rozl. mr. 4'065: folw. Podole i Wilczogóra gr. orn. i ogr. mr. 1'005, łąk mr. 157, pastw. mr. 134, wody mr. 194, lasu mr. 291, nieuż. mr. 31; bud. mur. 23 dREW. 13; plodozmian 12-pol.: folw. Brzeście gr. orn. i ogr. mr. 170, łąk mr. 15, nieuż. mr. 3; bud. mur. 2, dREW. 2; folw. Osowa Góra gr. orn. i ogr. mr. 267, łąk mr. 65, pastw. mr. 13, lasu mr. 231, nieuż. mr. 4; bud. mur. 2 dREW. 2; folw. Kownaty gr. orn. i ogr. mr. 445, łąk mr. 70, wody mr. 236, lasu mr. 247, nieuż. mr. 44; bud. mur. 4 dREW. 6; folw. Mrówki gr. orn. i ogr. mr. 173, łąk mr. 16, pastw. mr. 28, wody mr. 194, lasu mr. 257, nieuż. mr. 2; bud. mur. 2, dREW. 5; lasy nieurządzone.



394. Przed dworem w Wilczynie, w 1908 r., fot. A. (399) Jabłoński. Na fotografii od góry: Stanisława (211) z Karnkowskich Jabłońska, Kazimierz Taczanowski, Piotr (215) Karnkowski z Oleszna, Stefan Walewski, Opieński, Janina Jabłońska, Rozdejczer, Walewska, Marychna Kurnatowska, Gabriela Jabłońska, Józef Jabłoński, Józef Opieński.



395. Za klombem w Wilczynie, sierpień 1902, fot. A. (399) Jabłoński. Na fotografii rozpoznano: Marychnę Kurnatowską, Gabryelę Jabłońską, Stefana Walewskiego i Kazimierza Taczanowskiego.

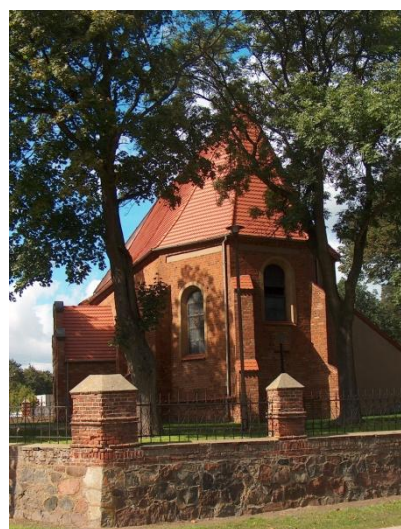


396. Wilczyn pod oknami salonu. Od lewej, rząd górny: Stanisława (211) z Karnkowskich Jabłońska, Kazimierz Taczanowski, Kazimierz M. A. (212) Karnkowski z Wiśniewy, Piotr (215) Karnkowski z Oleszna, Stefan Walewski, Henryk Opieński, Janina Jabłońska. Rząd niższy: Rozdajczkowa, Locia (Leokadia) Walewska, Marychna Kurnatowska, Gabriela Jabłońska, Józio Jabłoński i Józio Opieński.

Wody stanowią jeziora. W skład dóbr poprzednio wchodziły: wś W. os. 58, mr. 250; wś Wilczogóra os. 42, mr. 215; wś Mrówki os. 6, mr. 8; wś Cegielnia os. 11, mr. 242; wś Karolkowo os. 25, mr. 34; wś Świętna os. 27, mr. 138; wś Kownaty os. 17, mr. 59. Jest to stare gniazdo rodu, Wilczyńskich, którzy założyli tu kościół paraf. już na początku XIV w. Mikołaj pleban wilczyński, występuje jako świadek w dok. z r 1348. Po zubożeniu parafii i miasteczka, nabożeństwo przeniesiono ze starego kościoła w W. do obszernego murowanego w sąsiedniej Wilczej Górze. Odtąd kościół w W., odbudowany z drzewa 1781, pozostał kaplicą (Łaski, L. B., I, 201 i przypisy). R. 1765 był własnością Chrzanowskiego. Liczono tu wtedy 39 Żydów. Od r. 1793 do 1815 r. wchodził W. w skład utworzonego wtedy powiatu powidzkiego, który w r. 1815 uległ rozdziałowi, część weszła w skład ks. pozn., druga zaś w skład królestwa polskiego. W. par., dek. ślupski, 2'345 dusz. *Br. Ch.*



397. Wilczyn, parafialny kościół gotycki z 1566 r. Stan z dnia 2006-09-09. 398.



Kościół parafialny w Wilczynie, widok od strony cmentarza, Stan z dnia 2006-09-09.

Poza tym majątek posiada rozległe gospodarstwo rybne (hodowla węgorzy) i na przestrzeni 13 włók gospodarstwo leśne.

Wilczyn należy do rzędu majątków uprzemysłowionych, posiada własną gorzelnię. Całe gospodarstwo o charakterze zbożowo – okopowym z przewagą plantacji buraków cukrowych i nasienia buraczanego, odznacza się bardzo wysoką produkcją

Do dominium Wilczyn należą folwarki Kownaty, Mrówki, Osowa Góra, Brzeście i Wilcza Góra. Są tutaj również dwa historyczne unikatki, które wedle orzeczenia archeologa prof. Zakrzewskiego, są pozostałościami grodzisk aryjskich z czasów przedhistorycznych, Świadczą o tym dwa wysokie kopce, które wskazują na potężne ongiś grody, założone przypuszczalnie 3000 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Ziemiaństwo, rolnictwo i samorządy woj. łódzkiego. 1928. Str. 64.

WILCZYN - to osada, dawniej miasteczko, położona niedaleko wschodniego krańca Jez. Wilczyńskiego, 12 kilometrów na północ od Kleczewa przy drodze wiodącej do Strzelna. Wilczyn to stare gniazdo rodu Wilczyńskich, którzy założyli tu kościół parafialny już na pocz. XI wieku. Mikołaj pleban wilczyński, występuje w dokumentach z roku 1348. Na pocz. XVI w. Wilczyn jest miastem. Kościół pod wezwaniem Jedenastu Tysięcy Dziewic jest nieźle wyposażony, skoro pleban trzyma dwóch wikariuszy. Między innymi ma wielką łąkę, z której sprzedaje siano. Kmiecie i wieśniacy wilczyńscy dają dziesięcinę oraz za kolędę po groszu od domu. Przy kościele jest szkoła. Prócz kościoła parafialnego istniały też kaplice pod wezwaniem Świętego Ducha i Świętego Krzyża z kapelanem. Kaplica miała 3 łany roli i 2 grzywny rocznego czynszu z różnych zapisów. Założona i uposażona została przez Wilczyńskich w 1460 roku. Po zubożeniu miasteczka i parafii nabożeństwa odprawiano nie w starym kościółku w Wilczynie, ale w obszernym murowanym w sąsiedniej Wilczej Górze. Odtąd kościół w Wilczynie, odbudowany w 1781 roku pozostał kaplicą, 21 marca 1769 r. rozegrała się w rejonie Wilczyna krwawa bitwa pomiędzy oddziałami konfederatów barskich a wojskami rosyjskimi. W bitwie zginęło ok. 200 Polaków a drugie tyle zostało okrutnie wymordowanych już po wzięciu do niewoli. W 1800 r. miasto liczyło 223 mieszkańców, trudniących się głównie rolnictwem. W 1870 r. władze carskie pozbawiły Wilczyn praw miejskich. Do 1918 r. Wilczyn był pod zaborem rosyjskim, sąsiadując jednocześnie z zaborem pruskim. Przebiegała tu granica państwa, po której został budynek urzędu celnego. Obecnie jest to duża wieś, licząca 1235 mieszkańców (w gminie 6512) posiadająca podstawowe placówki socjalne, handlowe i usługowe.

Na podstawie informatora turystycznego Gminy WILCZYN

Poz. 234. WILKOWĘSY.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

W r. 1753 Anna Dobrosielska odstępuje Wiktorii (99) z Niszczyczych Karnkowskiej, wdowie po **Stanisławie (92) Karnkowskim** swe dobra Wilkowęsy. W r. 1769 **Felicjan (102) Karnkowski** otrzymuje je po swej matce Wiktorii. W r. 1776 **X. Andrzej Karnkowski** odstępuje **Antoniemu (100) Karnkowskiemu** Dobra Wilkowęsy po bezdzietnym bracie Felicjanie (102) Karnkowskim. W r 1783 **Stefan (109) Karnkowski** przejmuje je po zmarłym bracie **Felicjanie (102)**. W r. 1790 Franciszek Kurowski odstępuje **Stefanowi (109) Karnkowskiemu** swe części w Wilkowęsach. Po śmierci **Stefana (109) Karnkowskiego** dobra Wilkowęsy dziedziczą jego córki Zawiszyna (111) i Piwnicka (113), a w końcu **Artur Zawisza**.

(J. Łempicki).

Poz. 235. WILKOWO, (WILKOWO POLSKIE), S.G.K.P., Tom 13, str. 482.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

Wilkowo niem. Polnisch Wilke, wś gospodarska i rycerska, między Śmigłem a Wielichowem, nad płd. kanałem obrzańskim (Kopanicą), pow. kościańskim (śmigiełskim), okr. komis. śmigiełski, st. dr. żel. Stare Bojanowo (Alt Bayen), parafia, szkoła kat. i poczta w miejscu, sąd w Śmiglu. Gmina ma 80 dm., 606 ha, 641 mk. (639 kat.). Dwór ma 12 dm., 106 ha, 235 mk. (224 kat.). Czysty dochód gruntowy 8'405 mk. Obecnie w ręku hr. Czarnieckich z Golejewka. – (Miejscowość powyższą na podstawie opisu zidentyfikowano, jako Wilkowo Polskie, ale istnieje też kilka innych miejscowości o nazwie Wilkowo i nie wiadomo, o które Wilkowo chodzi tym bardziej, że Karnkowscy żadnych majątków w poznańskim nie mieli, dlatego też nie podaje się nr mapy).

Jako właściciel folwarku Wilkowo występuje **Stefan (109) Karnkowski**, a po jego śmierci dziedziczy go **Julianna (113) Piwnicka**.

(J. Łempicki).

Poz. 236. WIŚNIEWA, S.G.K.P., Tom 13, str. 611 Mapa nr –72C.



399.

Wisniewa. Tablica drogowa, zdjęcie z 1996 r.



400.

Dwór w Wiśniewie zniszczony przez obywateli polskich.

Do 1939 r. własność braci Jerzego (263), Zdzisława (266) i Tadeusza (267) Karnkowskich (KW, VM).

Wiśniewa al Wiśniewo wś fol. i os., pow. słupecki, gmina Wilczyn (Wilcza Góra), par. Ostrowąs (obecnie Wilczyn), odl. 28 w. od Słupcy, ma 21 dm., 343 mk. fol. W. w r. 1891 rozl. mr 988: gr. or. i ogr. mr. 801, łąk mr. 18 past. mr. 8, lasu mr. 134, nieuż. mr. 28; bud. mur. 15, drew. 1, płodozm. 7 i 14-pol.; las nieurzadzony. Wś W. os. 26, mr. 31; os. Wiśniewa os. 5, mr. 30; wś Biela os. 14, mr. 16. Na początku XVI w. folwark oddawał dziesięcinę na plebanię w Ostrowąsie, łany kmieci zaś tylko meszne, po 2 kor. żyta i tyleż owsa, a zagrodnicy po korcu (Laski, L. B., I, 207). Według reg. pob. pow. konińskiego z r. 1579 wś W. miała 6 ½ łan., 10 zagr., 1 rzem, (Pawiński, Wielk. I 235).

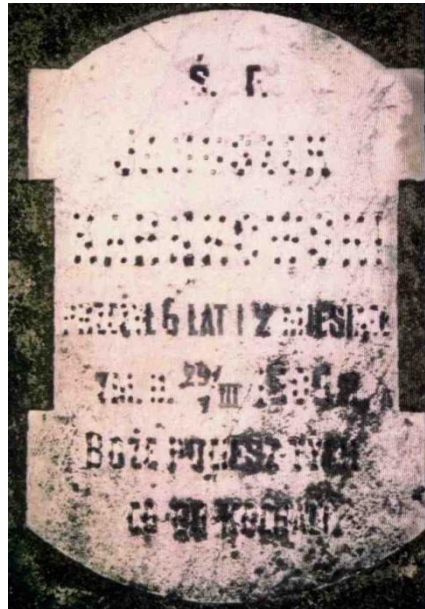
Dodatkowe informacje: W XVI w. Wiśniewa obejmowała 2½ łana i była własnością Wiśniewskich (Własność feudalna w woj. kaliskim w XVI w., L. Podlaszewski, Poznań 1976).

Wg zapisu hipotecznego: obszar 418 ha (z. ornej 383 ha), wartość hipoteczna 703 tys. zł.

Przed I wojną światową **Kazimierz (212) Karnkowski**, po sprzedaży Bochlewa kupił Wiśniewę, która po 1945 r. została rozparcelowana, a zabudowania łącznie z dworem zniszczone.



401. Grobowiec rodziny Karnkowskich na cmentarzu w Wilczynie. Część frontowa po remoncie. W grobowcu tym były pochowane szczątki następujących członków rodziny: Gabrieli (213), Kazimierza (212), Heleny (216) z Orzechowskich i Gabrieli (265). W 1939 r. Niemcy zamienili grobowiec na areszt, a trumny ze szczątkami wyrzucili na śmietnik.



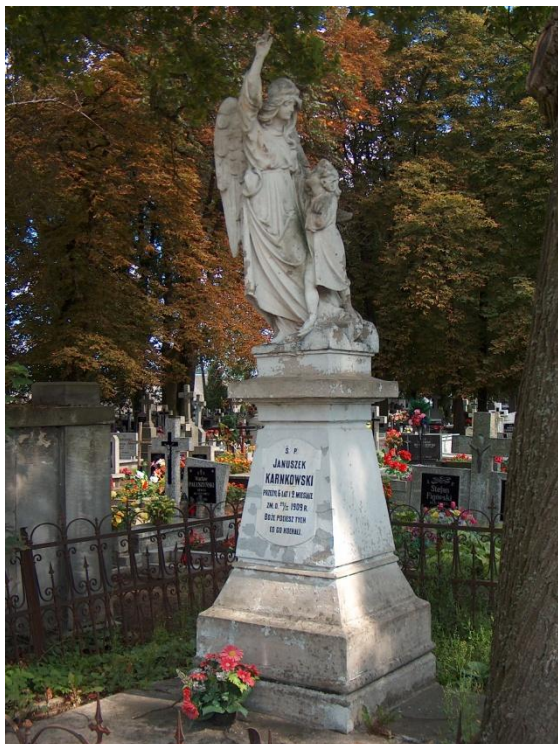
402. Tablica z osobnego grobu Jana (262) Karnkowskiego, przed odnowieniem.



403. W trakcie kolejnego remontu grobowca, zlikwidowano stalowe wrota i zastąpiono je płytą marmurową. Stan z dnia 2006-09-09.



404. Zbliżenie płyty na nagrobku Kazimierza Mścisława Antoniego Karnkowskiego z Wiśniewy. Napis: GRÓB RODZINY KAZIMIERZA MŚCISŁAWA KARNKOWSKIEGO Z WIŚNIEWY. Kolor marmuru i płytki krój liter, dla polepszenia czytelności napisu wymagają silnego boczego oświetlenia, lub wybarwienia liter.



405. Ostateczna postać grobowca Jana (262) Karnkowskiego. Stan z dnia 2006-09-09.



406. Zbliżenie tablicy na grobie Jana (262) Karnkowskiego. Stan z dnia 2006-09-09.

Grobowiec znajduje się pod stałą i troskliwą opieką Kazimierza Górskiego wnuka Kazimierza (212) Karnkowskiego i syna Zofii (264) z Karnkowskich Górskiej. On też podjął inicjatywę i poniósł wszelkie koszty remontu tego grobowca w r. 1999 i w dalszych latach.

Relacja **Tadeusza (267) Karnkowskiego** z 9 maja 1999 r.

„Ojciec mój zapisał w testamencie Wiśniewę niepodzielnie swoim trzem synom Jerzemu (263), Zdzisławowi (266) i mnie (267). Ponieważ Zdzich i ja byliśmy niepełnoletni (13 i 12 lat), sąd nazaczył, jako administratora Wiśniewy brata Ojca Józefa (214), a naszym opiekunem: Zdzicha i moim naszego brata Teodora (260). Stryj może gospodarował dobrze w dawnych czasach, ale w czasie kryzysu w latach 1930-tych, to mu nie wychodziło. Zlikwidował oborę zarodową, co również skończyło bardzo popłatną produkcję serów. Jeden byk i dwie nasze krowy dostały złote medale na Targach Poznańskich w 1928 r. Pamiętam to dobrze, bo Ojciec zabrał nas do Poznania i byliśmy w teatrze na jakiejś rewii, gdzie tańczyły skąpo ubrane panienki. Zlikwidowanie obory może zatrzymało katastrofę na rok, ale potem długi się potęgowały.

Jedynym dobrym posunięciem Stryja było przejście na stanowisko sekretarki panny Marii (440) Kun. Była ona bardzo ładna i nic dziwnego, że nie więcej jak po roku jej pobytu w Wiśniewie Jerzy się z nią ożenił. Wkrótce potem Zdzich doszedł do pełnoletniości i sąd zgodził się oddać administrację Wiśniewy Jerzemu, a opiekę nad małoletnimi (18 lat) młodemu małżeństwu. Żona Jerzego miała bardzo dobry zmysł do interesów. Wiśniewa była w takim stanie, że oszczędzano na jedzeniu, czasami brakło nawet masła. Pierwszym jej posunięciem było wystąpienie do sądu o unieważnienie kontraktu z cukrownią Gostawice, do której Wiśniewa musiała dostarczać buraki po cenie, która obowiązywała przez rządową monopolizacją produkcji cukru. Cena za buraki była około trzykrotnie mniejsza niż koszt produkcji, nie mówiąc o zysku. W międzyczasie z buraków produkowaliśmy w naszej gorzelnii spirytus. Sąd unieważnił kontrakt i więcej buraków nie produkowaliśmy.

Poza tym nie wiem, kto to wymyślił, ale Jerzy z Żoną i Zdzich zdecydowali zmienić najlepszą część ziemi uprawnej na ogrody warzywne. Zdzich i Jerzy na zmianę transportowali te warzywa do Inowrocławia (ok. 42 km po złych drogach). Podróż taka trwała całą noc, a konwój składał się z dziesięciu wozów. Po jednym takim sezonie wszystkie 44 konie fornałskie zostawały sprzedane i nowe młode były kupowane do normalnych zbiorów jesiennych i na następny sezon warzywny. Mieliśmy również trochę szczęścia. Polski monopol spirytusowy dostał duży kontrakt zagraniczny i udzielił nam z kolei zamówienia na dziesięciokrotnie większą niż zwykle ilość spirytusu.

Normalnie gorzelnia pracowała 6 tygodni w roku. Żeby spełnić ten nowy kontrakt gorzelnia musiała pracować od połowy października do połowy maja. Musieliśmy kupić nowe kadzie fermentacyjne. W 1939 r. Wiśniewa nie miała długów, a ja i moi koledzy bardzo dobrze bawiliśmy się w Warszawie, bo moi bracia przysyłali mi część mego udziału w dochodach. Niestety wojna wszystko przerwała“.

Majątek Wiśniewo, własność p. Kazimierza Karnkowskiego, położony 35 km. od Słupcy, 7 km. od Kleczewa, od szosy Kleczew – Wilczyn 2 km., poczta Skulsk, tel. 13.

Do majątku dochodzi państwowa kolejka wąskotorowa. Gospodarstwo zbożowo-okopowo-nasienne z przewagą uprawy buraków i ziemniaków.

Na miejscu znajduje się własna gorzelnia. Budynki murowane twardo kryte.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje obora zarodowa rasy czerwono-polskiej, której okazy były kilkakrotnie nagrodzone nagrodami na wystawach hodowlanych.

Obecny właściciel jest w posiadaniu dominium od r. 1904 Wiśniewo posiada własną kolejkę polową (dług. toru 7 km.).

Ziemiaństwo, rolnictwo i samorządy woj. łódzkiego. 1928. Str. 73

Poz. 237. WITONIA, S.G.K.P., Tom 13, str. 673 Mapa nr –95A.

Witonia, w XVI w. *Witunia*, wś, fol. i fol. pokościelny nad rzeką b. n. pow. łęczycki, gm. i par. Witonia. Leży przy trakcie z Łęczycy do Kutna. Odl. od Łęczycy 12 w., od Kutna 9 w. Wieś posiada kościół parafialny murowany, szkołę początkową, urząd gm. z kasą zaliczkowo-wkładową, karczmę z zajazdem. Sąd gm. i st. poczt. w Łęczycy. Folw. ma 238 mr. (209 roli, 20 łąk, 9 nieuż.), 4 bud, mur., 8 drew.; wieś ma 16 osad i 938 mr. należących do włościan i kolonistów. Obszar pokościelny, mający 120 mr., przeszedł w ręce prywatne. Do probostwa należy osada 6 morgowa. Ludność wynosi 1'320 głów rz.- kat. (kilku Żydów). W r. 1827 było 27 dm., 215 mk.; 1880 było 800 mk. Kościół przedstawia budowlę starożytną, wzniesioną w połowie z kamienia polnego, w połowie z cegły; kryty blachą żelazną. Wysokość wynosi 30 łokci, długość 60 łokci, wieża z dzwonami wyniesiona na 60 łokci. Pożar w 1762 zniszczył kościół i plebanię, a zarazem i akta kościelne. Księgi urodzeń i zgonów zaczynają się dopiero od r. 1762. Z zabytków dawnych przechował się pomnik w rodzaju ołtarza, umieszczony po lewej stronie wielkiego ołtarza, wysoki około 15 łokci, przyozdobiony rzeźbą; podobno miał służyć, jako cyborium. Obrazy w pięciu ołtarzach pochodzą z r. 1884. Malował je ks. Marceli Karpiński, proboszcz miejscowy. Z nagrobków zasługują na uwagę płyta dębowa obita blachą mosiężną zamykająca wejście do grobów pod w. ołtarzem. Napis łaciński wskazuje, że pochowaną tu była Helena z Bogusławic Sierakowska. Na płycie data M.D.C.XL.III. W grobach mieszczą się trzy późniejsze trumny. Anny Błociszewskiej († 1833), **Eustachii z Orsetich Karnkowskiej** (182), († 1821) i Konstancji z Wodzińskich Orsetti († 1831). Płyty grobowe i pomniki tych osób, z czarnego marmuru, mieszczą się pierwszy przy wielkim ołtarzu, a dwa następne w kruchcie. Są jeszcze pomniki Adama Bagniewskiego, dyrektora głównego komisji rząd. przych. i skarbu († 1873) i Aleksandra Radoszewskiego († 1874): Na cmentarzu przy kościele dwa nagrobki: Franciszka Bagniewskiego († 1824) i Stanisława Kuczborskiego, dziedzica Węglewic († 1828). Wieś jest starożytną osadą. Trójkątne grodzisko (w pobliżu karczmy przy trakcie), dotąd niezbadane, wskazuje na dawne zasiedlenie. Nieistniejąca już dzisiaj wieś Spiżany, o której wcieleniu wspomina Lib. Ben Łaskiego, należała zapewne do grodu łęczyckiego, jak o tym świadczy nazwa. Prof. Pawiński rozkopywał tu cmentarzisko przedhistoryczne. W czasach późniejszych siedzi tu drobna szlachta h. Rola (Wituńscy). W księgach sąd. łęczyckich występują częściowi dziedzice W. już w r. 1386 Paszko Łącki skarży Sławomirę, wdowę po Janie z W., o nieprawne zajęcie przez jej męża kuźnicy żelaza (czy też kopalni rudy) „*quod se in mineram violenter intromisit*“. Kościół paraf. powstał zapewne już w XIV w., bo wspomniany jest w aktach konsystorza gnieźn. z pierwszej połowy XV w. Uposażyli go właściciele wsi. Rok 1550, wykuty na drzwiach żelaznych od zakrystii, wskazuje zapewne datę odbudowania muru. Na początku XVI w. kościół p. w. św. Katarzyny, miał proboszcza i dwóch wikariuszy. Uposażenie w ziemi stanowił 1an roli (w trzech polach), 1ąka zwana Poświętne (5 do 6 wozów siana), dziesięciny z 1an. km. i folw. W W. pobierał pleban, toż samo i kołędę, po groszu z 1anu (Łaski, L.B., II, 477 i przypisy). Według reg. pob. pow. łęczyckiego z r. 1557, wś W., należąca do Wituńskich, miała 10n 1an., 4 puste 1any, 3 zagr., 1 karczmę, 1 rzem., 16 osad. (Pawliński, Wielkop., II 86). W par. Dek łęczycki, 3'252 dusz. W. gmina należy do sądu okr. II w Łęczycy (tamże st. poczt.), ma 16'474 mr. obszaru i 6'273 mk. (śródm. stałej ludności 6 praw., 23 prot., 27 Żyd.). W skład gm. Wchodzą wsi: Adamów, Byszew, Budki, Gajewo, Głędzianów, Głędzianówek, Józefów Józefków, Szamowski, Julinki, Kuchary I i II, Kotusin, Krokoszyce, Ktery, Leszno, Maryanki, Michałów, Nędzarzew, Obidów, Obidówek Oraczew, Piaski, Rudniki, Rybitwy, Strzegocin, Szamów, Uwielinek, Wargawa Młoda, Wąglewice, Wierzyki, Witonia Zieleniew.

Br. Ch.

Miejsce wiecznego spoczynku Eustachii (182) z Orsetich **Karnkowskiej**. Tablica inskrypcyjna znajduje się na wprost wejścia w kruchcie kościoła w Witonii i została pokazana na fotografii w tomie III niniejszego opracowania, przy omówieniu linii Karnkowskich z Karnkowa.

Witonia należała do brata Jana Orsetti, właściciela Leszna, którego syn Wilhelm był późniejszym właścicielem Oporowa. W testamencie Jana Orsetti z 1803 r. znajduje się następujący legat: „Ponieważ **w kościele Witońskim nie masz kruchty, dla wygody kobiet z dziećmi do chrztu i wywód przychodzących, zatem żądam, aby z pozostałej gotowizny obrócone były złotych polskich trzysta na zrobienie jej**”. Jan Orsetti zmarł zapewne w końcu 1813 r., gdyż wypis z testamentu pochodzi z 20 stycznia 1814 r.

Henryk Lesiak – Kwerenda 2003-12-20.

Tutaj dochodzimy, do powodu, dlaczego Eustachia z Orsettich Karnkowska, która żyła w majątku swego męża w Czamaninie, została pochowana w Witonii. Życzeniem jej było prawdopodobnie, być pochowaną w kruchcie kościoła w Witonii będącej fundacją jej ojca.

Poz. 238. WŁOCŁAWEK, S.G.K.P., Tom 13, str. 697 – 703. Mapa nr – 74 B.

Włocławek, w dok. z r. 1165 *Wladislaw*, 1185 *vetus Vladislavia*, później *senis Wlodislavia*, 1566 *Antiqua Vladislavia*, u Klonowicza *Wlodslawek* (tj., *Włodław Mały*) a w dok. z 1599 r. *Włodław*, miasto pow. gub. warszawskiej, na lewym brzegu Wisły, przy ujściu Zgłowiączki z Bachorzą, pod 52°39'5" szer. płn., i 36°47'7" długości na wsch. od F., na stokach łagodnie się ku Wiśle obniżającej doliny tej rzeki, odl. 175 w. od Warszawy, z którą prócz komunikacji wodnej, łączy W. kolej żelazna warszawsko-bydgoska, o 54 w. w linii powietrznej na wschód-wschód-płd. od Inowrocławia, około 26 w. koleją od Nieszawy, 5 mil od Torunia, 6 mil od Plocka, 15 w. od Brzeźcia Kujawskiego, połączony mostem żelaznym tyżwowym, rozbiegającym na zimę, z prawym brzegiem Wisły (wieś Szpital) i dalej szosą z Lipnem (odl. 23 w.). Miasto posiada kościół katedralny, przy którym rezyduje biskup, i kościół parafialny, kościół i klasztor reformatów kościół filialny, konsystorz i seminarium diecezjalne, kościół ewangelicki, synagogę murowaną (od r. 1854), szpital powiatowy św. Antoniego na 45 łóżek, dom przytułku dla 26 ubogich, ochronę dla dzieci, drugi okręg zjazdu sędziów pokoju guberni warszawskiej, sąd pokoju Okr. I dla Włocławka i Brzeźcia, wydział hipoteczny, szkołę 2-klas. męską i rzemieślniczo-niedz., szkołę 2-klas. ogólną i rzemieślniczo-niedzielną, 2-klas. szkołę żeńską, dwie szkoły 1-klas., szkołę żydowską 2-klas. męską i żydowską 1-klas. żeńską, urząd powiatowy, magistrat, zarząd policmajstra (od r. 1879), urząd poczt. tel., stację dr. żel. warsz.-bydgoskiej. Z zakładów przemysłowych istnieją: dwie fabryki wyrobów fajansowych, trzy fabryki narzędzi rolniczych i odlewów, dwie wielkie fabryki cykorii, dwie fabryki tektury smołowcowej, destylarnia, browar, dwie cegielnie parowe, młyn parowy, huta szklana i kilkanaście drobnych zakładów, jak olejarnia, mydlarnia, wiatraki i młyny. Miasto porządnie zabudowane, domami murowanymi przeważnie, posiada, prócz dwu rynków (stary i nowy), następne główne ulice, idące w kierunku prostopadłym ku Wiśle: Królewiecka, Nowa, Brzeska, Kaliska i Żelazna, oraz przeszło 40 przecznicy i mniejszych uliczek. W r. 1890 miał W. 20'135 mk. (12'017 stałych i 8'118 niestałych), prócz tego do ksiąg ludności stałej zapisano jeszcze 1'718 przebywających w innych stronach kraju. Co do wyznań, to było wśród ludności stałej 147 prawosł., 1'218 prot., 3'623 Żydów. W r. 1894 ludność wzrosła do 22'776. W r. 1789 było tylko 1'325 mk. Na początku obecnego stulecia W. miał 188 dm. (8 mur., 50 z pruskiego muru, inne drewniane), 2'283 mk. (wraz ze stojącym batalionem strzelców). Żydów nie było wcale. W r. 1820 jest 3'278 mk., w tym 208 Żydów, którzy zaczęli osiadać w r. 1803. R. 1827 jest 314 dm. i 3'664 mk.; 1857 r. 475 dm. (119 mur.) i 6'930 mk. (1'365 Żyd. i 579 Niemców). Domy ubezpieczone były od ognia na 479'850 rs. Dochód kasy miejskiej wynosił 9'290 rs. W r. 1877 było 12'815 mk., a dochód miasta wynosił 18'1163 rs. W r. 1880 wartość produkcji fabryk wynosiła 431'477 rs., a dochód kasy 23'217 rs.

Kościół, Katedra włocławska należy do najznakomitszych świątyń. Na miejscu pierwotnego kościoła drewnianego (z XII w.), zniszczonego przez Krzyżaków, biskup Maciej Gołańczewski, położył kamień węgielny dn. 25 marca 1340 r. pod obecną świątynią. Wystawił on tylko prezbiterium i zakrystię, dalszą budowę prowadził Zbylut Gołańczewski i późniejsi biskupi. Budowała ta w stylu ostrołuku nadwiślańskiego, z cegły palonej, ma trzy nawy, z których środkowa znacznie wyższa od bocznych i od prezbiterium. Ściany jej pokryte wielu pomnikami, między którymi godzien uwagi pomnik Piotra Moszyńskiego, przez Kallimacha postawiony, oraz biskupa **Jana Karnkowskiego** (13) (1567). Wieki składały się na ozdobienie i na szpecące przebudowy. Dopiero biskup Popiel począł świątynię oczyszczać z naleciałości późniejszych, gdy własnym kosztem wyrestaurował kaplicę Najśw. Sakramentu, do której okna kolorowe wyobrażające ss. Stanisława biskupa i Kazimierza, robione w Paryżu, ofiarował Mikołaj Wisłocki. Staraniem tegoż biskupa stanęły nowe wieże (1882-86) według planu budowniczych: Tadeusza Styjeńskiego i Konstantego Wojciechowskiego. Pod kierunkiem tego ostatniego i według jego planów dokonana została następnie restauracja, albo raczej przerobienie całej świątyni, za staraniem bp. Bereśniewicza, funduszem częścią od rządu uzyskanym, częścią ze składek. Na ołtarz wielki, wykonany w zakładzie Szpetkowskiego w Poznaniu, ofiarowała pieniądze rodzina pp. Kretkowskich, z Kujaw, na ambonę zaś postawioną 1894 r., Leopold Kronenberg, dziedzic dóbr Brzeźcia i Wieńca. Organy o 32 głosach robił Jan Szpigiel z Rychtalu na Śląsku; roboty murarskie prowadził Leon Bojańczyk, który własnym kosztem wyrestaurował kaplicę N.M.P., a poprzednio (1883) kaplicę św. Marcina; do której ołtarz i okno kolorowe sprawiła kapituła. Skarbiec kościelny posiada dziś tylko część dawnych bogactw świątyni, złupionej kilka razy przez Krzyżaków, później przez Szwedów (1657) i w końcu przez dowódcę wojsk pruskich Szekeleho (1794). W tej ostatniej klęsce utracił 14 złotych kielichów i wiele innych drogocennych sprzętów. Z zabytków archeologicznych posiada kościół dotąd starożytną stulę, pastorał, kielich i pierścień z grobu bp. Macieja Gołańczewskiego; kielich srebrny bp. Wład. Oporowskiego i drugi stary; nadto kilka dzwonów większych.

Na zewnątrz kościoła od strony południowej, jest kompas, który tu pierwotnie miał urządzić sam Kopernik. Przy ostatniej restauracji napis odnowiono i dodano obok mapę, dzisiejszej i dawniejszej diecezji wrocławskiej, do której za wzór użyto mapę, umieszczoną w nowym wydaniu synodów wrocławskich, dokonany przez ks. Z Chodyńskiego. Kapitułę katedralną składało 8 prałatów i 18 kanoników, a od r. 1819, po nowym urządzeniu diecezji w Królestwie, 4 prałatów i 8 kanoników, z których od r. 1864, 4 kanoników pensji nie posiada. Obok tych było kolegium wikariuszy, z 20 kapłanów złożone, teraz do sześciu zredukowane. Posiadał nadto kościół ten mansjonarzy i psalterzystów, zniesionych w części 1819, wreszcie 1864 r.



407. Katedra we Włocławku. Litografia z 1 poł. XIX w. Miejsce działalności Jana (13) Karnkowskiego biskupa kujawskiego i miejsce jego ostatniego spoczynku. Również miejsce działalności prymasa Stanisława Karnkowskiego (35), oraz wielu pokoleń rodu Karnkowskich.

W opracowaniu tym **pominięto** opisy kościołów: parafialnego p.w. *Jana Chrz.*; kościoła p. w. *W Świętych*; kościółka *św. Witalisa męcz.*, kościół *św. Stanisława*; kościół *św. Wojciecha*, jako niezwiązanych z historią rodziny Karnkowskich.

Z instytucji dobroczynnych najdawniejszym jest szpital *św. Witalisa*, fundowany dla starców, którzy mieli spełniać pewne posługi w katedrze. Biskup **Stan. Karnkowski** r. 1569 poczynił pewne zapisy na utrzymanie tu 4 starców i 4 babek, a potem nastąpiły inne ofiary. Szpital miał swoje place, ogrody i domki przy kościele *św. Witalisa*, a ponadto prepozytora własnego, który obowiązki duchowne spełniał, oraz prowizora, z członków kapituły. Zniesiony 1864 r. a własność jego wcielona do ogólnego majątku dóbr poduchownych Szpital *św. Jana Chrz.* przy kościele parafialnym powstał również z ofiar osób duchownych, dotąd istnieje, ma dom przy kościele *św. Jana* na pomieszczenie starców i kobiet ubogich, których utrzymanie stanowi prawie sama jałmużna. Szpital *św. Antoniego* opata, dla chorych, początek wziął w wieku bieżącym.

Rząd sam naglił władze miejscowe do założenia tej instytucji. Pierwszy ks. Józef Żurawski, kan. płocki, r. 1810 testamentem zapisał dziedziczną swą część wsi Pinino w pow. lipnowskim, na szpital sióstr miłosierdzia we W. Od początku zamysłano osadzić tu szarytki, co jednak dopiero później nastąpiło. Mieszkańcy całych Kujaw na szpital składali drobne ofiary, głównie zaś cechy rzemieślnicze. Bractwo literackie i strzeleckie w W. całą swoją własność na ten cel oddawszy, istnieć przestało (1820). Na pomieszczenie szpitala oddał rząd domki skarbowe na Zazamczu w r. 1823 i odtąd dopiero rozpoczyna się istnienie zakładu, przy pomocy ofiar uporządkowanego i rozszerzonego. Najwięcej zawdzięcza on prezesom swoim kan. Fijałkowskiemu (późniejszy arcybp. warszawski), od którego imienia otrzymał tytuł *św. Antoniego* opata; równie gorliwie jego dobrem zajmował się biskup Tadeusz Łubieński sufr. włocł., i hr. Józef Skarbek, dziedzic Osiecin. Gdy zapisami różnych księży fundusze szpitala wzrosły, r. 1867 sprowadzono do obsługi chorych siostry miłosierdzia *św. Wincentego á Paulo*, z których z początku było 5, potem zmniejszono ich liczbę do trzech. Oprócz zwykłych swoich czynności przy chorych, utrzymują one także aptekę w szpitalu (Catalog, Eccl. et Cleri Dioce Vlad, n. 1880, str. 128). Istnieje również ochrona dla dzieci przychodnich, pod opieką magistratu miasta.

Szkoła przy kościele katedralnym od wieków była, bo tego wymagały dawne ustawy kościelne. Nauczyciela utrzymywał biskup i kapituła, a chłopcy ucząc się w szkole pomagali księżom razem śpiewać w kościele. Za bp. **Karnkowskiego** i Rozrażewskiego doszła do najwyższego stopnia swego rozwoju, lecz z przybyciem do kraju jezuitów, tworzących kolegia dobrze urządzone, upadła podobnie jak wszystkie inne szkoły katedralne i parafialne. Doszło do tego, że w końcu szkoła katedralna miała tylko kilkunastu chłopców, którym nauki elementarnej udzielał jeden z księży wikariuszy, opłacany przez kapitułę. Po przejściu funduszy kościelnych na skarb w r. 1864, szkołę zwinęto. Ks. reformaci otworzyli także przy klasztorze szkołę dla chłopców, w której jeden z zakonników uczył i ta przetrwała do r. 1864. Za Stanisława Augusta (w r. 1778) otworzono tu podobno szkołę wyższą o 6 klasach, w której ex-jezuici sprowadzeni z Torunia przez kilka lat mieli uczyć; gdy ta upadła, reformaci wykład w swojej szkole nieco podnieśli, następnie dn. 4 października 1820 r. komisja edukacyjna zaprowadziła szkołę wydziałową o 4 klasach, pod kierunkiem ks. pijarów, z Radziejowa sprowadzonych. Wyższa ta szkoła mieściła się w zamku biskupim. Gdy w r. 1852 pijarzy usunięci zostali od zarządu szkołami, obsadzono tu nauczycieli świeckich. Szkoła ta czteroklasowa, zamieniona na realną z oddziałem handlowym przy reformie szkół w r. 1862 przekształcona została na gimnazjum realne o 7 klasach, które następnie zamienione na szkołę realną o 6 klasach, wreszcie do Kalisza przeniesione, 1893 r. Obecnie W. posiada same tylko szkoły elementarne, to jest dwie rządowe dwu-klasowe dla chłopców, także szkółki ewangelicką i żydowską, oraz szkołę dla dziewcząt. Dla tych dawniej bywały pensje, nawet po kilka razem.

Przy katedrze istnieje seminarium duchowne dla kleryków, najdawniejsze w Polsce, bo wkrótce po uchwałach soboru trydenckiego założone poprzez bp. **Karnkowskiego** 1569 r.,. Gdy jednak zaraza wkrótce rozpędziła alumnów, trudno ich było następnie zebrać i z tej przyczyny oraz z innych nieznanych powodów, czas jakiś zakład ten nie funkcjonował. Przez ten czas klerycy tutejsi uczyli się w Poznaniu u jezuitów. Dopiero bp. Wołucki 1620 r. seminarium do życia powrócił. Ale i potem jeszcze różnych doznawało losów i dopiero od r. 1720, w którym z rozporządzenia biskupa Szaniawskiego oddanym zostało ks. misjonarzom *św. Wincentego á Paulo*, należycie rozwijać się zaczęło. Po zniesieniu u nas zgromadzenia tego w r. 1863, seminarium zostaje pod zarządem kapłanów świeckich i dla znaczniejszego obszaru diecezji w murach swych utrzymuje 120 alumnów.

Księgarnię, wyłącznie sprzedają książki się zajmującą, otworzył dopiero r. 1870 Herman Neuman, dotąd, bowiem same prawie tylko szkolne książki sprzedawano łącznie z innymi przedmiotami handlu. Wkrótce potem powstała druga księgarnia Stef. Błędowskiego. Przy obu księgarniach istnieją drukarnie, z których oprócz różnych druków wychodzą i książki. Poprzednio istniała drukarnia Teodora Buchholtza, w której wydano dziełko Agnieszki Buflę, ochmistrzyni pensji żeńskiej, pod tyt. „**Ostatnie rady i przestrogi dla moich uczennic**“. Drukarnia ta została zwinęta za powstaniem zakładu Her. Neumana w 1881 r.

Ludność żydowska, licząca znaczny procent inteligencji, założyła w r. 1845 dla siebie resursę pod nazwą Harmonii, a w r. 1853 wybudowała synagogę w stylu mauretańskim. W tymże czasie i ludność chrześcijańska założyła resursę, po której pozostała obecnie biblioteka z czytelnią.

Herb miasta przedstawia pieczęć jego z r. 1582 i druga z r. 1641, a mianowicie na murze, w środku, którego jest brama zamknięta, stoją trzy okrągłe baszty, z tych baszta nad bramą umieszczona, czyli środkowa grubsza i wynioślejsza, okryta jest infułą biskupią; wokół napis łaciński: Sigillum Civitas antiquae Vladislavie A.D. 1641. Znajdujemy ją jeszcze wyciśniętą na dokumencie z r. 1774.

Dochody miasta w r. 1893 uczyniły 129'722 rs. Rozchód 108'353 rs.

Targi i jarmarki. Już w czasach przedhistorycznych istniało tu targowisko przy przeprawie przez Wisłę. Po założeniu miasta były zapewne nadane roczne targi (jarmarki) na Zwiastowanie i Wniebowzięcie N.M.P., które w 1519 r. odnawia Zygmunt I, dodając nowy jarmark na znalezienie Krzyża św. Innym zaś przywilejem tegoż roku ustanowił jeszcze jarmark na św. Łucją i wszystkim jarmarkom tutejszym dał prawa służące jarmarkom w Brześciu, to jest, że sprawy z nich wynikłe sędzić będzie na miejscu starosta wrocławski. Tenże król (1532 r.) porównał W. co do przywilejów z Gnieznem, co zatwierdził Zygmunt August (1544 r.). Biskupi też kupcom i przekupniom różne ulgi czynili. Jednocześnie jednak starostowie, czasem za wiedzą biskupów, a częściej na własną rękę, przybywających na targi obcych przekupniów obkładali podatkami i opłatami, przeszkadzając tym sposobem rozwojowi konkurencji, pomagając do zmonopolizowania handlu i zdzierstw. Już w r. 1517 kapituła narzeka na drożyznę, spowodowaną podatkami nałożonymi na sprzedających, którzy z tego powodu cenę podnieśli, lub wcale na targi przybywać nie chcieli. Powiększała się jeszcze drożyzna i niedostatek rzeczy spożywczych, gdy biskup z dworem swoim zjeżdżał na mieszkanie do W. Wtedy to szafarze kuchenni zamkowi, aby potrzebie swej zaradzić, przy pomocy starosty, zabraniali sprzedawać wiktuałów do domów prywatnych, często pod groźą kar ciężkich, nim wpiersz zakupioną została dostateczna ilość wszystkiego dla kuchni biskupiej. Na te nadużycia i podatki podobne, zwłaszcza rzeźników zamiejskich nakładane, narzeka kapituła u skargi znosi do biskupów r. 1519, 1521, 1532 i jeszcze 1588 r., Aby przeszkodzić samowoli i zdzierstwom starostów, r. 1614 też kapituła zażądała ustanowienia taksy sprawiedliwej na produkty spożywcze i handlowe. Nie pomogło to jednak, lecz dało owszem sposobność i magistratowi do wyszukiwania przekupniów. W czasie, więc wakowania stolicy biskupiej, r. 1608 kapituła wezwała magistrat i oznajmiła, że drożyzna w mieście, jakiej nie ma w całym królestwie, pochodzi z winy tegoż magistratu, który bez wiedzy, rady i zatwierdzenia kapituły, a wbrew przywilejom miasta, podniósł taksę wiktuałów: tę, zatem zniesiono, a dawną opublikowano. Kupcy tutejsi mieli stowarzyszenie z ustawami zatwierdzonymi przez bp. Wojciecha Gnięwosza d. 8 lutego 1645 r.

Cechy. Piekarze otrzymali przywilej od bp. Mikołaja Dzierzgowskiego 1544 r.: pod ich opieką był ołtarz św. Mikołaja w kościele parafialnym, gdzie też wszystkie cechy się mieściły. Przy zapisie do stowarzyszenia płacili groszy 6 i dawali dwa wręby (kręgi) wosku na świece do kościoła, a potem, co kwartał do skrzynki cechowej płacili grosz. W jatkach każdemu wyznaczono miejsce na sprzedaż chleba, za co cech płacił magistratowi kwartalnie gr. 15. Ustawa poleca, aby do cechu przyjmowano tylko uczciwych i dobrze się prowadzących; przestrzega nadto, aby w kupnie zboża się nie podchodzili, w czym obwiniony każdy płacił kary, gr. 8. Na sesję wezwani, stanąć byli powinni pod karą 1 gr. Na rocznej głównej sesji przedstawiano rachunki i wybierano dwóch starszych. Tenże przywilej wznawia dawniejszą ustawę bp. Macieja Drzewickiego, pozwalającą piekarzom miejscowym mleć zboże w młynie biskupim na Lisku, a mieszkańcom poleca sprzedawać im takowe po cenach, za jakie sami do spichrzów swoich zakupili. Inne rozporządzenia odnoszą się do nabożeństw w kościele. Wspomniany wyżej przywilej Dzierzgowskiego zatwierdzili jego następcy: Czartoryski (1660), Madaliński (1684), Czapski (1743), Dembowski (1754) i Rybiński (1777).

O cechu rzeźniczym wiadomo, że miał jatki blisko domu wspólnego księży, które dopiero r. 1760 na inne miejsce przeniesiono. Kapituła r. 1764 starania czyniła u bp. Ostrowskiego, aby dla siebie mieć mogła rzeźnika nieopłacającego podatków miejskich i akcyzy, lecz skutku to nie osiągnęło.

Rybacy posiadali przywilej bp. **Stan. Karnkowskiego** z r. 1577, oparty zapewne na starożytnych zwyczajach i nadaniach, mocą, którego otrzymali pod opiekę ołtarz św. Barbary i własnego kapelana. Po obu stronach Wisły dozwolono im łowić ryby i takowe sprzedawać na rynku miasta, a nie po kątach. Do zamku biskupiego płacili tygodniowo od małej sieci gr. 1, od większej gr. 5. W sadzawce zamkowej małą siecią łowili ryby dla użytku biskupa i służyli mu w posyłkach na Wiśle na przestrzeni 7 mil z wodą ku Toruniowi i 1 mili przeciw prądowi, w stronę Płocka, biorąc za każdą taką posyłkę 1 gr. zapłaty. Gdy biskup przeprowiał się za Wisłę, dawali łodzie pod jego wozy, karety i konie, za co, według praktykowanego zwyczaju, dostawali za każdy raz beczkę piwa. Biskup pozwolił im także używać drzewa ze swych lasów nadbrzeżnych i po wyspach Wisły. Od stowarzyszonych tylko rybaków wolno było mieszczanom wynajmować galary pod zboże wysyłane do Gdańska i ich tylko zamawiać na retmanów do prowadzenia tratw i łodzi. Starosta biskupi wyznaczał każdemu miejsce na rzeką do rozkładania i suszenia sieci, którego innym nie wolno było zajmować pod karą 1 zł. Wpisujący się do cechu płacili 40 gr. i dawali wręby wosku. Przywilej ten zatwierdzili biskupi Rozrażewski (1594), Łubieński (1636), Sarnowski (1679), Krzysztof Szembek (1743), Rybiński (1777) i inni.

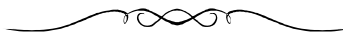
Piwowarzy od dawna w cech złączeni, wstawili Włocławek swym produktem. Biskup Szaniawski wznosił ich przywileje (1716 r.), ustanowił do miary korzec kujawski, czyli brzeski, polecił od każdego waru 30 korcy dawać jeden do zamku, na mocy dawnego zwyczaju, oraz taksę na wino i piwo wydawać z magistratu i cenę obliczać na kwarty.

Ze względu, że do cechu tego nacisło się wielu niefachowych, prałat, Bayer, administrator diecezji (1751), ograniczył ich liczbę do 24, stanowiąc jednak, że po zmarłym mogła nadal prowadzić proceder wdowa, dopokąd nie wyszła za męża innego fachu, nadto, że po zmarłym pierwszeństwo mieli jego synowie, a potem dopiero obcy. Piwowarzy składali bractwo literackie i w kościele paraf. mieli w opiece swojej ołtarz wielki, a proboszcza za kapelana.

Szewcy posiadali, najdawniejszy może, przywilej od bp. Jana Gruszczyńskiego z r. 1452. Do bractwa ich należeć mogli i obcy. Przy wstępie szewcy płacili gr. 14, a obcy gr. 6; po dwóch zaś latach wszyscy dawali wrąb, czyli kamień wosku na świecę do kościoła. Stowarzyszeni tylko mieli prawo sprzedawać obuwie na rynku, oprócz jarmarków, w które i obcy na sprzedaż wystawiać je mogli. Bp. Winc. Przerębski (1510) potwierdził ich prawa, polecając, aby buty wyrabiali dobre i w liczbie dostatecznej na potrzeby miejscowe, oraz aby je sprzedawali po cenach ustanowionych. Gdy jednak warunków tych nie spełniali, kapituła r. 1517 postanowiła prosić biskupa o zniesienia dawnego przywileju, a potem r. 1519 wydała takse na obuwie. Bp. Tarnowski (1600) zatwierdzając cech szewski polecił wpisującym się płacić do skrzynki brackiej zł. 10 i dawać na poczęstunek beczkę piwa; a bp. Sarnowski (1678) szewcom z obcych miejscowości zapisującym się do cechu kazał płacić zł. 20, oprócz ofiar zwyczajem ustalonych. Ponieważ szewcy tłumaczyli się, że z powodu trudności dostania skór, nie mogą wystarczyć na potrzebę miejscową i cenę podnosić muszą, więc 1660 r. imieniem bp. Czarторыńskiego ks. Święcicki sufragan żmudzki i prałat włocł., na jarmarki przybywającym Żydom polecił sprzedawać skórę naprzód szewcom miejscowym, a bp. Dąbski (1695) naznaczył nawet karę 2 groszy na rzeźnika, sprzedającego skórę, komu innemu przed szewcami. Ustawy te zatwierdzali bp.: Czapski (1743), Dembowski (1754) i Rybiński (1777). Cech szewski zaopatrywał w światło ołtarz Zwiast. N.M.P. na przemian tygodniowo z bractwem szkaplerza, na co były zapisy.

Krawcy otrzymali przywilej od bp. Łukasza Górki (1542), zatwierdzony następnie przez bp. Madalińskiego (1682) i Sarnowskiego (1679). Dwóch starszych obierali corocznie wśród oktawy Bożego Ciała. Wpisujący płacił kopę groszy, składał 4 wręby wosku i antałek piwa za gr. 12 dla braci. Stowarzyszonym tylko dawano robotę. Przyjmowali na naukę jedynie chłopców katolików, uczciwych i prawego toża ci zostawali na praktyce lat 3, płacili wpisu gr. 10, dawali dwa wręby wosku i antałek piwa za gr. 8, a przy wyzoleniu publicznie dziękowali mistrzowi za naukę. Czeladnikowi przepisano od majstra przyzwoite utrzymanie, dobre posłanie, umywalnię i jeden grosz tygodniowej zapłaty, a od naprawy starych szat 2 gr. Majster, który materiał popsuł, zrobiwszy szatę za krótką, lub źle, odpowiadał przed starszymi cechu i brał od nich karę, której jeśli spełnić nie chciał, bywał wyrzucany ze zgromadzenia i oddawany pod sąd wójta. Spełniając zaś wyrok starszych, po naprawieniu złej roboty, lub jej nagrodzeniu, za nieumiejętność dawał dwa wręby wosku i antałek piwa, za gr. 8. Odmawianie czeladnika lub roboty było też karane. Wzbroniono przyjmowań do roboty sukna niestrzyżone, (bo te zwykle bywały kradzione), a to pod utratą fachu i doniesieniem staroście włocł. dla ukarania za uczestnictwo w kradzieży. Dla zapewnienia pracy stowarzyszonym, na miłą od Włocławka nie wolno było krawcom osiadać. Statut ten bez zmiany prawie, zatwierdzili późniejsi biskupi: Pstrokoński (1609), Łubieński (1641), Czarторыski (1660), Dembowski (1754) i Rybiński (1777). Jednie tylko Wawrz. Gembicki, na prośbę majstrów, utrzymujących, że „*precium jucundi ingressus*“, czyli wpis był zbyt mały i na ugoszczenie braci niewystarczający, uczynił odmianę, dekretem z d. 19 sierpnia 1615 r. stanowiąc, aby odtąd wstępujący do cechu płacili do skrzynki brackiej zł. 6, do kościoła dawali wrębów wosku 6, a dla braci na poczęstunek dwie beczki piwa. Cech ten miał w opiece ołtarz św. Aniołów Stróżów, od którego pobożnych zapisów należały pewne kawałki gruntu, przez krawców wydzierżawionego.

Kuśnierze mieli cech własny już w r. 1600, w którym senior Bartłom. Nosek do konsystorza wystąpił ze skargą przeciw Jędrz. Zaparcia, że ten od roku profesją prowadząc, wpisu nie opłacił i kolacji majstrom nie wyprawił, jak to stanowi przywilej przez bp. Rozrażewskiego im dany. Okazany dokument dowiódł słuszności żądania, które Zaparcia, w ciągu dwóch tygodni spełnić polecono. Inny przywilej wydał kuśnierzom bp. Łubieński 9 maja 1639 r. a ustawy jego spisane po polsku, obejmują między innymi, te szczegóły: sami cechowi sprzedawać mogli w mieście skóry i kozuchy; po kryjomu roboty nosić wzbroniono pod karą 6 gr.; odmawiający drugiemu czeladnika za karę miał dać kłodę (beczkę) piwa i 6 gr. na wosk; na kozuchy wzbroniono używać skór starych i marlic, to jest z owiec zdechłych, także między nowe skóry nie wkładać starych w robotę; takiego za oszustwo karało bractwo aresztem w wieży przez 3 dni. Majster spóźniający się na sesję, lub przychodzący tam z kordem czy nożem płacił kary półgroszka. Towar swego rzemiosła wspólnie kupować mieli i dzielić między siebie. Czeladnik poniedziałkujący (po niedzielnej pijatyce świętujący) karany był usunięciem od roboty i pozbawieniem płacy na cały tydzień; w święto robiący miał dać wrąb wosku, a jeśli za wiedzą majstra, ten dwa wręby dawał. Nie pozwolono trzymać czeladnika żonatego, który by żony nie miał ze sobą. Majster mógł tylko 4 czeladników za pieniądze robiących i piątego garbarza mieć w warsztacie swoim, oprócz chłopców, inaczej na każdy rok dawał 6 wrębów wosku. Ublizający drugiemu, za karę dawał dwa wręby wosku i kłodę piwa. Z obcych stron przybywający majster, obowiązany był u miejscowego pracować rok i sześć tygodni, nim go do cechu wpisano; tyleż czasu bez przerwy terminował chłopiec. Wpisujący się płacił zł. 10 i dawał kolację dla majstrów, lub na taką składał 5 zł. Przywilej ten potwierdził biskup Czarторыski 1660 r.





408. Włocławek. Plac katedralny nazwany imieniem prymasa Stanisława Karnkowskiego.



409. Katedra we Włocławku, stan z lipca 1999 r.

Cech szynkarski, z bractwem połączony, według przywileju bp. Wołuckiego z 26 paźdz. 1619 r. obejmował różnych rzemieślników. Tu należeli kowale, ślusarze, blacharze, puszkarze, łucznicy, stelmachy, kołodzieje, bednarze powroźnicy, hałciarze, siodlarze, rymarze, kapelusznicy i inni. Mieli dwóch starszych, z których jednego sami, a drugiego magistrat obierał. Przy wpisie dawali zaraz 2 gr., a po dwóch tygodniach zł. 6, wosku 4 funty, oraz na poczęstunek beczkę piwa i mięsa za gr. 24. Obowiązki braci najwięcej odnoszą się do posługi w kościele paraf., gdzie opiekowali się ołtarzem Wniebow. N.M.P. i odprawiali kwartalne nabożeństwa za zmarłych. Odbywali sesje, na których każdy miał wyznaczone miejsce i to musiał zająć pod karą 3 gr., a jeśli przykre słowo drugiemu powiedział, starszy winien tego, kary płacił zł. 4 młodszy zł. 2. Bractwo szynkarskie miało ogólniejsze znaczenie, jako obejmujące rzemieślników różnych fachów. Głównie jednak należeli tu szynkujący piwo, wódkę i różne napoje, których liczba w ostatnich czasach była dość znaczna. W r. 1773 znajdujemy ich aż 40, a jeszcze po prywatnych domach przez nadużycie sprzedawano trunki. Miasto dzierżawiło od rządu podatek czopowego, jeden z najdawniejszych w kraju.

Garncarze trzymali ołtarz pięciu Ran P. Jezusa, lecz nie oświecali go dla braku fundacji; około r. 1800 był i złotnik w mieście.

Biskup **Stan. Karnkowski**, dla zachęty i ożywienia młodzieży, wznowił bractwo strzeleckie i przepisał mu prawa ustawą z d. 7 stycz. 1577 r. Istniało ono od dawna, lecz dokumenty w pożarze utraciło, a tradycja się nie zachowała, kto je pierwszy założył. Przywilej poleca wśród oktawy Zielonych Świątek z łuku strzelać do koguta drewnianego i tego ze słupa zrzucić. Miało się to odbywać wobec burmistrza, radnych, wójta, ławników i kupców miasta. Magistrat winien był przygotować podarunki kosztem kasy miejskiej, a brali je ci, co trafili koguta w głowę, skrzydło lub ogon. Kto zaś koguta zwałił swym strzałem, ten królem kurkowym zostawał, wolny przez rok od podatków, danin i kontrybucji dla zamku biskupiego i państwa, także od miarki zacieru przy warzeniu piwa, dostawał nadto z lasów biskupich ile potrzebował drzewa na opał całoroczny. Za to jednak obowiązany był urządzić poczęstunek dla stowarzyszonych i dać srebrny medal dla ozdoby kura srebrnego, pod karą 10 zł węgier. Zatwierdzając ustawę bp. Madaliński (1 stycz. 1690 r.) strzelanie z łuku odmienił na strzelbę, nabijaną kulami i prochem; broń nabój każdy swój przynosił. W porządku spisu strzelał każdy 3 razy; wszyscy odbywali ćwiczenia od maja do końca września.

Król kurkowy obierał jednego seniora, bractwo drugiego; król też naznaczał dwóch młodszych do posługi w kościele. Wpisujący się dawali zł. 50 do bractwa, dwie świece woskowe do kościoła, po 12 funt. ważące, i beczkę piwa dla braci. Krewni ich przy wpisie płacili połowę. Na Boże Ciało całe bractwo z bronią i bębniem asystowało przy procesji wychodzącej z kościoła katedralnego. Zatwierdzili te ustawy bp. Grabowski (1741) i Czapski (1743). Na początku tego wieku stowarzyszenie przestało istnieć wraz z bractwem literatów i piwowarów, z którymi połączył je bp. Ostrowski 1764 r. Z tych wszystkich pozostały dotąd cechy szewców, piekarzy, rzeźników, cieśli, murarzy i zdunów, spełniając same tylko brackie obowiązki przy kościele parafialnym św. Jana Chrz., bez innych przywilejów i znaczenia.

O lekarzach w mieście żadnej wzmianki nie znajdujemy w czasach dawniejszych. Kapituła miewała ich w swoim gronie, gdyż jedna stalla kanonicka zostawiona była dla doktora medycyny. Obowiązkiem jego było darmo leczyć członków kapituły i ich służbę, oraz dostarczać im lekarstw. Udzielali oni rady i obcym. Około r. 1602 ks. Kacper Linderer, wychowaniec akademii krakow., był tu kanonikiem medykem, a kapituła podczas zarazy kierowała się jego radami. Gdy w wieku następnym przestano powoływać medyków do kapituły, utrzymywała ona dla swojej potrzeby felczera i lekarza, lecz nie zawsze mogła go dostać, w razie, więc potrzeby zamożniejsi chorzy udawali się do Torunia. Od początku dopiero bieżącego wieku lekarze stale tu zamieszkiwać zaczęli, a liczba ich w ostatnich latach wzrosła do 9. Apteka była od dawna; jest o niej wzmianka w r. 1547, a 1607 r. spotykamy aptekarza Andrzeja Kupicza i r. 1615 Wojciecha Skórzewskiego. Obecnie miasto posiada trzy apteki i jeden skład materiałów aptecznych.

Biskup **Karnkowski** chcąc ułatwić zabudowanie miasta domami murowanymi nadał mu cegielnię, a bp. Tylicki (1605) darowiznę zatwierdził. Odtąd stanęło wiele domów murowanych, małych i nieokazałych. Sam tylko zamek biskupi, w pięknym położeniu nad brzegiem Wisły stojący, przedstawiał pewną wspaniałość, rozmiarem raczej niż strukturą. Bp. Ostrowski (1762-77) przebudował go zupełnie i nową nadał mu formę, ale gdy od r. 1819 biskupi osiedli w Kaliszu, pałac ten, dotąd zamkiem zwany, po kilkakroć jeszcze do różnych celów przerabiany, ostatecznie r. 1861 w połowie biskupem przywrócony, w drugiej połowie oddany szkołom. Miał on niegdyś własną jurysdykcję i akta, do których mieszczanie swoje przywileje wnosili. W wieku bieżącym stanął w mieście inny gmach dość okazały, przez urząd powiatu teraz zajmowany. Na starym rynku był na glinę murowany stary ratusz; obok niego r. 1790 duże pompy postawiono z wodą zdrojową, o 420 łokci drewnianymi sprowadzoną (Popis pub. uczniów r. 1824). Ratusz ten zrujnowany, szczupły i nieodpowiadający powadze miasta, około r. 1872 rozebrano, a magistrat czasowo pomieszczono w domu powiatu. Skład na sól i urząd solny zbudował rząd pruski 1797 r. na przedmieściu Zamczu. Od r. 1870 do 1885 najwięcej stanęło domów murowanych; w tym też czasie miasto najlepiej się rozwijało. Niegdyś zasilane głównie handlem zbożem, które stąd wysyłano do Gdańska i Elbląga, dla tego wiele spichrzów wystawiono na wybrzeżu Wisły; w r. 1850 było ich 35, z tych 26 w samym mieście. Biskup i kapituła, a także możni panowie z okolicy i mieszczanie, nawet kapituła krakowska, posiadali tu własne spichrze. Rząd pruski r. 1803 wystawił wielki spichrz murowany, cynkiem kryty, o 5 piętrach, dominujący nad miastem, który w r. 1836 nabył Bank polski dla swych składów, a w końcu dla wojska na skład słomy, siana i owsa oddany, przypadkowo zgorzał 1881 r. Z zaprowadzeniem drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej (1862) handel zbożem i splaw jego Wisłą bardzo się zmniejszył i coraz więcej ustaje, dlatego spichrzów już nie budują. Ostatni wystawił kupiec Bernard Kohn 1862 r. Domy najpiękniejsze stoją na ulicy Nowej, między którymi najkosztowniejszy dwupiętrowy dom bankiera Lewińskiego, r. 1867 zmurowany, niemniej pięknie zabudowuje się ulica Żelazna (od r. 1862), do dworca kolei żelaznej prowadząca.

Miasto dawne stało nad samą Wisłą i niewiele ulic miało, z tych kilka wcale niebrukowanych, wskutek czego po deszczach trudna była przez nie przeprawa, zwłaszcza na przedmieściach. Inne lubo brukowane, przez nie oczyszczanie tak błotem zaszyły, że bruk w ziemi został zagrzebany. W r. 1516, 1517 i 1529 kapituła własnym kosztem naprawiła drogę obok kościółka św. Witalisa, a jakie doły na niej być musiały, wnosić można z polecenia tejże kapituły 1530 r., nakazującej zarzucić je gałęziami dębowymi, z lasów Lubania zwiezionymi. Dla wygody przechodniów położono potem bale drewniane i tarcice, które reperowano 1745, 47 i 63 r. oraz 1796 r. na przyjazd ministra pruskiego hr. de Hoyma, wielkie u króla wpływy mającego. Ulica, więc Brzeską zwana, dla komunikacji miasta nader ważna, nie była wówczas brukowana. Jeszcze w listopadzie 1802 r. dla ułatwienia przejścia zakonnikowi, pełniącemu w katedrze obowiązki penitencjarza, kapituła kazała położyć na niej belki tarcice.

Dopiero r. 1803 z polecenia kamery poznańskiej kosztem kapituły ulicę tę rozszerzono i łącznie z miastem uporządkowano, a r. 1818 wybrukowano od kościółka św. Witalisa do kościoła św. Wojciecha, nadto starano się jej nadać postać pryncypialnej i place puste ogrodzono. Około kościoła i kurii swoich kapituła r. 1619 dała bruki, lubo nie całkowicie; r. 1821 poprawiono je i uzupełniono. Ulica Tumską r. 1792 na nowo przebrukowana, a potem od r. 1814 do 1818 rozszerzona i przedłużona, wtedy nazwaną ją ulicą Napoleona, lecz z upadkiem bohatera i nazwa ustala. Było tu wąskie tylko przejście od katedry do rynku, z którym komunikacja wozowa odbywała się ulicami na Wisłę prowadzącymi. Zabrano na ten cel część placu z podwórza kolegium wikariuszy (1815 i 1821 r.), oraz plac z kurii naprzeciw stojącej, którą z umysłu (r. 1826) rozebrano; miasto zapłaciło kapitule złp. 5'000 na kuria, a 216 zł za plac zabrany. Inne ulice były również zaniedbane. R. 1765 prefekt seminarium na kapitule w sierpniu zaniósł prośbę, aby oczyszczono ulicę św. Witalisa od rzeki Zgłowiączki idącą, dziś seminaryjską zwaną.

Zabudowana była domami kościelnymi, których podwórza do niej dotykały; z tych śmieci wyrzucano i nigdy nie wywożono, wskutek czego woda nie mogąc odpływać tworzyła kałuże błota cuchnącego. Wcale nie lepiej wyglądała ulica Cyganka, pierwotnie Cygany nazywana, R. 1767 kapituła poleciła jej mieszkańcom, aby w ciągu miesiąca wywieźli z niej gnoje, które ze stajni i podwórzy wyrzucane, piętrzyły się kupami i przejazd tamowały. dopiero pod koniec XVIII w. rozrzucone na przedmieściach tych domki, porządkować poczęto w ulice miejskie. Tak r. 1792 przez ogród szpitala św. Witalisa i seminarium przeprowadzono ulicę Gęsią, zabrukowano i ostatecznie r. 1824 urządzono. Dopomógł do tego przejazd króla pruskiego Fryderyka Wilhelma 21 paźdz. 1793 r., poprzednio wcześniej zapowiedziany. Rynek posiadał kilka domów większych, lecz niedaleko w bocznych ulicach były domki skromne, od czego jednej uliczce nadano nazwę Małe Budy, co w wymawianiu przemieniono na Matebudy, jak się dotąd mianuje. W r. 1821 była nadto ulica Jurska, między kolegium wikariuszy i domem Nasta, którą zniesiono. Od roku, zatem 1792 do 1826 wytknięto i uporządkowano ulice, które dotąd, jak bywa po wsiach, nie miały stałej linii. Dziś W. posiada Stary i Nowy rynek, główne ulice: Królewicką, Nową, Brzeską, Kaliską i Żelazną idące w kierunku od Wisły do dworca kolei żelaznej, oraz bocznych ulic wiele, razem 49.

Oświetlenie ulic miano zaprowadzić 1817 r., lecz dopiero 1819 r. je urządzono, przez ustawienie 15 latarni rewerberowych na słupach urządzonych, z których 4 kapituła, resztę mieszkańcy zapłacili. Sprawienie ich miało kosztować 6'000 zł., a roczne opalanie zł. 1'200. Były to, więc pierwsze początki oświetlania, bo liczba ta lamp nie zdolną była należycie zadania tego spełnić. Urząd pocztowy przez rząd pruski zaprowadzony, 1794 r.; przedtem kapituła dla własnej potrzeby i wygody utrzymywała posłańca konnego, który do najbliższej stacji pocztowej odwoził listy i posyłki przywoził. Zegar na wieży kościoła katedralnego od strony Wisły istniał od XVI w. lub wcześniej; kapituła opłacała zegarmistrza, W r. 1852 postanowiła go oddać pod opiekę miasta, co dopiero 1864 r. nastąpiło. Po zbudowaniu wież nowych 1886 r. zegar przeniesiono na wieżę od strony seminarium, bo w tej stronie i miasto więcej się zabudowało: dotąd był na wieży od strony Wisły.

Do W. dochodzą szosy od strony Kowala, Nieszawy i Brześcia, ta ostatnia przed 20 laty zbudowana, Komunikacja wodna statkami parowymi z Warszawą i Toruniem, łączy miasto od czasu zaprowadzenia jej przez twórcę żeglugi parowej na Wiśle hr. Andrzej Zamojskiego, który tu przybył osobiście 1 lip. 1853 r. na poświęcenie statku „*Włocławek*“ nazwanego. Wybrzeża rzeki od strony miasta zabezpieczone i bulwar urządzony jeszcze r. 1844 staraniem naczelnika Wojdy. Po zbudowaniu mostu żelaznego w Warszawie, tamtejszy most łyżwowy został tu przewieziony i ustawiony, następnie w obecności władz i wielu zaproszonych gości uroczystie poświęcony przez bp. Marszewskiego 1866 r. Droga żelazna warszawsko-bydgoska w r. 1862 objęła i Włocławek, który ma stacją 2 klasy.

Na gruntach miasta w różnych czasach powstały osady, do których należą: Papieżka, Grądy, Syberyjka, Kępinki, Kępiny, Glinki, Kolankowszczyzna, Łaniewszczyzna (inaczej Rakutówek), Żelazna, Bularka, Kokoszka i mniejsze osady w lasach najczęściej przy jeziorach, przez rybaków zamieszkałe. Kokoszka, tak zwana od Wojciecha Kotlemberga al. Kokoszki z r. 1560, najbliższej jest miasta; Łaniewszczyzna zaś, lubo niedawno powstała, gęsto się jednak zabudowała. Zazamcze od r. 1850 liczy się do miasta, ma swego wójta i stanowi główne przedmieście. Nazwę swą stąd otrzymało, że od niego prowadziła droga około zamku biskupiego, przez most drewniany na Zgłowiączce, pod samym zamkiem zbudowany; lecz ok. r. 1818, gdy ulicę Tumską w prostej linii od kościoła katedralnego do Zgłowiączki przedłużono, most tu przesunięto, a r. 1856 wystawiono nowy murowany. Na Zazamczu, staraniem obywatela Jabłońskiego, kosztem miasta (ok. r. 1870) urządzono ogród spacerowy, mało jednak uczęszczany przez publiczność, zadowolającą się więcej spacerem po moście łyżwowym i okolicą za Wisłą, stanowiącą wieś Szpital zwaną. Nieco wcześniej przy Nowym rynku założono skwer, ogrodem Saskim nazywany; a w r. 1893 inny skwer między kościołem a seminarium, z placu pozostałego po dwóch kuriach kanonickich, za staraniem biskupa Popiela, w r. 1880 przez zarząd miasta ofiarowanego.

Historia miasta: Włocławek jest starożytnym targowiskiem nadwiślańskim, założonym w tym punkcie lew. brzegu rzeki, w którym uchodzi Zgłowiączka, która wraz ze swym dopływem Bacherzą stanowiła podobno odpływ jeziora Gopla i przyległych mu do Wisły. Gdy w czasach rozwinięcia się kultury nad Gopłem istniała ta droga, może tylko w epoce przyborów wiosennych i wylewów letnich, o tym mogłyby nas przekonać specjalne pomiary i badania doliny Bacherzy. Dość wydatną zmianę w kierunku biegu Wisły, która od W. zmienia swój kierunek zachodni na zach.-płn. możnaby przypisać parciu obfitych odpływów grupy jezior wielkopolskich a może i przelewaniu się w czasie wezbrań wód z dorzecza Warty. Słaby spadek przyśpieszył zaparcie się tego kanału odpływowego naniesionym przez wody materiałami a wczesne bardzo wyniszczenia lasów na Kujawach obniżyło poziom wód w jeziorach. Zatomowanie tej drogi wodnej spowodowało upadek Kruszewicy, dawnego centrum Kujaw a przyczynić się mogło do rozwoju Włocławka, jako targowiska i centrum kościelnego a Brześcia (nad Zgłowiączką) i Inowrocławia, jako centrów politycznych ziemi kujawskiej. Włocławek leży przy tym w punkcie gdzie żyzne i ludne Kujawy stykają się z lesistym i błotnym obszarem ciągnącym się wzdłuż lew. Brzegu Wisły od ujścia Bzury po ujście Zgłowiączki. Nieliczna ludność tych puszczy wymieniała tu produkty swego leśnego przemysłu na płody rolniczych z dawna Kujaw. O dawnym zasiedleniu brzegu Wisły przy ujściu Zgłowiączki świadczą napotymane często groby z urnami. Istniejąca w pobliżu W. nad Wisłą wieś dawniej książęca Korabniki zwana, świadczy, iż znaczny ruch na Wiśle wywołał wcześniej wytworzenie się osad oddanych specjalnie budowie statków. Przy ujściu Zgłowiączki do Wisły istniał tedy od dawna dość ożywione zapewne targowisko, przy którym stały wcześniej bardzo dwie kaplice: św. Jana i św. Jerzego.

W akcie uposażenia klasztoru w Mogilnie (z 1065 r) wymieniono w liczbie zamków dających dziesięcinę klasztorowi „**Wladislaw**“, a w liczbie posiadłości nadanych klasztorowi „**Ecclesiam s. Johannis in Wladislaw**“. O istnieniu kaplicy św. Jerzego (kaplice pod tym wezwaniem spotykamy we wszystkich ważniejszych osadach nadwiślańskich) świadczy nazwa ulicy Jurskiej, którą zniesiono w r. 1821. Kościółek ten został zapewne zniszczony przez Krzyżaków przy spaleniu miasta i po odbudowaniu otrzymał przy konsekracji wezwanie św. Stanisława, pod którym przetrwał do początku obecnego stulecia. Wedle dawnej tradycji stał on na miejscu pierwotnego kościółka katedralnego, który przecie nie mógł nosić wezwania św. Stanisława, a prawdopodobnie był poświęcony św. Jerzemu. Gród książęcy, wspomniany w dok. z XII w., pilnował targowiska i poboru opłat od statków płynących Wisłą. Gdy utworzono biskupstwo kujawskie (przy końcu XI w.) książę może Władysław Herman, znany z hojności dla kościoła i działalności organizacyjnej, oddał gród wrocławski na rezydencję biskupa. Kościołem katedralnym pierwotnym była zapewne owa kaplica św. Jerzego (książęca). Wkrótce jednak stanie tu kościół drewniany, pierwotnie p.w. „**Beatae Virginis Mariae**“ wspomniany w akcie r. 1185, w którym „**Lesco dux**“ nadaje temu kościołowi i kanonikom „**in veteri Vladislavie castrum Slonense, capellam in Gniewco et ecclesiam cum villa in Kowale et aliam que dicitur Curow. De foro eciam in novo Wladislaw decem marcas argenti, de cellario in veteri Wladislaw decem urnam mellis.**“ (Kod. dypl. pol., II, 6).

Przy katedrze na gruntach kościelnych powstaje osada, która wcześniej bardzo otrzymuje organizację miejską i stąd przy sąsiedztwie z targowiskiem książęcym wynikają spory o pobór opłat książęcych i odbywanie powinności, do których mieszkańców tej osady pociągają kasztelani, z polecenia księcia zapewne. W r. 1250 odbywa się sąd polubowny w Sieradzu, pod prezydencją arcybp. gnieźn. Fulkona, przy współudziale biskupa wrocławskiego Tomasza, Kazimierz ks. kujawski, poddając się decyzji sądu przyznaje, iż „**civitas cathedralis Wladeslavia, quantum territorium cononicorum occupa, omnino sit libera a powoz, a prevod eciam militari, podimne, podworove, strosa**“, itd., prócz tego wolną jest od posług książęcych, z wyjątkiem udziału w łowach na bobry w obrębie terytorium kościelnego. Następnie nadaje książę kanonikom cło „**a foro Zgloviende usque in Wislam ubiquncunqz fluvius Zgovendia transeatur**“. Jest to, więc cło pobierane przy przeprawach (brodach) na Zgłowiączce na przestrzemi od osady t.n. (dawniej targowisko dziś folwark i kościół) na płd. od Lubrańca aż do Wisły. Daje im również targowe z Włocławka (targowiska książęcego) i cło statków płynących Wisłą i zatrzymujących się pod targowiskiem wrocławskim (Ulanowski, Dok. kujaw., Str. 184 i 185, № 13). W pięć lat później tenże książę na prośbę biskupa Wolmira „**in nostrorum remissionem peccatorum**“ nadaje katedrze „**civitatem theutonicaem ibidem sitam**“, a więc targowisko książęce mające już, zapewne niedawno nadane (przed r. 1255), prawo niemieckie. Prócz tego daje młyn na Zgłowiączce i prawo łowu bobrów po obu brzegach Wisły i Zgłowiączki w obrębie posiadłości kościelnych (Kod. dypl. pol., II, 56, 57). Odtąd naturalnie dwa miasta: kościelne i książęce zleją się w jedną całość. Prawdopodobnie osada kościelna nosiła miano małego Władysławowa, czyli Władysławka. Stąd powstała późniejsza nazwa „**Włocławek**“, rozciągnięta i na starszą osadę. Jednocześnie na praw. brzegu Wisły naprzeciw. W. powstaje z fundacji niejakiego Boguszy, wojew. łęczyckiego, szpital p.w. św. Gotarda, oddany pod zarząd cystersom sprowadzonym z Lubiąża. Napady Prusaków niszczą tę instytucję, o której majątek toczy się następnie spór pomiędzy bp. kujawskim a cystersami (ob Szpital i Sulejów). W r. 1230 zawarty został układ między Chrystianem, bp. pruskim, a zakonem krzyżackim o ziemię chełmińską, której część biskup ustępuje zakonowi. Biskupi, którzy później będą przesiadywać zwykle w Wolborzu dla łatwiejszego komunikowania się z dworem i udziału w zjazdach, odbywających się zwykle w grodach pasa pogranicznego między Małopolską a Wielkopolską, w wieku XIII i XIV rezydują zwykle w W. i stąd zagląдают tu często książęta kujawscy i pomorscy, wysłańcy Krzyżacy, duchowieństwo pomorskie. Karol „**de Treveris**“ w. mistrz krzyż., umawia się r. 1307 z Władysławem, ks. krakow., w sprawie „**colloquii super diversis causis tenendi apud antiquam Vladislaviam**“ (Ulanow., Dok. kujaw., 167 Nr 25). W r. 1326 Władysław, król polski, zawiera tu układ z Krzyżakami o Pomorze. Z chwilą zagarnięcia przez Krzyżaków Pomorza w r. 1309, zależność tej prowincji od biskupów kujawskich stała się wielce niedogodną dla zakonu, stąd niechętnym okiem patrzyli na Włocławek, w którym siedzą biskupi Polacy, paraliżujący nieraz politykę niemiecką, podczas gdy samo miasto, jako rynek handlowy, zawadzało rozwojowi krzyżackiego Torunia. Biskup kujawski Gerward jedzie do Awinionu w r. 1321, by Janowi XXII przedstawić krzywdy i gwałty spełnione przez Krzyżaków. W czasie sprawowania tego poselstwa umiera. Następca Gerwarda, Maciej z Golańczy (Golańczewski), z rycerskiego rodu z Pałuk towarzyszy r. 1331 królowi w wojnie z Krzyżakami znajduje się pod Płowcami. W r. 1329 Krzyżacy pustosząc Kujawy zrabowali i spalili Włocławek wraz z kościołami, których odbudowie starali się zapobiec groźnymi zakazami. Wyrok sądu odbytego w sprawie krzyżackiej w Warszawie r. 1339 i potwierdzenie takowego przez Klemensa VI w r. 1342, zapewniły spokój miastu i Kujawom. Opanowanie dolnej Wisły przez Krzyżaków, którzy starali się skoncentrować cały handel wodny i lądowy w Toruniu, powstrzymały rozwój Włocławka, który teraz był tylko ważnym centrum kościelnym, utracił znaczenie targowiska i przystani ważnej dla handlu na Wiśle. Dawny Władysław upadł a rozwijał się powolnie kościelny Włocławek. W 1340 r. staraniem dzielnego biskupa Macieja z Golańczy stanęło prezbiterium okazałej, dotąd istniejącej świątyni katedralnej, której dalszą budowę prowadzą następcy Macieja. Przy katedrze istnieje szkoła. Biskup Maciej zakłada szpital dla starców, przy którym buduje (r. 1330) kościółek św. Witalisa. W r. 1343 Kazimierz W. zawarł z Krzyżakami ugodę w Kaliszu, mocą, której odzyskał, między innymi Kujawy. Na ugodzie podpisali się delegaci ważniejszych miast, a w tej liczbie i Włocławka. W 1431 r. ponownie Krzyżacy pustoszą Kujawy, łupią miasto i katedrę wrocławską. Na wyprawę malborską z r. 1459 W. dostarcza tylko 6 zbrojnych, gdy pobliski Brześć Kujawski, centrum polityczne Kujaw wysłał 30.

Wreszcie pokój toruński z r. 1466, przez odzyskanie Pomorza i dolnego biegu Wisły, otwiera dla miasta szerokie pole działalności handlowej, choć przeważnie stanowisko Gdańsk i Torunia nie pozwoli portowi kujawskiemu rywalizować z tymi starymi rynkami handlowymi, Zygmunt I i Zygmunt August przywilejami z r. 1530, 1549 i 1555 uwalniają mieszczan od cel lądowych i wodnych w całym państwie. Dowóz zboża na sprzedaż i ruch handlowy wywołał rozwój produkcji piwa, którym zasłynęło miasto. W r. 1566 płaci W. szosu fl. 48, gdy współcześnie Brześć daje 96 fl., za to czopowe od piwa miejscowego wynosi fl. 206 gr. 8, gdy w Brześciu 138 fl. 6 gr. Czopowe od wina, miodu i piwa gdańskiego fl. 23 gr. 21. Opłata od łasztów zboża splawianego do Gdańsk i od „**frochtarów**“ fl. 196 gr. 19½, od palenia gorzałki fl. 17 gr. 14, od komorników i hultajów fl. 27 gr. 17½, od przekupek gr. 24, od cechów rzem. 5½ gr., od rybaków fl. 5 gr. 2, od 6 łanów uprawianych przez mieszczan zapłacono pobor. (zapewne po 20 gr. – Pawiń., Wielkop., II 38).

Doniosłe przekształcenie w organizacji władz miejskich wprowadziła ustawa wydana przez biskupa **Stanisława Karnkowskiego** 7 stycz. 1577 r. a zatwierdzona przez Stefana Batorego i następców. Miała ona na celu ustalenie porządku w mieście, oraz podniesienie dobrobytu mieszkańców. Wspomina w niej biskup o rurach, które niedawno miasto własnym kosztem zaprowadziło dla rozprowadzania wody, pozwala dla ich naprawy używać drzewa z lasów biskupich, za opowiedzeniem się staroście. Wciela do terytorium miasta niedawno zabudowane przedmieście, Nowe miasto zwane, nadto ogród swój przy przedmieściu Kokoszka i połowę wójtostwa, z gruntami przy młynie Słodowym. Nadaje miastu cegielnię urządzoną przez mieszczan, pozwalając do niej brać drzewo z lasów biskupich, aby budynki miejskie i prywatne ku ozdobie miasta były murowane. Odstąpił miastu opłaty ze spichrzów, placów i ogrodów, także kary sądowe, opłaty od rzeźników, postrzygalni i wagi; w sprawach zaś z biskupami nie chcąc być sam sędzią, poddaje siebie i swych następców sądom i prawu magdeburskiemu. Stanowi też porządek w urzędzie miejskim, polecając, aby burmistrza i radnych, co rok obierano w drugim tygodniu po św. Michale. Na burmistrza miano przedstawiać biskupowi czterech mężów, z których tenże, lub jego starosta, jednego zatwierdzał. Radnych dwóch miał obierać biskup ze starszych ławników lub mieszczan, a dwóch drugich miasto. Takę na przedmioty handlu ustanawiać będzie starosta łącznie z magistratem. Ponieważ najczęściej nieporządku czynili rybacy, biskup polecił ich ryby sprzedawać na wspólnym rynku, nie po mieście lub na brzegu Wisły, a to pod karą utraty ryb i złożenia kopy groszy do kasy magistratu. Łodziom mieszczan pozwolił zimować na rzece Zgłowiączce, lecz za to mieli ją oczyszczać i mostek reperować. Miejscowym galarom zapewniał pierwszeństwo do zabierania zboża i ładunków. Co rok burmistrz i radni składać powinni byli rachunki przed starostą, za co naznaczył im konsolację z kasy miejskiej; burmistrzowi 5 zł., radnym po 3 zł., a pisarzowi 2 zł. Wreszcie wznowił bractwo strzeleckie. By przypilnować wykonanie tych rozporządzeń biskup **Karnkowski** często przemieszczał we W. i tu podejmował Stefana Batorego, gdy szedł z wojskiem dla uśmierzenia zbuntowanego Gdańsk. Stąd wysłał królowi uniwersał 1 kwiet. 1577 r. zwołujące sejmiki powiatowe (Pawiński, Źródła dziej., t. IV, str. 103); tu też w wielki czwartek 4 kwiet. tr. król ten w katedrze włocławskiej z dworem swoim i senatem uroczyście przyjmował komunię św. Niedługo potem, 1587 r. w paźdz., biskup Rozrażewski przywiózł z Gdańsk do kraju Zygmunta III wraz z siostrą królewską i znacznym poczetem panów szwedzkich i polskich, a potem 1593 w sierpniu podejmował hojnie w zamku włocławskim tegoż króla, który płynął Wisłą do Szwecji. Są to najświetniejsze lata w dziejach W. Miastem zarządzał starosta lub ekonom dóbr biskupich, którym bywał członek kapituły, sama kapituła nieraz zajmowała się sprawami miasta. Upomina się często u biskupów o ułatwienie dowozu żywności i wolność handlu, troszczy się i o moralne sprawy mieszkańców. Po śmierci b. Rozrażewskiego wybrany administratorem diecezji sufr. Franc. Łącki (18 mar. 1600), zawiązał obywateli, przypomniał ich obowiązki, zalecił utrzymanie porządku, a nadto polecił magistratowi karać gorszyce i wydalić z miasta niewiasty złych obyczajów. Gdy znowu 1600 r. 22 lip. prepozyt Jan Grochowicki odebrał fałszywą wiadomość, jakoby wyprawieni przez sąsiednie państwo wysłańcy przebiegali Polskę by palić miasta, zaniepokoił kapitułę, ta wezwała burmistrza i radnych, zalecając im ostrożność na włóczęgów, którym gospody wzbroniono. Podobne pogłoski rozchodziły się już 1515 r. i lat innych. Surowe także postanowienie przeciwko pijaństwu i nierządom wydał komisarz dóbr biskupich ks. Cyprian Wolicki 1759, które potem wznowiono 1772 i 1777 r. Miasto wzrastało do wojen szwedzkich, w czasie, których wojska nieprzyjacielskie zajmując w 29 czerw. 1657 r., wiele domostw spaliły inne zrabowały, 70 osób płci obojga zabito, choć mieszkańcy do tych czynów najmniejszej pobudki nie dali. W klasztorze reformatów zamordowali Szwedzi mansjonarza katedralnego ks. Walentego z Przedcza i zakonnika Paschalisa Łabiszyńskiego. Zmniejszenie ruchu handlowego na Wiśle upadek gospodarstw rolnych w kraju niszczone przez ciągłe wojny i przechody wojsk zubożenie materialne zarówno szlachty jak i ludu miejskiego, odbić się musiało na położeniu miast, a zwłaszcza takiego rynku handlowego, jakim był Włocławek, z ruchliwej, przemysłowej osady staje się miastem liczącym zaledwie 1'000 mieszkańców, zajmujących biedne drewniane domki. Gruba warstwa błota przykryła bruk nieczyszczonych ulic. Wprawdzie rozporządzenia kapituły i działalność komisji „boni ordinis“ (od r. 1787) pobudzały biednych i niedbałych mieszkańców do usuwania błota i śmieci z ulic, ale dopiero za rządu pruskiego od r. 1796 zaczęło się regulowanie i porządkowanie ulic. Rząd pruski zaprowadził urząd pocztowy, wystawił r. 1797 skład na sól i ustanowił urząd solny na Zazamczu, a w r. 1803 wznosił wielki pięciopiętrowy spichrz, cynkiem kryty. W miarę rozwijania się handlu zbożowego przybywało spichrzów, których liczba doszła do 35 w r. 1850 (z tych 26 w mieście samym). ostatni wzniesiono w 1862. Przeprowadzenie drogi żel. Warszawsko - bydgoskiej zmniejszył ruch spławny na Wiśle i odwrócił handel zbożowy od drogi wodnej. Miasto straciło znaczenie centrum handlowego a zaczęło się przekształcać w ognisko przemysłowe, choć zawsze pozostanie ważnym rynkiem handlowym dla bogatej w plody rolne ziemi kujawskiej. W r. 1865 urządzony zostanie na Wiśle most tyżwowy, który kosztował 160'000 rs. Z tutejszej przystani wodnej wywieziono w r. 1877 około 280'000 pudów zboża a przywieziono węgla kamiennego 14'000 pud.

W latach od 1870 do 1885 rozwinie się w mieście znaczny ruch budowlany, głównie przy ulicy Żelaznej prowadzącej do stacji dr. żelaznej. W tych czasach zawiąże się straż ogniowa ochotnicza i towarzystwo wioślarskie. Bank polski utworzył tu swoją filię, która przy przekształceniu instytucji na Kantor Banku państwa, została zwinięta.

Bibliografia. Pierwszy opis i historię W skreślił ks. Politowski, pijar, i pomieścił w programacie szkolnym na r. 1824 („**Popis publiczny uczniów szkoły wydziałowej włocławskiej**“, wydany w Płocku). „**Starożytna Polska**“ podaje o W. krótką i ubogą w dane historyczne wiadomość. Opis zabytków sztuki przechowywanych w tutejszych kościołach mieści rękopis komisji wydelegowanej przez rząd Królestwa dla zbadania dawnych zabytków (Rękopis znajduje się w Bibl. Uniwers. w Warszawie). Katedrę opisał pod względem architektonicznym pr. Wł. Łuszczkiewicz w „**Czasopiśmie technicznym**“ (Lwów, 1888 r, Nr V i VI). „**Tyg. Ilustr.**“ podał rysunek i opis katedry w r. 1863 (nr 216) a rysunek grobowca Piotra z Bnina w r. 1871 (Nr 185). Opis miasta wraz z rycinami mieści książka Oskara Flatta p.t. „**Brzegi Wisły**“ (Warsz., 1854) „**Tyg. Ilustr.**“ z r. 1863 (str. 324, 392, 449), z r. 1864 (47), 1866 (str. 197), i z 1872 (str. 226), i 1875 r. (t. XV, str. 97) tudzież „**Kłosy**“ (t. VI, str. 246 i IX, 148). Klasztoru reformatów opis z ryciną dały: „**Tyg. Ilustr.**“ 1863 r. (t. VIII, 392), „**Kłosy**“ (z r. 1885, Nr 1066). Szczegóły dotyczące kościołów podawał też „**Przegląd katolicki**“ z r. 1878 (nr 50), 1884 (nr 28-30) i 1892 (Nr 42 i 43). Istniejąca we W. szkoła wydziałowa, potem obwodową zwana, ogłaszała swe „**Akty uroczyste**“ w latach 1836 do 1838 w Warszawie. „**Ziemia kujawska**“ przez M. Boruckiego (Włocławek 1883) podaje wiadomości o W. W r. 1882 wydany był w W. „**Rocznik włocławski**“. Prócz tego krótkie opisy i zarysy dziejów W. znajdujemy w Encykl. większ. Orgelbranda i urzędowych wydawnictwach: „**Warsz. gubernial. wiadomości**“ (z r. 1877, nr 17 do 19) i „**Pamiętna książka warsz. gub.**“ za r. 1894. Bogate materiały do dziejów miasta podane zostały w kodeksach dyplomatycznych: Muczkowskiego i Ryszczewskiego, małopolskim Piekościńskiego, wielkopolskim Zakrzewskiego i w Zbiorze dokumentów kujawskich Ulanowskiego.

OPUSZCZONO: „Włocławski powiat guberni warszawskiej, ...“

Biskupstwo włocławskie przedstawia w swych dziejach początkowych kilka ciekawych a niedających się ze znanych dotąd źródeł wyjaśnić zagadek historycznych. Pierwszą z nich jest data utworzenia diecezji. Pierwszą wzmiankę o jej istnieniu spotykamy w bulli Innocentego XI r. 1133, poddającej polskie biskupstwa pod zwierzchność metropolii magdeburskiej. W szeregu diecezji spotykamy na końcu: Cruciwiz, Mazovia et Ladilaensis“, a więc kruszwickie, mazowieckie i kujawskie. W tymże roku pojawia się pierwszy znany biskup kujawski, Swidger, który wraz z bp. lubuskim Bernardem poświęca klasztor w Strzelnie. Czy jednak był on pierwszym biskupem o tym nie możemy wyrokować. Gorliwość, jaką Władysław Herman okazywał dla sprawy kościoła, przy organizacji kapituły krakowskiej, w połączeniu z wyprawami pomorskimi, jakie przedsięwziął w ostatnich latach panowania, pozwalałyby przypuszczać, iż on mógł utworzyć biskupstwo kujawskie w celu szerzenia chrześcijaństwa na Pomorzu. Biskupstwo, kruszwickie, według kroniki Bogułała, miało powstać za Mieszka II, a więc przed 1034 r. W Kruszwicy istniał podobno pierwotnie klasztor („**monasterium b. Petri**“ w dok. z r. 1185). Klasztor ten (kanoników regularnych?) mógł ulec przekształceniu na kolegiatę, o której wspomina akt z r. 1143 (?), wymieniający prepozyta Bernarda i pięciu kapelanów. Trzeba przypuszczać, iż biskupstwo to wkrótce po założeniu upadło, a po utworzeniu diecezji włocławskiej została z nią złączona. Przez pewien czas utrzymywać będą się dwie kapituły: kruszwicka i włocławska. Dziekan kapituły włocławskiej występuje już przed r. 1161. Obie kapituły spotykamy w akcie z r. 1215 (Ulanowski, Dokum. Kujaw., 117, Nr. 2). Nowa diecezja powstała na obszarze zostającym pierwotnie pod władzą arcybiskupów gnieźnieńskich. Objęto nią pas ciągnący się wzdłuż lewego brzegu Wisły od Bzury aż po Bałtyk. Weszło tu, więc Pomorze nadwiślańskie, Kujawy i część Mazowsza. Z drugiej strony Wisły obejmowała diecezja część ziemi dobrzyńskiej. Biskupi tytułowali się włocławskimi i pomorskimi (Wladislaviensis et Pomeraniae), do czego ich nawet synod prowinc. z 1551 zobowiązywał. O należeniu do diecezji parafii z praw. brzegu Wisły, jak Szpital i Bobrowniki, spotykamy świadectwo z r. 1321; zaś Ciechocinek, Dobrzejowice, Chełmica, Zaduszniki, Nowogród i Złotoryja wymienione r. 1640. Nadto r. 1764, za staraniem bp. Ostrowskiego, do diecezji przyłączono Wolbórz i siedem kościołów parafialnych ościennych, w dobrach bp. włocławskich. Po rozbiore kraju i nowym podziale diecezji w r. 1818 odpadło Pomorze i archidiaconat kruszwicki, a natomiast diecezji kujawskiej dodano znaczną część archidiecezji Gnieźnień., która weszła w skład Królestwa kongresowego, oraz kilka kościołów z diecezji sąsiednich. Nowa diecezja ma 344 kościołów paraf., a między tymi tylko 59 z dawnej diecezji kujawsko-pomorskiej. Otrzymała też nową nazwę kujawsko-kaliskiej i tą się tytułuje. Stara diecezja dzieliła się na 3 archidiaconaty: włocławski, kruszwicki i pomorski. Nową składają 3 oficjalaty: włocławski (kujawski), kaliski i piotrkowski, do 1866 podzielone na 24 dekanaty, teraz na 13 dekanatów, a mianowicie: kaliski, kolski, koniński, sieradzki, słupecki, turecki, wieluński w gub. kaliskiej, częstochowski, łaski, noworadomski, piotrkowski w obrębie gub. piotrkowskiej, włocławski zaś i nieszawski w guberni warszawskiej. Kościoły diecezji kujawsko-kaliskiej leżą w guberniach: warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej. Liczba tychże kościołów paraf. w starej diecezji była różnaita, średnio dochodziła do 250; w nowej miało ich być 344, lecz jest dziś tylko 339, oraz 37 filialnych i 153 kaplic; ludność zaś katolicka w r. 1894 obliczona na 1'102'412 dusz. Między kościołami dawnej diecezji była jedna kolegiata w Kruszwicy, przybyła później kolegiata wolborska. W nowej diecezji jest kolegiata w Kaliszu, oraz kościoły po kolegiatach zniesionych r. 1819 w Wieluniu, Sieradzu, Uniejowie, Łasku, Choczcu i Wolborzu, nadto dwie infulacje: w Łasku i Choczcu.

W dawnej diecezji istniały następujące zakony i klasztory: kartuzi w Paradyżu, czyli Kartuzi; cystersi w Oliwie, Pelplinie i Koronowie; paulini w Topolnie, i Brdowie; franciszkanie w Radziejowie, Inowrocławiu Nieszawie i Smardzewicach, bernardyni w Nowem, Bydgoszczy i Świeciu; reformaci w Sztolcembergu (przedmieście Gdańska), Wejherowie, Włocławku, Łabiszynie i Podgórzu; pijarzy w Radziejowie; kanonicy laterańscy w Lubrańcu; dominikanie w Gdańsku, Tczewie i Brześciu; karmelici w Gdańsku, Bydgoszczy, Markowie i Zakrzewie; zakon Zbawiciela lub św. Brygidy w Gdańsku; bonifratrzy w Szkotlandzie pod Gdańskiem; jezuita w Gdańsku na Szkotlandzie i w Bydgoszczy; misjonarze św. Wincentego á Paulo w Włocławku i u św. Wojciecha pod Gdańskiem; Zakonnice norbertanki w Żukowie i Strzelnie; benedyktynki w Żarnowcu i Bysławku; brygidki w Gdańsku; Klaryski w Bydgoszczy. W nowej diecezji po zniesieniu wielu klasztorów w r. 1819, do r. 1864 istniały następujące: paulini w Częstochowie, gdzie mieli trzy kościoły, to jest na Jasnej Górze (dotąd przez nich posiadany), parafialny św. Zygmunta i św. Barbary z nowicjatem, nadto klasztory w Wielgomłynach, Wieruszowie Konopnicy i w Brdowie; dominikanie w Brześciu, Sieradzu, Piotrkowie i w Gidlach; franciszkanie w Nieszawie, Pyzdrach Radomsku, Radziejowie i Kaliszu; bernardyni w Przyrowie, Kaliszu, Piotrkowie, Widawie, Złoczewie, Kazimierzu, Kole i Warcie; reformaci w Chocz, Koninie, Wieluniu, Kaliszu, Lutomierniu i Włocławku; augustianie w Wieluniu; pijarzy w Radziejowie, Wieluniu i Piotrkowie; zakonnice zaś mariawitki w Częstochowie, dominikanki w Piotrkowie, skąd przeniesione r. 1869 istnieją w Przyrowie; bernardynki są w Warcie i Wieluniu; siostry miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Kaliszu mają pod swoją opieką szpital dla chorych i przytułek dla starców, oraz szpitale we Włocławku i Sieradzu.

Biskupi włocławscy w hierarchii kościoła i Rzeczypospolitej mieli wielkie znaczenie. Im przyznano prawo przewodniczenia na sejmach i koronowanie królów pod niebytność prymasa; w sejmie drugie miejsce po arcybiskupie gnieźn. zajmowali (tylko biskup krak. poprzedzał ich w dawaniu głosu), dobra mieli liczne po całym kraju, bo od Gdańska aż po Kraków; katedra ich słynęła bogactwem sprzętów i aparatów, oraz liczbą kleru i wystawą nabożeństwa, kapituła zaś zastępem uczonych i znakomitych rodem prałatów i kanoników. Miasto Włocławek odbierało listy od papieża o prekonizowanych i naznaczonych tu biskupach. Do dóbr biskupich należały miasta: Włocławek, Raciążek, Wolbórz, i Łódź, oraz 162 wsi, podzielonych na klucze ekonomiczne: włocławski (wsi 26), ciechociński w plockim (w. 15), raciański na Kujawach (w. 22), wolborski w dawnym woj. sieradzkim pod Piotrkowem (w. 16), Łąnowski (w. 5), Smardzewicki (w. 7), Grabicki (w. 13), Czarnociński (w. 6), Niesułkowski (w. 13), Subkowski na Pomorzu (w. 17), Komorski tamże (w. 5) i Piórkowski w sandomierskim, z kopalniami rudy w Łagowie (w. 17). Pobierali nadto dziesięciny z 812 wsi. Zamki i rezydencje mieli: we Włocławku, Raciążku, Sobkowie, Ciechocinku, Wolborzu, i Smardzewicach; najwięcej jednak przemieszkivali w Wolborzu. Rząd pruski zabrał te dobra 1795 r., wyznaczając za nie lichą kompetencję. Biskup Malczewski niewłaściwie zamek w Włocławku ofiarował na szkoły, obierając sobie rezydencję w Wolborzu; po nowej jednak regulacji diecezji 1819 r., biskupowi włocławskiemu naznaczono mieszkanie i na ten cel kupiono kamienicę dwupiętrową w rynku Kalisza. Tam z początku mieszkali biskupi, dopiero bp. Marszewski pozostał przy katedrze we Włocławku, zamieszkując kurię prałacką, a tymczasem czynione przez niego starania o tyle uwieńczone zostały skutkiem, że mu w W. połowę pałacu powrócono i odpowiednio kosztem rządu wyrestaurowano 1861 r., w drugiej połowie pozostały szkoły. Do pałacu tego r. 1894 od frontu przybudowano skrzydło na pomieszczenie konsystorza. Szereg biskupów tej diecezji podzielić można na trzy grupy. Kruszwicki, których nazwiska i następstwo nie stwierdzone przez dokumenty wytworzone zostało przez domysły i bezzasadne kombinacje późniejszych dziejopisów, od Długosza począwszy: grupę tę tworzą: Lucidus (Jasnoch), zm. r. 993, Maurycy (Laurenty), zm. 1014, Marcelli 1035, Wenancy 1055, Jędrzej 1081, Jan Chrzyciel 1097, Paulin 1112, Baldwin 1128. Drugą grupę tworzą znani z dokum. biskupi włocł.-pomorscy: Świdger 1133, (Warner † 1148), Honold 1160, Rudger 1170, Onolf 1187, Sthepanus 1187, Ogerius 1210, Barto 1215, Michael 1227, Wolimir 1253, Albertus 1274, Wislaus 1286, Gerward 1301, Mathias z Golańczy 1329, Zbilut z Golańczy 1367, Trojan Leszczyc 1383, Jan Kropidło ks. opolski, do r. 1389 przeniesiony do Gniezna, Henryk, ks. lignicki († 1398) Mikołaj Kurowski, r. 1402 przeszedł do Gniezna; Jan Kropidło, powtórnie († 1421); Jan Pella z Niewiesza († 1427), Jan Szafranec 1433, Władysław Oporowski, 1499 do Gniezna, Mikołaj Lasocki († 1450), Jan Gruszczyński, 1463 do Krakowa, Jan Lutek, 1464 do Krakowa, Jan Sieniński 1473 do Gniezna, Zbigniew Oleśnicki, 1480 do Gniezna, Jędrzej Oporowski († 1483), Piotr z Bnina Moszyński († 1493), Krzesław z Kurozwęk 1503, Wincenty Przerębski 1513, Maciej Drzewicki, 1531 do Gniezna, **Jan Karnkowski (1533)**, Łukasz Górka 1542, Mikołaj Dzierzgowski, 1545 do Gniezna, Jędrzej Zebrzydowski, 1551 do Krakowa, Jan Drohojowski 1557, Jakub, Uchański 1562 do Gniezna, Mikołaj Wolski 1567, **Stanisław Karnkowski, 1581 do Gniezna**, Hieronim Rozrażewski 1600, Jan Tarnowski 1603 do Gniezna, Piotr Tylicki, 1607 do Krakowa, Wojciech Baranowski, 1608 do Gniezna, Maciej Pstrokoński 1609, Wawrzyniec Gembicki, 1615 do Gniezna, Paweł Wołucki 1622, Jędrzej Lipski, 1631 do Krakowa, Maciej Łubieński, 1641 do Gniezna, Mikołaj Gniewosz 1654, Floryan Kazimierz ks. Czartoryski, 1664 do Gniezna, Jan Gembicki 1675, Stanisław Sarnowski 1680, Bonawentura Madaliński 1691, Stanisław Dąbski, 1699 do Krakowa, Stanisław Szembek, 1705 do Gniezna, Felicjan Konstanty Szaniawski, 1720 do Krakowa, Krzysztof Antoni Szembek, 1738 do Gniezna, Adam Stanisław Grabowski, 1741 do Warmii, Walenty Czapski († 1751), Antoni Sebastian Dembowski 1762, Antoni Kazimierz Ostrowski, 1776 do Gniezna, Józef Rybiński († 1806) Franciszek Malczewski, r. 1818 przeniesiony na arcybiskupstwo warszawskie. Biskupi kujawsko-kaliszczy: Jędrzej Wołowicz od r. 1819, zm. 1822; Józef Szczepan Koźmian († 1831), Walenty Tomaszewski († 1850), Mikołaj Błocki, († jako nominat 1851), Jan Michał Marszewski († 1867), Wincenty Teofil Popiel r. 1883 przeniesiony do Warszawy, Aleksander Kazimierz Bereśniewicz od 1883 r., z sufragana i administratora diecezji żmudzkiej.

Biskupi miewali do pomocy sufraganów, o których pierwsze wiadomości historyczne pochodzą dopiero z początku XV w. Około r. 1400 był sufraganem Ulryk, bp. termopoleński, po nim Jan, bp. taoryneński (ok. 1404), Aleksander de Miszin, biskup margaryteński (od 1515), Jan Dziadulski 1540-42), Waleryan de Varclavia, dominikanin (ok. 1555), Adam Merchonuski, cysters (od r. 1565), Andrzej Blinowski (1574), Maciej Wielicki (1581), Jan Nowowiejski Rozrażewski (1587), Franciszek Łącki (1596), Baltazar (1617), Krzysztof Charbicki (1634), Waclaw Paprocki (1639), Piotr Mieszkowski (1643), Stanisław Domaniewski (1655), Piotr Paweł Odrowąż Mieszkowski (1679), Jędrzej Albinowski (1695), Ignacy Bardziński (1721), Franc. Kobielski (1725), Franc. Kanigowski (1741), Marcin Chyczewski († 1796), Feliks Łukasz Lewiński (1795), Marcelli Dzieścielski (1819), Józef Goldma (1838), Tadeusz hr. Łubieński (1844), Karol Pollner (1885), Henryk Kossowski (od r. 1890). Dla Pomorza dopiero 1755 r. bp. Ostrowski postanowił sufragana: był nim Cyprian Wolicki, bp. Synopy, po którym godność tę piastowali: Maciej Garnysz bp. Iarnandeński (1776) i Ludwik Stanisław Górski, bp. ceszaropolitański (1781). Diecezja miała swoje ustawy, wydawane na synodach, których liczba była znaczna, Akta kapituły czynią wzmiankę o 46 synodach diecezjalnych, od r. 1227 do 1641 po różnych miejscach odbytych. We Włocławku odprawiano je w latach: 1402, 1418, 1478, 1487, 1499, 1516, 1532, 1537, 1539, 1544, 1551, 1568, 1579, 1586, 1590, 1607, 1612, 1613, 1621, 1628, 1634 i ostatni 1641 d. 9 czerw. Nie wszystkich jednak postanowienia doszły do czasów naszych. Staranny zbiór wszystkich postanowień synodalnych tej diecezji zrobił ks. Zenon Chodyński i wydał p.t. „*Statuta synodalia Diocesis Wladislaviensis et Pomeraniae*“ (Varsav., 1890). Dołączona do dzieła tego mapa pokazuje położenie i granice tak dawnej, jako i teraźniejszej diecezji włocławskiej. Krótką wiadomość historyczną o bp. włoc. Podał „*Przegląd kat.*“ z 1894 (28-33). O początkach biskupstwa znaleźć można szczegóły w dziele dr. Abrahama: „*Organizacja kościoła w Polsce do połowy XII w.*“ (Lwów, 1890), zaś ks. Stan Fiałek wydał „*Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*“ (Kraków, 1894 r.)

Ks. Stan. Chodyński – Br. Ch.

Związane z działalnością **Jana (13) Karnkowskiego** biskupa kujawskiego i prymasa **Stanisława (35) Karnkowskiego**, oraz z życiem całego rodu Karnkowskich.

Poz. 239. WOLA ADAMOWA, S.G.K.P. Tom 13 str. 777. Mapa nr - 74 D.

Aczkolwiek Boniecki pisze „*Erazm* (Karnkowski) [42], *kasztelan leńdzki, dziedzic Nowej Wsi* (przyjęto, że chodzi o Nową Wieś (mapa 75A jako leżącą w pobliżu Karnkowa), *wprowadzony do Lubieńca i Adamkowej Woli 1606 r., ...*“ przyjęto, że chodzi o miejscowość występującą obecnie pod nazwą Wola Adamowa, ponieważ S.G.K.P. nie wymienia miejscowości Adamkowa Wola, natomiast Adamowa Wola znajduje się w pobliżu Lubieńca.

W r. 1606 do Adamkowej Woli, został wprowadzony **Erazm (42) Karnkowski**. (*Boniecki*)

Poz. 240. WOLA ŁASZEWSKA, S.G.K.P., Tom 13, str. 790 - Mapa nr - 56 D.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie

Wola Łaszewska, w r. 1578 *Lesewska Wolia*, wś i folw. pow. mławski, gm. Ratowo, par. Unieck, odl. o 30 w. od Mławy, ma 13 dm., 177 mk. W r. 1827 było 10 dm., 73 mk., par. Gradzanowo. Dobra Wola Łasz. składały się z fol. Wola Łasz. i Goszczk, rozl. mr. 979: fol. Wola Łasz. gr. or. i ogr. mr. 340, łąk mr. 29, lasu mr. 194, nieuż. mr. 13; bud. mur. 1, drew. 14; fol. Goszczk, gr. or. i ogr. mr. 200, lasu mr. 108, nieuż. mr. 5; bud. mur. 1, drew. 3, las nieurzadzony. Wś, Wola Łasz. Os. 18, mr. 53; wś. Goszczk os. 4, mr. 6. W r. 1578 Lesewska Wola ma 2 łany (Pawiń., Mazowsze 85, 254).

W r. 1809 dobra Wola Łaszewska kupił od Ludwika Ziemińskiego **Stefan (109) Karnkowski** i w 1817 r. dobra te występują, jako jego własność. W 1840 r. po podziale z siostrami dobra te dostaje **Julia (113) z Karnkowskich Piwnicka**, a w r. 1841 wykupuje je Bank Polski.

Dobra Wola Łaszewska należy rozpatrywać łącznie z majątkiem Goszczk.

Poz. 241. WOLICA, S.G.K.P., Tom 13, str. 829 - Mapa nr - 92 D.

Wolica wś i fol., pow. warszawski, gm. Wilanów, par. Służew, przy drodze ze Służewa do Natolina, ma 336 mk., 481 mr. dwor., 317 mr. włość. W r. 1827 było 13 dm., 177 mk. W r. 1850 Wolica Służewska ma dwa działki. Andrzej Służewski płaci od 2 łan. i 2 zagr. z rolą, Dorota Dąbrowska, wdowa, od 2¼ łan. (Pawiński, Mazowsze, 261).

Majątek Wolica został zapisany przez **Michała (73) Karnkowskiego** kolegium Jezuitów w Płocku, co zostało potwierdzone konstytucją sejmową z r. 1661.

Poz. 242. WYSZOGRÓD S.G.K.P., Tom 14, str. 150 - 151 - Mapa nr - 77 C.

Wyszogród, dawniej *Wyszegód*, w dok. z r. 1231 *Wisegrad*, 1239 *Wissegrade*, 1576 r. *civitas Wisszegradiensis*, osada miejska, przed 1867 miasteczko, na praw. brzegu Wisły, pod 52°23'10" szer. płn. i 37°05'1" długi wsch. od F., na wyniosłym obszarze rozdzielonym na dwie połowy przez głęboki jar, spływający do Wisły. Na wąwozie tym stoi most. Odl. 65 w. na płn.-zach. od Warszawy, 39 w. na wsch.-płd. od Płocka, około 8 w. na zach. od Czerwińska. W. posiada kościół parafialny katolicki murywany, kościół par. ewangelicki, synagogę, dom przytułku dla ubogich, trzy szkoły początkowe jednoklasowe (męska, żeńska i ogólna), urząd pocztowy, przystań dla statków parowych, 220 dm. (63 mur. 54 z pruskiego muru, 103 z drzewa) 4'009 mk. (1'829 męż., 2'180 kob.), w tej liczbie 3'034 Żyd., 2'213 mr. ziemi (w tym 1'942 należy do mieszczan, 25 mr. do zakładów dobroczynnych, 83 rządowych, 77 do osady, 86 do probostwa). Z zakładów przemysłowych istnieją tu: młyn wodny, dwie olejarnie, cegielnia, fabryka octu. Odbywa się 6 jarmarków do roku. W r. 1827 było 279 dm. i 3'305 mk.; 1864 było 238 (107 mur.) i 3'977 mk. (2'997 Żydów). Domy ubezpieczone były w r. 1865 na 102'680 rs. Jest to starożytna osada, utworzona przy zdawna istniejącym tu grodzie. Na przeciwnym brzegu leży wieś Kamień. Akt uposażenia klasztoru w Mogilnie (z r. 1155?) wlicza W. w liczbie osad dających opłaty na rzecz klasztoru i wspomina zapewne tę wieś Kamień, jako kres obszaru a raczej pasa osad nadrzecznych (przewozów przez Wisłę), zobowiązanych do danin na rzecz klasztoru. W akcie nadania r. 1231 wsi Prandocina opactwu w Mogile, sporządzonym „*in Smarsowicz*“, powiedziano: „*dum edificatur a duce Conrado castrum Wisegrad*“. Zapewne, więc Konrad zbudował nowy zamek na starym grodzisku. W r. 1239 Bolesław książę mazowiecki, nadaje tu zapewne („*in Wissegrado*“) Templariuszom wsi: Orzechowo, Dręszewo i Skuszew, leżące nad Narwią i Bugiem (Ledebur., Archiv, XIV, 324 i Ulanow. Dok. maz., 280-5). Według latopisu hypacowskiego Konrad daje tu w r. 1280 schronienie Danielowi ks. halickiemu. Bolesław II, ks. płocki, umiera tu w r. 1313. Bolesław, ks. maz., nadaje W. r. 1349 w posiadanie matce Elżbiecie („*donacionem Wyssegrad et Castelanie Wyssegradensis cum suo toto districto*“), przy czym akt podaje szczegółową linię graniczną tej kasztelanii od płockiej. Kazimierz W. zajął zamek tutejszy i odbudował go podobno. Janusz ks. Mazowsza i Rusi, w r. 1398 rozszerza prawa miejskie, nadając mieszczanom sądownictwo w sprawach kryminalnych większych i mniejszych, według ustaw prawa chełmińskiego. Wioski należące do miasta podlegały tej jurysdykcji. Nadto otrzymali mieszczanie wolność od opłaty ceł w całym państwie Janusza, postrzygaliń, łaźnię i wagę (Kod. Maz., 126, 127).

Dzięki dogodnemu położeniu W. rozwijał się pomyślnie w XV i XVI w., póki wzrost Warszawy nie skoncentruje w niej handlu i przemysłu okolic nadwiślańskich. Rozwinął się mianowicie w W. wyrób sukna (było 24 majstrów produkujących około 4'500 postawów rocznie), piwowarstwo (po 1'000 korcy rocznie przerabiano) i rzemiosła. W r. 1526 wójt okazał przywilej od Anny Odrowążówny, po śmierci ks. Janusza na folwark i ogród ze wszystkimi wolnościami od podatków i od posłuszeństwa miejskich. W r. 1564 było wolnych domów miejskich 10, na które mają przywileje od książąt. Mniejszych domów 31, też mają przywileje od książąt, ale nie są pod posłuszeństwem miejskim. (Lustr., 4, 96), W r. 1564 liczono jakoby 308 rzemieślników. Istniał tu też skład towarów i stąd mieszkali kupcy. Zygmunt August zatwierdził ustawy tutejszego cechu krawców i kuśnierzy, w r. 1597 wydanym, wymieniono: złotników, mieczników, ślusarzy, kowali, kotlarzy, stolarzy, bednarzy, kołodziejów, trymarzy, szklarzy i szmuklerzów. Na początku XVII w. liczne ogrody i winnice mieściły się na stokach wybrzeża. Wojny i ogólny upadek materialny spowodowały ruinę miasta. Po przemyśle sukniennym został ślad tylko w nazwie ulicy. W r. 1704 August II, odebrawszy Warszawę z rąk Szwedów, stanął we wrześniu obozem pod W. Dnia 22 września otrzymał król listy od Piotra W., donoszące o zdobyciu Narwy i zawarciu przymierza z Polską, w czym pośredniczył Działyński, wojew. chełmski. W kilka dni później opuścił król z wojskiem miasto. R. 1747 pożar zniszczył miasto. Za rządów pruskich wzmógł się napływ Żydów, którzy wzniesli bóżnicę, zaś dla rozsiedlanych po brzegach Wisły kolonistów niemieckich urządzono parafię ewangelicką i oddano jej dawny kościół franciszkański. Zamek wyszogrodzki stał w pobliżu dawnego rynku i bóżnicy. Zbudowany na nowo przez Kazimierza W., przechował się do połowy XVII w. w całości. Świąćicki w opisie Mazowsza nazywa go znanym z piękności. Według lustracji z r. 1616 służył za mieszkanie starostom. Część stanowiąca mieszkanie książąt była w złym stanie. Istniała jednak izba stołowa z sufitem malowanym i izba sądowa. W r. 1798 rząd pruski sprzedał mury na rozbiórkę. Z cegieł wystawiono kilka domów w mieście. Fundamenty miały po 6 łokci grubości a do 10 sążni głębokości. Kościół parafialny, p.w. św. Trójcy, istniał zapewne, jako kaplica przy grodzie, od bardzo odległych czasów. Wacław ks. płocki, oddał go r. 1320 wraz z probostwem bożogrobcom miechowskim, którzy przebywali tu aż do supresji w r. 1819, Ostatni z zakonników ks. Dziurzyński był proboszczem do r. 1846. Odtąd zarządzają parafią księża świeccy. Po spaleniu kościoła w r. 1778 Miechowici wystawili nowy obecny, w latach 1779 do 1786. Kościół ten nie ma żadnych zabytków, prócz bardzo pięknej monstrancji ostrołukowej z XIV w. Bogactwo ornamentów i misterne wykończenie szczegółów nadaje temu zabytkowi niepospolitą wartość. Tenże sam ks. Władysław miał sprowadzić i osadzić franciszkanów w W. przy kościele Wszystkich Świętych. Drewniany kościół spłonął w 1661 i po odbudowaniu z cegły został poświęcony w r. 1675, p.w. N. Panny Maryi Anielskiej. Trzeci kościółek, p. w. św. Barbary, z drzewa wzniesiony, nad Wisłą, spłonął w r. 1799. Dziś nie ma po nim śladu. W., par., dek. płocki, około 4'000 dusz. Wyszogrodzkie starostwo grodowe, leżało w województwie mazowieckim, ziemi wyszogrodzkiej i podług lustracji, z r. 1669 składało się z miasta Wyszogrodu i wsi: Kamion, Przeclawice, Rębów, Morgi, Orszymów, Więżowo, Grodkowo, oraz 4 dzierżaw.

W r. 1771 posiadał je Michał Szymanowski, opłacając kwarty złp. 3'359 gr. 10, a hyberty złp. 1'257 gr. 11, Na sejmie 1773-74 Stany Rzpltej zatwierdziły tegoż w posiadaniu emfiteutycznym rzeczonych dóbr. O W., pisał: W. H. Gawarecki: „**Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiej**“, Warszawa, 1824.

„**Wiadomości historyczne o okopach starodawnych nad Wisłą, między miastem W. a wsią rządową Drawły, w powiecie i guberni płockiej**“ (Bibl. Warsz. 1852, t. II, 169). Tyg. Ilustr. z r. 1863, t. III, str. 96. **Br. Chr.**

W r. 1616 **Jan (54) Karnkowski** wykupuje za konsensem królewskim starostwo wyszogrodzkie z rąk Garwaskiego. Starostwo wyszogrodzkie otrzymuje od ojca za konsensem królewskim z r. 1627 **syn Michał (73) Karnkowski**. W r. 1643 kasztelanem wyszogrodzkim zostaje **Stanisław (76) Karnkowski**. W r. 1699 kasztelanem wyszogrodzkim zostaje **Adam (86) Karnkowski**.

Poz. 243. ZABORÓW, S.G.K.P., Tom 14, str. 197 - Mapa nr - 78 C.

Zaborów al. *Zaborowo*, ws i fol., i Z. *Leśny*, folw., pow. warszawski, gm. i par. Zaborów, odl. 16 w. na zach. od Warszawy, posiada kościół par. drewniany, szkołę początkową, urząd gm., młyn wodny, wiatrak hodowla bydła, z produkcją mleka na dostawę do Warszawy (centryfuga parowa), około 600 mk. W r. 1827 było tu 42 d., 407 mk. W r. 1889 folw. Z, lit., A., z nomenklaturą Destylarnia, rozl. mr 1157: gr. or. i ogr. mr. 788, łąk mr. 204, pastw. mr. 42, lasu mr. 76, w osadzie wieczysto-czynszowej mr. 4, nieuż. mr. 43; bud. mur. 19, drew 34; płodozm. 7 i 13-pol., las nieurządzony. Wś Z. os. 20, mr. 85. Wś Wyględy os. 5, mr. 150, wś Wólka Zaborowska os 11, mr. 325, wś Budy Zaborowskie os. 9, mr. 42, wś Maryów os. 28, mr. 553, wś Wiktorów os 26, mr. 93. Folw. Zaborów Leśny oddzielony od dóbr Zaborów lit. A. rozl. mr. 3'320; gr. or. i ogr. mr. 106, łąk mr. 51, lasu mr. 2'104, nieuż. mr. 59; bud. mur 1, drew. 19, las nieurządzony, pokłady torfu. Zapewne z tej wsi pochodzi „**Stiborius warschowiensis pincerna**“ występujący w dok. z r. 1464 (Kod. maz., 11): Parafia istnieje tu już w XVI w. Data erekcji nieznana. Zapewne pierwotnie należał Z. do par. w Błoniu lub pobliskim Borzęcinie. W r. 1580 stoi tu kościółek (sanctuarium). Adam Zdziesek „**de Zaborowo major**“ płaci tu od 2½ lan., a gen. Stanislaus Młochowski „**possessor et successor bonorum olim gen. Nicolai Zaborowski in Zaborowo**“ od 5½ lan. (Pawiń. Mazowsze, 283). Obecny kościół pochodzi z r. 1791. Z. par., dek. warszawski (dawniej błoński) około 1500 dusz. Z. gmina, należy do sądu gm. okr. II w Babicach, st. poczt. w Błoniu. Gmina ma 15'189 mr. obszaru i 3'677 mk. Śród ludności stałej jest 1 praw., 26 prot. i 97 Żydów.



410. Zaborów, tablica drogowa. Zdjęcie wykonane przez p. St. Duńskiego z Sochaczewa we wrześniu 1996 r.

OD DWORU DO DWORU

Pałac w Zaborowie

Pierwszymi właścicielami Zaborowa była rodzina Zaborowskich, która – według pieczołowicie kultywowanej legendy, znanej z herbarza Niesieckiego – otrzymała od Bolesława Krzywoustego herb Rogala w 1109 r.

Wieś Zaborów leży tuż pod Warszawą, na skraju Puszczy Kampinoskiej między Babicami a Leszmem.

Od XIV wieku

Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą u XV wieku i dotyczą pierwotnych właścicieli dóbr. Tu urodził się m.in. Jakub Zaborowski, kanonik krakowski, żyjący na przełomie XV i XVI wieku, prawnik pięciokrotny rektor Akademii Krakowskiej.

Pod koniec XVIII wieku dobra przeszły na własność rodziny Izbińskich herbu Prawdzic. Z ich inicjatywy wzniesiono tu nowy murowany kościół projektowany w 1781 roku przez Hilarego Szpilowskiego oraz nieistniejący już dwór.

W połowie XIX wieku właścicielem dóbr został Jan Fryderyk Wesner, a później hr. Leon Lasocki. W trudnych dla ziemiaństwa czasach po 1863 roku majątek często zmieniał właścicieli – należał do hr. Izabeli z Michałowskich Łubieńskiej, później do Jakuba Engelmana, Gustawa Jakubowskiego, a w 1897 roku stał się własnością wielkiego warszawskiego finansisty Leona Feliksa Goldstanda – wnuka słynnego żydowskiego bankiera osiadłego w Warszawie Leona Goldstanda.



411. **Zaborów, miejsce zamieszkania Zofii (248) z Karnkowskich ż. Leona (361) Goldstanda.**
Zdjęcie wykonane przez p. St. Duńskiego z Sochaczewa we wrześniu 1996 r.

Motyw borowików

1 listopada 1901 roku Leon Feliks poślubił Zofię z **Karnkowskich** i w tym samym roku rozpoczęto dla młodej pary budowę nowego pałacu w Zaborowie. Jego projekt był dziełem znanej spółki architektonicznej Lilpop – Jankowski, a budowę ukończono w 1903 roku.

Architektura zaborowskiego pałacu jest ciekawym połączeniem form barokowych i klasycystycznych, które kojarzono wówczas ze staropolską tradycją.

Wśród bogatych form eklektycznego detalu pojawiają się też elementy secesyjne i swojskie, jak np. motyw grzybów borowików zastosowany w dekoracji obramień okiennych. Podczas I wojny światowej majątek Goldstandów podupadł. Po odzyskaniu niepodległości Leon Feliks, który wszedł w skład korpusu dyplomatycznego, nie myślał już o rozbudowie własnego majątku. Gdy zmarł w 1926 roku przeżywszy 54 lata, spadkobierczyniami zostały żona Zofia i córka Janina. W rękach córki Janiny z Goldstandów Górskiej majątek pozostawał do 1939 roku.

Dom Dziennikarza

Powojenne losy pałacu w niczym nie odbiegają od znanego nam schematu, Zasiadłony przez przypadkowych lokatorów, przeznaczony na biura i dewastowany, uratowany został od ostatecznej zagłady na początku lat 70.

Wyremontowano go wówczas – według projektu Wiesława Żochowskiego – na dom pracy twórczej „Dom Dziennikarza”. Po likwidacji RWS rezydencja Goldstandów użytkowana jest przez SDP i SDRP.

*Waldemar BARANIEWSKI
Tadeusz S. JAROSZEWSKI*

Podwarszawski Zaborów

Głos 113/4.1299, s. 19

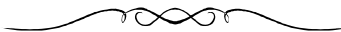
Kilkanaście kilometrów od Warszawy, na południowym obrzeżu Puszczy Kampinoskiej, położona jest wieś Zaborów słynąca z pięknego pałacu i kościoła, którego historia sięga roku 1781. Historia samej miejscowości datuje się na połowę XV wieku. Nazwa wsi pochodzi od nazwiska Zaborowskich (chyba odwrotnie, przyp. autora), których to rodzinnym majątkiem i gniazdem była owa wieś. Stąd wywodził się m. in. krakowski kanonik Jakub, prawnik i wieloletni rektor Akademii Krakowskiej.

Zaborów pozostawał w rękach Zaborowskich niemal do końca XVIII wieku, kiedy to właścicielem Zaborowa stała się rodzina Izbińskich. Po Izbińskich Zaborów stał się na krótko własnością Jana Fryderyka, Wasnera, by od r. 1855 stać się własnością hr. Leona, Lasockiego, ale także na krótko. Zadłużony Zaborów w r. 1863 przeszedł w ręce Izabeli z Michałowskich Lubieńskiej. Tu, pod Zaborowem miała miejsce jedna z najkrwawszych bitew powstania styczniowego.

Zaborów nie miał jednak szczęścia do właścicieli. Już w niedługim czasie przechodzi na Jakuba Engelmana, Gustawa Jakubowskiego. Wreszcie w roku 1897 stał się własnością majątnego warszawianina Leona Feliksa Goldstanda. Ten człowiek o europejskiej znajomości ówczesnego świata i olbrzymiej fortunie starał się wejść w najwyższe sfery polskiej arystokracji. Liczył się stan posiadania własności ziemskich i stosownych pałaców. Do osiągnięcia tego celu przyczyniło się zapewne nabycie Zaborowa, a po zaślubieniu w roku 1901 Zofii z **Karnkowskich**, ugruntowało jego pozycję wśród najbogatszych ludzi ówczesnej Warszawy. Goldstand jeszcze w tym samym roku rozpoczął budowę nowego pałacu, którą zakończył w dwa lata później. Projekt wykonali Lilpop i Jankowski. W swojej formie pałac nawiązywał do typowych wiejskich rezydencji z XVIII stulecia. Pałac otrzymał bogatą dekorację z elementami swojskimi, np. w postaci borowików - nawiązanie do miejscowych warunków środowiskowych.

Pałac zaborowski egzystował świetnie do I wojny światowej, w czasie, której podupadł, a po jej zakończeniu właściciel zajęty sprawami politycznymi, nie miał czasu dla Zaborowa, a kiedy zapadł na zdrowiu, wyżywał się podwarszawskich majątków. Zaborów jednak pozostał przy rodzinie. Stan zdrowia Goldstanda ciągle się pogarszał. Zmarł w 1926 r. Spadkobiercami zostali żona Zofia i córka Janina. Wkrótce Janina została jedyną spadkobierczynią, bowiem jej matka wyszła powtórnie za mąż. Zaborów, zatem pozostał własnością Janiny i jej męża do roku 1939, bowiem właściciele Zaborowa wyemigrowali z Polski zdając sobie sprawę z następstw niemieckiej okupacji. Pałac został opuszczony. Po wojnie, dobra zaborowskie, jak wszystkie tego typu majątki, stały się własnością państwa. Pałac miał wielu użytkowników, którzy przykładali swoje przysłowiowe trzy grosze do przyspieszonej dewastacji. Dopiero w latach 1971 - 1974 został odrestaurowany wg projektu architekta Wiesława Żochowskiego i adaptowany na obiekt, któremu nadano nazwę Domu Pracy Twórczej RWS Prasa. Dobre i to, bo dzięki temu pałac został uratowany przed kompletnym zniszczeniem i ocalony został, jako widome świadectwo polskiej kultury materialnej.

Zdzisław Budzyński.



Pałac w Zaborowie został odkupiony przez p. Antoniego P. Borzewskiego, spokrewnionego z rodziną Karnkowskich.

Poz. 244, ZABOSTÓW, S.G.K.P., Tom 14, str. 204 - 205 - Mapa nr - 96 B.

Zabostów Duży, w XVI w. *Zabostow major*, wś nad rz. Bzurą, pow. łowicki, gm. i par. Kompina, odl. 6 w. od Łowicza, na prawo od drogi bitej do Sochaczewa wiodącej, ma 37 dm., 281 mk., 41 os. i 927 mr. (w tym 214 mr. pastwisk i 70 mr. nieużyty.). W r. 1827 było 30 dm., 195 mk. Wś ta należała do dóbr stołowych arcybp. Gnieźnień. Według rejestrow poborowych pow. gostyńskiego z r. 1579 Zabostowo major płaciło od 12½ łan. km., 1 zagr., 2 kom. Zabostowo minor dawało 9 3/8 łan. km., 2 łan. wójt., 1 rzeźnika, 2 komorników (Pawiń., Mazowsze, 205). Wojciech Jastrzębiec zamienił małdraty, dawane niechętnie przez ludność, na dziesięcinę snopową i takową przeznaczył w r. 1433 na uposażenie rektora szkoły przy kolegiacie, Dziesięcina ta wynosiła później 42 korce i 11 garncy żyta, Po zamianie na pieniężną w r. 1801 płacono 355 zł. gr. 22 do kasy okręgowej w Łowiczu. Przy erekcji w r. 1445 nowej parafii w Kompinie, do której wcielono Z., przeznaczono dla plebana od kmieci po korcu żyta z łanu na kolędę. W r. 1603 arcybp. **Karnkowski**, ustanawiając przy kolegiacie łowickiej bractwo Miłosierdzia, nadał mu wójtostwo w Z. i w Korabiu. Wójtostwo to, obejmujące 125 mr. 69 prętów, przeszło potem na własność szpitala powiatowego w Łowiczu (Łaski, L.B., II, 247, 265, 509).



Związane z działalnością prymasa Stanisława Karnkowskiego.

Poz. 245, ZADUSZNIKI, S.G.K.P., Tom 14, str. 252 - Mapa nr - 75 A.



412. Zaduszniki, tablica drogowa. Pomiędzy drzewami widać sylwetkę kościoła parafialnego.



413. Kościół parafialny w Zadusznikach. W lewym dolnym rogu samochód autora. Oba zdjęcia wykonano w lipcu 1999 r.

Zaduszni, w XVI w. *Zadusniki*, wś i fol. nad rzeczką odprowadzającą do Wisły wody jeziora Zbytkowo, pow. lipnowski, gm. Oleszno, par. Zaduszni, odl. 13 w. od Lipna, ma kościół par. urząd gm., młyn wodny i wiatrak, 41 dm., 538 mk. W 1827 r. było 23 dm., 221 mk. W r. 1885 fol, Z. rozl. mr. 1'026: gr. or. i ogr. mr. 622 łąk mr. 167, pastw. mr. 79, lasu mr. 94. wody mr. 26. nieuż. mr. 38; bud. mur. 15, drew. 8; las nieurzadzony, pokłady torfu. Wś Z. os. 50, mr. 231.

Nadane były podobno przez Jana wojewodę łęczyckiego, około połowy XIII w. cystersom, którzy osiedli naprzód w Dąbrowie a następnie założyli klasztor w Byszewie, przeniesiony wreszcie do Koronowa. Wymienione w dok. z r. 1321, rozgraniczającym diecezję kujawską od płockiej (Kod. dypl., pol., II, 232) Klasztor byszewski zamienił tę wieś na inne, należące do Hektora z Łącka w r. 1358. W dok. powiedziano: „*Zaduczchnik cum jure patronatus et cum toto lacu Cucyno et rivulis influentibus et effluentibus*“ (Kod. Wielkop., Nr. 1372 i 1376). W dok. z 1372 r. Jan, opat byszowski, ustępuje dziesięciny z Z. biskupowi kujawskiemu (Ulanow., Dok. kujaw., 262-84). Parafia istnieje tu w XVI w. Erekcja nieznana. W r. 1564 wś kościelna Z., w ziemi dobrzyńskiej składa się z dwu części. W jednej Albert Chodowski płaci od 5 kmiaci na łąkach, 1 na pół łąnu, 3 zagr., 1 kom., karczmarza, zaś Mateusz Orłowski od 8 kmiaci na łąkach, 8 zagr., karczmarza. Ogółem fl. 9 gr. 12 sol. 2 (Pawiń., Wielkop., II, 283). W kościele tutejszym zasłynął z cudów obraz M. Boskiej i ściagał pobożnych na odpusty. W r. 1831 kościół spłonął a na jego miejscu stanęła kaplica. W r. 1789 właścicielami Z. są Kuczkowscy, Z. par., dek. lipnowski, 1'897 dusz. **Br. Ch.**

Kościół parafialny w Zadusznikach posiada wiele przedmiotów fundacji rodziny **Karnkowskich**, a na miejscowym cmentarzu znajduje się grób rodziny **Karnkowskich** z Oleszna, którego fotografia znajduje się w tomie III niniejszego opracowania, przy omówieniu historii linii Karnkowskich z Oleszna.

Poz. 246. ZAGWÓDŹ S.G.K.P., Tom 14, str. 277 - Mapa nr – XXVI

Zagwózdź, rus. *Zahwizdie*, wś pow. stanisławowski, 6 km. na zach. od sądu pow. i urz. poczt. w Stanisławowie. Na pln. leżą Krechowce, Pacyków i Posiecz (wś pow. bohorodniczańskiego), na pln.-zach. Rypianka i M...ów, na pld. Rybno, Uhrynów Górny i Pasieczna. Pld. wsch. część obszaru przepływa Bystrzyca Złota i kilka jej lewobocznych dopływów, między nimi Czereczenków, płynący wzdłuż granicy pln. i Jamnica, zwana w dalszym biegu Pawelczem. Wzdłuż granicy zach. płynie Łukawica i przyjmuje od praw. brz. Czarny Potok. Zabudowania leżą w dolinie Bystrzycy. Zach. część obszaru lesista. Włas. więk. ma roli or. 335 łąk i ogr. 141, pastw. 59, lasu 3'693 mr.; wł. mn. Roli or. 979, łąk i ogr. 1'490, pastw. 171, lasu 147 mr. W r. 1890 było we wsi i przysiółkach Brennerówka Dolna i Górna 281 dm., 1'549 mk. w gm., 20 dm., 104 mk. na obsz. dwor. (1'462 gr. kat., 82 rz-kat., 106 izr., 3 innych wyzn.; 1'430 Rus., 220 Pol., 3 Niem.). Par. rz.-kat. w Stanisławowie, gr.-kat. w miejscu, dek. stanisławowski. We wsi jest cerkiew, szkoła 1-klas., kasa ppoż. gm. z kap. 1'174 złr. i tartak parowy. Po utworzeniu kolegiaty w Stanisławowie r. 1669 wś ta stanowiła uposażenie kustosa. Na obszarze wsi jedna grupa domów nosi nazwę Monaster. **Lu. Dz.**



414. **Zagwózdź (Zagwozdzie) na przedmieściach Stanisławowa, obecnie Iwano-Frankowska. Na prawo w górze Pasieczna też dawny majątek Mikołaja (11) Karnkowskiego.**

Zagwózdź, r. 1469 *Zagoszdze*, wś, pow. stanisławowski. **Mikołaj Karnkowski** (11) przedstawił r. 1469 nadanie Władysława, ks. opolskiego, na Zagoszcze w halickim, z obowiązkiem służby wojennej. **Boniecki.**
W r. 1483 Zagwózdź został sprzedany przez Karnkowskiego, Hryćkowi vel Grzegorzowi Krechowickiemu. **[Bon. XII, 262].**

Poz. 247. ZAKRZEWO KOŚCIELNE, S.G.K.P., Tom 14, str. 318 Mapa nr – 76D.

Zakrzewo Kościelne w XVI w. **Zakrzew Maior**, wś, pow. płocki, gm. Ramutówko, par Zakrzewo, odl. 24 w. od Płocka, posiada kościół par. drewniany, 18 dm, 180 mk., 516 mr. (215 nieuż.). folwark został rozkolonizowany i nosi nazwę Zakrzewo Kolonia. W r. 1867 folw. Z. Kościelne rol. mr. 953: gr. or. i ogr. mr. 177, łąk mr. 16, lasu mr. 450, nieuż. mr. 300, pastw. mr. 10. Wś. Z. Kościelne os. 26, mr. 60, wś Z. Holendry os. 12, mr. 113. Kościół i parafią erygował w XVI w. (przed 1576) Marcin Lasocki, dziedzic wsi. W r. 1576 wś kościelna Zakrzew Wielki, w pow. wyszogrodzkim, ma 7 łan km., 4 zagr. (Pawiń., Mazowsze, 301). Z. par., dek. płocki (dawniej wyszogrodzki), około 1800 dusz.

~~~~~

W 1674 r. dobra przejmuje **Anna (66) z Karnkowskich Lasocka**, wdowa po **Tomaszu (522) Lasockim**.

**Poz. 248. ZALESIE.**

**Zalesie**. Istnieje ponad 20 miejscowości o nazwie Zalesie, niestety na podstawie posiadanych informacji nie wiadomo, o które Zalesie chodzi.

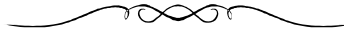
~~~~~

Franciszek Ubysz odstępuje **Stefanowi (109) Karnkowskiemu Zalesie**. W 1826 r. po śmierci **Stefana (109) Karnkowskiego Zalesie** dziedziczą jego córki, a w końcu (1849) prawo własności wyprocesowuje **Marianna (111) Zawiszyna**, a po niej dziedziczy (1854) jej syn **Artur Zawisza**.

Poz. 249. ZARZECZEWO (Zarzeczewo Stare), - Mapa nr - 75 A.



415. Dwór w Zarzeczewie stan z lipca 1999r. Oglądając rezultat takiego wandalizmu nasuwa się szereg pytań. Czy mieszkający w tym budynku chłopcy dopuściliby do takiej dewastacji, gdyby chodziło o ich własny dom? Co robiły i myślały władze komunistyczne, samorząd gminny, względnie miejscowy PSL, abstrahując od względów etycznych i estetycznych, tolerując bezkarnie taką dewastację solidnej substancji mieszkalnej? Jakie prawo moralne mają obecnie władze gminne do sprzedaży takich ruin ewentualnym reflektantom? Ruiny takie są moralną spuścizną wszystkich entuzjastów porządku komunistycznego, oraz tych, którzy świadomie pomagali go budować jak: prymas Wyszyński: „ustrój taki, jaki był ostać się mógł” i prymas Glemp „rozdawanie ziemi obszarniczej było dla nas oznaką wolności”.



Własność **Antoniego (159) Karnkowskiego**, który przekazuje ten majątek synowi **Władysławowi (171)** i który pozostaje w jego posiadaniu w latach 1913-1926.

DODATKOWA INFORMACJA

Kwerenda przeprowadzona przez p. P. Gałkowskiego w księdze wieczystej w Archiwum Sądu Rejonowego w Włocławku (lipiec 2000) w sprawie Zarzeczewa dała następujące wyniki: Jest tam zapis dotyczący kupna i sprzedaży majątku przez Władysława Karnkowskiego (w języku rosyjskim).

Wynika z nich, że Karnkowski brał drobne pożyczki, szczególnie po odzyskaniu niepodległości, z Banku Kujawskiego we Włocławku i Towarzystwa Wzajemnego Kredytu we Włocławku. Na kilku stronach jest jakieś postępowanie spadkowe po zmarłym Tadeuszu Tyszką z 1923 roku. 21 września 1925 roku Władysław Karnkowski oddał w dzierżawę całe swoje dobra Piotrowi, Karnkowskiemu z Oleszna na lat osiem, do 11 lipca 1933 roku „**wraz z ogrodem, cegielnią, zapasami cegły wypalanej i surowej**”. Tenuta dzierżawna wynosiła 800 cetnarów metrycznych żyta za 8 lat (wartość metra żyta wynosiła wówczas 17 zł). Dzierżawca miał opłacać wszystkie podatki i przeprowadzać konieczne remonty z wyjątkiem dworu. 11 lipca 1933 roku dzierżawca zobowiązany był oddać dobra wraz z zasiewami zimowymi i jarzynami. Dzierżawca zobowiązany był „**prowadzić rolnictwo racjonalnie i sumiennie**”. Inwentarz żywy i martwy został sprzedany Piotrowi Karnkowskiemu przez Władysława, tj. 10 koni, 2 żrebaki, 7 krów dojnych, 2 jałówki, 2 cielaki, 1 stadnik, 30 owiec, lokomobila, prasa, 4 wozy, młynek, wialnia, dryl, sieczkarnia, brony, wał pierścieniowy, maszyna do kopania torfu, wszystkie pługi, skibowce, kultywatory, redła, 2 maneże, maszyna konna do młocki, sieczkarnia, uprząż na 16 koni za 12.000 zł.

Prawdopodobnie dzierżawa została przerwana, ponieważ dalej w księdze znajdujemy zapis, że 8 maja 1926 roku Władysław Karnkowski sprzedał Zarzeczewo Stare (190 morgów) z inwentarzem żywym i martwym Helenie i Mieczysławowi Kalksztein z Lipna.

DZIAŁ DRUGI			
Zastrzeżenia	Wymienienie Właściciela.	Ustalenie Własności.	SZACUNEK
			Ruble sr. kop.
<p><i>Amortizacja</i> <i>zarchiwizacja</i> <i>№ 163</i> <i>№ 163</i></p>	<p><i>Владислав</i> <i>Литонович</i> <i>Карнковский</i></p>	<p><i>приобретено описанное</i> <i>в сей книге земельное пу-</i> <i>бличное торговое произведе-</i> <i>ние 30 сентября 1913 года</i> <i>в Алочном Округном Суде</i> <i>за сумму сорока тысяч</i> <i>руб (40,000) рублей и на его имя</i> <i>перечислено право собствен-</i> <i>ности на фактовое на основании</i> <i>определений того же Суда от</i> <i>24 сентября 1913 года, вступив-</i> <i>шего в законную силу и записан-</i> <i>ного 16 ноября 1913 года</i> <i>№ 60. Вм. по сур. Вм. Округ.</i> <i>от 16 ноября 1913 года</i></p>	
<p><i>№ 49</i> <i>№ 253</i></p>	<p><i>Helena</i> <i>z Lyblewskich</i> <i>Topolewska</i> n 2/3 <i>z Mieczysław</i> <i>Skalkstein</i></p>	<p><i>n 1/3 części bez uszyciu niepodzielnie</i> <i>kupili od Władysława Karnkows-</i> <i>kiego całe uregulowane w tej księ-</i> <i>dze dobra ziemskie za cenę sto</i> <i>sto pięć tysięcy na rozkaz aktu</i> <i>skupna i sprzedaży z dni 8 maja</i> <i>1926 roku i 5 listopada 1926</i> <i>№ 79/1129. w. 90 p. 204. Wpół. M. p. z dn.</i> <i>10 listopada 1926 roku</i></p>	<p>105 000 st.</p>



417. Dwór w Zarzeczewie, postęp prac budowlanych stan z 2002-04-28.



418. Dwór w Zarzeczewie, stan z 2002-04-28. W środku Irena córka Władysława Karnkowskiego.

JAK BYŁO NAPRAWDĘ

Relacja Ireny córki Władysława Karnkowskiego maja 2002 r

Dziadek Antoni Karnkowski z, Karnkowa, żeniąc się z Jadwigą Cissowską z Tomkowa nad Drwęcą odziedziczył w działach spadkowych od mojego pradziadka (Konstantego Karnkowskiego z Karnkowa) Oleszno. Dziadkowie gospodarowali w Olesznie wiele lat, dokąd dzieci Czesława i Władysław nie dorosli. Ciocia (Czesława Karnkowska z Oleszna) idąc za mąż za wuja Piotra Karnkowskiego z Czamanina dostała Oleszno. Ojciec mój Władysław (1880-1963) dostał malutkie Zarzeczewo, w którym zostali Dziadkowie. Wkrótce Dziadek (1845-1930) złamał nogę i leżał 15 lat aż do śmierci, a rządy praktycznie objęła Babczka (zm. 1936).

Przez te wszystkie lata mój Ojciec studiował w Leoben (Austria), a Babka cierpliwie słała pieniądze ile było potrzeba na studia i ...na rozrywkę. Teraz, kiedy jestem dorosłą widzę, jakim była Ona wspaniałym człowiekiem. Zdana tylko na swoje siły, rządziła Zarzeczewem żelazną ręką finansując syna i nie obciążając przy tym hipoteki.

Minęło parę lat studiów, kiedy to wielkie grono kolegów przyjaciół Ojca „**oblewało**” absolutorium. Była podobno sama młodzież męska z wielu krajów Europy. Choć Polaków było wielu, jednak Austriaków było najwięcej, byli przecież u siebie. Mimo, że towarzystwo doborowe, najlepszy hotel wiedeński, to szampa było zbyt wiele. O całym bankiecie i późniejszym zajściu opowiedziała mi moja Matka, kiedy byłam już dorosła. A więc jeden z Austriaków mając mocno „**w czubie**” wyraził się o Polsce czy Polakach w obelżywy sposób. Mama sama nie wiedziała, jakie słowo zostało użyte, ale przyrównanie do ± Żyd, „**parch**” „**gudłaj**”. Żaden z Polaków nie zareagował, jeden tylko Wladek Karnkowski, rzucił mu rękawiczką w twarz. Pojedynki były najsurowiej zabronione, a tym bardziej, jeśli wchodził w grę ktoś z zaboru!!!

Kiedyś, na początku wojny w 1939 r., kiedy mieszkaliśmy w maleńkim mieszkanku, weszłam bez pukania do pokoju Ojca i zastałam go przy ubieraniu. Siedział na swojej kozetce bez koszuli. Wtedy zobaczyłam szeroką bliznę ciągnącą się od ramienia po przekątnej do pasa. Chyba zrobiłam „**odpowiednią**” minę, bo Tata natychmiast zakrył się. Wybąkałam „**przepraszam**” i wyszłam. Nie pytałam nikogo nic, aż w parę miesięcy później (chyba po wspólnym naradzeniu się) Mama sama opowiedziała mi powyższą historię.

Jak tylko lekarz pozwolił, Babka przewiozła Ojca przez granicę w karecie z podwójnym dnem, udało się? Tamten (przeciwnik w pojedynku) oberwał więcej, ale na szczęście „**wylizał się**”, bo inaczej „**wykopaliby**” Ojca z pod ziemi. Leczył się w Zarzeczewie przez 3 lata, a potem pojechał do Czech, zaczynając studia od nowa. Po paru latach wrócił, przywożąc tym razem dyplom inżyniera hutnika, ze specjalnością wielkich pieców.

Pracy nie szukał, było przecież Zarzeczewo. Ożenił się (27. 11. 1915) z Zofią Jasińską (1891-1972), panną jak na owe czasy wykształconą, śliczną i bogatą. (Ojciec Mamy był jednym z dwóch udziałowców kopali „**Bolesław**”, na Śląsku). Po powrocie w przekazany przez Babcię kwitnącym Zarzeczewie, Ojciec dyplom schował głęboko do szuflady, a sam wziął się za gospodarowanie, lecz nieco inaczej.

Prześlągnięty Zachodem, (w sumie nie było go w Zarzeczewie przez 15 lat) zapragnął majątek uprzemysłowić. Zaraz po wojnie bolszewickiej w 1920 r. stanęły: browar, gorzelnia i cegielnia – wszystko to zasilone b. dużym posagiem Mamy. Niestety nie wzięli po uwagę ciemnoty polskiego chłopstwa. Wszystko to, co się poruszało bez pomocy ręki ludzkiej, uznali za przejaw sił piekielnych)!!! Sprowadzone maszyny porozbijali, a proboszcza⁸⁰ zmusili do wyświęcenia.

W ten sposób mój Ojciec został bankrutem. Ja miałam wówczas 3 lata (tzn. był to 1926 r.) i Babcinka wzięła mnie w 100% pod swą opiekę, a Dziadkowie na stałe przenieśli się do Oleszna. Wandę (siostrę autorki) wzięło Karnkowo. Zarzeczewo zostało zlicytowane.

Ojciec zaczął szukać pracy. Po ± 2 latach odnowił dawne znajomości z kolegami z Leoben i został zatrudniony w towarzystwie „**Saturn**“, do którego należały 3 kopalnie: Saturn, Jowisz i Mars, oraz cementownia Jowisz. Po urządzeniu się w nowych warunkach Rodzice sprowadzili mnie z siostrą do siebie.



419.

Dwór w Zarzeczewie, stan z 2002-04-28. W tle Zalew Wiślany.

⁸⁰ W takiej ciemności Kościół katolicki, przez 1000 lat wychowywał polskim lud, a chłopscy prymasi: Wyszyński i Glemp, „przyłożyli” się do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej „*niech im będzie wieczna hańba*”.

Poz. 250. ZAWADY S.G.K.P., - Mapa nr - 77 D.



420. Zawady, tablica drogowa. Zdjęcie wykonane we wrześniu 1996 r. przez p. St. Duńskiego.



421.

Złożenie prochów Andrzeja (251) Karnkowskiego w grobowcu rodzinnym w Zawadach. Od lewej St. (254) Karnkowski, M. (255) z Paszkowskich Karnkowska, M. (253) z de la Concepcion d'Avial i Andrzej (256) Karnkowski, od 1996 r. właściciel Karnkowa.

Zawady, wś i kol., pow. sochaczewski, gm. Łazy, par. Zawady, odl. 10 w. od Sochaczewa, posiada kościół parafialny murowany, szkołę początkową, 169 mk., 448 mr. włość. Obszar dworski został rozparcelowany na kolonie. Jedna z nich ma 159 mr. obszaru. Z. wchodziły w skład dóbr Łazy. W 1827 r. było 12 dm., 109 mk., W r. 1579 jest tu siedem działów (Wolscy, Gawartowie, Pruski, Mikołajewski), placą ogółem od 5½ łan. km. i 8 zagr. Kościół i parafią założył miał w r. 1377 Sławęcz (?) kasztelan wizneński. Obecny pochodzi z r. 1748. Z. par., dek. sochaczewski, obejmuje przeszło 2'000 dusz.

— — — — —
SIC TRANSIT GLORIA...
O G Ł O S Z E N I E

Jeżeli interesuje cię swój własny dom z historią w dobrym sąsiedztwie(Żelazowa Wola, Chopin) w przepięknej miejscowości a nie daleko od Warszawy i nie drogo to dobrze trafiłeś.

Dom we wsi Zawady gmina Kampinos. Zawady wieś położona między Niepokalanowem i Kampinosem wchodziła niegdyś w skład dóbr Łazy. Pierwsza wzmianka o Zawadach pochodzi z 1579 roku. Wiadomo, że już w 1603 roku istniała tu szkoła początkowa. Zabytkowy kościół p.w. św. Doroty. Parafię Zawady wydzielono z parafii Kampinos w 1377 roku. Z pierwszej połowy XV wieku pochodzą informacje, jakoby w tutejszej parafii grzebani byli jedynie włościanie, zaś Zawadzcy ziemianie w Pawłowicach – w sąsiedniej i starszej parafii. Zawady w przeszłości miały kilka kościołów, które były zwykle budowane na miejscu poprzedniego. Pierwszy, z 1377 roku, nosił wezwanie św. Doroty. Kościół posiadał indult papieża Leona X z 1515 r. na odprawianie nabożeństwa pod gołym niebem w uroczystość odpustową i w rocznicę swego poświęcenia.

Druga świątynia powstała prawdopodobnie w 1748 roku i wiadomo, że istniała, co najmniej do roku 1895.

Obecny, murowany kościół został zbudowany w latach 1889-1905 z ofiar parafian przy wydatnej pomocy **Ludwika Karnkowskiej**, właścicielki dóbr Łazy. Jest neogotycki i jednonawowy, konsekrowany w 1905 roku. W jednym z czterech ołtarzy znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wykonana na kurdybanie prawdopodobnie w XVIII wieku. W kaplicy św. Doroty znajduje się tryptyk z obrazami św. Doroty, św. Antoniego i św. Franciszka. W XIX wieku notowano, że w kościele zawadzkim jest cudowny obraz Matki Bożej.

Dom ziemiański znajduje się w otulinie karpinowskiego parku, w strefie parku krajobrazowego, w rezerwacie przyrody w dolinie rzeki Utraty 8 kilometrów dalej nad tą rzeką w Żelazowej Woli mieści się dworek, w którym urodził się Chopin dobry dojazd z Warszawy trasą poznańska lub na Kampinos usytuowanie domu jest w sercu 25 numerowej wsi przy drodze asfaltowej.

Dom został zbudowany w tym samym czasie, co kościół tj. koniec XIX wieku. Znajduje się na pięknej, dużej 2700 metrowej działce z trzech stron ogrodzonej ozdobnym betonowym ogrodzeniem stojąc centralnie. Przez swoje lata pełnił różne funkcje od domu przez szkołę. Dom znajduje się przy zabytkowej ok 200 letniej alei lipowej królowej Marysieńki w ostatnich 2 latach przeszedł generalny remont. Nowa instalacja wewnętrzna elektryczna, kanalizacyjna i wodna, nowe tynki zewnętrzne i wewnętrzne, nowe grzejniki i piec, co Immergsa bezobsługowy na gwarancji, zamontowany zbiornik Gaspolu, siła, nowe plastikowe okna weki atermiczne z frontem imitującym drewno. Nowe drzwi, dom odmalowany, panele, glazury i terakoty. Wymiary domu dł. ok 18 metrów szer. 9 m powierzchnia parteru ok 160 metrów możliwa adaptacja poddasza piękne belkowanie ok 150 m. Dom posiada dwa wejścia centralne i boczne - dwa przedpokoje - 5 pokoi - łazienka i osobne WC - kuchnia - pomieszczenie gospodarcze na działce jest betonowa droga, i budynek gospodarczy dom gotowy do zamieszkania. Jeden właściciel, bez obciążeń finansowych obok sąsiedztwo policyjnej spółdzielni mieszkaniowej. Planowany przez gminę jest zalew ok 60 ha obok domu. We wsi są stadniny koni, i inne zabytki. Proponuję zainteresowanym oglądnięcie, ewentualnie doślę więcej zdjęć, pytania 601211225 cena do niewielkiej negocjacji



422. Dom oferowany do sprzedaży najprawdopodobniej przez Andrzeja 9256) Karnkowskiego.

Miejscowość parafialna Łaz i miejsce pochówku **Karnkowskich z Łaz.**

Poz. 251. ZBORÓW S.G.K.P., Tom 14, str. 525 - Mapa nr – 93 C

Zborów, ws i folw., pow. kaliski, gm. Zborów, par. Dąbie, odl. od Kalisza w. 12, posiada kościół drewniany filialny. Ws ma 14 dm., 331 mk.; fol. 6 d., 104 mk. W r. 1827 było 19 dm., 242 mk. Dobra Z. składały się w r. 1885 z fol. Z. i Góry, rozl. mr. 1'069: fol. Z. gr. or. i ogr. mr 677, łąk mr. 56, past. mr. 45, lasu mr. 58, nieużytk. mr. 34; bud. mur. 15 drewn. 9; płodozm. 6 i 10 pol.; fol. Góry gr. or. i ogr. mr. 185, łąk mr. 6, nieużytk. mr. 8 bud drewn. 4; płodozm. 8 pol., las nieurzadzony, wiatrak. Ws Z. os. 39, mr. 145, os. Janków os. 1, mr. 1. Na początku XVI w. ws królewska Z., zastawiona Kobylińskiemu, miała kościół paraf. p.w. św. Michała. Pleban miał dwa łany roli, dwie łąki, ogród spichrz. Wartość plebani (dochodów ?) oceniono na 12 grzyw. Wieś miała sołtysostwo. Łany dwor. dawały dziesięcinę plebanowi, kmiecie zaś tylko meszne, po mierze żyta i mierze owsa. O istnieniu kościoła w Z. wspominają akta konsystorskie z XV w. Na początku XVIII w. parafię dla szczupłych dochodów przyłączono do par. w Dembem. W r. 1726 dziedzic Z. Józef Molski, kasztelan rogoziński, wznosił nowy kościół drewniany, konsekrowany w r. 1730 (Łaski, L.B., II 82 i przypisy). Według reg. pob. pow. kaliskiego z r. 1579 ws Z. miała łan. 25, kom. 4, rzeźnika 1 (Pawiń., Wielkop., I. 134). W r. 1616 we wsi Z. sukcesorowie **Dadźboga Karnkowskiego** (53) płacą od 10 (łan. km. po gr. 30, od 4 zagr. po gr. 4 i od 5 kom. po gr. 2. Ogółem fl. 10 gr. 26. (Parczewski, Anelekta wkp. 57). Z. gmina należy do sądu gm. okr. III w Morawinie, st. poczt. w Kaliszu. Gmina ma 9'169 mórg. obszaru i 4'644 mk. Wśród zapisanych do ksiąg stałej ludności jest 1 prawosł., 10 prot. 2 Żydów.

Br. Ch.

Związane z działalnością **prymasa St. (35) Karnkowskiego.**

Poz. 252. ZBÓJNO, S.G.K.P., tom 14, str. 523 - Mapa nr - 56 C.

Zbójno, wś i folw., pow. płocki, gm. Lelice, par. Bonisław, odl. 27 w. od Płocka, ma 13 dm., 88 mk., 688 mr. dwor., 248 włość. Fol. wchodzi w skład dóbr Lelice. W 1827 r. było 8 dm., 48 mk. R. 1578 płacono tu od 4 łan. km. i 1 zagr. (Paw., Mazo., 19).

Należy rozpatrywać razem z majątkiem Lelice.

~~~~~

W r. 1685 **Adam (86) Karnkowski** występuje, jako właściciel Zbójna. Właściciel Antoni Leszczyc Sumiński (1783-1854) mąż **Tekli (115) Karnkowskiej**. W trakcie **działów w r. 1752; Józef (105) Karnkowski** wziął wspólnie z **bratem X. Andrzejem (101) Zbójno**, które następnie darowuje swemu **bratu Sylwestrowi (103)**, ponieważ brat X. Andrzej się ich zrzekł.

W 1782 r. **Antoni (100) Karnkowski** darowuje dobra **Zbójno Stefanowi (109) Karnkowskiemu**.

**Poz. 253. ZDUNY, S.G.K.P., tom 14, str. 550 - Mapa nr – 15 D.**

**Zduny**, dobra ryc., pow. starogardzki, st. p. Brzeźno, st. kol. Swarozyn, 3,5 km. odl., paraf. kat. Kokoszki, gorzelnia parowa i cegielnia w miejscu; hodowla bydła rasy oldenburskiej, świń angielskich i owiec rasy Rambouillet. Razem z folw. Helenowem 460 ha (332 roli or., 54 łąk, 91 lasu); 1885 r. 17 dm., 51dym., 297 mk., 162 kat., 135 ew. Dziedzic Paleske. Wizyta Rozrażewskiego z r. 1583 opiewa, że prob. w Kokoszkach pobierał stąd od 24 włości po 1 kor. żyta i tyleż owsa (str. 53). Według taryfy pobor. z r. 1648 płaciła tu p. podkomorzyna kor. od 9 włók osad. 18 fl.; p. Michał Ciecholewski od 2½ wł. os., 6 pust., 11 fl. (ob. Roczn. T. P. N. w Pozn., 1871 Str. 175). Podług taryfy poborowej na symple z r. 1717 płaciły Zduny 20 gr. (ob. Cod. Belnesis w Pelplinie, str. 84). W topogr. Goldbecka z r. 1789 zapisane, jako folw. szl. Piwnickich, o 10 dymach. (Str. 264).

Ks. Fr.

~~~~~

Zduny są związane ze Swarozynem, gdzie biskup **St. (35) Karnkowski (1567-1581)** konsekrował miejscowy kościół. Ponadto Zduny są zapisane, jako folw. szl. Piwnickich, a Piwnicycy byli spokrewnieni z **Karnkowskimi**. Z tego powodu należy uznać Zduny, jako związane z nazwiskiem **Karnkowskich**.

Poz. 254. ZIEMIANY, S.G.K.P. Tom 14, str. 609.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie.

Ziemiany, wś włość., pow. sierpecki, gm. i par. Gradzanowo, odl. 27 w. od Sierpca, ma 8 dm., 66 mk., 229 mr. Należy rozpatrywać razem z majątkiem Siemiątkowo.

~~~~~

W 1817 R. Ziemiany występują, jako własność **Stefana (109) Karnkowskiego**.

**Poz. 255. ZIELKOWICE, S.G.K.P. Tom 14, str. 595 - Mapa nr – 96 AB.**

**Zielkowice**, wś nad rzeką Zielkówką, pow. łowicki, gm. Kompina, par. Łowicz. Leży o 2 w. na pld.-wschód od Łowicza, przy linii dr. żel. Warsz.-Wied., ma 62 dm. 488 mk., 1'420 mr. (w tym 803 past. i 133 nieużytk.). Szpital św. Tadeusza w Łowiczu posiada tu 60 mr. ziemi (dawne wójtostwo), z których pobiera tak zw. kanon. Szkoła początkowa istniała tu pod opieką wikariuszy kolegiaty w r. 1835 i następnych. W 1827 r. było 55 dm., 352 mk. Dnia 2 maja 1532 r. arcybp. Drzewicki w porozumieniu się z kapitułą metropolitalną naznacza komisję rozgraniczenia wsi stołu swego Myślaków i Zielkowice od wsi kapituły kolegiaty łowickiej Łupia (dziś Arkadia). W 1601 r. prymas **Karnkowski** opatrzył większym uposażeniem bractwo miłosierdzia i szpital dla kalek w Łowiczu, nadawszy im wólkę ziemi w Zielkowicach za własne pieniądze nabytą. R. 1579 d. 15 sierpnia wieś ta nadana została miastu Łowiczowi przez Jakuba Uchańskiego arcybiskupa, w zamian za wieś Zagórze, a postanowieniem królewskim w 1825 r. włączoną została do księstwa łowickiego, za opłatą rocznego czynszu do kasy miasta Łowicza zł. 4'924 gr 21. Z. wypuszczano w dzierżawę. Mieszkańcami wsi mogli być tylko katolicy. W 1745 r. zaprojektowano, a w 1761 r. arcybiskup Al. Łubieński postanowił ażeby dochody z karczmy, z robocizny, za owies, siano i różne powinności obracano wyłącznie na utrzymanie bruków, dróg i mostów miejskich w Łowiczu. Włościanie z obowiązku oczyszczali ulice miasta. W 1579 r. było 14 włók roli, czynsz płacono z każdej włóki po 1 zł. i 2 kapłony na św. Marcin; na święta Wielkanocne po 2 kury, po 20 jaj i po 2 sery, a płacili jeszcze i w innych terminach podobnie daniny. Role są piaszczyste, po części sapowate, rudawe (żelaziste). W r. 1807 gromada zapłaciła pańszczyzny z tej wsi, na mocy kontraktu dzierżawy z 1806 r. zł. 3'210 i z propinacji zł. 903, za kury i jaja zł. 300.

R.O.

~~~~~

Związane z działalnością **prymasa Stanisława Karnkowskiego**.

Poz. 256 ZŁAKÓW KOŚCIELNY, S.G.K.P., tom 14, str. 626 - Mapa nr – 76 C.

Złaków Kościelny, w XV w *Złaków Major*, 1579 r. *Złaków Cerkiewny*, wś i fol. nad rzeką Przysową (Śludwią) pow. łowicki, gm. Jeziorko, par. Złaków, odl. 24 w. od Łowicza, posiada kościół par. murowany, szkołę początkową, 69 dm. 700 mk., 314 mr. Ziemi dawnego folwarku kościelnego, później rządowej, dwie osady pokościelne (jedna po dawnym wójtostwie), obejmujące 246 mr. i 1'298 mr. włość., w tym 718 mr. roli, 178 łąk, 342 past., 100 mr. nieuż. W 1827 r. było 76 dm., 478 mk. Ludność wsi zamożna, zabudowania porządne, oświata dość dawno rozszerzona wśród ludu. Sady i pasieki przy domach, jest to starożytna osada. Wykopywano tu nieraz stare monety, nawet rzymskie. Arcyb. Janisław urządziwszy r. 1334 wójtostwo w Duplicach Wielkich, zobowiązał wójta do płacenia danin, w miejsce dziesięciny, plebanowi złakowskiemu. W potwierdzeniu posiadłości arcyb. gnieźn. w pow. łowickim przez Ziemowita ks. maz., w maju r. 1359 wymieniono **Ślaków binum**. Z. i sąsiednie wsi: Bęków, Łażniki i Wysokienice zostały odebrane arcybiskupom na rozkaz króla Kazimierza, jako bezprawnie posiadane i włączone do dóbr królewskich, lecz w r. 1358 zwraca król te dobra arcyb. Jarosławowi ze Skotnik. Na początku XVI w. istniał tu kościół par. p.w. WW św. Pleban miał dwór z ogrodem i spichrzem, dwa place dla wikariuszy, 4 place dla zagrodników, 2 łany roli rozdzielone między 4 zagr., którzy płacili po 20 gr. czynszu. Łany km. dawały dziesięcinę kanonikom łowickim, łany sołtysie i zagrodnicy na rolach kościelnych dawali plebanowi, który od kmieci pobierał meszne po 1 ½ gr. od łanu (Łaski, L.B., II, 259, 260). W r. 1579 „**Złakowo Cerkiewne**“ płaciło od 25 łan. km., 9 ko., 4 rzem., 3 łan. wójt. (Paw. Maz., 205): dzisiejszy kościół, zabytek budownictwa z XV zapewne wieku, przez relacje wizyt kanonicznych zwany „**staroświeckim**“ lub „**krzyżackim**“. Zbudowany z cegły nieotynkowanej, o jednej nawie. Z biegiem czasu pierwotny kościółek powiększano stopniowo; dobudowano, więc zapewne naprzód do nawy dzisiejszej prezbiterium, jednej prawie z nawą szerokości, nieco tylko krótsze; dobudowano zaś je tak dawno, że dziś na pierwsze wejście trudno dopatrzeć się w nich różnicy. Nawa na ścianach zewnętrznych: południowej i północnej, na wysokości 6 stóp posiada pasy utworzone przez krzyżowanie się linii ukośnych cegieł z powierzchnią niegdyś prawdopodobnie glazurowaną, dziś cokolwiek tylko ciemniejszą od innych. Na ścianie południowej bliżej wielkich drzwi są dwie cegiełki w wypalonych na nich kształtnie wyrazami **eran** i **stepo**, pod gzymsem zaś prezbiterium z tejże strony można dostrzec na jednej cegle litery A.N., dalsze już nieczytelne. Szczyty frontowy, zachodni i absydalny wschodni, jednakowo płaski, trójkątnie zakończone, z płytkami wnękowymi ozdobami w rodzaju ślepych okien, różnią się tym, że frontowy okryty jest rzędem ozdób pilastrowych wystających u góry, lecz płaskich, podczas gdy absydalny ma również te, jak tu zowią „**palce**“, ale już z wystającym muru kantem, nie płaszczyzną boczną. Z biegiem czasu przybudowano jeszcze 3 połączone dziś z sobą dodatki do ściany północnej, a mianowicie: kruchtę boczną, która przez ciemniejszą kapliczkę łączy się z zakrystią. Trzy te części stanęły w różnych czasach. Kruchta ma oddzielny szczyt płaski, zupełnie odmienny od szczytów głównych; za ozdobę posiada tylko szereg arkadek. Na szczycie kruchty wmurowana tablica kamienna, na której pod herbem Rawicz, napis.

**V.D. Gaspar Rykowski D.O.M. et
Revedrendissimi Stanisłai Karnkowski Ar.
Gn. Domini et Benefactoris, speciali Gratia
Cannonicus Vielunensis et hujus Ecclesiae
Plebanus ad laudem Die omnipotentis
decorumque Ecclesiae praedicate hoc
opus restaurari fecit anno 1592.**

Jeśli więc odrestaurowano kościół z dodaniem może jednocześnie onej kruchty roku 1592, to gmach główny musiał być wzniesiony o wiele wcześniej, a więc nie w połowie XVII w. jak sądzi ks. Korytkowski, przypuszczając, iż fundatorem kościoła był arcyb. Maciej Łubieński. Na podsiębitce był jeszcze, w 1820 r. napis „**Venerabilis Stanislaus a Stępów Canonicus Vladislaviensis plebanus in Zlakow, anno domini 1546**“. Na czas wybudowania dzisiejszego prezbiterium może rzucić światło tablica nagrobna wmurowana w północnej jego ścianie, lecz obecnie zakryta amboną. Tablica ta poświęcona jakiemuś „**de Lagów Klukowskiemu**“, ozdobiona herbem Łódzia. Kościół cały murowany, długi łokci 60, szer. 20, wys. 16, musiał być niegdyś sklepiony, dziś pokryty sufitem płaskim. Dach ma spadzisty, kryty dachówką, nad zakończeniem nawy t.z. „**Mnich**“. Odrzwia wielkich drzwi, jak również zewnętrzne i wewnętrzne kruchty bocznej ostrołukowe o 3 łukach, okna również ostrołukowe. Okna ma tylko ściana południowa. Z zabytków przeszłości przechowała się stara kamienna chrzcielnica, dziś nieużywana. Podstawę jej stanowią herby: Jastrzębiec i **Junosza** z cyframi S.S. Piękny ołtarz wielki rzeźbiony z datą 1623 roku ma obraz Wniebowzięcia N.M.P., na którym u dołu klęczy ksiądz w komży, taki sam jak na tryptyku w Bolimowie i Chruslinie. W r. 1869 kościół został gruntownie odnowiony, trzy okna kolorowe z malowidłami sprowadzono z Wrocławia. Od czasu erekcji w 1617 r. przez Tomasza ze Stępowa Stępowskiego, podkomorzego ziemi gostyńskiej, mansjonarzy, należało do nich wójtostwo we wsi Świerzyż, które w r. 1834 nabyło księstwo łowickie z obowiązkiem płacenia rocznie mansjonarzom 840 zł. Z. par., dek. łowicki, miała w 1879 r. 3'768 dusz. W skład par. wchodzi: Złaków Kościelny i Borowy, fol. Długie, Stępów, Wola Stępowska, fol. Teresów, kol. i fol. Niespusza, kolonie: Karsznice, Mostki, Duplice Duże i małe Retki. W obrębie parafii istnieją cztery szkoły początkowe. W r. 1879 było 2'500 parafian umiejących czytać. Z oświatą łączy się dobrobyt ludności.

R. Ocz.



423. Kościół parafialny w Złakowie Kościelnym. Tablica wmurowana z okazji renowacji kościoła w 1592 r. wspominająca prymasa Stanisława Karnkowskiego.

~~~~~

Związane z działalnością prymasa Stanisława Karnkowskiego.

~~~~~

Poz. 257. ZŁOCZEW, S.G.K.P., - Tom 14, str. 627 - 628 - Mapa nr 111B.

Złoczew, osada miejska, przedtem miasteczko, folw. i dobra, nad rzeką Oleśnicą (dopł. Warty), pow. sieradzki, odl 21 w. od Sieradza, posiada kościół paraf. murowany, kościół poklasztorny, szkołę początkową, urząd poczt., sąd gm. okr. III, urząd gm., olejarnię, 117 dm., 2'065 mk. W r. 1827 87 d., 972.; 1864 r. było 90 dm. (2 mur.), 1'890 mk. (1'164 Żydów). Z wraz z dobrami należał kolejno do Małachowskich, Tarnowskich, Dobrowolskich. Na początku XVI w. były tu tylko łany kmiecie i sołtysie. Sołtysie łany dawały pleb. w Unikowie za dziesięcinę po 9 gr., kmiecie zaś miód a za meszne po korcu owsa i korcu żyta. (Łaski, L.B., I, 422, 424). W r. 1533 wś „**Złaczów**“ ma 10 łan. km. a 1576 r. 8½ łan., 3 rzem. (Paw., Wielkop., II 217). W r. 1601 dziedzic Andrzej Ruszkowski h. Pobóg, miecznik kaliski, wznosił tu kościół i założył parafię, erygowaną przez arcybp. **Karnkowskiego**. Konsekracja odbyła się r. 1722. Około r. 1870 został odbudowany. Tenże sam Ruszkowski wystawił r. 1600 klasztor bernardynów i przy nim kościół, który spłonął w r., 1808 ale został odbudowany r. 1810. Zapewne w czasie fundacji tych świątyni Z. posiadał już prawo miejskie. W r. 1808 pożar zniszczył osadę. Z. par., dek. sieradzki, 2'420 dusz. Dobra Z. składały się w r. 1888 z fol.: Złoczew, Miklesz, Bujnow i Oleśnica, nomenklatury Syberia i Borki, rozl. mr. 4'887: fol. Z. gr. or. i ogr. mr. 910, łąk mr. 43, past. mr. 206, lasu mr. 3'025, nieuż. mr. 38; bud. mur. 23, drew. 28, las urządzony; folw. Miklesz gr. or. i ogr. mr. 152, łąk mr. 8, nieuż. mr. 4; bud. mur. 3, drew. 5, płodozm. 10-pol.; fol. Bujnow gr. or. i ogr. mr. 197, łąk mr. 40, past. mr. 34, nieuż. mr. 7; bud. mur. 2; drew. 9; płodozm. 10-pol.; Oleśnica gr. or. i ogr. mr. 88, łąk mr. 60, past. mr. 51, nieuż. mr. 24; bud. mur. 2, drew. 11. W skład dóbr poprzednio wchodziły: miasto Z. os. 108 mr. 228; wś Złoczewska Wola os. 101, mr. 318; os. Złoczewska Wieś os. 1, mr. 2; wś Bujnow os. 33, mr. 311, wś Zapowiednik os. 14, mr. 195; wś Borzęckie os. 44, mr. 215; wś Grójec Mały os. 19, mr. 191; wś Stanisławów os. 19 mr. 262; wś Huta Szklana os. 22 mr. 423; wś Huta Stara os. 27, mr. 504; wś Miklesz os. 15 mr. 477; wś Czarna os. 40, mr. 396; wś Cegielnia os. 13, mr. 162. Z. gmina należy do sądu gm. okr. III w Złoczewie, ma 16'394 mr. obszaru i 7'713 mk. Śród zapisanych do ksiąg stałej ludności jest 13 praw., 78 prot. I 1'414 Żydów (w osadzie Złoczew). Gmina obejmuje 32 wsi i osad i 546 dymów. Br. Ch.

~~~~~

Związane z działalnością prymasa Stanisława Karnkowskiego.

**Poz. 258. ŻAŁE, - Mapa nr – 55C.**

**Żałe**. Powstała kontrowersja czy chodzi o miejscowość Żałe, czy o Żałe w pobliżu Rypina i poszukiwania (w oparciu o prace p. P. Gałkowskiego) wykazały, że: Adolf Chelmiński z Okalewa w latach 1872-1898 wykupił stopniowo od rodziny Gockowskich całość dóbr Żałe, które pozostawały w posiadaniu jego spadkobierców do 1936 r.

Adolf (345) Chelmicki był żonaty z **Władysławą (169) Karnkowską**, córką Gabryela (153) i Anny (166) z Mioduskich. Na tej podstawie związek przedstawicieli rodu Karnkowskich dobrami Żale został udowodniony, ale dokładna historia stosunków własnościowych pozostaje otwartą.

~~~~~

W 1605 r. **Jan (36) Karnkowski** odstępuje Żale Piotrowi Żelskiemu.

Poz. 259. ŻERONICE, S.G.K.P., tom 14, str. 787 - Mapa nr – 95 B.

Żeronice, w XVI w. *Żeronice major, minor, Poldeszne*, wś i kol. nad rzeką Teleszyną, pow. turecki, gm. Kowale Pańskie, par. Dobra, odl. 14 w. od Turka. Wś ma 25, kol. 5 d., fol. 3 dm., razem mają 400 mk. Kolonia powstała na terenie dawnego folwarku, wchodzącego w skład dóbr Długa Wieś warecka. W r. 1827 było 17 dm., 250 mk. W r. 1370 sąd ziemski w Szadku przysądza Jarosławowi, arcybp. gnieźn., stare granice między wsią kościelną Przykona a Żeronicami (Kod. wielki., № 1630). Na początku XVI w. we wsi Ż. Podleśne łany km. dawały dziesięcinę na stół arcybiskupi a pleb. w Boleszczynie po groszu z łanu, Ż. major zaś z łan. dwor. plebanowi a kmiecie dawali mu po 2 gr. z łanu i po korcu żyta za meszne i kolędę. Młyn dawał grosz (Łaski, L.B., I, 401). Według reg. pob. pow. sieradzkiego z r. 1553 wś Ż., w par. Boleszczyno, miała 5½ łan. (Paw., Wielkop., II, 226).

Br. Ch.

~~~~~

**Poz. 260. ŻMIJEWO-BAGIENKI i ŻMIJEWO-KUCE, S.G.K.P. Tom 14, str. 794 Mapa nr – 57 D.**

**Żmijewo** okolica szlachecka nad rzeką Łydynią, pow. mławski gm. Stupsk, par. Żmijewo Kościelne, odl. 15 w. od Mławy. W obrębie jej leżą wsi: **a) Ż. Bagienki**, ma 2 dm., 19 mk., 42 mr. W r. 1827 było 3 dm., 33 mk. **b) Ż. Bielsk**, 2 dm., 11 mk., 16 mr. **c) Ż. Chmiele**. W nowszych spisach nie podane. W r. 1827 było 4 dm., 17 mk. **d) Ż. Gaje**, wś ma 17 dm., 159 mk., 224 mr. W r. 1827 było 14 dm., 83 mk. Ob. *Gaje Żmijewo*. **e) Ż. Kościelne**, wś i fol. o 12 w. od Mławy, posiada kościół par. murowany, 14 dm., 150 mk., 134 mr. W r. 1827 było 9 dm., 95 mk. Fol. należy do dóbr Pieczyska. Kościół parafialny istnieje już w XVI w. Obecny pochodzi z r. 1706. Ż. par., dek. mławski. 1'713 dusz. **f) Ż. Kuce**, wś ma 15 dm., 206 mk., 217 mr. W r. 1827 było 11 dm., 54 mk. **g) Ż. Łabędy**, fol. ma , 1 dm., 4 mk., 71 mr. **h) Ż. Nikły**, fol. ma 4 dm., 58 mk., 206 mr. (164 roli, 16 łąk, 2 lasu), wiatrak. W r. 1827 było 6 dm., 47 mk. **i) Ż. Pańki al. Pańki Pianki**, wś ma 17 dm., 168 mk., 240 mr. W r. 1827 Ż. Pańki ma 15 dm., 79 mk. **k) Ż. Podusie**, wś ma 3 dm., 19 mk., 51 mr. W r. 1827 było 2 dm., 17 mk. **l) Ż. Sączki**. Nie podane w nowszych spisach. W r. 1827 było 2 dm., 18 mk. **ł) Ż. Szawły**, wś ma 7 dm., 58 mk., 126 mr. W r. 1827 było 8 dm., 48 mk. **m) Ż. Trojany**, wś ma 7 dm., 58 mk., 173 mr. W r. 1827 było 6 dm., 51 mk. W r. 1578 wś Ż. ecclesiastica ma w 4 częściach 3¼ łan., 2 zagr. z rolą i 1 zagr. bez roli; Ż. Bielskie (dziś Bagienki) 1 łan, 1 zagr. z rolą; Ż. Pianki w 5 działach 4¼ łan., 1 zagr. bez roli, 1/8 mr.; Ż. Trojany 1 łan, 1 zagr. bez roli; Ż. Łowki (Chmiele) 1½ łanu 1 zagr. bez roli (Paw., Maz., 72, 73).

W r. 1865 dobra Żmijewo-Bagienki i dobra Żmijewo-Kuce dziedziczy po zmarłym **Franciszku (121) Karnkowskim** Andrzej Humięcki.

~~~~~

Poz. 261. ŻNIN, S.G.K.P. - Tom 14, str. 808 - 812 - Mapa nr – 52 C.

Żnin miasto powiatowe w w. ks. poznańskim, posiada wszystkie urzędy cyw. i duchowne, st. dr. żel. pod miastem na linii Rogoźno-Inowrocław, sądy w Szubinie i Bydgoszczy. Obszaru rolnego ma 1'564 ha, 216 dym., 2'430 dusz, 1'836 kat., 259 prot., 314 Żyd., 21 innow. Leży o 35 km. na wschód od Wągrowca, 18 km. Na pld. od Szubina, 9 km. ku ptn. od Gąsawy, w okolicy wznoszącej się od 80.6 m. n.p.m. na wschodzie, do 92.6 na zachodzie. Miasto leży nad ptn. kończyną jeziora zw. Żnińskie Mniejsze i nad rz. Gąsawką, która o kilkaset kroków za miastem wpływa do jeziora Większego, łącząc go z Mniejszym. Tor drogi żel. idący od Wągrowca ku Inowrocławowi, przebiega część północną obszaru gruntów żnińskich i opuszcza go na wschodzie przy granicy Góry Arcybiskupiej (występuje także, jako odrębna miejscowość **Góra**), gdzie o 800 kroków od rzeki Gąsawki znajduje się dworzec kolejowy

Stare miasto, z kościołem katolickim, basztą ratuszową i posągami św. Jana w rynku, rozwijało się na lewym brzegu rzeki, na prawym powstało Nowe miasto. Kolej żelazną krzyżuje trakt szubiński od strony Jaroszewa i droga idąca z Sulimowa ku ptn. wschodowi. Pierwsza z tych dróg spływa na przedmieściu zachodnim do traktu wągrowieckiego i zdąża nadal ku południowi wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Mniejszego do Bożejewic; druga w dalszym biegu łączy trakt wągrowiecki z drogą wiodącą z Cerekwicy do Żnina. O 2'100 kroków od kościoła, przy trakcie szubińskim, na pół drogi do Jaroszewa, znajduje się folwark proboszczowski a przy nim cmentarz żydowski. Pięć Bożych Mąk stoi koło miasta. Przedmieście rozłożyło się na przestrzeni 700 kroków na zach. brzegach Starego miasta, przy trakcie szubińskim i schodzącej się z nim drodze bożejewickiej. Na zachód stoją dwa wiatraki. Na pld. kresach obszaru, nieopodal ujścia Karkoszki do jez. Mniejszego, znajduje się jedna cegielnia, a o 1'200 kroków druga. Płynąca od Sarbinowa Karkoszka odgranicza na przestrzeni 2'350 kroków Bożejewicki od obszaru żnińskiego.

Na tej przestrzeni stoją dwa mosty, jeden na drodze z Sarbinowa do Bożejewiczek, drugi na drodze ze Ż. do Bożejewic. Zasilana wodociękami postronnymi, uchodzi Karkoszka o sto kroków od miejsca, gdzie Gaśawka wpływa do jez. Mniejszego. Wodociąg północny, zabierający wody łączne od Jaroszewa, przecina drogę żelazną i trakt szubiński a ginie w błotach nadrzecznych Większego jeziora. Obszar żniński po prawym brzegu Gaśawki, gdzie rozwija się Nowe miasto, z kościołem protestanckim, na wschodzie graniczy z Górą Arcybiskupią a na płd. z Rydlewem. Składa się prawie z samych łąk torfiastych. Przy dworcu kol. żel. schodzą się bite trakty labiszyński od Góry Arcybiskupiej i gaśawski od Podgórzyna. Na tym miejscu stoi figura, przy niej cmentarz. Most na Gaśawce łączy Stare miasto z Nowym. Sto kroków dalej ku północy stoi mostek drugorzędny a 150 kroków od Większego jeziora most drogi żelaznej. Zbiorniki wód, które na wschodnim obszarze powstały przy kopaniu torfu, odprowadza przekop do Gaśawki, drugi zaś w poprzek obszaru Rydlewa do jez. Mniejszego. Większe jezioro Żnińskie, zwykle Wielkim zwane, wydaje ze siebie Gaśawkę, zdążającą w swym dalszym biegu do jez. Dobrylewskiego, Płn.-zach. kończynę Wielkiego jeziora przydzielono do wsi Jaroszewo. Osada Wilczkowo (Ober See) rozłożyła się na przeciwległym brzegu. Wieś Góra Arcybiskupia leży na płd.-wsch. wybrzeżu. Wielkie jezioro, nadzwyczaj rybne, było własnością arcybp. gnieźn. przed zaborem. Pleban w sąsiedniej Górze miał tu wolne rybołówstwo włokami, z połowu zaś niewodem pobierał 10-tą rybę. Połów bursztynu był kiedyś tak znacznym, że go wydzierżawiano. Mniejsze jezioro żnińskie, zwykle Małym zwane, dawniej zaś Czajką, długie na 2 staje, ma w płd. części 1'400 kroków szerokości. Na południu zwęża się do 400 kroków. Do tej kończyny przypiera płd. część Starego miasta. Stąd wypływa Gaśawka, dążąca w poprzek 1'200 krok. Szerokiego przesmyku do Wielkiego jeziora. Południową część przesmyku zajmuje miasto, płn. przebiega tor drogi żelaznej. Nazwę Ż. pisano do 1339 „Znejn“, „Znejna“, „Znejno“, potem do roku 1444 „Znen“, „Znena“, wreszcie „Znin“, „Znyn“.

O starożytności osady świadczą podania. J. N. Sadowski upatruje w Ż. starożytną „Setydawę“. Tędy miała iść droga handlowa z Etrurii do Bałtyku na Brzeg śląski, Wąsosz, Gostyń, Żnin, Osielsk, Świecie. Wykopaliska przedhistoryczne w Ż. i okolicy dużo dają przedmiotów bursztynowych. Na widownię dziejową wprowadza Ż. siódmy z rzędu arcybp. gnieźn. Jakub, którego rodzic piastował tu urząd rajcy. Tenże arcybp. miał pierwszy otoczyć Ż. murem obronnym, z czego powstał i herb miasta; brama z dwiema po bokach wieżami. Jakub ze Żnina piastował godność arcybiskupią od 1119 do 1148 r. a następnie Ż. stał się ulubionym miejscem pobytu arcybiskupów. W r. 1120 wyświęcił tu arcybp. Jakub Zmisława Hegmo na bp. wrocławskiego. Podobne uroczystości odbywały się tu wielokrotnie. Pierwszą wzmiankę o przynależności Ż. do arcybp. gnieźn. znajdujemy w bulli papieskiej z r. 1136. Ż. był wtedy czołem dzielnicy nadanej biskupom wraz z dziesięcinami, opłatą targowego, jeziorami i wszelką świecką jurysdykcją, tudzież z obszernymi włościami i ich mieszkańcami. W r. 1233 Władysław Odonicz nadał włościom tym jeszcze szersze swobody. Przy podziale Wielkopolski r. 1249 Żnin dostał się z innymi grodami ks. Bolesławowi, bratu Przemysława. W r. 1265 Ż był centrum powiatu, który istniał jeszcze po r. 1368. W r. 1284 Przemysław II przywilejem z Tłokini pozwolił arcybp. Śwince bić własną monetę w Ż. Wątpliwą jest rzeczą czy arcybiskup skorzystał z tego prawa. W r. 1331 Krzyżacy najechali Ż. i zburzyli. Mury padły a ze starego zamku pozostała istniejąca dotąd baszta ratuszowa. Arcybiskupi dźwignęli miasto. W r. 1338 arcybp. Janisław sprowadził do Ż. dominikanów, którym wystawił klasztor murowany i nadał kawał ziemi z ogrodem, gdzie przedtem mieszkało 5 mieszczan, tudzież wolne rybołówstwo na jeziorach żnińskich, młyn w Kosmowie z sadzawką i jatki. Następca Janisław, Jarosław Bogorya Skotnicki, zaprowadził podobno w Ż. prawo niemieckie, na które powołuje się w r. 1345 dziekan gnieźn. Wincenty oddając Wilabsowi, synowi Zbiluta, wieś Szczepanowo do osadzenia na takim, że prawie. W r. 1357 król Kazimierz zatwierdził przywileje Ż. i bawił kilka dni w tym mieście. Istniały wówczas dwa młyny, jeden wodny drugi konny. Arcybp. Janisław sprzedał je r. 1358 Janowi i synowi jego Marcinowi, nakładając na mieszczan obowiązek śrutowania w tych młynach.

Król Kazimierz przebywał także w Ż. r. 1361. Podejmował go arcybp. Jarosław, odnowiciel miasta. W r. 1382 umarł tu następca Jarosława, arcybp. Janusz Suchywilk ze Strzelec. W r. 1383 doznał Ż. skutków wojny Nałęczów z Grzymalitami. Podczas tych rozruchów arcybp. Bodzanta przesiadywał w Ż. skąd jeździł na koronację Jadwigi do Krakowa. Władysław Jagiełło kilkakrotnie w swych wyprawach i objazdach zatrzymywał się w Ż. Stąd r. 1422 nadał prawo niemieckie Kruszwicy i rozsyłał listy w sprawie Korybuta. W r. 1424 nadał dla Ż. przywilej, wedle którego wolno było mieszkańcom rozwozić towary do Inowrocławia, Torunia i Łowicza bez opłaty cła. Pod koniec rządów Jagiełły wcielono Ż. i okolice do pow. kcyńskiego. W tych czasach słynęło piwo żnińskie. W r. 1444 i 1447 pożary zniszczyły miasto. Między r. 1447 a 1530 wspomina kronika szkołę i budowę nowego klasztoru dominikanów, oraz naprawę murów i bram miejskich. W r. 1458 dostawił miast Ż. 15 żołnierzy pieszych na wyprawę malborską. W r. 1495 zgorzało całe miasto. Powietrze morowe szerzyło się r. 1515. W r., 1524 Ż. należy do miast, które dostarczyć miały podwód wojennych. W r. 1540 pojawiają się tu pierwsi dysydenci. Zachowane dotąd księgi miejskie zaczynają się od r. 1571. Urząd miejski składał się z burmistrza rajców i pisarza przysięgłego. Przy sprawach ważniejszych zasiadał także starosta arcybiskupi. Wybory burmistrza odbywały się rok rocznie. Arcybiskupi teraz coraz rzadszymi są tu gośćmi. W r. 1586 niszczało miasto od morowego powietrza. Nadanym r. 1607 przywilejem zwalnia arcybp. Bernard Maciejowski mieszczan od różnych ciężarów, ustanawia opłaty dworskie i rozporządza między innymi, że odtąd nie wolno nikomu nabywać w mieście nieruchomości, kto by nie dowiódł prawego pochodzenia swego, lub nie uzyskał praw obywatelskich w Ż. Ten przywilej potwierdził Jan III r. 1688 i arcybp. Michał Radziejowski w 1689.

W r. 1656 pojawił się pod Ż. wysłany z Torunia oddział Szwedów, który zajął i zburzył miasto. Pożary z r. 1692 i 1728 zniszczyły miasto i kościoły. W r. 1764 panował w Ż. głód i choroby. Kozacy porwali stąd i uwięzili z sobą ośmioletniego Jana Śniadeckiego, słynnego później uczonego. Przy pierwszym rozbiорze dostał się Ż. pod panowanie pruskie. Miasto wcielono do nowego powiatu inowrocławskiego. Przez traktat w Tylży wszedł Ż. w skład ks. warszawskiego. W r. 1812-13 przechodziły przez Ż. różne oddziały francuskie, wracające z Rosji a za nimi, jak kronika głosi ciągnęły stada wilków. W r. 1815 znowu przeszedł Ż. pod panowanie pruskie, ale zachował urządzenie miejskie z epoki ks. warszawskiego aż do r. 1853, kiedy wprowadzono nową ordynację miejską. Przy najnowszym podziale w ks. poznańskiego oderwano Ż. od powiatu szubińskiego i zrobiono centrum nowego powiatu żnińskiego. W r. 1866 dnia 24 maja w kościele miejscowym odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy dla Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Ze Ż. pochodził arcybiskup Jakub (1119-1148), Piotr ze Ż., kanonik gnieźnieński, wraz z Janem z Czarnkowa, sędzią poznańskim, i Sędziwojem Świdwą, kasztelanem nakielskim, posłował w r. 1382 od kapituł. gnieźn. i poz. do króla Ludwika w sprawie wyboru biskupów. Franciszek ze Ż., kustosz klasztoru św. Wincentego w Wrocławiu, wybrany 1418 proboszczem klasztornym w Czarnowąsie opolskim, zrzekł się tej godności w r. 1422 i objął probostwo w Łozinie pod Trzebnicą, Jan ze Ż. był prokuratorem konsystorskim w Krakowie r. 1444. Wawrzyńca ze Ż., magistra krak., wspominają zapiski Andrzeja Przekory z r. 1459. Około tego czasu żył Mikołaj ze Ż., scholastyk kielecki, Mikołaj Żniński, kanonik trzemeszeński, zmarł r. 1479, Piotra ze Ż., pisarza spotykamy w Lublinie r. 1484 w otoczeniu bp. krakow. Jana. Tu rodził się też w pierwszej połowie XVI w. Erazm Glicznier, słynny swego czasu teolog protestancki († 1603 r.). Tu pobierał pierwsze nauki Klemens Janicki, ur. r. 1516 w pobliskim Januszkowie. Stąd pochodzą bracia Śniadeccy. Jan (ur. 1756 dnia 29 sierp.) i Jędrzej (ur. 1768 dnia 30 listop.). Żydów wykluczyl ze Ż. w r. 1449 podczas wakansu arcybiskupiego wyrok kapituły gnieźn., który miał moc obowiązującą aż do pierwszej okupacji pruskiej.

Ludność miejska zajmowała się głównie rolnictwem, rybołówstwem, zbieraniem bursztynu i warzeniem piwa. Wszystko to z czasem ustało. W r. 1577 było w Ż. 24 śl. os., szosu podw. płaciło miasto fl. 52, a innych podatków od 86 rzem., 16 rybaków, 11 piekarek, 5 szynkarek, 4 przekupek, 3 rzeźników, 2 drelników wina gubińskiego, 20 garnców gorzałczanych, 4 beczek dorszów i 18 beczek śledzi. Reg. poborowe z r. 1618 – 1620, wyliczając opodatkowanie, rozróżniają rynek, sukienice, sześć ulic i trzy przedmieścia, z których razem płacono 127 złp. 6 gr. Lustracja z r. 1679 podaje 95 osiadłości i 151 placów pustych, gdzie przedtem domy stały; piwowarów 47, rybaków 12, szewców 11, krawców 19, płócienników 7, rzeźników 5, kuśnierzów i piekarzy po 4, bednarzy, kowalów i kołodziejów po 3, sukienników, zduńów i cyrulików po 2, 1 kotlarza, ślusarza, siodlarza, czapnika i powroźnika. Piwowarowie obowiązani byli oddawać do dworu arcybp. od sztuki pszenicy, wynoszącej 24 wiertelę miary kaliskiej, słołu pszennego wiertel wierzchowaty i tyleż owsa dla koni pańskich, nadto ½ beczki piwa. Od słołu gorzałczanego, którego powinno być w sztuce wierteli 8, wiertel wierzchowaty słołu żytniego i tyleż owsa. Sukiennicy płacili foluszowego od każdego postawu sukna po 1½ gr., czego młynarz doglądał i karbował postawy. Już w r. 1679 folusz opustoszał. Rybacy, którzy włókiem robili, płacili od niego za tydzień po 12 gr. Jeżeli ryb nie było potrzeba do dworu, za każdy obrok obowiązani byli płacić po 10 gr. do skarbu arcybiskupa. Dwaj rybacy dawali obroki dominikanom, dwaj miejscowemu komendarzowi, a dwaj burmistrzowi. Rybacy, którzy włóków nie mieli, tylko pojedynczo robili, płacili rocznie do dworu po złp. 5. Z niewodów pobierali każdą czwartą rybę a trzy na dwór. Nadto dominikanom przysługiwała każda dziesiąta ryba niewodowa. Rzeźnicy z każdego zabitego zwierzęcia oddawali łopatkę. Garnarze z każdego targu dostarczali do dworu 4 polewane garnki i tyleż prostych. Szewcy obowiązani byli dostarczać wszelkie obuwy do dworu, który im płacił za każdą parę butów chłopskich po 2 zł., za parę ciżmów męskich po 24 gr., za parę trzewików kobiecych po 15 gr. Jarmarków w mieście było 5. Mieszczanie płacili czynsz z włóki obsianej 3 zł. 12 gr. a od domów razem 42 zł. Starodawne swobody bractwa strzeleckiego zatwierdził i rozszerzył w r. 1547 arcybp. Mikołaj Dzierzgowski. Arcybp. Wawrz. Gębicki r. 1618 pozwolił zamiast dotychczasowego godła koguta używać tarczy a zamiast łuku strzelby. Obszerniejszy przywilej nadał r. 1688 Jan III. Na mocy tegoż król kurkowy uwolniony był od wszelkich podatków miejskich i państwowych. Wolno mu było bez opłaty robić 14 warów piwa. W r. 1781 już tak podupadło piwowarstwo w Ż., że król kurkowy miał już tylko 4 wolne wary. Bractwo strzeleckie istnieje dotąd. Król pruski zatwierdził je r. 1848. Zawieszono było, w r. 1848 aż do ogłoszenia amnestii. Przywilej bractwa rybackiego pochodził od arcybp. Jana Przerębskiego z r. 1569. Kupcom nadał przywilej, bracki arcybp. Bernard Maciejowski r. 1607. Przywileje cechów zatwierdził król pruski, r. 1774. Niemcy zaczęli osiadać w Ż. wraz z Żydami dopiero po zaborze pruskim.

W r. 1781 było w Ż. 500 dusz; 1788 r. 120 dym., 705 dusz a w klasztorze 10 zakonników. W r. 1798 dusz 992, z tych 130 prot.; r. 1801 było 978 mk. (123 prot.); 1811 r. 161 dym., 731 dusz; 1818 r. 161 dym., 931 dusz; 1830 r. 175 dym., 1'351 dusz (121 prot. 202 Żyd.); 1852 r. 1'772 dusz (177 prot., 299 Żyd.), 309 rolników, 165 rzem., 3 kupców, 1 aptekarz, 1 organmistrz, 15 urzędników. Dymów było 190. W r. 1871 było z przedmieściami 209 dymów, 2'037 dusz (211 prot., 428 Żydów). W środku rynku stoi baszta z sklepieniami podziemnymi. Są to podobno szczątki obszernego ratusza, który uległ zniszczeniu po pożarze w r. 1692. Z tą basztą wiąże się podanie, jakoby z jej podziemi wychodziły dwa ganki. W miejscu miał stać podobno przed r. 1118 zamek. Mury opasujące miasto ostatecznie zburzone zostały r. 1656 przez Szwedów. Ostatnią bramę rozebrano r. 1820. Po zamku arcybiskupim nie zostało śladu, ani po dworze. Kościół paraf., p.w. św. Floriana, istniał już w początkach XII w. Dzisiejszy pochodzi z XV w. Nawa przedstawia na zewnątrz prostokąt z 4 okrągło wzniesionymi strzelnicami. Na zewnętrznym murze kościoła św. Michał wyźłobiony na wypalanej i glazurowanej cegle. Nad głównymi drzwiami kościoła widział Stanisław Grotkowski herb kamienny, podobny do Szreniawy.

Kościół znacznie uszkodzony w pożarze r. 1728, stracił wieżę. W r. 1757 podźwignął go sufragan Krzysztof Dubiński. W r. 1792 Stefan Pomian Łubieński opatrzył go nowym sklepieniem. Restaurowali go później Anzelm Brodziszewski i sufragan Józef Cybichowski. Za czasów arcybp. Łaskiego i później miał kościół żniński 8 altary, w r. 1529 ustanowione przy nim było kolegium wikariuszy. Probstwo miejskie posiadało trzy wsi: Skarbienice, Rydlewo i Chomiążę Duchowną, folwark pod Ż., grunta w mieście dla wikariuszy i rektora szkoły, tudzież dwie zagrody dla rybaków. Pleban pobierał w Ż. mesznego z każdego łanu os. po 2 gr., inni mieszkańcy płacili kolędę po ½ gr. Wsi Obiecanowo, Słębowo, Grocholin, Suchoręcz, Suchoręczek, należące do innych parafii, dziesięcinowały także innym plebanom. Skarbienice odpadły od probostwa po r. 1523, Rydlewo i Chomiąża są dotąd w jego posiadaniu.

Prócz kościoła paraf. istniały w Ż. kościoły (kaplice) p.w. św. Trójcy i św. Ducha, tudzież kościół dominikanów. Kościół św. Ducha założony przez mieszczan żnińskich, rozebrano w r. 1817, św. Trójcy w r. 1842. Kościół klasztorny (dominikanów), p.w. św. Jana Chrzyciela, powstał snac równocześnie z klasztorem w XIV w. Wspomógł go znacznie arcybp. **Karnkowski**, wcielając do jego posiadłości beneficjum górskie (miejscowość Góra). Pod koniec XVII w. kościół posiadał 14'000 zł. z legatów. W r. 1819 rozwiązano konwent. Kościół rozebrano w 1821. Od niepamiętnych czasów istniała przy kościele paraf. i szkoła. Szpital założyło miasto r. 1519. W miejscu rozebranych zabudowań klasztornych stanął r. 1839 kościół protestancki. Synagogę zbudowano w r. 1815. Klucz żniński dóbr arcybp. Gnieźnień. obejmował wedle bulli z r. 1136 wsi: Białczewin, Biskupice, Borzyskorzystów, Chomętowo, Czaple, Dobrylewo, Dochanowo, Górę, Górzyce, Grochowiska, Leśnicę, Łysin, Opole, Podolin, Rybitwy Sielec, Skarbienice, Strzelce, Sweprawie, Urzuty, Wilczkowo, Żędowo, Żerniki nad Welną. Z tych znikły osady: Czaple, Leśnica, Opole, Rybitwy, Strzelce Sweprawie i Urzuty. Posiadłości te obejmowały 16'651 ha. Z ośmiu folwarków arcybiskupich sprzęt wynosił w r. 1685: żyta kóp 679, jarki 23, pszenicy 108, jęczmienia 222, owsa 239, grochu 35, tatarski 3, prosa 4, lnu 5, konopi 2, rzepiku 4. Wysiano na zimę tegoż roku: żyta kor. 497, pszenicy 44. Bydła miały te folwarki sztuk 132, trzody 94, drobiazgu 432. Owczarze, którzy mieli własne owce, obowiązani byli połowę przychówku oddawać do dworu, a od każdego uchowanego dla siebie jagnięcia płacić po 20 gr. Wsi zaciężne i czynszowe liczyły wówczas 160 gospodarzy i zagrodników na 389 włókach, a ogólna liczba poddanych wynosiła około 2'200 dusz. Oddawali rocznie 1'256 zł. czynszu, 125 kapłonów, 32 kóp jaj, 143 kor. owsa, 389 łokci przędzy i dziesięcinę. Po rozbiórce część tych wsi przeszła na własność rządu, za co skarb pruski płacił arcybiskupowi małą kompetencję. Wedle ilustracji z r. 1794/5 większa część wsi pozostałych przy kluczu żnińskim opłaca do skarbcu arcybp. w miejsce czynszu, robocizny i daniny w naturze, od 1 włóki roli kmiecej po 145 zł. rocznie. Z wszystkich 389 włók wypadłoby, więc 58'405 zł, oprócz intrat z propinacji, jezior, lasów, i młynów, których wtedy było 6. Od r. 1436 dzierżawcą jest Wojciech Kocz (?) z Dębna, brat arcybiskupa Wincentego; r. 1465 Benedykt z Łopienna a po nim Piotr z Szamotoł kaszt. poz. R. 1561 arcybp. Uchański puścił dobra w dzierżawę Stanisławowi Czarnkowskiemu. Odtąd aż do zaboru trzymano się systemu dzierżawnego. Od czasu zbudowania kolei rogozińsko -inowrocławskiej miasto Ż. ożywiło się i wzmogło. Powstała tu cukrownia. R. 1873 par. Ż. obejmowała 3'152 dusz, w parafiach Barcin, Chomiąża, Gaśawa, Gębice, Góra, Kwieciszewo, Ludzisk, Mogilno, Ostrowo, Pakość, Parlin, Siedlimowo, Strzelce, Szczepanowo, Trląg, Wenecja, Wilatowo, Wójcin, Żnin. W. Ł.

Związane z działalnością **prymasa Stanisława Karnkowskiego**.

Poz. 262. ŻUBARC, S.G.K.P., Tom 14, str. 837 - Mapa nr – 95 D.

Żubardź Stary i Ż. Nowy, kol., pow. łódzki, gm. Radogoszcz, par. Łódź. Ż. Stary ma 8 dm., 62. mk., 87 mr. włośc., Ż. Nowy 100 dm., 707 mk., 60 mr. Wś Ż. wchodziła w skład dóbr Łągiewniki.

Żubarc, jako część dóbr łągiewnickich i Bałut należała do **Antoniego (100) i Stefana (109) Karnkowskich**. Obecnie przemieszcie Łodzi.

Poz. 263. ŻUKOWO, S.G.K.P. Tom 14, str. 848.

Niestety miejscowości tej nie udało się zlokalizować na mapie

Żukowo, w XVI w. Żukowo Konarskie i Małe, fol. gos., pow. płocki, gm. Kleniewo, par. Ciachcin, odl. 7 w. od Płocka, ma 2 dm., 59 mk. W r. 1827 było 5 dm., 50 mk. Wchodził w skład dóbr Konary. W r. 1873 fol. Ż. rozl. mr. 297; gr. or i ogr. mr. 250, łąk mr. 33, lasu mr. 4, nieuż. mr. 10; bud. dREW. 7. Wś Ż. osad. 5, mr. 4. W r. 1578 wś **Ż. Minor**, w pow. płockim, płacił 0d 2 łan., 3 zagr. z rolą; część Ż. Konarskie ma w 2 działach 3 łan. km. i 3 zagr. z rolą. Należy do częściowych dziedziców. (Paw., Maz., 14).

Poz. 264. ŻUKÓWKO.

Żukówko, to prawdopodobnie *Żukowo Minor*.

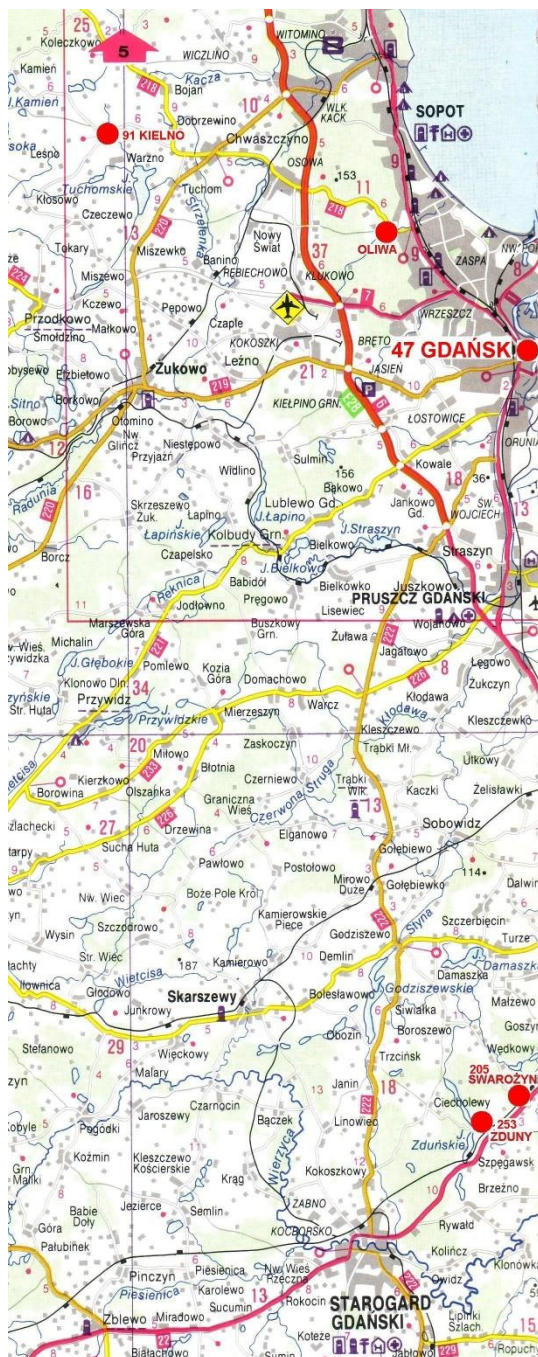


W r. 1758 Franciszka (117) z Romockich 1^{ov}. Nowowiejska, 2^{ov}. **Karnkowska** kupiła od Ignacego Nowowiejskiego i Wiktoryna Tadeusza Karniewskiego część dóbr Żukówek, które po jej bezpotomnej śmierci dziedziczą jej bratankowie Kajetan i Franciszek Romoccy, ci jednak pozostawiają dożywocie jej mężowi Sylwestrowi (103) Karnkowskiemu. W r. 1789 **Sylwester (103) Karnkowski** występuje, jako dziedzic Żukówka.

MAPY SYTUACYJNE.

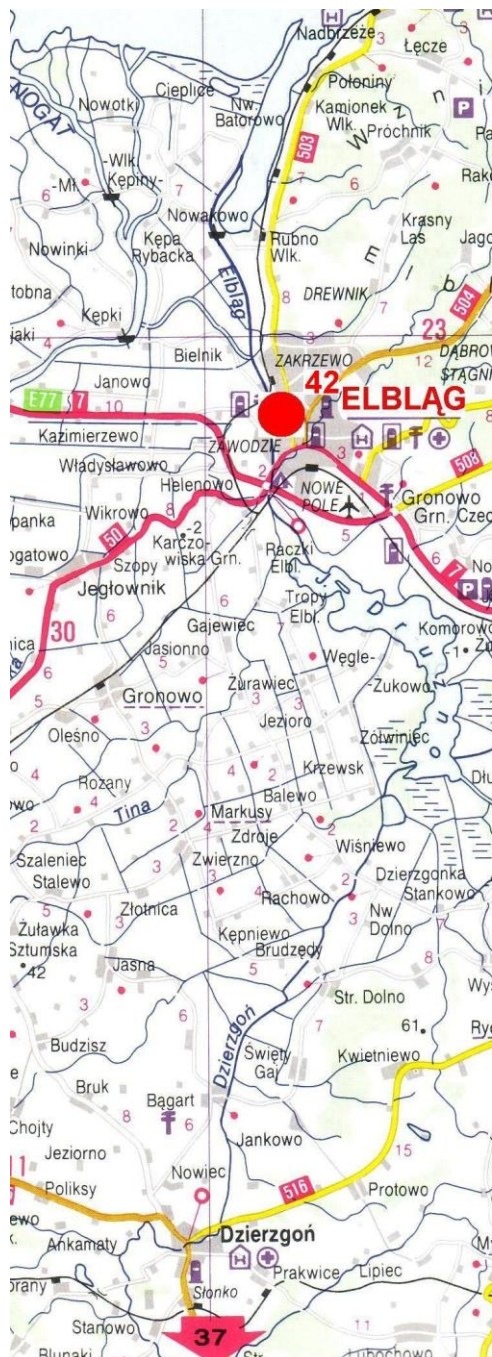
Miejscowości związane z historią rodu Karnkowskich.

Mapy wg Polska, Atlas Samochodowy, PPWK, wyd. drugie 1995.



424.

Mapa nr 15. Zaznaczono miejscowości:
 Gdańsk, Oliwa poz. 47, Kielno poz. 91,
 Swarozyn poz. 205 i Zduny poz. 253.



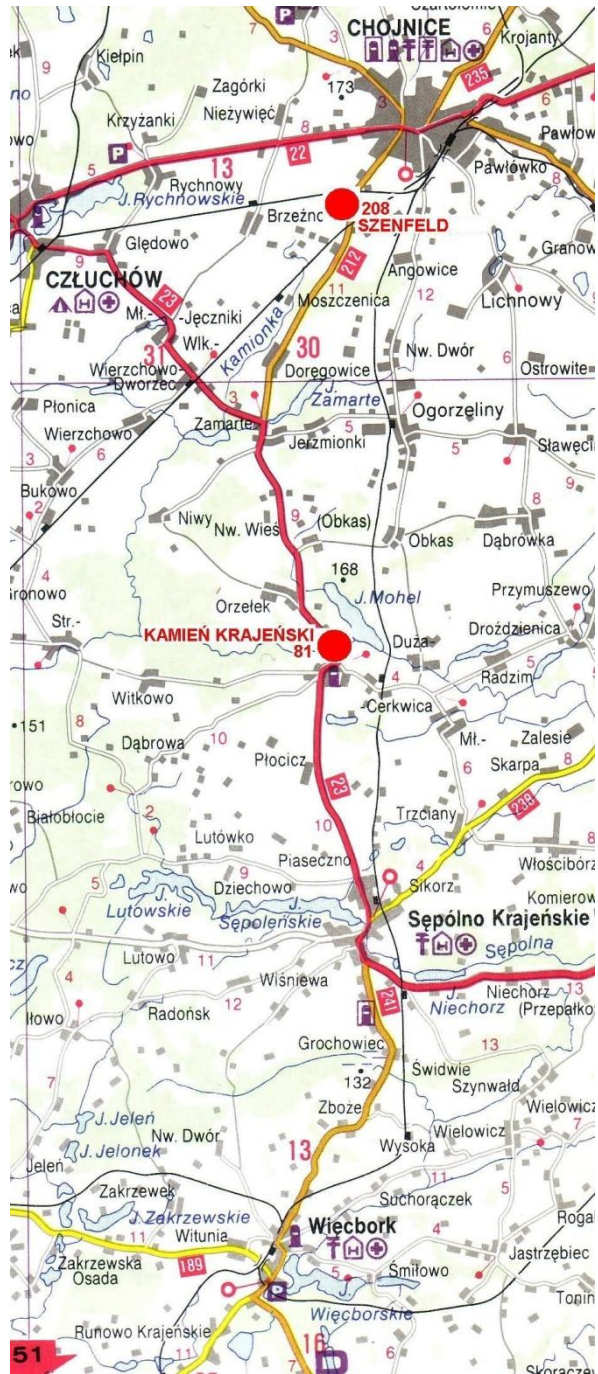
425.

Mapa nr 17. Zaznaczono miejscowość:
 Elbląg poz. 42.



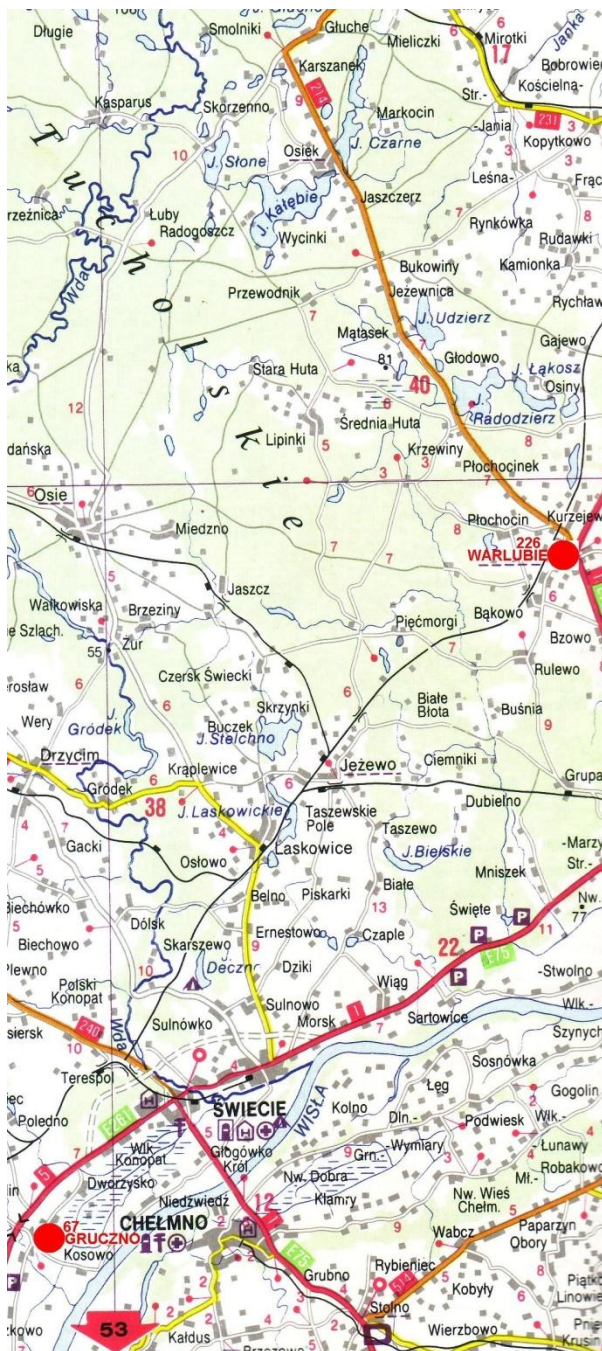
426.

Mapa nr 20. Zaznaczono miejscowość:
 Lamkowo poz. 109.



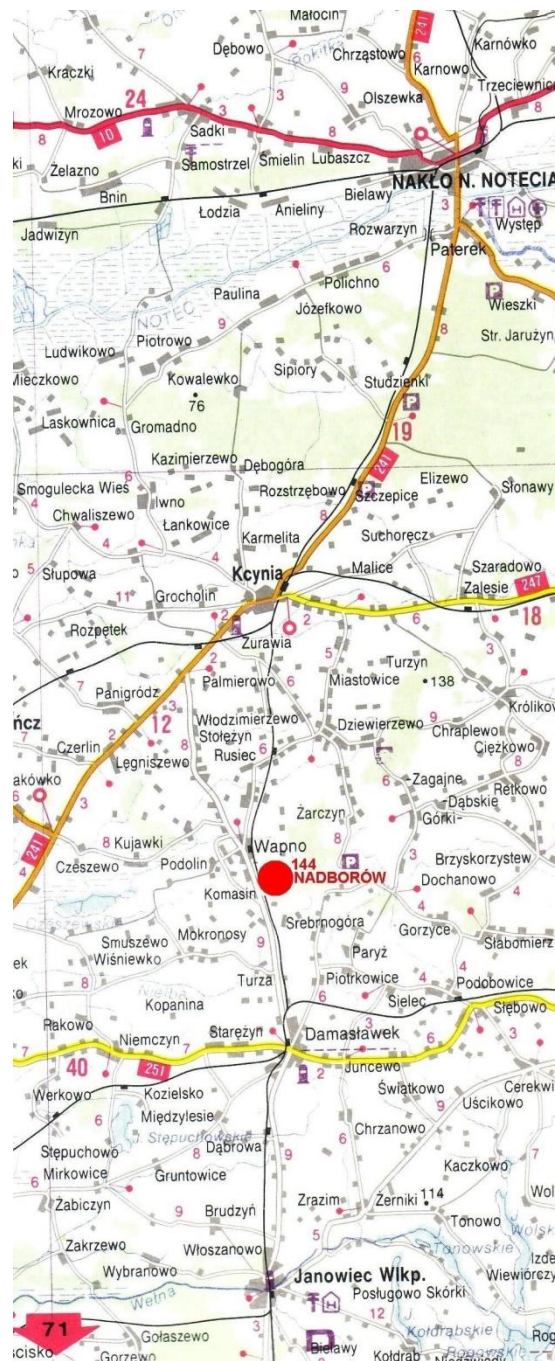
427.

Mapa nr 33. Zaznaczono miejscowości:
 Kamień Krajeński poz. 82 i Szenfeld al.
 Nierzychowice poz. 208.



428.

Mapa nr 35. Zaznaczono miejscowości:
 Gruczno poz. 67 i Warlubie poz. 226.



429.

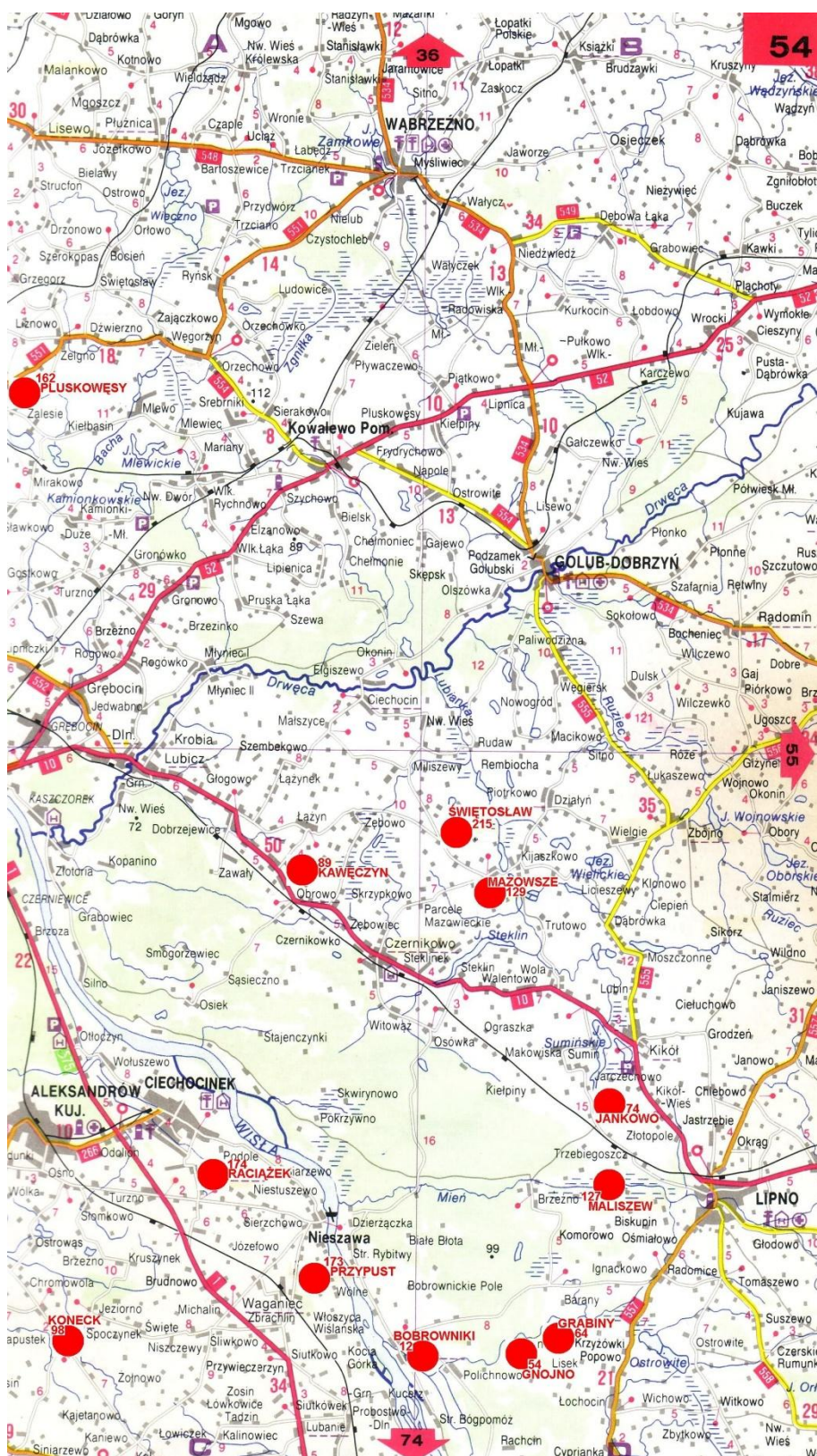
Mapa nr 51. Zaznaczono miejscowość:
 Nadborów (Nadborowo) poz. 144.



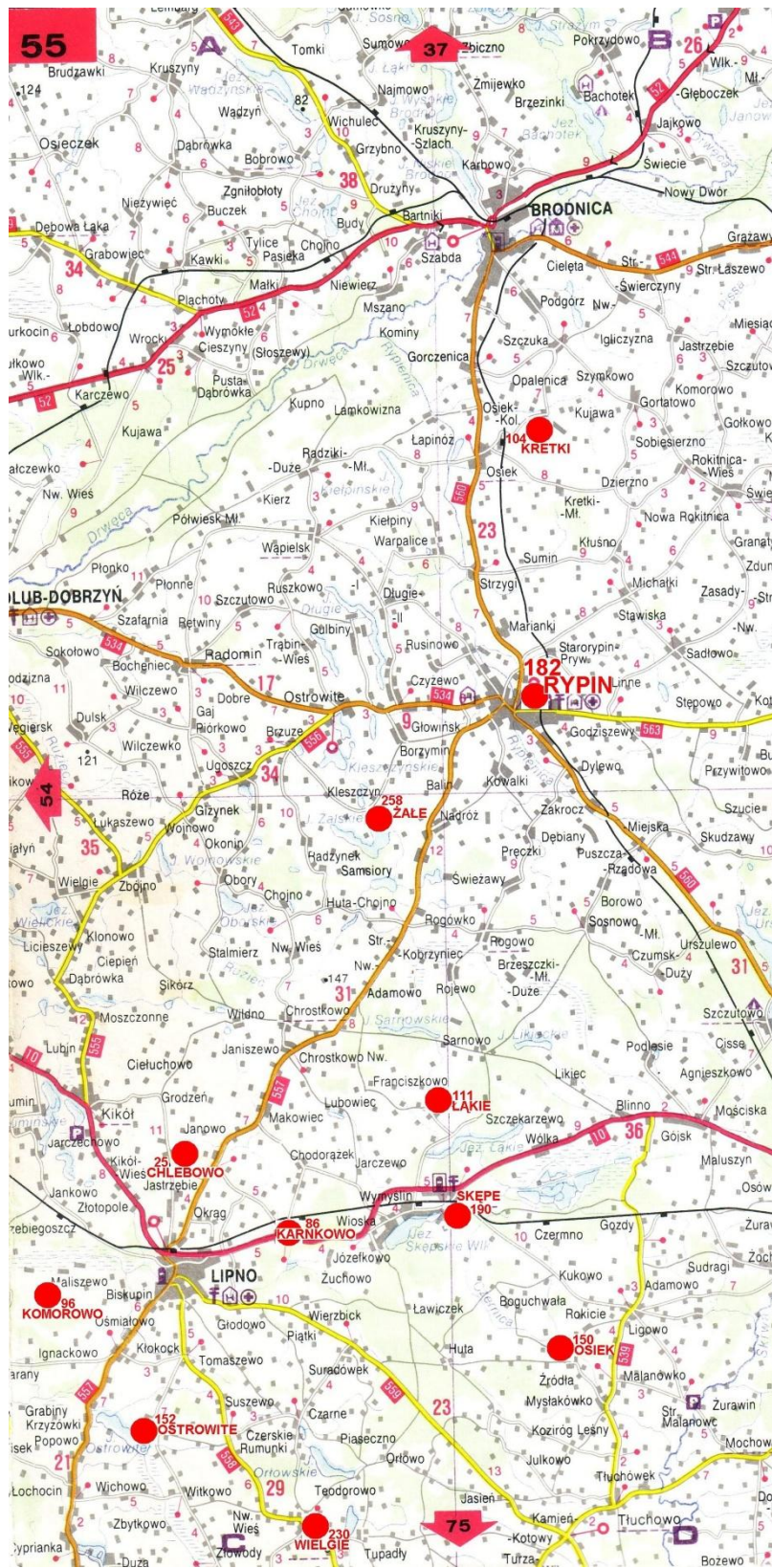
430. Mapa nr 52. Zaznaczono miejscowości: Bydgoszcz poz. 22, Góra poz. 62, Mokre poz. 140, Trzemiętowo poz. 221 i Żnin poz. 261.



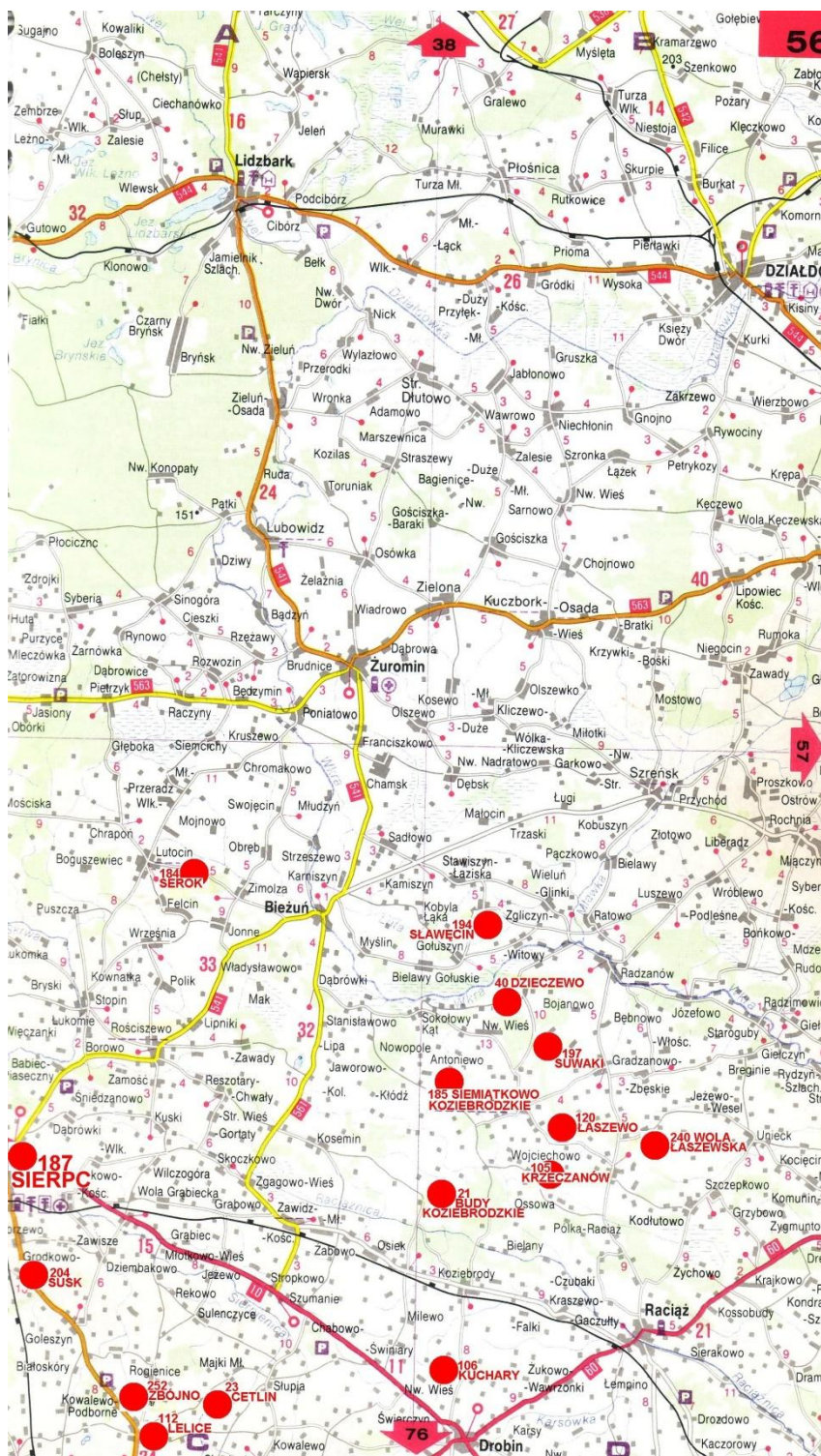
431. Mapa nr 53. Zaznaczono miejscowości: Głuchowo poz. 52 i Toruń poz. 218.



432. Mapa nr 54. Zaznaczono miejscowości: Bobrowniki poz. 12, Gnojno poz. 54, Grabiny poz. 64, Jankowo poz. 74, Kawęczyn poz. 89, Koneck poz. 98, Maliszew (Maliszewo) poz. 127, Mazowsze poz. 129, Pluskowęsy poz. 162, Przypust 173, Raciążek (Raciąż) poz. 174 i Świętosław poz. 215.



433. Mapa nr 55. Zaznaczono miejscowości: Chlebowo poz. 25, Karnkowo, poz. 86, Komorowo poz. 96, Kretki poz. 104, Łąkie poz. 111, Osiek poz. 150, Ostrowite poz. 152, Rypin poz. 182, Skępe-Wymyślin poz. 190 Wielgie poz. 230 i Żałe poz. 258.



434.

Mapa nr 56. Zaznaczono miejscowości: [Zamiast miejscowości: Budy -Siemiątkowskie, Łaszewskie, - Popielarze, -Stoberki, -F.]. Zaznaczono Budy Koziebrodzkie poz. 21, Cetlin (Cetlin) poz. 23, Dzieczewo al. Diczewo poz. 40, Krzeczanów (Krzeczanowo) poz. 105, Kuchary – Ubysze poz. 106, Łaszewo poz. 120, Lelice poz. 112, Serok (Seroki) poz. 184, [Zamiast miejscowości: Siemiątkowo, S. Koziebrodzkie, S. Pańskie, S. Szlacheckie] zaznaczono Siemiątkowo Koziebrodzkie poz. 185, Sierpc poz. 187, Sławęcín poz. 194, Susk poz. 204, Wola Łaszewska poz. 240 i Zbójno poz. 252.



435.

Mapa nr 57. Zaznaczono miejscowości: Karniewo poz. 84 i Żmijewo-Bagienki i Ż-Kuce 260.



436. Mapa nr 67. Zaznaczono miejscowość: Międzyrzecz poz. 131.

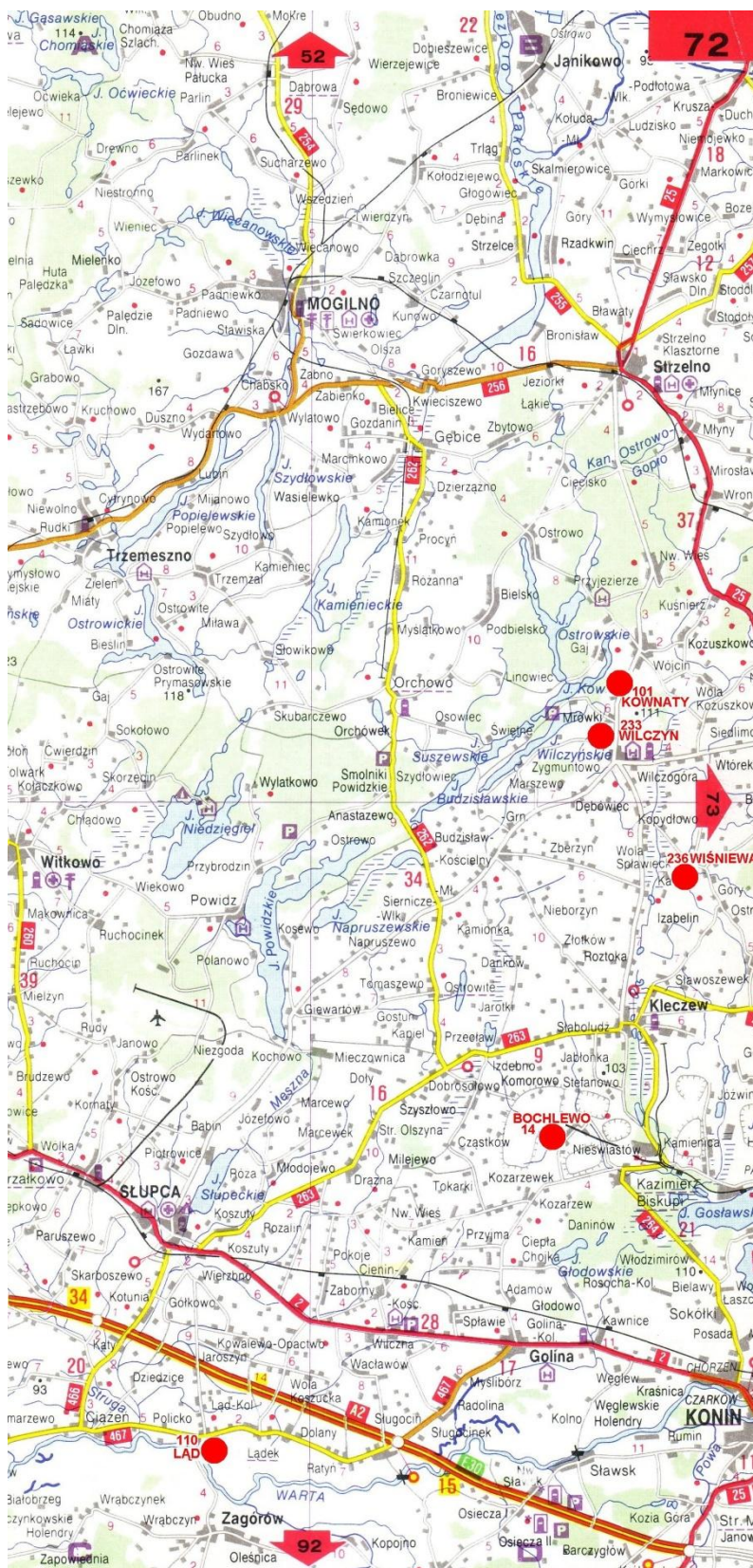


437. Mapa nr 70. Zaznaczono miejscowości: Kórnik poz. 107 i Poznań poz. 168.



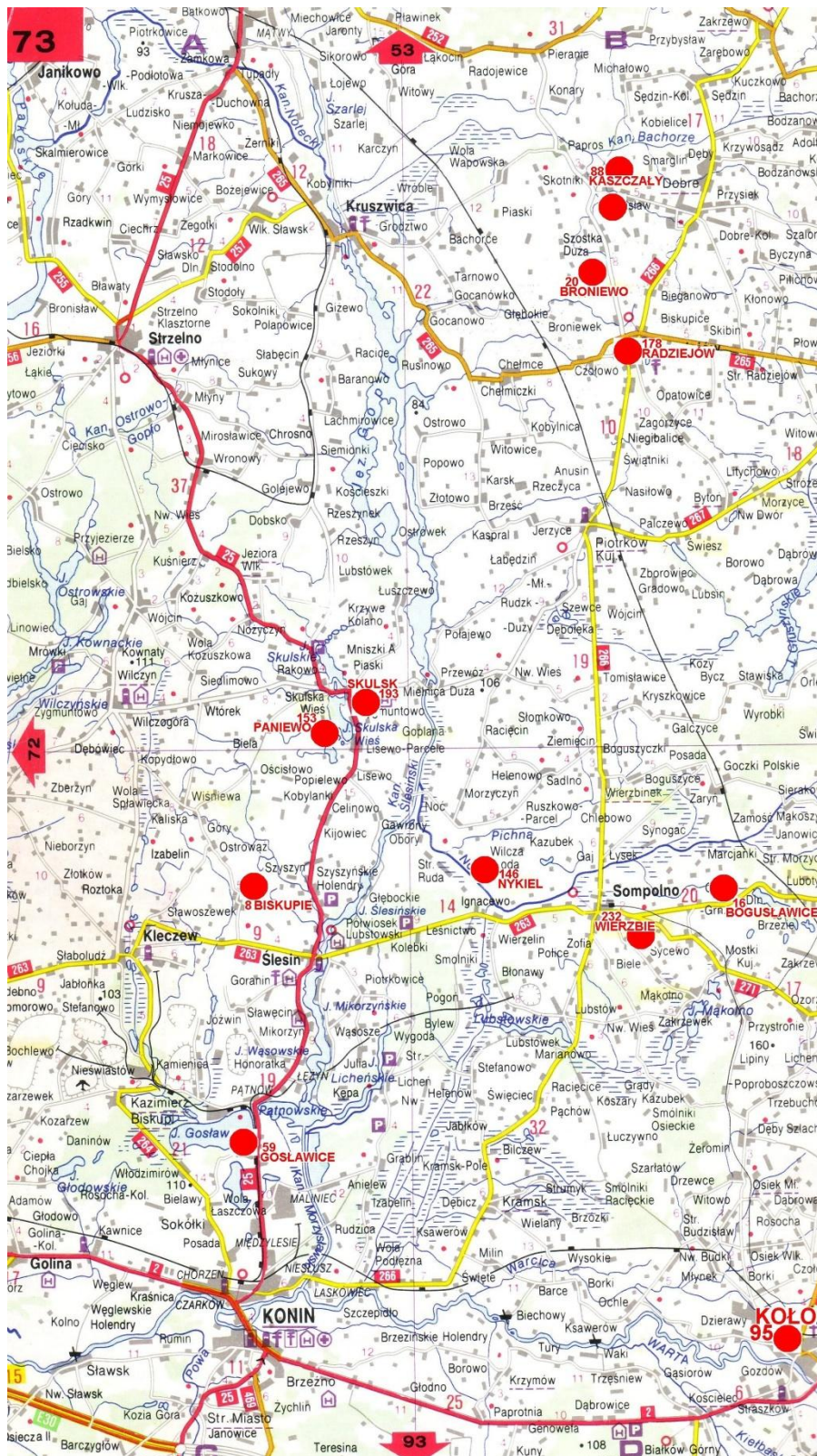
438.

Mapa nr 71. Zaznaczono miejscowość Gniezno poz. 53.

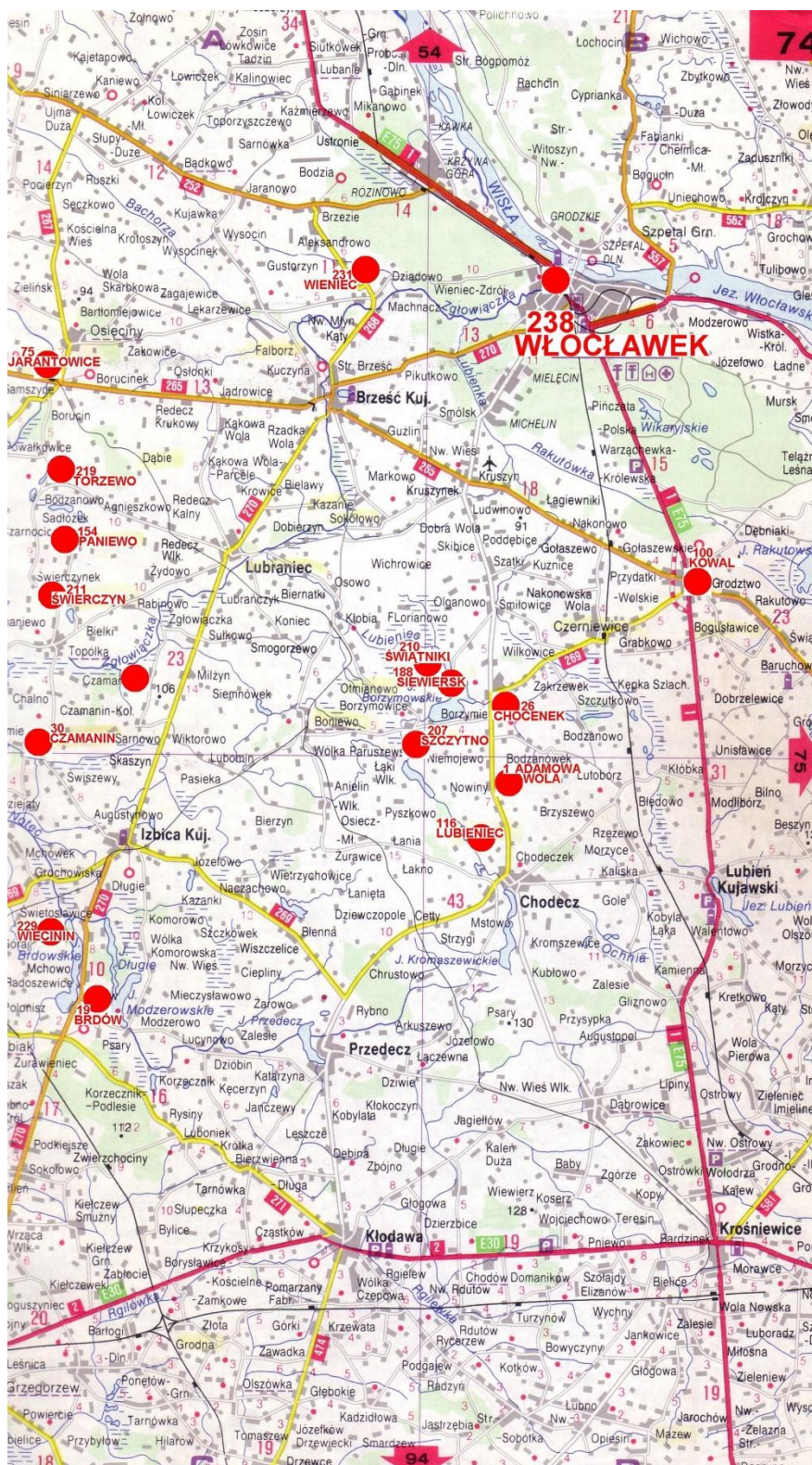


439.

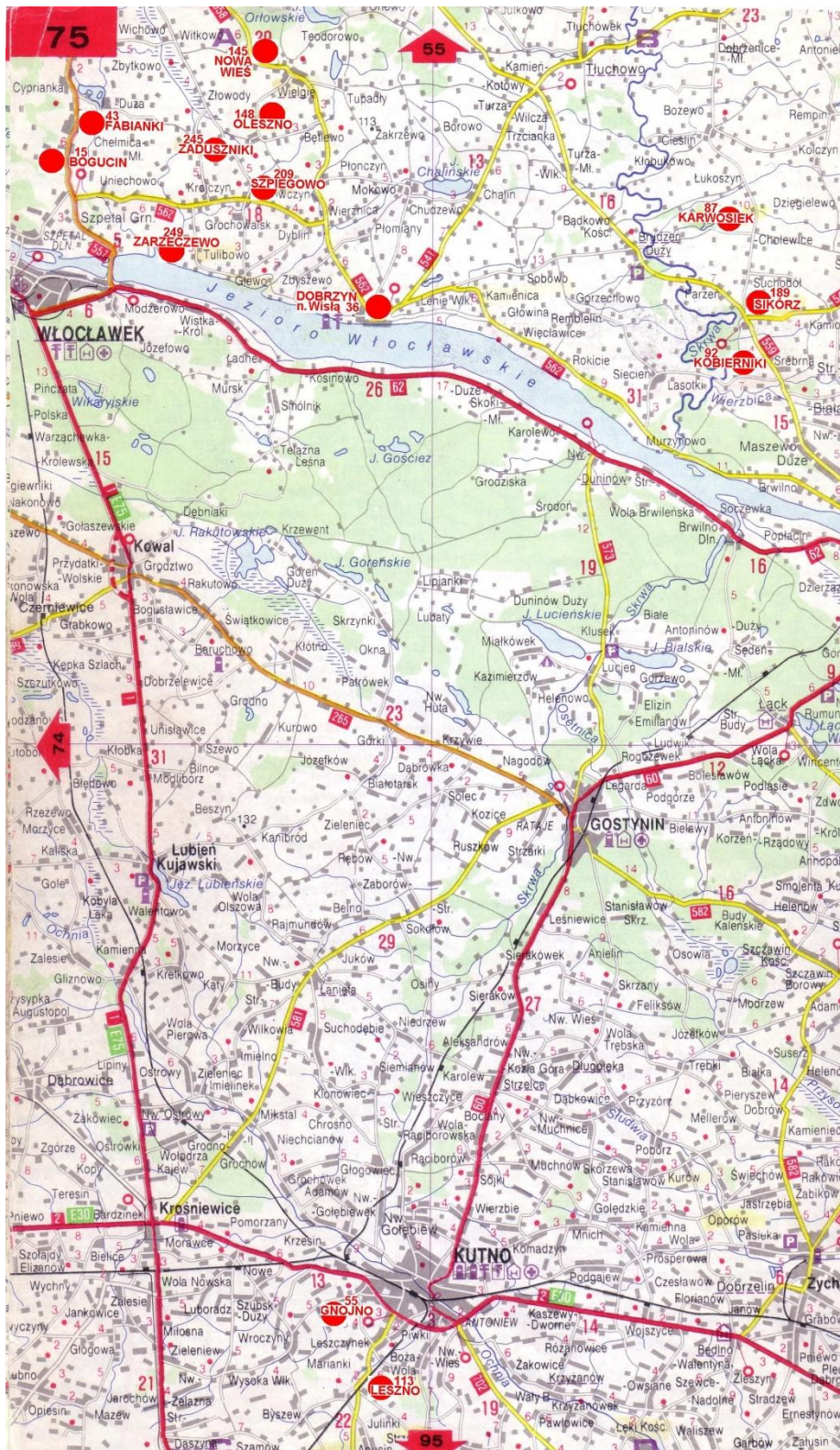
Mapa nr 72. Zaznaczono miejscowości: Bochlewo poz. 14, Kownaty poz. 101,
 Łąd poz. 110, Wilczyn poz. 233 i Wiśniewa poz. 236.



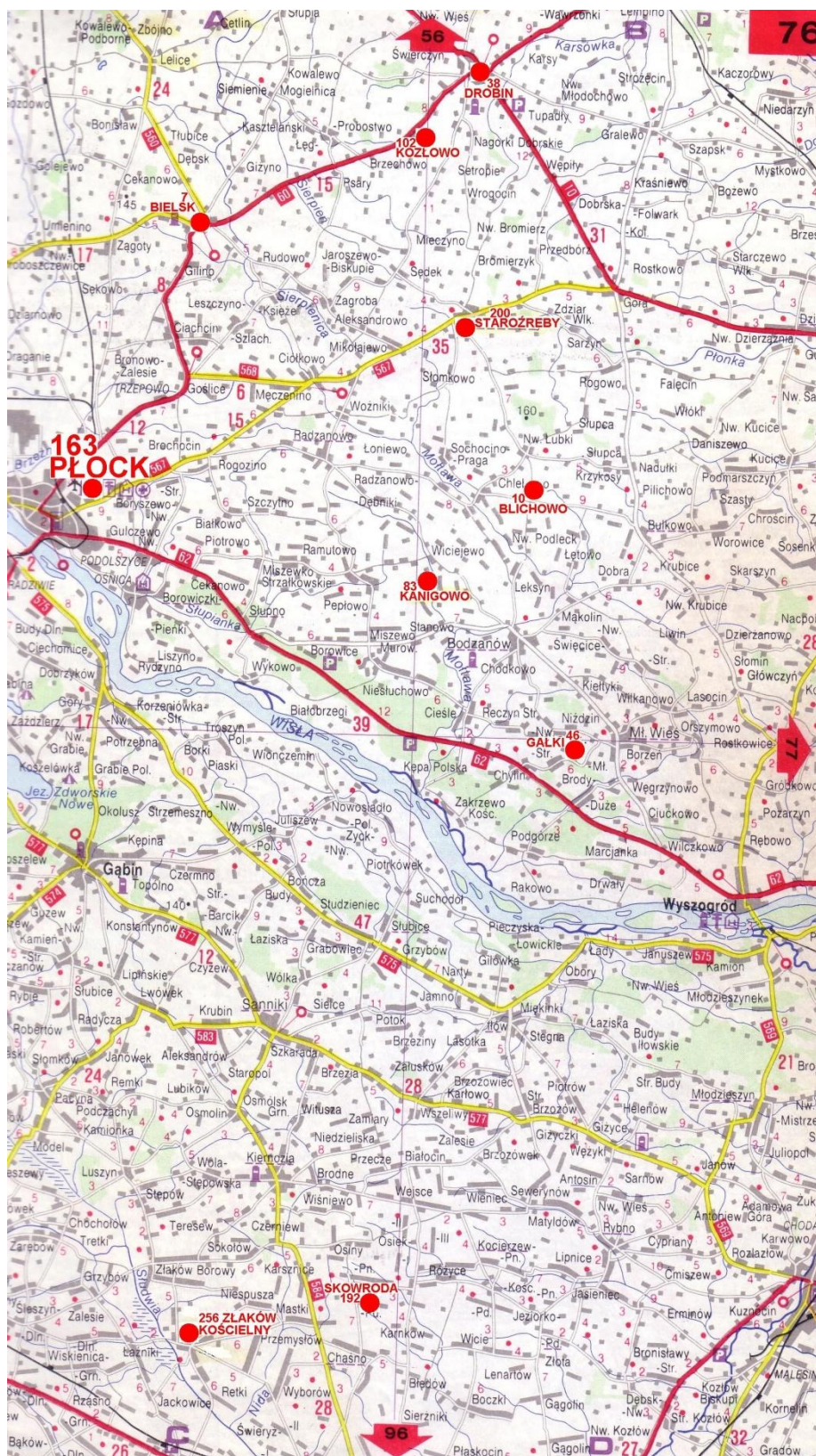
440. Mapa nr 73 Zaznaczono miejscowości: Biskupie poz. 8, Bogusławice poz. 16, Broniewo poz. 20, Gosławice poz. 59, Kaszczały poz. 88, Koło poz. 95, Nykiel poz. 146, Paniewo poz. 153, Radziejów poz. 178, Skulsk poz. 193 i Wierzbie poz. 232.



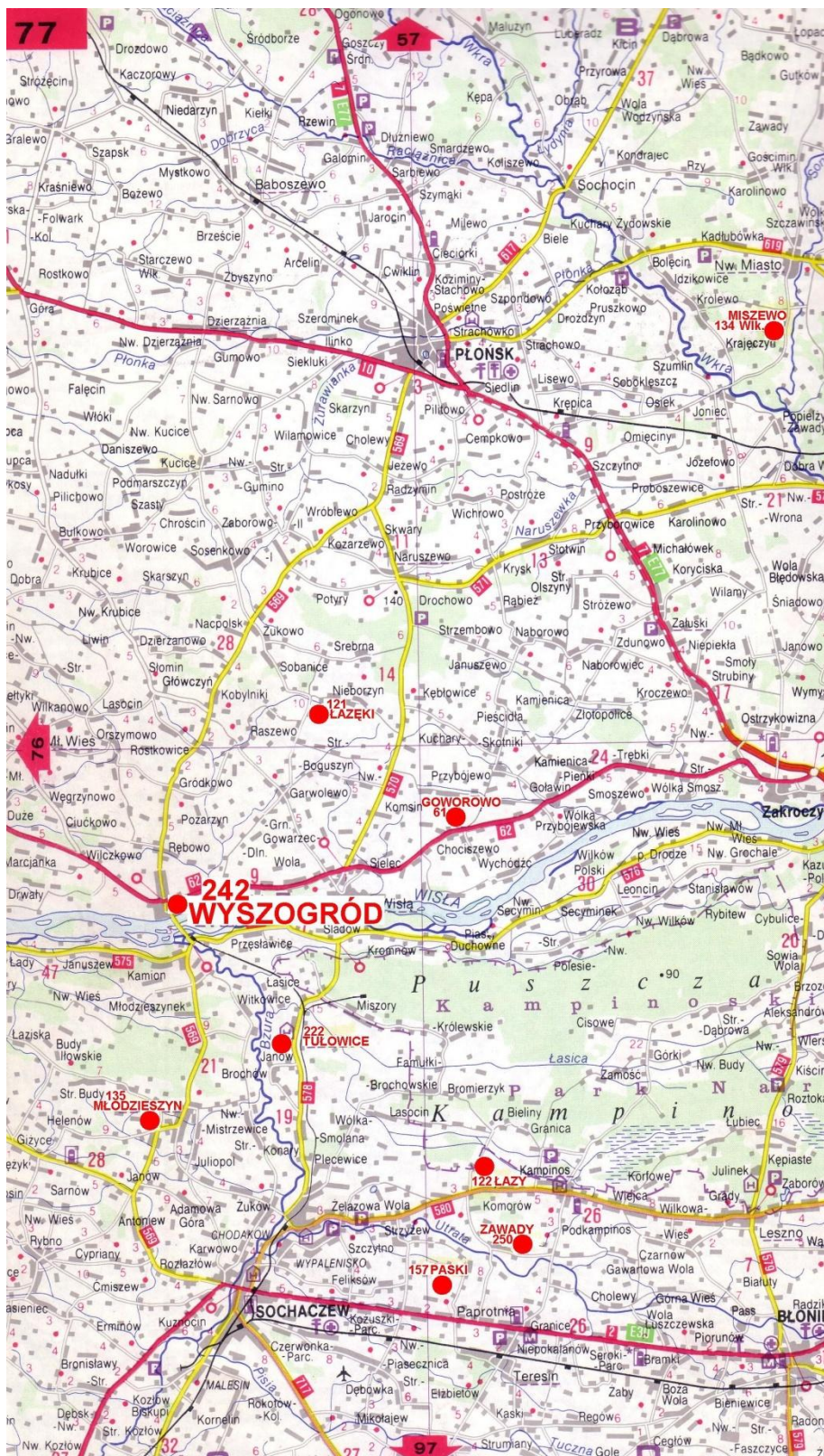
Mapa nr 74. Zaznaczono miejscowości: Adamkowa Wola al. Wola Adamowa poz. 1, Brdów poz. 19, Chocenek al. Choczeń poz. 26, Czamanin i Czamaninek poz. 30, Jarantowice poz. 75, Kowal poz. 100, Lubieniec poz. 116, Paniewo pow. Nieszawa poz. 154, Siewiersk poz. 188, Szczytno poz. 207, Świątniki poz. 210, Świerczyn poz. 211, Torzewo poz. 219, Wicienin al. Wicienin poz. 229, Wieniec poz. 238 i Włocławek poz. 238.



Mapa nr 75. Zaznaczono miejscowości: Bogucin al. Bogusin poz. 15, Dobrzyń nad Wisłą poz. 36, Fabianki poz. 43, Gnojno pow Kutno poz. 55, [Zamiast miejscowości: Karwosiek, K-Cholewice, K-Dłużniewo, K-Noskowice, K-Respondy] zaznaczono Karwosiek Cholewice poz. 87, Kobierniki poz. 92, Leszno poz. 113, Nowa Wieś poz. 145, Oleszno poz. 148, Sikórz pow. Płock poz. 189, Szpiegówo (Stare) poz. 209, Zadzuszki poz. 245 i Zarzeczewo (Stare) poz. 249.



443. Mapa nr 76. Zaznaczono miejscowości: Bielsk poz. 7, Blichowo poz. 10, Drobin poz. 38, Galki poz. 46, Kanigowo poz. 83, Kozłowo poz. 102, Płock poz. 163, Skowroda poz. 192, Starożreby poz. 200 Zakrzewo Kościelne poz.247 i Złaków Kościelny poz. 256.



444. Mapa nr 77. Zaznaczono miejscowości: Goworowo poz. 61, Łazęki poz. 121, Łazy poz. 122, Miszewo Wielkie poz. 134, Młodzieszyn poz. 135, Paski poz. 157, Tułowice poz. 222, Wyszogród poz. 242 i Zawady poz. 250.



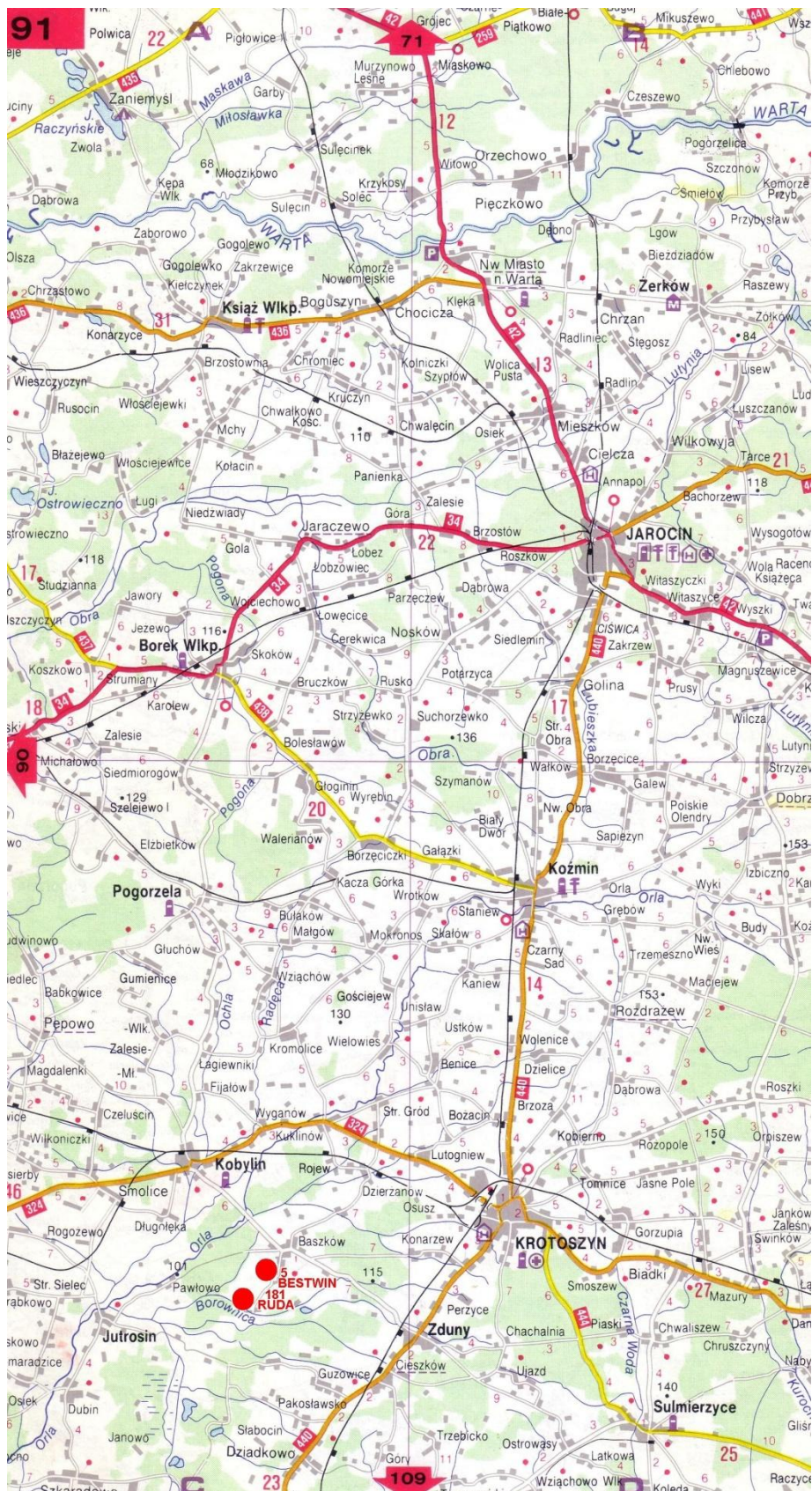
445.

Mapa nr 78. Zaznaczono miejscowość
Zaborów poz. 243.



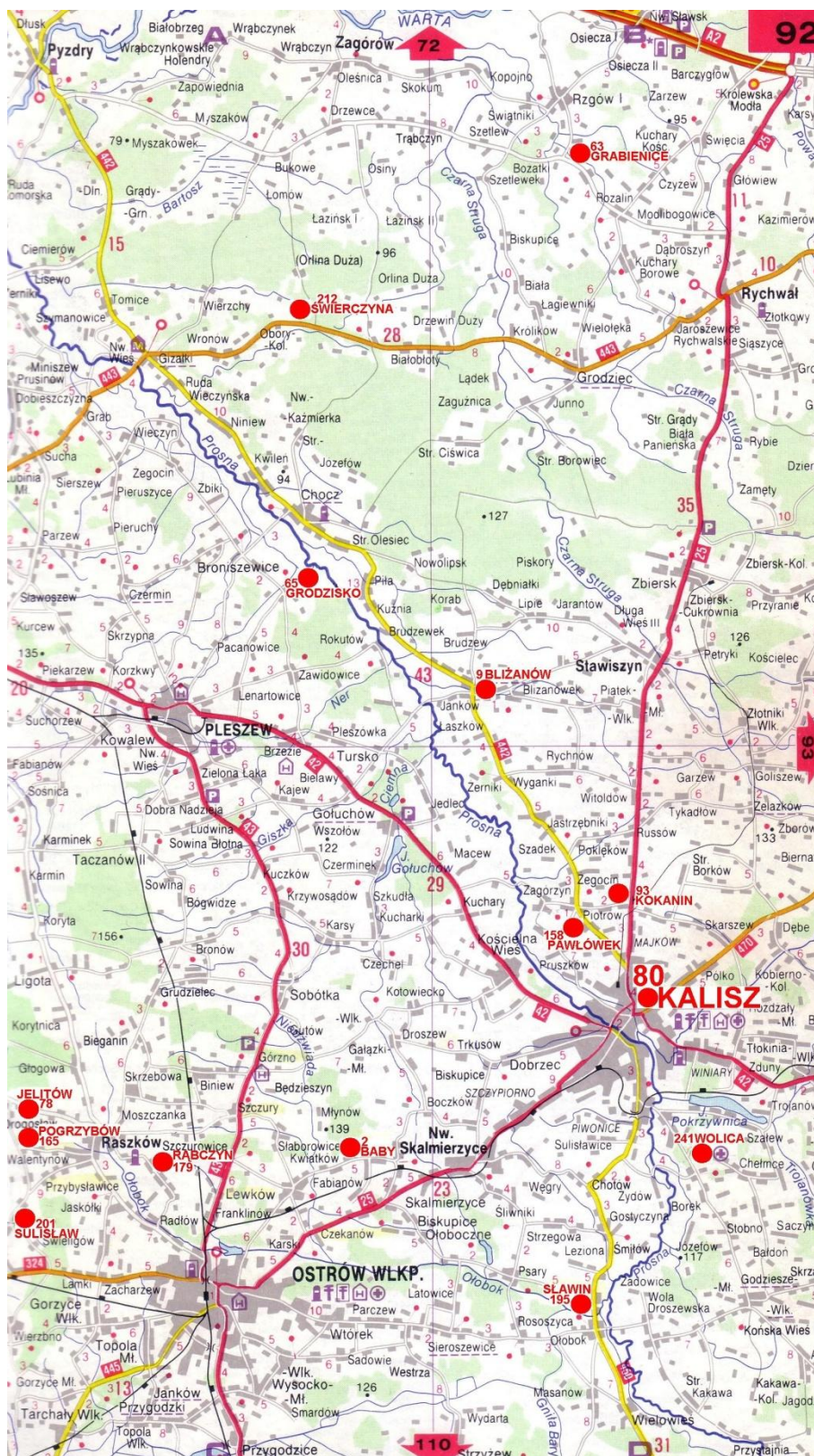
446.

Mapa nr 88. Zaznaczono miejscowość
Głogów poz. 50.



447.

Mapa nr 91. Zaznaczono miejscowości: Bestwin poz. 5, Ruda poz. 181.

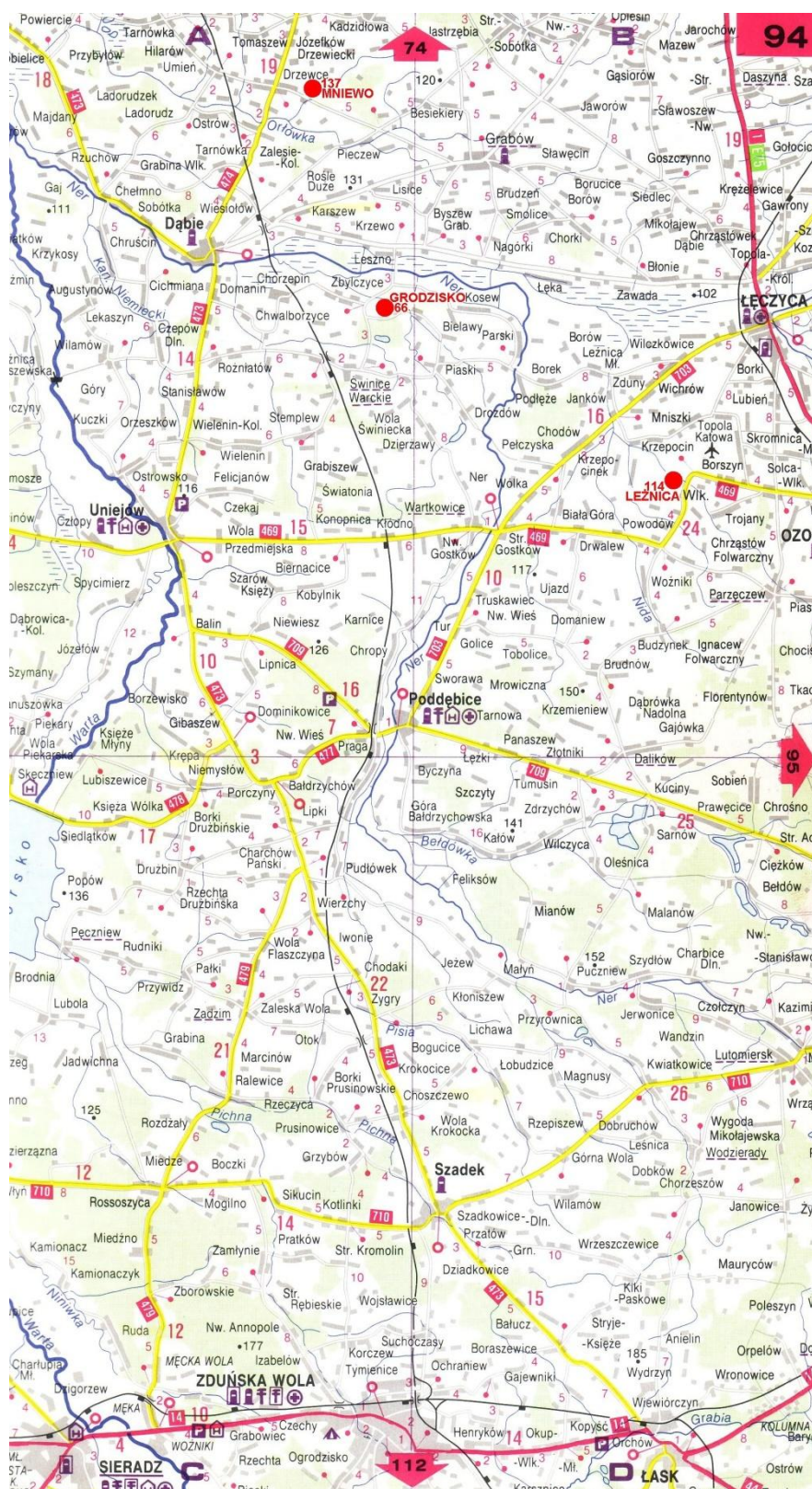


448. Mapa nr 92. Zaznaczono miejscowości: Baby poz. 2, Bliżanów poz. 9, Grabienice poz. 63, Grodzisko pow. Kalisz poz. 65, Jelitów poz. 78, Kalisz poz. 80, Kokanin poz. 93, Pawłówek poz. 158, Pogrzybów poz. 165, Rąbczyn poz. 179, Sławin poz. 195, Sulisław poz. 201, Świerczyna poz. 212, i Wolica poz. 241.



449.

Mapa nr 93. Zaznaczono miejscowości: Dębe poz. 34, Lisków poz. 115, Tłokinia poz. 217 i Zborów poz. 251.



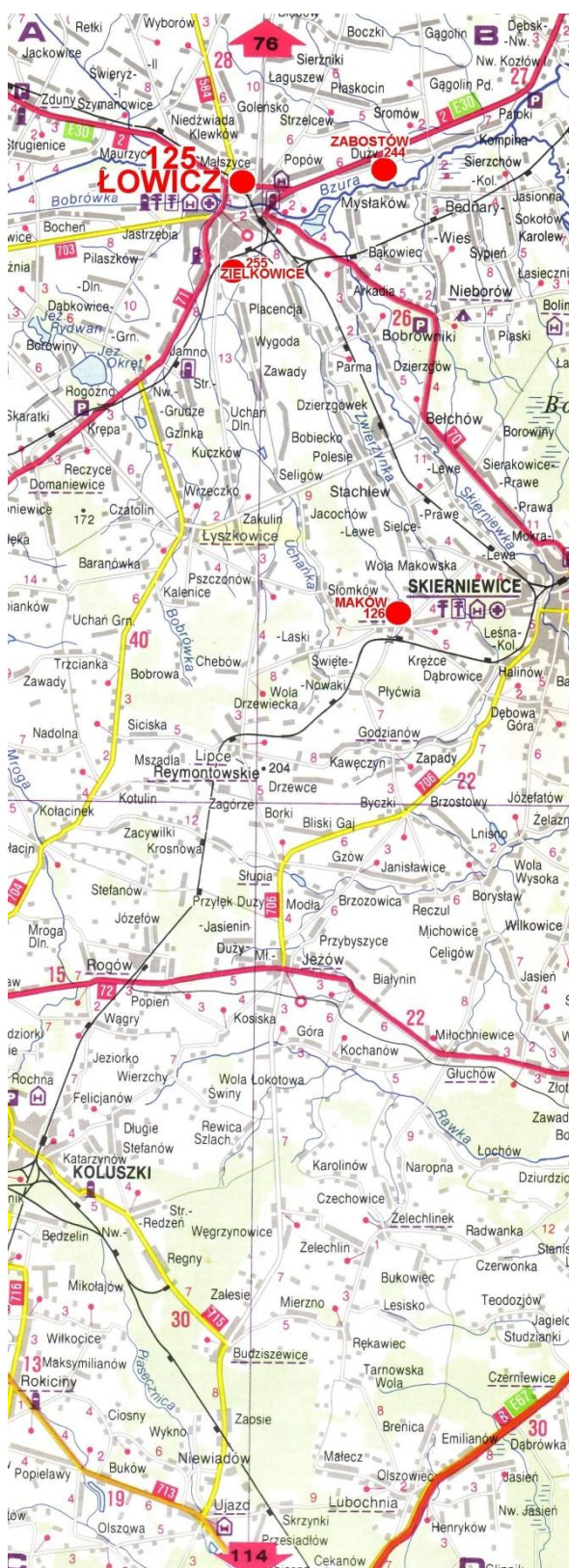
450.

Mapa nr 94. Zaznaczono miejscowości: Grodzisko poz. 66, Leźnica poz. 114
 i Mniowo poz. 137.

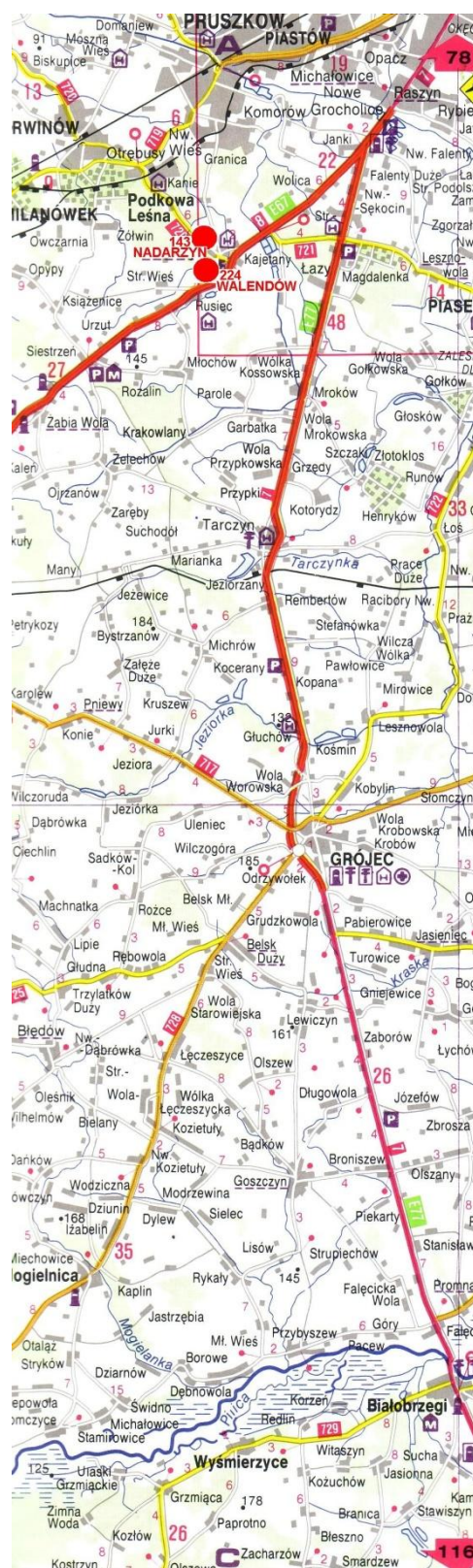


451.

Mapa nr 95. Zaznaczono miejscowości: Bałuty poz. 4, Łagiewniki (Nowe Łagiewniki) poz. 119, Łęczyca poz. 123, Łęki Kościelne poz. 124, Młogoszyn poz. 136, Modrzew al. Modrzewie poz. 138, Modrzewo poz. 139, Moskule poz. 142, Pokrzywnica poz. 166, Skotniki poz. 191, Włocławek poz. 237, Żeronicze poz. 259, Żubarc poz. 262.



Mapa nr 96. Zaznaczono miejscowości:
 452. Łowicz poz. 125, Maków poz. 126, Zabostów
 poz. 244 i Zielkowice poz. 255.



Mapa nr 98. Zaznaczono miejscowości:
 453. Nadarzyn poz. 143 i Walendów poz. 224.



454.

Mapa nr 99. Zaznaczono miejscowość:
 Glinianka poz. 48.



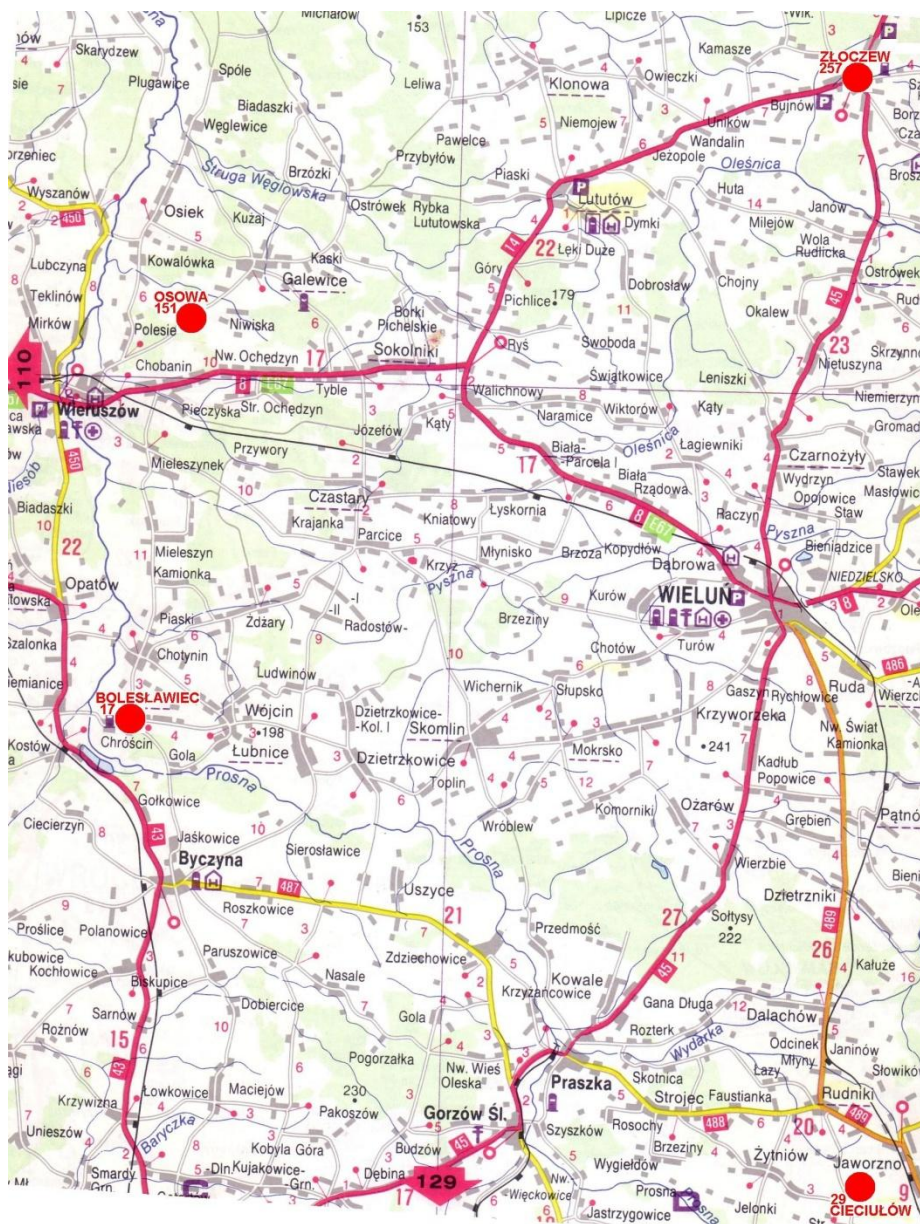
455.

Mapa nr 109. Zaznaczono miejscowości:
 Raczyce poz. 176 i Uciechów poz. 223.



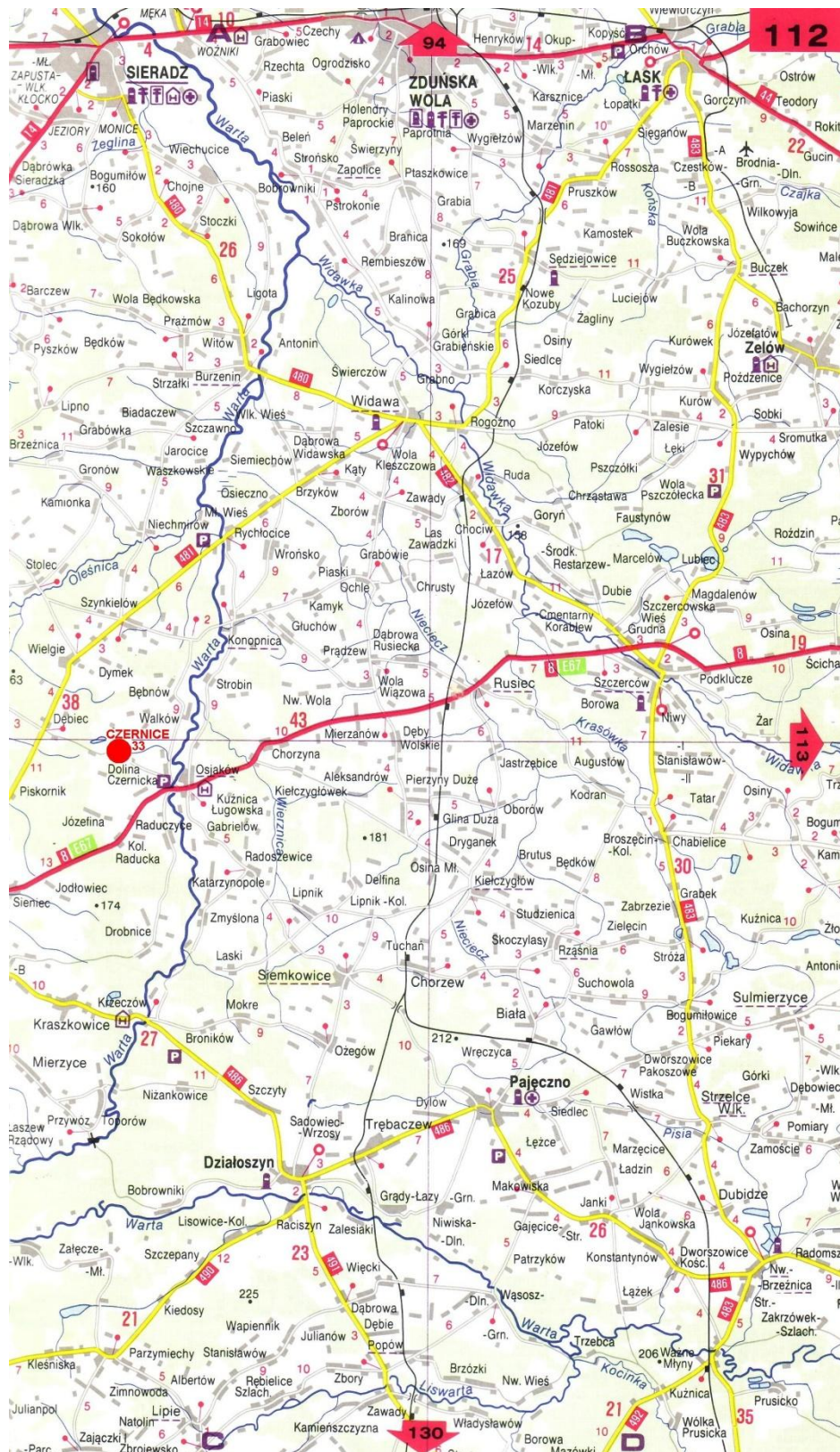
456.

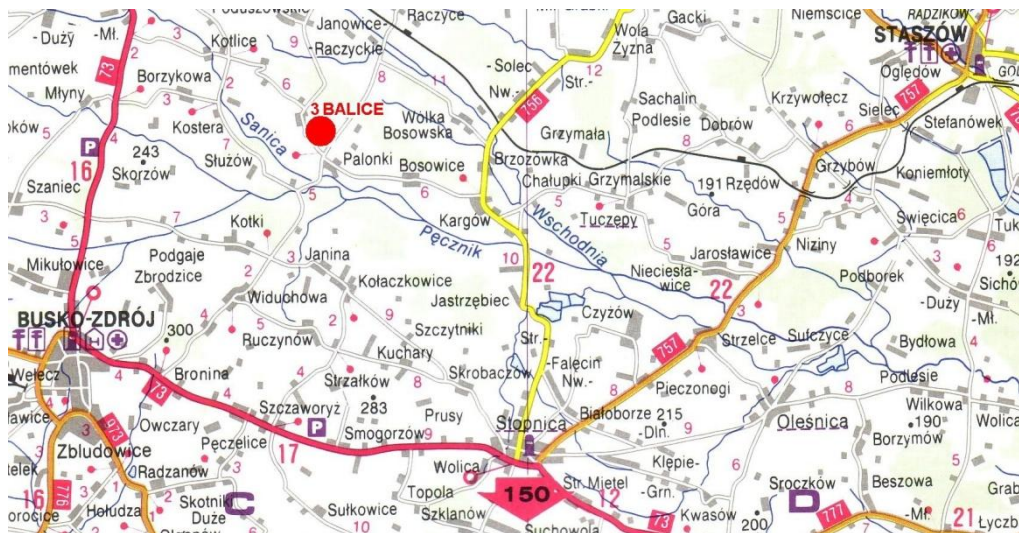
Mapa nr 110. Zaznaczono miejscowość: Odolanów poz. 147.



457.

Mapa nr 111. Zaznaczono miejscowości: Bolesławiec poz. 17, Ciecuiów poz. 29, Osowa poz. 150 i Złoczew poz. 256.





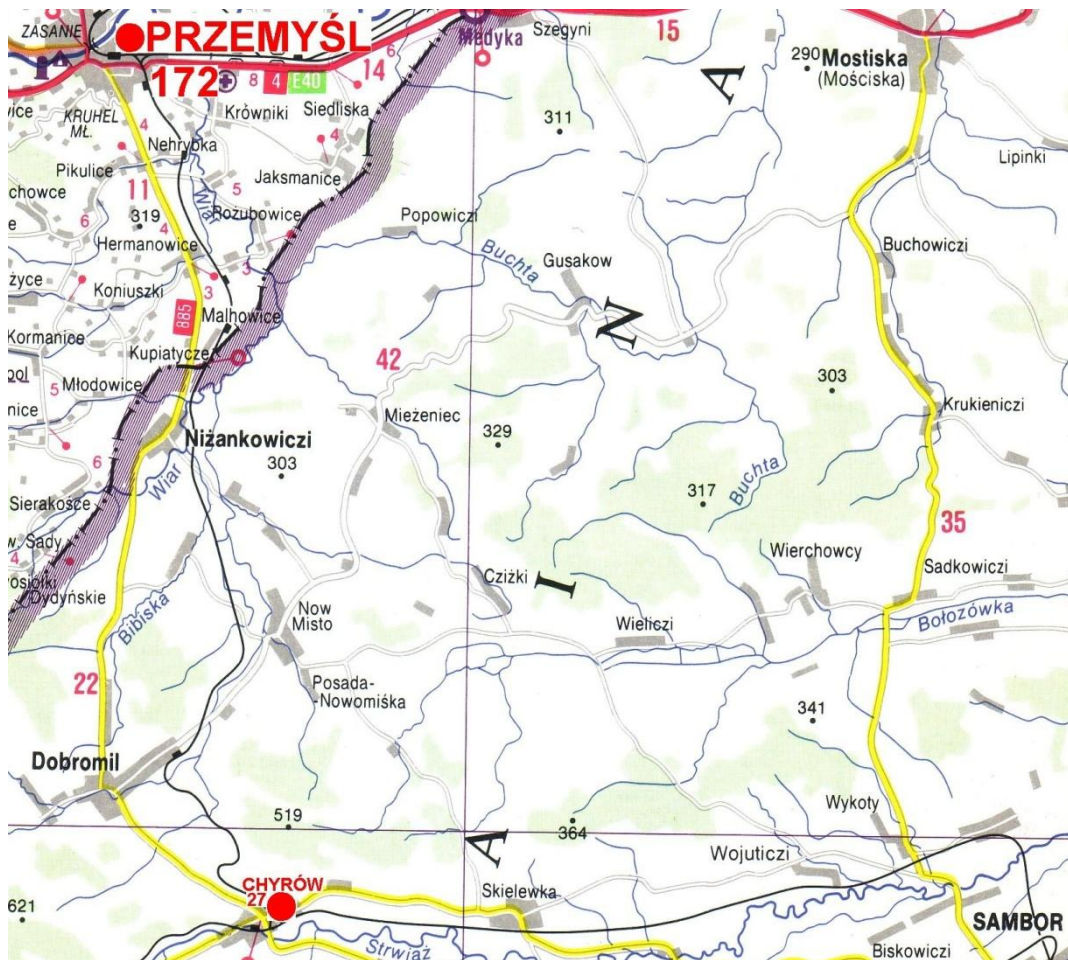
459.

Mapa nr 134. Zaznaczono miejscowość: Balice poz. 3.

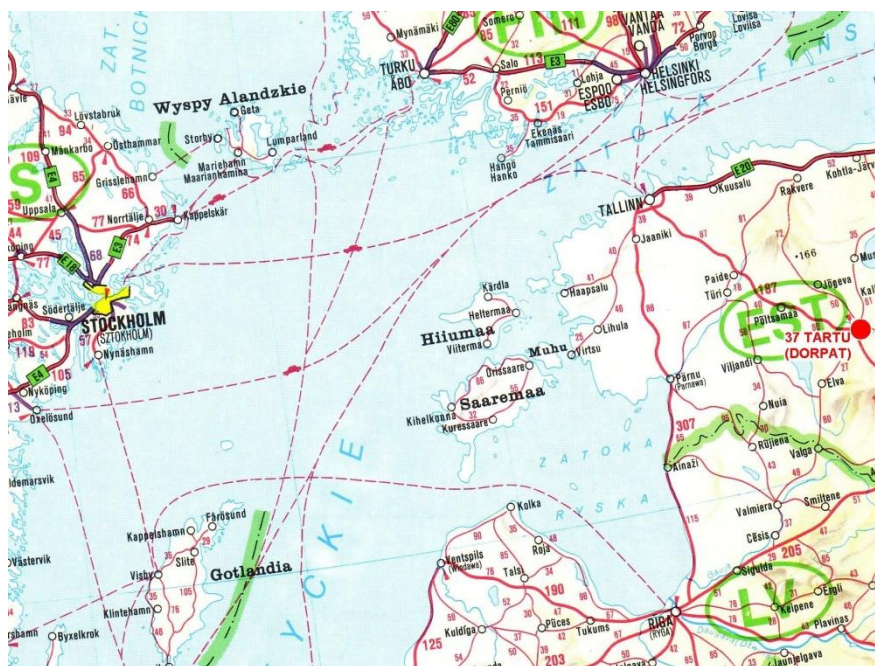


460.

Mapa nr 148. Zaznaczono miejscowości: Kraków poz. 103 i Osieczany poz. 149.



461. Mapa nr 168. Zaznaczono miejscowości: Chyrów poz. 27 i Przemyśl poz. 172.



462. Mapa nr XVIII. Zaznaczono miejscowość: Dorpat (Tartu) poz. 37.



463. Mapa nr XXV. Zaznaczono miejscowości: Lwów poz. 118 i Dublany (Akademia Rolnicza).



464.

Mapa nr XXVI. Zaznaczono miejscowości: Dżwinogród poz. 41, Halicz poz. 72, Meducha poz. 131, Pasieczna poz. 156 i Zagwóźdź poz. 246.

7.0.

ROZDZIAŁ 7.

Numeracja ilustracji i map.

Nr ilustracji.	T R E Ś Ć	Strona
Część pierwsza.		
1.	Karta tytułowa SŁOWNIKA GEOGRAFICZNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO	43
2.	Plan dóbr Baby.	45
3.	Położenie miejscowości Bobryk (Bobrik) na Białorusi.	49
4.	Dwór w Bogusławicach, stan 2001-04-25.	51
5.	Dwór w Bogusławicach, stan 2006-08-29, ujęcie 1.	51
6.	Dwór w Bogusławicach, stan 2006-08-29, ujęcie 2.	51
7.	Popaulinowski kościół w Brdowie.	53
8.	Popaulinowski kościół w Brdowie, widok poprzez jezioro.	53
9.	Bydgoszcz wg starego sztychu.	54
10.	Chlebowo, tablica drogowa, lipiec 1999 r.	56
11.	Zakład Wychowawczy oo. Jezuitów w Chyrowie wg starej pocztówki.	57
12.	Zakład Wychowawczy oo. Jezuitów w Chyrowie, kościół.	57
13.	Czamanin, tablica drogowa.	59
14.	Kaplica w Czamaninku. Herby fundatorów na mense sarkofagowej.	60
15.	Kaplica w Czamaninku. Inskrypcja fundacyjna.	60
16.	Most w Dorpacie.	65
17.	Uniwersytet w Dorpacie na srebrnej monecie estońskiej.	65
18.	Uniwersytet w Dorpacie.	65
19.	Kokenhuza. Ruiny zamku przy niskim stanie wody.	66
20.	Kokenhuza. Herb.	66
21.	Kokenhuza. Ruiny zamku przy wysokim stanie wody.	66
22.	Kokenhuza. Ruiny zamku wg grafiki z XIX w.	66
23.	Dorpat. Ruiny kościoła św. Chrzyciela.	69
24.	Dorpat. Portal kościoła św. Chrzyciela.	69
25.	Dorpat. Ratusz i plac ratuszowy.	70
26.	Elbląg, wg stychu c. Hennenberga z 1554 r.	73
27.	Fabianki. Tablica drogowa przy drodze z Włocławka do Lipna.	74
28.	Fabianki. Pozostałości z dworu Chełmickich.	74
29.	Mapa zatoki gdańskiej z 1655 r.	76
30.	Gdańsk wg starego sztychu.	76
31.	Brama miejska w Gdańsku wg starego sztychu.	77
32.	Portret prymasa St. Karnkowskiego w Centr. Muzeum Morskim w Gdańsku.	77
33.	Sylwetka klasztoru w Oliwie wg starego sztychu.	84
34.	Herb prymasa Karnkowskiego na wsporniku katedry w Oliwie.	85
35.	Katedra w Oliwie. Plan rozmieszczenia wsporników herbowych.	85
36.	Głogów. Plan miasta z 1650 r.	86
37.	Gniezno. Katedra wg starego sztychu.	87
38.	Katedra gnieźnieńska. Tablica pamiątkowa ku czci prym. Karnkowskiego.	90
39.	Katedra gnieźnieńska. Herb Junosza ku czci prym. Karnkowskiego.	91
40.	Katedra gnieźnieńska. Tablica pamiątkowa ku czci prym. Karnkowskiego.	92
41.	Dworek Gorzkowskich przeniesiony z Gnojna. Obecnie jako hotel w Kutnie.	96
42.	Dworek Gorzkowskich przeniesiony z Gnojna do Kutna, stara fotografia.	96
43.	Kościół w Gosławicach.	98
44.	Grodzisko w pow. Turek. Fotografia rodzinna.	101
45.	Widok Halicza wg starego sztychu.	103

46.	Ruiny zamku w Haliczu wg pocztówki z 1935 r.	104
47.	Plan majątku Jelitów.	109
48.	Kalisz. Fasada zespołu pojezuickiego. Rysunek fasady z 1788 r.	113
49.	Kalisz. Akwarela portalu kościoła pojezuickiego.	113
50.	Kalisz. Nawa główna kościoła pojezuickiego.	113
51.	Kalisz. Rynek miasta po pożarze miasta w 1793 r.	113
52.	Fotografia dworu w Kanigowie.	120
53.	Rysunek dworu w Kanigowie.	122
54.	Rysunek dworu w Karniewie.	122
55.	Karnkowo. Tablica drogowa wg fotografii a 1996 r.	123
56.	Karnkowo. Fotografia dworu z późnych lat 60-tych.	123
57.	Karnkowo. Fotografia dworu z 1995 r.	123
58.	Karnkowo. Kościół parafialny na pocztówce z przed 1939 r.	124
59.	Karnkowo. Wnętrze kościoła parafialnego.	124
60.	Karnkowo. Zjazd rodu Karnkowskich z 14 września 1996 r.	126
61.	Dwór w Karnkowie po pierwszych zabiegach zabezpieczających.	127
62.	Dwór w Karnkowie, jako własność p. G. Michalika.	127
63.	Karnkowo. Wnętrze kościoła parafialnego zdjęcie z 1995 r.	128
64.	Karnkowo. Inskrypcja na dzwonie z 1483 r.	129
65.	Karnkowo. Inskrypcja na dzwonie z 1499 r.	129
66.	Karnkowo. Portret prymasa Karnkowskiego z 1820 r.	130
67.	Karnkowo. Płyta nagrobna Doroty Moszczyńskiej.	130
68.	Karnkowo. Płyta ku czci prymasa Karnkowskiego z r. 1600.	130
69.	Karnkowo. Fot. nagrobku Jana Karnkowskiego i Jadwigi z Nadborowskich.	131
70.	Karnkowo. Rysunek nagrobku Jana Karnkowskiego.	131
71.	Karnkowo. Napis na tablicy nagrobnej Jana Karnkowskiego.	131
72.	Karnkowo. Postument nagrobny Stanisława Karnkowskiego.	132
73.	Karnkowo. Napis na postumencie nagrobnym Stanisława Karnkowskiego.	132
74.	Karnkowo. Tablica nagrobna Józefa Karnkowskiego z Czamanina.	133
75.	Karnkowo. Tablica nagrobna Salomei z Nakwaskich Karnkowskiej.	133
76.	Karnkowo. Tablica nagrobna Jadwigi z Karnkowskich Wyczalkowskiej.	134
77.	Karnkowo. Tablica nagrobna Gabriela Marcina Karnkowskiego.	134
78.	Karnkowo. Tablica nagrobna Fr. Karnkowskiego i G. z Karwosieckich.	135
79.	Karnkowo. Tablica nagrobna Jana Karnkowskiego	135
80.	Karnkowo. Tablica nagrobna K. Karnkowskiego i M. z Chełmickich.	136
81.	Karnkowo. Tablica nagrobna Józefa Karnkowskiego.	136
82.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady frontowej z 1914 r.	138
83.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady ogrodowej z 1914 r.	139
84.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady frontowej z 2001 r.	139
85.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady ogrodowej z 2001 r.	140
86.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady ogrodowej z 2005 r.	140
87.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady ogrodowej z 1999 r.	141
88.	Dwór w Karnkowie. Fotografia fasady frontowej z 1999 r.	141
89.	Dwór w Karnkowie. Wstawiono nowe okna, fotografia z 2002 r.	141
90.	Dwór w Karnkowie. Fotografia elewacji bocznej pld. z 1999 r.	142
91.	Dwór w Karnkowie. Widok od strony płn. -zach. fotografia z 1999 r.	142
92.	Dwór w Karnkowie. Rzut parteru, r. 2002.	143
93.	Dwór w Karnkowie. Dawna jadalnia, r. 2001.	144
94.	Dwór w Karnkowie. Dawna jadalnia, r. 2005, ujęcie 1.	144
95.	Dwór w Karnkowie. Dawna jadalnia, r. 2005, ujęcie 2.	144
96.	Dwór w Karnkowie. Dawna jadalnia, r. 2005, ujęcie 3.	145
97.	Dwór w Karnkowie. Dawny salon, 15 września 2005 r., ujęcie 1.	145

98.	Dwór w Karnkowie. Dawny salon, 15 września 2005 r., ujęcie 2.	145
99.	Dwór w Karnkowie. Dawny salonik, 15 września 2005 r.	145
100.	Dwór w Karnkowie. Biblioteka Ig. Karnkowskiego. Schodki do piwnicy.	146
101.	Dwór w Karnkowie. Przedpokój, szczegół fryzu, 2005-09-15.	146
102.	Dwór w Karnkowie. Obecnie biblioteka, 2005-09-15.	146
103.	Dwór w Karnkowie. Obecnie gabinet, 2005-09-15.	146
104.	Karnkowo. Oficyna od strony północnej. 1999 r.	147
105.	Karnkowo. Dawny dworek administratora p. Juliana Średnickiego. 1999 r.	147
106.	Karnkowo. Budynek dawnej stajni z wozownią. 1999 r.	147
107.	Karnkowo. Budynek dawnej obory. 1999 r.	148
108.	Karnkowo. Spichlerz, elewacja zachodnia od drogi wewnętrznej. 1999 r.	148
109.	Karnkowo. Gorzelnia i rektyfikacja przed 1908 r. (?).	148
110.	Karnkowo. Wywieszka o sprzedaży dworu z 2007-05-27.	149
111.	Karnkowo. Kościół parafialny wg rysunku z 1882 r.	153
112.	Karnkowo. Kościół parafialny. Fot. p. Krzysztof Okoński.	154
113.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1597. Str. 1. Płock. Sygn. k. 7.	160
114.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1597. Str. 2 Płock. Sygn. k. 7.	161
115.	Karnkowo, dekrety reformacyjne z r. 1597, Str. 1. Płock. Sygn. 2. k. 39.	162
116.	Karnkowo, dekrety reformacyjne z r. 1597. Str. 2. Płock. Sygn. 2. k. 39.	163
117.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1694. Str 1. Sygn. 14. k. 1217.	164
118.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1694. Str 2. Sygn. 14. k. 1217.	165
119.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1764. Str 1. Sygn. 14. k. 260 v.	166
120.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1764. Str 2. Sygn. 14. k. 260 v.	167
121.	Wizytacja parafialna w Karnkowie z r. 1764. Str 3. Sygn. 14. k. 260 v.	168
122.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 1.	169
123.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 2.	170
124.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 3.	171
125.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 4.	172
126.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 5.	173
127.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 6.	174
128.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 7.	175
129.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 8.	176
130.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 9.	177
131.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 10.	178
132.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 11.	179
133.	Akta bobrownickie rodziny Jankowskich (AGAD), str. 12.	180
134.	Karnkowo. Administrator p. J. Średnicki z Janem Karnkowskim.	192
135.	Wierzytelności maj. Karnkowo na dzień 1939-04-20, ark. 1 i 2.	193
136.	Wierzytelności maj. Karnkowo na dzień 1939-04-20, ark. 3 i 4.	194
137.	Świadcstwo z dn. 1939-08-31 dla prof. dr hab. E. Ćwiklińskiego	195
138.	Protokół przejęcia maj. Karnkowo przez Niemców w 1939 r. Str. 1.	196
139.	Pocztówka z Karnkowa (4.7.42) do Teresy i Pelagii K. na wysiedleniu.	200
140.	Teresa i Pelagia Karnkowskie na wysiedleniu w Paskach.	201
141.	Pelagia Karnkowska na wysiedleniu w Paskach, z Wł. Karnkowskim.	201
142.	Grupa wysiedleńców w salonie w Paskach w czasie II wojny światowej.	204
143.	ŚWIADEK HISTORII, pani Barbara Średnicka (wizytówka).	205
144.	Kościół w Karnkowie. Na schodach pp. B. Średnicka i R. Okońska. Lipiec 2009 r.	205
145.	Dwór w Karnkowie, widok od wjazdu.	205
146.	Dwór w Karnkowie, fasada płn. zach.	205
147.	Dwór w Karnkowie, wejście od wieży.	205
148.	Karnkowo, gorzelnia całość.	205

149.	Karnkowo, gorzelnia fragment	205
150.	Karnkowo. Na cmentarzu, grobowiec rodziny Karnkowskich	205
151.	Karnkowo, na cmentarzu, pp. B. Średnicka i R. Okońska. Lipiec 2009 r.	205
152.	Karnkowo, na cmentarzu, pp. R. i K. Okońscy. Lipiec 2009 r.	205
153.	Dom urodzenia p. B. Średnickiej, ujęcie 1.	206
154.	Dom urodzenia p. B. Średnickiej, ujęcie 2.	206
155.	Dom urodzenia p. B. Średnickiej, ujęcie 3.	206
156.	Dom zbudowany w latach 30-tych, przez p. Juliana Średnickiego, ujęcie 1.	206
157.	Dom zbudowany w latach 30-tych, przez p. Juliana Średnickiego, ujęcie 2.	206
158.	Dom p. Juliana Średnickiego, po opuszczeniu przez szkołę, ujęcie 1.	206
159.	Dom p. Juliana Średnickiego, po opuszczeniu przez szkołę, ujęcie 2.	206
160.	U pp. Okońskich, we dworku w Karnkowie. Lipiec 2009 r.	206
	Część druga.	207
161.	Dwór Karwosieki – Cholewice	209
162.	Koło, ruiny Kasztelu spalonego przez Szwedów w 1655 r.	213
163.	Franciszka z Krzymuskich Taczanowska, właścicielka Kownat, ujęcie 1	217
164.	Franciszka z Krzymuskich Taczanowska, właścicielka Kownat, ujęcie 2	217
165.	Franciszka z Krzymuskich Taczanowska, z mężem Zygmuntem	217
166.	Dzieci Cioci Fani, - Kazimierz, Joanna i Maria	217
167.	Dwór w Kownatach przed 1. 9.1939 r.	218
168.	Dwór w Kownatach zdewastowany w wyniku gospodarki „ludu polskiego”.	218
169.	Kraków, litografia z XIX w.	219
170.	Dwór w Kucharach	220
171.	Zamek w Kórniku	221
172.	Dwór w Lelicach	226
173.	Dwór w Lesznie, widok przed II wojną światową	226
174.	Dwór w Lesznie, widok z 18 września 2005 r.	226
175.	Grobowiec Karnkowskich z Leszna na cmentarzu w Strzegocinie k/ Kutna.	230
176.	Tablica nagrobna ku pamięci Karnkowskich z Leszna	230
177.	Dwór w Lesznie, szkic współczesny	230
178.	Lwów wg miedziorytu Huggenberga z 1616 r.	232
179.	Położenie kamienicy Korniaktów na planie Lwowa	249
180.	Wschodnia pierzeja rynku we Lwowie z kamienicą Korniaktów	250
181.	Kamienica Korniaktów we Lwowie stan przed II wojną światową	250
182.	Dziedziniec kamienicy Korniaktów we Lwowie	250
183.	Portal kamienicy Korniaktów we Lwowie	251
184.	Fragment krużganku kamienicy Korniaktów we Lwowie.	251
185.	Klasztor Franciszkanów w Łagiewnikach, widok z lotu ptaka.	255
186.	Pałac w Łagiewnikach	257
187.	Założenie pałacu, parku i klasztoru w Łagiewnikach	258
188.	Rzut pałacu w Łagiewnikach	260
189.	Tarcza herbowa na ścianie pałacu w Łagiewnikach	260
190.	Łazy, tablica drogowa.	262
191.	Dwór w Łazach, stan z 1949 r.	262
192.	Dwór w Łazach, rzut parteru w latach 1932-1933.	263
193.	Fragment dworu w Łazach, stan z przed II wojny światowej.	264
194.	Fragment dworu w Łazach, fotografia z jesieni 1996 r.	264
195.	Łazy. Salon, koniec XIX w.	264
196.	Łazy. Pokój panienek, koniec XIX w.	264
197.	Łazy. Salon, XIX w.	264
198.	Łazy. Pokój stołowy, ujęcie 1	265

199.	Łazy. Łazy. Pokój stołowy, ujęcie 2	265
200.	Łazy. Salon, z kominkiem, meble Ludwik XV odkupione z Łazienek	265
201.	Łazy. Część frontowa z oranżerią	266
202.	Łazy. Podjazd	266
203.	Łazy. Ogród w tyle sylwetka dworu	267
204.	Maria Karnkowska, żona ostatniego dziedzica Łaz	268
205.	Łazy. Zabytkowy budynek gospodarczy zwany pralnią	269
206.	Łazy. Przekazanie budynku ufundowanego przez m. Karnkowską	269
207.	Łazy. Budynek ufundowany przez M. Karnkowską, dla „ potrzebujących ”	270
208.	Łazy. Zadowoleni lokatorzy.	270
209.	Łazy. Protokół odbioru, łącznie z referencjami.	271
210.	Łazy. Budynek ufundowany przez M. Karnkowską, 2006-09-04.	274
211.	Łazy. Postępujący rabunek zabytkowej „pralni”, ujęcie 1.	274
212.	Łazy. Postępujący rabunek zabytkowej „pralni”, ujęcie 2.	274
213.	Łazy. Pozostałość dworu w Łazach w oczekiwaniu na rabunek, ujęcie 1.	275
214.	Łazy. Pozostałość dworu w Łazach w oczekiwaniu na rabunek, ujęcie 2	275
215.	Łęczycza, zamek z poł. XIV w.	276
216.	Łęczycza, kościół farny św. Andrzeja z XV w.	278
217.	Kościół w Łękach Kościelnych, parafia Młogoszyn	279
218.	Młogoszyn. Fronton dworu, stan z lipca 1999 r.	279
219.	Grób Karnkowskich z Młogoszyna w Łękach Kościelnych	280
220.	Pomnik nagrobny Karnkowskich z Młogoszyna w Łękach Kościelnych	280
221.	Łowicz, plan syt. zamku biskupiego, miejsca zgonu prym. Karnkowskiego	281
222.	Mazowsze, tablica drogowa	288
223.	Położenie miejscowości Meducha, dawnej posiadłości Karnkowskich	289
224.	Meducha. Przystanek autobusowy.	289
225.	Meducha. Cerkiew.	290
226.	Meducha. Fresk w cerkwi 1.	290
227.	Meducha. Fresk w cerkwi 2.	291
228.	Dwór w Miszewie Wielkim.	294
229.	Młogoszyn, tablica drogowa.	295
230.	Dwór w Młogoszynie, zdjęcie z września 1996 r.	295
231.	Dwór w Młogoszynie, elewacja frontowa. Fot. prof. M. Rydel.	296
232.	Dwór w Młogoszynie, elewacja ogrodowa.	296
233.	Dwór w Młogoszynie. Bryczka z osiołkiem.	297
234.	Dwór w Młogoszynie. Sanki „ petersburskie ” z zaprzęgiem w „ szydło ”	297
	Część trzecia.	303
235.	Oleszno tablica drogowa.	305
236.	Dwór w Olesznie. Akwarelka J. Radlicza z 30. VIII 1923 r.	307
237.	Dwór w Olesznie. Rzut parteru, stan z przed 1939 r.	308
238.	Dwór w Olesznie. Rzut pomieszczeń na poddaszu, stan z przed 1939 r.	309
239.	Oleszno. Pamięciowy szkic sytuacyjny dworu, parku i zabudowań gospodarczych.	310
240.	Lipno. Tablica pam. ziemian pomordowanych przez Niemców w 1939 r.	311
241.	Oleszno. Aleja kasztanowa, wiosna 1997 r.	315
242.	Oleszno. Widok na staw i dwór, wiosna 1997 r.	315
243.	Zaświadczenie o przekazaniu Oleszna na rzecz tzw. reformy rolnej.	315
244.	Dwór w Olesznie, stan z września 1996 r.	316
245.	Oleszno, tabliczka oznajmiająca, że we dworze mieści się przedszkole.	316
246.	Dwór w Olesznie, plan pomieszczeń na 1 piętrze. Stan luty 2001 r.	317
247.	Dwór w Olesznie. Rzut parteru, stan luty 2001 r.	317
248.	Dwór w Olesznie. Widok od frontu. Stan po rabunku na początku r. 2001.	318

249.	Dwór w Olesznie. Widok od ogrodu. Stan z dnia 2001-02-25.	318
250.	Dwór w Olesznie. Widok z hallu w kier. Drzwi wejściowych. 2001-02-25.	318
251.	Dwór w Olesznie. Widok zniszczonej klatki schodowej. 2001-02-25.	318
252.	Dwór w Olesznie. Stan po rabunku, 2001-02-25.	318
253.	Dwór w Olesznie. Budynek gospodarczy, 2001-02-25.	319
254.	Oleszno, w parku. Członkowie rodziny, 2002-04-28.	319
255.	Oleszno, elewacja frontowa, prace rekonstrukcyjne. Ujęcie 1. 2002-04-28.	319
256.	Oleszno, elewacja frontowa, prace rekonstrukcyjne. Ujęcie 2. 2002-04-28.	319
257.	Oleszno, widok od ogrodu. Stan z 2002-04-28.	319
258.	Oleszno. Wiosna 2009. Ujęcie 1.	319
259.	Oleszno. Wiosna 2009. Ujęcie 2.	319
260.	Oleszno. Wiosna 2009. Ujęcie 3.	320
261.	Oleszno. Wiosna 2009. Ujęcie 4.	320
262.	Oleszno. Wiosna 2009. Ujęcie 5.	320
263.	Oleszno. Wiosna 2009. Ujęcie 6.	320
264.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 1.	321
265.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 2.	321
266.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 3.	321
267.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 4.	321
268.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 5.	321
269.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 6.	321
270.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 7.	322
271.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 8.	322
272.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 9.	322
273.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 10.	322
274.	Oleszno. Stan z 2011-04-17. Ujęcie 11.	322
275.	Osieczany. Fotografia nieistniejącego już dworku wyk. ok. 1910 r.	323
276.	Osieczany. Akwarelka na podstawie fot. z 1910 r. pędzla prof. Rydla.	323
277.	Osieczany. Dożynki w 1947 r.	325
278.	Dworek w Paniewie, akwarelka p. Wandy Gentil-Tippenhauer, 1938 r.	327
279.	Szkic pamięciowy rzutu parteru dworku w Paniewie.	327
280.	Szkic pamięciowy ogrodu i zabudowań gospodarczych w Paniewie.	328
281.	Teren badań Muzeum Zoologicznego UW w okolicy Paniewa.	329
282.	Uczestniczka badań Muzeum Zoologicznego UW nad jeziorem paniewskim.	330
283.	Nad brzegiem jeziora paniewskiego akwarelka p. W. G-Tippenhauer.	330
284.	Nad brzegiem jeziora paniewskiego w lipcu 1999 r.	331
285.	Do krzyżówki w Paniewie., lipiec 1999 r.	331
286.	Majątki M. Karnkowskiego Pasieczna i Zagwoździe k/ Stanisławowa.	332
287.	Uciekinierzy w Paskach w czasie II wojny światowej.	333
288.	Dwór w Paskach przed rozpoczęciem remontu po upadku komunizmu.	333
289.	Dwór w Paskach po zakończeniu remontu.	334
290.	Dwór w Paskach od strony ogrodu, przed rozpoczęciem remontu.	334
291.	Dwór w Paskach po zakończeniu remontu, elewacja ogrodowa.	334
292.	„Sprzedaż” dworu w Paskach.	335
293.	Malownicze położenie pałacu i parku w Pluskowęsach.	336
294.	Pałac w Pluskowęsach w listopadzie 2002 r., widok z oddali.	336
295.	Pałac w Pluskowęsach, widok przez jezioro, oraz tablica drogowa.	336
296.	Pałac w Pluskowęsach w listopadzie 2002 r., ujęcie z bliska.	337
297.	Pałac w Pluskowęsach w okresie międzywojennym.	338
298.	Pałac w Pluskowęsach, scena ogrodowa.	338
299.	Pałac w Pluskowęsach, popołudniowa pogawędka, lata 1924-1925.	339

300.	Pałac w Pluskowęsach, elewacja frontowa rok 1978.	340
301.	Pałac w Pluskowęsach, elewacja frontowa rok 2006.	341
302.	Pałac w Pluskowęsach, elewacja płn.-zach rok 1978.	341
303.	Pałac w Pluskowęsach, elewacja płn.-zach rok 2006.	341
304.	Pałac w Pluskowęsach, elewacja ogrodowa rok 2006.	342
305.	Kaplica Kalkstejnów na starym cmentarzu w Chełmży.	343
306.	Tab. pamiątkowa w Kaplicy Kalkstejnów na starym cmentarzu w Chełmży.	344
307.	Pałac w Pogrzebowie-Przybysławicach, stan 2006-09-14, ujęcie 1.	358
308.	Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza w byłym pałacu w Przybysławicach.	359
309.	Pałac w Pogrzebowie-Przybysławicach, stan 2006-09-14, ujęcie 2.	359
310.	Pałac w Pogrzebowie-Przybysławicach, stan 2006-09-14, ujęcie 3.	359
311.	Pałac w Pogrzebowie-Przybysławicach, stan 2006-09-14, ujęcie 4.	360
312.	Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Przybysławicach.	360
313.	Plan majątku Pogrzebów w latach 1887 i 1911.	360
314.	Pokrzywnica, tablica drogowa.	362
315.	Dwór w Pokrzywnicy, obraz z okresu przed II wojną światową.	362
316.	Widok Poznania z ok. 1618 r.	377
317.	Ratusz w Poznaniu.	387
318.	Hotel Bazar w Poznaniu.	388
319.	Obecny pl. Wolności w Poznaniu na początku XX w.	388
320.	Plan Poznania z lat około 1710 r.	396
321.	Poznań XIX w., odprowadzanie szlachty polskiej do więzień poznańskich.	397
322.	Plan Poznania z roku około 1900 r.	398
323.	Informacja o Karnkowskich z książki PAWEŁ Z PRZEMANKOWA.	400
324.	Ruiny zamku biskupiego w Raciążku.	417
325.	Plan folwarku w Rąbczynie.	420
326.	Sikórz, tablica drogowa.	425
327.	Fotografia dworu w Sikorzu, stan z września 1996 r.	425
328.	Dwór w Sikorzu, szkic piórkiem.	426
329.	Wymyślin, tablica drogowa, wrzesień 1966 r.	427
330.	Wymyślin, podwórzec klasztorny z krużgankami.	427
331.	Skulsk kościół parafialny, zdjęcie z lipca 1999 r.	429
332.	Grobowiec Mittelstaedt'ów na cmentarzu w Skulsku.	430
333.	Herb Mittelstaedt'ów na grobowcu rodzinnym w Skulsku.	430
334.	Grobowiec Władysława Przyłubskiego.	431
335.	Tablica pamiątkowa ku czci Marii z Leszczyńskich Mittelstaedt'owej.	431
336.	Plan majątku Sławin.	432
337.	Dawny dwór w Sławinie.	433
338.	Staroźreby, tablica drogowa.	434
339.	Fronton pałacu w Staroźrebach.	434
340.	Elewacja frontowa pałacu w Staroźrebach.	435
341.	Plan majątku Sulisław.	436
342.	Drogowskaz do Szpiegowa.	439
343.	Świerczyn, tablica drogowa.	440
344.	Grobowiec rodziny Górskich, h. Pobóg na cmentarzu w Świerczynie.	440
345.	Tablica nagrobna Heleny z Mierosławskich Górskiej.	440
346.	Tablica nagrobna Teodora Górskiego h. Pobóg ze Świerczyna.	440
347.	Grób babki i pradziadków autora na cmentarzu w Świerczynie.	441
348.	Tablica nagrobna Łucji z Górskich Karnkowskiej, babki autora.	441
349.	Dwór w Świerczynie, widok od podjazdu, zdjęcie przedwojenne.	443
350.	Dwór w Świerczynie, elewacja ogrodowa, zdjęcie przedwojenne.	443

351.	Dwór w Świerczynie, elewacja frontowa, zdjęcie z 6 października 2000 r.	443
352.	Fronton dworu w Świerczynie, zdjęcie z 6 października 2000 r.	443
353.	Skrócone drzewo genealogiczne rodziny Górskich ze Świerczyna.	444
354.	Tablica pamiątkowa pra-pra-dziadka i pra-pra-babki autora.	445
355.	Michał Górski, pra-pra-dziadek autora.	445
356.	Tablica pamiątkowa pra-pra-dziadka i pra-pra-babki autora.	445
357.	Nominacja pra-pra-dziadka autora na ppor. Powstania Listopadowego.	446
358.	Promocja Teodora Górskiego pradziadka autora z Gimnazjum w Płocku.	447
359.	Teodor Górski pradziadek autora, uczestnik Pow. Styczniowego ujęcie 1.	448
360.	Teodor Górski pradziadek autora, uczestnik Pow. Styczniowego ujęcie 2.	448
361.	Tablica pamiątkowa pra-dziadka autora.	448
362.	Tablica pamiątkowa pra-babki i babki autora.	448
	Część czwarta.	451
363.	Toruń sztych z 1655 r.	453
364.	Współczesny plan starego miasta w Toruniu.	463
365.	Współczesny widok Torunia od Wisły.	464
366.	Panorama Torunia z XVII w. od strony Wisły.	464
367.	Kamienice Karnkowskich w Toruniu w latach 1394-1455.	465
368.	Kamienice Karnkowskich w Toruniu w roku 1703.	466
369.	Widok Torunia z lotu ptaka z zaznaczeniem kamienic Karnkowskich.	467
370.	Nagrobek St. (204) Karnkowskiego z Młogoszyna w Toruniu z lat 60-tych.	468
371.	Tablica nagrobna St. Karnkowskiego uzupełniona nazwiskiem jego syna.	468
372.	Tablica nagrobna Krystyny z Jagielków, żony Wł. (206) K. i jej ojca.	468
373.	Grobowiec Stefana i jego syna Władysława Karnkowskich z Młogoszyna.	468
374.	Grobowiec Krystyny z Jagielków Karnkowskiej i jej rodziny.	468
375.	Dwór w Tułowicach na znaczku pocztowym i liście FDC.	470
376.	Tułowice na znaczku pocztowym i liście ze stemplem okolicznościowym.	470
377.	Tablica na przystanku kolejowym zabytkowej kolejki w Tułowicach.	470
378.	Dwór w Tułowicach w 1976 r. zdewastowany w wyniku gospodarki ludowej.	470
379.	Dwór w Tułowicach w 1996 r. odbudowany przez nowych właścicieli.	470
380.	Widok odbudowanego dworu w Tułowicach od strony ogrodowej.	471
381.	Dwór w Tułowicach przed i po odbudowie.	472
382.	Stylowa fotografia odbudowanego dworu w Tułowicach.	473
383.	Dwór w Wiecininie na przełomie lat 20 / 30.	476
384.	Dwór w Wiecininie po 50 latach użytkowania przez społeczeństwo polskie.	476
385.	Wielgie, tablica drogowa, stan z lipca 1999 r.	477
386.	Pałac Krzymuskich w Wierzbju, okres przed 1939 r.	479
387.	Pałac Krzymuskich w Wierzbju, stan z 2001-04-25.	479
388.	Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbju, stan z 2006-08-29, ujęcie 1.	480
389.	Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbju, stan z 2006-08-29, ujęcie 2.	480
390.	Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbju, stan z 2006-08-29, ujęcie 3.	480
391.	Ruiny pałacu Krzymuskich w Wierzbju, stan z 2006-08-29, ujęcie 4.	481
392.	Położenie majątków, Wilczyn i Kownaty.	481
393.	Przed klombem w Wilczynie.	481
394.	Przed dużym dworem w Wilczynie.	482
395.	Przed małym dworem w Wilczynie.	482
396.	Przed oknami salonu w Wilczynie.	483
397.	Kościół w Wilczynie, widok od strony plebanii.	483
398.	Kościół w Wilczynie, widok od strony cmentarza.	483
399.	Wiśniewa, tablica drogowa.	485
400.	Dwór Karnkowskich w Wiśniewie zburzony przez współobywateli polskich.	485

401.	Grobowiec Karnkowskich na cmentarzu w Wilczynie, 1-szy remont.	486
402.	Tablica nagrobna oddzielnego grobu, Jana (262) Karnkowskiego.	486
403.	Grobowiec Karnkowskich na cmentarzu w Wilczynie, 2-gi remont.	486
404.	Tablica nagrobna na grobowcu Karnkowskich na cmentarzu w Wilczynie.	486
405.	Oddzielny grób, Jana (262) Karnkowskiego po remoncie.	487
406.	Odnowiona tablica nagrobna Jana (262) Karnkowskiego.	487
407.	Katedra we Włocławku wg litografii z I poł XIX w.	490
408.	Plac katedralny we Włocławku im. prym. Stanisława Karnkowskiego.	494
409.	Katedra we Włocławku, stan z lipca 1999 r.	494
410.	Zaborów tablica drogowa.	503
411.	Pałac w Zaborowie.	504
412.	Zaduszniki, tablica drogowa.	505
413.	Kościół parafialny w Zadusznikach.	505
414.	Majątek Zagwóźdź M. (11) Karnkowskiego, na przedmieściu Stanisławowa.	506
415.	Dwór w Zarzeczewie, stan z lipca 1999 r.	507
416.	Wypis z księgi wieczystej dotyczący sprzedaży majątku w Zarzeczewie.	509
417.	Prace przy odbudowie dworu w Zarzeczewie, ujęcie 1.	510
418.	Prace przy odbudowie dworu w Zarzeczewie, ujęcie 2.	510
419.	Romantyczne zdjęcie dworu w Zarzeczewie na tle Zalewu Wiślanego.	511
420.	Zawady, tablica drogowa.	512
421.	Złożenie prochów Andrzeja (251) Karnkowskiego do grobu rodzinnego.	512
422.	Domek w Zawadach oferowany, prawdopodobnie przez A. Karnkowskiego.	513
423.	Tablica na kościele Żłakowie Kościelnym wspominająca prymasa Karnkowskiego.	515
	Nr mapy wg PPWK	
	Największa miejscowość na wycinku mapy	
424.	15 Okolice Gdańska	523
425.	17 Okolice Elbląga	523
426.	20 Okolice Bartoszyca	524
427.	33 Okolice Chojnic	524
428.	35 Okolice Świecia	525
429.	51 Okolice Nakła n. Notecią	525
430.	52 Okolice Bydgoszczy	526
431.	53 Okolice Torunia	526
432.	54 Okolice Lipna	527
433.	55 Okolice Rypina KARNKOWO	528
434.	56 Okolice Sierpca	529
435.	57 Okolice Ciechanowa	530
436.	67 Okolice Międzyrzecza	531
437.	70 Okolice Poznania	531
438.	71 Okolice Gniezna	532
439.	72 Okolice Konina	533
440.	73 Okolice Koła	534
441.	74 Okolice Włocławka	535
442.	75 Okolice Kutna	536
443.	76 Okolice Płocka	537
444.	77 Okolice Sochaczewa	538
445.	78 Okolice Warszawy	539
446.	88 Okolice Głogowa	539
447.	91 Okolice Krotoszyna	540
448.	92 Okolice Kalisza	541
449.	93 Okolice Kalisza i Turka	542
450.	94 Okolice Zduńskiej Woli	543
451.	95 Okolice Łodzi	544
452.	96 Okolice Łowicza	545

453.	98	Okolice Pruszkowa i Grójca	545
454.	99	Okolice Otwocka i Kozienc	546
455.	109	Okolice Oleśnicy	546
456.	110	Okolice Odolanowa	547
457.	111	Okolice Wieruszowa i Wielunia	547
458.	112	Okolice Sieradza	548
459.	134	Okolice Buska Zdroju	549
460.	148	Okolice Krakowa	549
461.	168	Okolice Przemyśla	550
462.	XVIII	Okolice Dorpatu (Łotwa, Estonia)	550
463.	-	Okolice Lwowa	551
464.	-	Okolice Halicza i Stanisławowa	552

8.0.	ROZDZIAŁ 8. Numeracja przypisów.
-------------	---

Nr	T R E Ś Ć	Str.
	Część pierwsza.	
1.	Definicja wiorsty.	45
2.	Kwerendy p. Andrzeja Górskiego (h. Pobóg).	47
3.	Chłopi z maj. Bogucin gm. Szpetal, przeciwstawili się żądaniu, aby dokumenty pisać po polsku.	50
4.	Ferro, wyspa archipelagu Wysp Kanaryjskich, od której swego czasu liczono południki.	54
5.	Data fundacyjna kaplicy w Czamaninku.	59
6.	Zamek w Kokenhuza był wielokrotnie odbudowywany.	66
7.	Dadźbóg Karnkowski brał udział w kampanii inflanckiej Zamoyskiego 1601/2.	68
8.	Wiadomości o pobycie króla Zygmunta Starego na Śląsku w 1502. r.	86
9.	Błąd w druku. Prymas Karnkowski, zmarł w 1603 r. i został pochowany w Kaliszu.	92
10.	Dadźbóg (53) Karnkowski brał udział w kampanii inflanckiej Zamoyskiego 1601/2.	69
11.	Literatura odnośnie pobytu króla Zygmunta Starego na Śląsku.	86
12.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Hładyłowicz, s. 216.	108
13.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Polaszewski, s. 111.	108
14.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Pośpiech, s. 94.	108
15.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Inwentarze (I), s. 87.	108
16.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Rusiński, s. 90-91.	108
17.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Kurze, 12-13.	108
18.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. APP (V), syg. 117.	108
19.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Jelitowa. Plater, s. 292.	108
20.	Pocztówka wysłana 1942-07-04 do Karnkowskich wysiedlonych do maj. Paski koło Sochaczewa.	124
21.	Wiadomości źródłowe, o gospodarce S. Karnkowskiego (1566-16446) w Karnkowie.	125
22.	Zjazd Karnkowskich, 14 09. 1996 r. w Karnkowie z okazji odzyskania pałacu przez A. Karnkowskiego.	126
23.	Napisy na dzwonach kościelnych z r. 1483 i 1499, znajdujących się w kościele w Karnkowie.	129
24.	Daty z życia prymasa Stanisława Karnkowskiego, jako fundatora kościoła w Karnkowie.	150
25.	Jako patronkę kościoła w Karnkowie tradycja podaje, Jadwigę Królową Polski.	150
26.	Fakty świadczą o tym, że kościół w Karnkowie nie miał własnego majątku i był prywatną kaplicą rodową.	152
27.	Wiadomości o proboszczu Macieju Truszczyńskim, z 1774 r.	152
28.	Szczegóły związane z odkupieniem Karnkowa, przez A. Karnkowskiego (1680-1772).	156
29.	W akcji przekazywania majątku ważną rolę grał Kazimierz Doruchowski.	156
30.	Deo sumendo = od Boga rozpoczynając.	156
31.	ab extra = z zewnątrz.	156
32.	intra = wewnątrz.	156
33.	funditus = całkiem.	156
34.	requisitorum = rzeczy potrzebnych.	156
35.	Z tekstu wynika, że spadkobierca Kazimierz Doruchowski, przekazywał Karnkowo A. Karnkowskiemu.	156
36.	Item = następnie, dalej.	157
37.	manu propria = ręką własną.	158
38.	Niestety nie udało się wyjaśnić, stopnia pokrewieństwa pomiędzy rodzinami Karnkowskich i Jankowskich.	182
39.	Konstanty M. Karnkowski (1808-1900), właściciel Karnkowa, był jednym z wybitniejszych członków rodu.	190
40.	Bogdan Chelmicki z Kowalk, podaje w swych pamiętnikach wiele szczegółów z historii Karnkowa.	191
41.	Prof. Eugeniusz Ćwikliński, podaje najwyższą ocenę Teresy Karnkowskiej z Karnkowa.	195
42.	Charakterystyka lasów należących do Karnkowa w ocenie Niemców w 1939 r.	197
43.	Tereny, na których przebiegała linia kolejowa, zostały wykupione, jednak należność niezapłacona.	197
44.	W czasie działań wojennych 1939 drzewa owocowe były ogoławane przez pracowników folwarcznych.	199

	Część druga.	207
45.	Stosunki własnościowe dotyczące maj. Kownaty.	218
46.	Szczegóły dotyczące testamentu Jana Orsetti z 6 grudnia 1803 r.	228
47.	Jako źródło do historii maj. Leszno podano WSPOMNIENIA Marii Sławińskiej Podkulińskiej.	232
48.	W krypcie łagiewnickiego kościoła znaleziono kości, które w czasie zakładania c. o. zamurowano.	257
49.	Zniszczenie dworu w Łazach jest wyjaśnione frazesem, że nie został on objęty opieką konserwatorską.	265
50.	W parku w Łazach stoi figura, jako podziękowanie za ocalenie przed art. niem. w dniu 13 maja 1915 r.	265
51.	W Łazach znajdowały się meble Braci Boule, z czasów regencji ks. Orleanu, początek XVII w.	266
52.	Żona Ludwika Karnkowskiego, dziedzica maj. w Łazach, nazywana była „Myszką”.	269
53.	Prymasi Wyszyński i Glemp, cieszyliby się z takich wiernych jak Maria z Karnkowska.	271
	Część trzecia.	303
54.	Oleszno figurowało, zawsze, jako wieś i folwark w żadnym wypadku nie, jako miasteczko.	305
55.	Analogicznie jak przyp. 3, cytowane jest, że chłopci w gm. Oleszno nie wystąpili w obronie jęz. polskiego.	306
56.	Wnuczka Czesławy z Karnkowskich Karnkowskiej właścicielki Oleszna wspomina Babcie.	307
57.	Data aresztowania inteligencji miejskiej i ziemiaństwa we Włocławku, w 1939 r.	311
58.	Podano źródło opisujące wydarzenia we Włocławku.	311
59.	Ziemiaństwo zostało zaaresztowani w majątkach, a potem „dowiezieni” do Włocławka.	311
60.	Po 1945 r. Polacy dokonali zlikwidowania ziemiaństwa, jako klasy. Po niem. nazywa się to Ausrotten	316
61.	Prymas Wyszyński oświadczył dosadnie, że „ taki ustrój, jaki był ostać się nie mógł! ”.	316
62.	ENCYKL. KAT. t1, s.715, KUL Lub. 1973. Stwierdza, że likwidacja ziemiaństwa była dla kościoła korzystna.	316
63.	Dane źródłowe potwierdzające, że Osieczany były w XVII w własnością Karnkowskich.	324
64.	Źródła do opracowania PLUSKOWEŚY gm. CHEŁMŹA, ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY.	337
65.	Karol Franciszek Korniakt, syn Doroty z Karnkowskich, poległ pod Zborowem walcząc z Tatarami.	413
66.	W wizytacji par. z r. 1694, wspomniano, że Karnkowscy rezydowali w kasztelu „ Ranczen ” Raciążek.	416
67.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Wędzki, s. 91.	420
68.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Pośpiech, s. 93.	420
69.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Callier, s. 125.	420
70.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Pośpiech, s. 93-94.	420
71.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Polaszewski, s. 120.	421
72.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Rusiński, s. 100-101.	421
73.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Kurze, s. 12-13.	421
74.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. APP (V), syg. 169.	421
75.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. Kurzgefasstes (III), s. 27.	421
76.	Wiadomości źródłowe odnośnie, historii Rąbczyna. APP (I), syg. 22, k. 208.	421
	Część czwarta.	451
77.	Prof. K. Mikulski, podaje dane na powalające, na zidentyfikowanie kamienic Karnkowskich w Toruniu.	463
78.	Ibidem.	464
79.	Prof. Krzysztof Mikulski PUŁAPKA NIEMOŻNOŚCI, Wyd. Adam Marszałek Toruń 2004 r. S. 113.	464
80.	Kościół katolicki przez 900 lat wychowywał polski lud w zabobonach i w ciemnocie.	511

K O N I E C t o m u II.